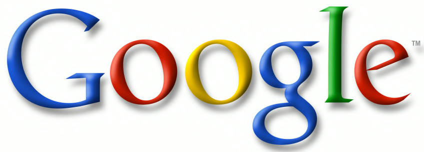
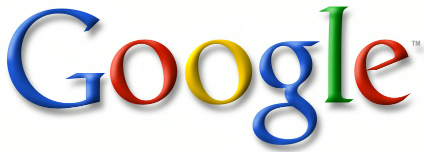
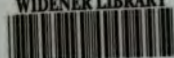






GRAMATYKA

JĘZYKA LITEWSKIEGO.

GŁOSOWNIA.

NAPISAŁ

MIKOŁAJ AKIELEWICZ.

POZNAŃ.

NAKŁADEM BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ.

1890.

DRUKARNIA NARODOWA W POZNANIU.

GRAMATYKA
JĘZYKA LITEWSKIEGO.

GŁOSOWNIA.

GRAMATYKA

JĘZYKA LITEWSKIEGO.

GŁOSOWNIA.

NAPISAŁ

MIKOŁAJ AKIELEWICZ.



POZNAŃ.
NAKŁADEM BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ.
1890.

Drukarnia Narodowa (S. Knapowski) w Poznaniu.

Śp. Mikołaj Akielewicz zamierzał napisać całokształt Gramatyki litewskiéj a następnie ułożyć Słownik polsko-litewski i litewsko-polski. Przesyłając rękopis pierwszéj części Gramatyki, zawierającéj Głosownią, donosi nam w liście z d. 11 kwietnia 1887 r., że do drugiéj części, która miała zawierać Słowotwór, ma od dawna przygotowane materyały, że chodzi tylko o redakcyą i o przepisanie na czysto do druku. W liście z dnia 15 maja skarzy się, że dla kłopotów domowych druga część Gramatyki żółwim postępuje krokiem. Śmierć przedwczesna przecięła niestety w dniu 26 września 1887 r. nić tego zacnego żywota i przerwała rozpoczętą pracę z niemałą dla nauki stratą.

Gotowa do druku część pierwsza Gramatyki, obejmująca Głosownią, wychodzi niniejszem na widok publiczny — jako spuścizna naukowa po zawcześnie zgasłym badaczu litewszczyzny.

ZARZĄD BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ.

Dr. Z. Celichowski.

Życiorys autora.

Mikołaj Akielewicz urodził się w roku 1828, we wsi Czoderyszkach (w gubernii augustowskiéj, parafii maryampolskiéj), z Adama i Katarzyny Akielewiczów.

Ojciec jego umarł w roku 1831 na wygnaniu. Matka wychowała małego synka, utrzymując uczniów na stancyi w Maryampolu, gdzie Mikołaj ukończył chlubnie czteroklasową szkołę powiatową. — Na tem przerwały się jego nauki szkolne, bo matka żyjąc z własnéj pracy, nie mogła go oddać ani do gimnazyum, ani tem bardziéj na uniwersytet. Całą więc naukę zawdzięczał tylko własnéj usilnéj pracy i niepospolitym zdolnościom.

Przez lat kilka, będąc guwernerem i korepetytorem u państwa Szuksztów, z którymi najserdeczniejsze łączyły go stosunki, pracował i nad własnem wykształceniem; a w roku 1859 pisał z Kurlandyi do jednego z krewnych: „pracuję nad słownikiem polsko-litewskim i nad samym litewskim w porównaniu z językiem sanskryckim,

greckim, łacińskim, słowiańskim, gockim i niektóremi innemi. Tu w Kurlandyi nie pełnię żadnego obowiązku, przebywam tu tylko dla zapoznania się z mową łotewską. Obecnie z greckiego na polski tłomaczę Herodota i Homera, oraz pracuję nad poematem, który może wkrótce wyjdzie z druku. Robię także przygotowania do Gazety litewskiéj, o którą X. Biskup Wołonczewski zaniósł prośbę do ministra oświecenia. Redakcyę téj gazety mnie powierzają". I dodaje: „zostałem po części literatem i to nie dla jakiejś sławy, nie dla czczych kadzideł tego świata, ale dla dobra moich braci, dla pożytku tych poczciwych chłopków Litwinów, w pośród których zrodziłem się i wzrosłem."

Niestety, wszystkie te zaczęte prace przerwały wypadki polityczne z lat 1861—63, po których skazany na długą pielgrzymkę wychodźczą. Mikołaj nie spuścił nigdy z oka zamierzonego celu i słów wyrzeczonych przez ojca jego do matki: „pamiętaj wychować chłopca na chwałę Panu Bogu i pożytek ludziom."

Na wygnaniu, skromny i pracowity, oddawał się dalszym studyom nad lingwistyką a szczególniéj nad litewszczyzną, których to główny owoc zawiera niniejsza książka; pisał też w roku 1869 o Litwie ciekawe artykuły do Mrówki, wychodzącéj we Lwowie, a przedtem jeszcze napisał uwagi do Lelewela spisu bogów żmudzkich, znajdujące się w Tomie V Lelewela wydania

Żupańskiego i „ze wszech miar zasługujące na dokładne zbadanie.“ (Dr. Antoni Mierzyński, Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Tom XVIII — 1870).

To też cieszył się Akielewicz na emigracyi ogólnym szacunkiem i poważaniem; a kiedy powstała myśl obchodu trzechsetnéj rocznicy Unii Lubelskiej, zawezwano go do Komitetu urządzającego obchód jako naturalnego reprezentanta Litwy i jemu powierzono wygłoszenie mowy na wspólnéj uczcie w imieniu Litwinów. Mowa ta, która nie została o ile wiemy ogłoszoną, zrobiła na słuchaczach wielkie wrażenie serdecznością i prostotą, z jaką mówca wynurzył uczucia własne i ziomków swoich do wspólnéj ojczyzny Polski.

Z tego samego roku (1869) mamy list jego do jednego z krewnych, w którym maluje się jego miłość do rodzinnego kraju: „Dziś na poddaszu oddycham zgniłem powietrzem wielkiego miasta. Nie tak to bywało przed ośmiu laty. Ucho moje nie słyszało téj wrzawy, a oko bawiło się widokiem ziemi rodzinnéj, bujnem kłosem pokrytéj. Podobnych chwil nigdy się w życiu nie zapomina. Były one dla mnie niby ostatnim wybuchem gasnącéj lampy, ostatnim promieniem jasnego słoneczka, przyświecającego dniom mego żywota. Odtąd niebo się zachmurzyło dla mnie, po dniach pogody nastały dni burzy i niedoli.“

Rzeczywiście nowa burza zaskoczyła go i na wy-

gnaniu, bo przepędził w Paryżu czas oblężenia i komuny, pełniąc skromnie a odważnie powinność swoją i osładzadzając sobie owe gorzkie chwile ciągłą i niezmordowaną pracą.

W marcu r. 1871, podczas nieskończonéj jeszcze wojny domowéj, pisał znowu do kraju: „ach! cobym dał, gdybym mógł mieć u siebie wazonik zielonéj litewskiéj ruty!... Przyroda to mój jedyny i najmędrszy nauczyciel. Ona mnie naprowadziła na prawdy, których nie znalazłem u największych uczonych. Wiesz, że ulubiony mój przedmiot jest lingwistyka porównawcza! Otóż, za pomocą przyrody porobiłem odkrycia nieznane dotychczasowym lingwistom. Jeśli Bóg pozwoli, ogłoszę je światu i podam prawidła, za pomocą których, znając jeden język, można poznać wszystkie żyjące lub martwe..."

Ostatnie lata spędził w gronie rodzinnem, ożenił się z Francuzką, doczekał się dwóch synów i córki.

Zawiązał w Paryżu Literackie Towarzystwo Litwinów, a w roku 1885 wydał książeczkę, która wyszła w Petersburgu pod tytułem: Rzut oka na starożytność narodu litewskiego, z podpisem Wytautas. Ostatnią jego pracą drukowaną (1887 czerwiec) jest: W sprawie językoznawstwa (list otwarty do pana Leonarda Niedźwieckiego). W tym liście opowiadał spotkanie swoje z doktorem Janem Hanuszem i naukową z nim rozmowę i sprzeczkę. Nie sądził, pi-

sząc ten list otwarty, że miał w miesiąc potem uczony Hanusz umrzeć w kwiecie wieku, i że w trzy miesiące i jego pełne zasługi życie przetnie śmieć przedwczesna.

Umarł Mikołaj Akielewicz 26 września 1887 w Paryżu, pochowany 29 tegoż miesiąca na cmentarzu Pantin.

Cześć pamięci tego zacnego a uczonego Litwina, co równo kochał Polskę jak Litwę, a którego żywot jest pięknym przykładem dla jego ziomków a potępieniem tych, co chcą zrywać to, co złączyło kilka wieków wspólnéj chwały i niedoli.

W. Gasztowtt.



TREŚĆ DZIEŁA.

WSTĘP.

§ 1. Język litewski z rodziny indoeuropejskiéj, która się różni od rodziny języków osobnikowych i zestawianych, czyli przyczepkowych.

§ 2. Trzy szczepy w plemieniu litewskiem. Ważność mowy litewskiéj.

§ 3. Badania lingwistyczne powinny obejmować trzy rodziny językowe. Ośm gromad w rodzinie indoeuropejskiéj.

§ 4. Obszar mowy litewskiéj i liczba Litwinów.

§ 5. Gwary litewskie. Jedenaście gwar w gubernii kowieńskiéj podług ks. biskupa Baranowskiego. Gwary podług Schleichera i Kurschata.

§ 6. Podział i przedmiot gramatyki.

DZIAŁ PIERWSZY.

Głosownia.

§ 7. Wyrazy, zgłoski i głoski. Podział głosek na samogłoski i spółgłoski nie zgadza się z umiejętnością.

§ 8. Grafika i pisownia.

§ 9. Abecadło litewskie podług Schleichera, Kurschata i ks. Baranowskiego.

§ 10. Głoskozbiór litewski podług narzędzi mownych. Uwagi nad nim. Ważne odkrycie lingwistyczne. Formy nâmas i dámas, nábhas i ďeþeșis. Prawo tworzenia się zgłosek: u = a + x = e + x = i + x = x + a = x + e = x + i. Język litewski = u + ku + uk + gu + ug.

§ 11. Samogłoski w litewskim. Tak zwane trzy zasadnicze samogłoski są sobie równe. Na dowód tego wyrazy: agni, ignis, ugnis, oraz osnowy gir, gar, gur i hebrajski rzeczownik davar.

§ 12. Podział samogłosek litewskich na nosowe, twarde, miękkie, jotowane, krótkie, długie i przydługie.

§ 13. Różnica pomiędzy samogłoskami jotowanemi a miękkiemi. Etymologia nazwisk: Kelty, Kielce, Kiewlicz, Szawle i Suŕpilē, z grecka Heliopolis. Uwaga o dzikach Tacyta. Keũlįtis nie pochodzi od ķeúlē, ani Swiniarski do świni.

§ 14. Grafika spółgłosek miękkich.

§ 15. Podział samogłosek litewskich pod względem iloczasu. Słówko o akcencie. Iloczas i akcent w litewskim służą do rozpoznania zgłosek. Bãłánda i vãłañdá. Krotochwile. Kocia muzyka. Samogłoska płutowana.

§ 16. Iloczas dwugłosek: ɐ, o. Litewskie stőgas, łacińskie tego, tectum, toga i rosyjskie koża.

§ 17. Dwugłoska ů. Wymawianie i jéj iloczas. ũ jest trójgłoską.

§ 18. Samogłoska i, ī, ĩ (y). — ī jest dwugłoską, zaś ĩ trójgłoską jak ẽ, õ, ũ.

§ 19. Długie i przydługie ū, ũ. Nie zawsze one po-

wstają ze zbiegu dwóch, lub trzech u. Źródło wyrazów: sų̆dīte, sų̆das, sųdjá. Fałszywa ich pisownia. Znaczenie wyrazów słowiańskich: sondŭ, sąd, suditi. Pochodzą one z litewskiego. Znaczenie litewskiego słowa sū̆dįtɐ solić. Etymologia wyrarów sų̆rīs i syiȓnas. Niemieckie sauer, gären i polsko-litewskie żur, zjúrē.

Wymawianie i przemiany samogłosek.

§ 20. Samogłoska ă, ã, ā, á, ắ, ǻ. Przemiany téj samogłoski i jéj wymawianie jak o. Formy mar, prat, mu, put nie są pierwiastkami. Jedynym pierwiastkiem w mowie litewskiéj jest głoska u. W litewskim nie masz samogłosek samotnych, są tylko zgłoski.

§ 21. Samogłoska ĕ, ẽ, ē, é, ḗ, ǽ. Twarde e. Miękczenie téj samogłoski za pomocą joty. Wyrazy ắglē, agzlís, ązís i polskie jigła są wspólnego pochodzenia. Forma erúkas lub arúkas jest odmianą formy awúkas. Wspólnie z rzeczownikiem ąwiś pochodzi od pierwiastku u.

§ 22. Miękkie e. Wymawianie téj samogłoski. Łagodzi ona twarde a. Litewskie miękkie ą, e zostają w związku z polskiemi je, jo, a, o.

§ 23. Wymawianie samogłoski ě, ẽ, ē podług gwar. Ważność rozszczepionego é pod względem etymologicznym. Litewski ţévas i hebrajski av płyną z jednego źródła. Narośl i rdzeń wyrazu.

§ 24. Wymawianie samogłoski i, į.

§ 25. Stopniowanie samogłoski i. Dwugłoski ai, ei, ɐ (jaţ).

§ 26. Prawe i lewe stopniowanie samogłoski u. Zgłoski au, av, ev, ov, ũv, uw, va, ye. Vẽzís, Jūdyẽzjai, Jatwież,

Baĩtyẽžjai. Tvõrá, Twery, Twer, fenicki Tyr, gr. κῦρος i κύριος. Rażący błąd autora rozprawy o języku litewskim. Pojedyńcze v i podwójne w.

§ 27. Osnowa pju wydaje zgłoski peil, peł, pem, pev, pjuv, pjukł, pek, pes. Tak zwane spółgłoski v, l, ł, m są odroślami samogłoski u. Głoska k = s jako narośl. Znaczenie wyrazów: peilis, pẽmũ, pẽkús, péva. Etymologia wyrazów: méilẽ, miły, minne, amo i káma. Rodowód przymiotnika íłgas, długi, dlъgъ. Sanskryckie dirgha, litewskie daúg, ruskie dowgij, niemieckie gross i polskie rosnąć.

§ 28. Samogłoska u wydaje zgłoski: au = ar, ał, al, var, val. — íła, iltis, íra, ãrjú, jáutis i jetiš. — sáugote, sárgas i siŕgte. — maũdá i małdá. — aũdóte, ałdóte i Ałdona,— maúkte i malkálẽ. — vãdínte i vaŕdas. — káuju, kũjis, kóvas, káltе, kályis i kúlte. — kãrá, kãreiyis, kãráljus, kãrũžis chorąży i kãrũná chorągiew. — uk = auk = viłk, za dowód służą formy: Úkmeŕgẽ, Aúkmeŕgẽ i Viłkmeŕgẽ. — u = áu = ár = áł = án = ąn = á, na dowód formy: áuzũłas, árzũłas, áłzũlas, ánzũłas, ąnzoułs i ázõłas. — Litewski áuzũlas odpowiada łacińskiemu juglans. — Forma uk = viłk odpowiada serbskiemu vuk. Meŕgẽ marchia i meŕgapátis. Meŕgẽ i meŕgá. — Feodum i yãdãmá. — Morganatische Ehe i Morgengabe. — Aúkaĩmis i Ąñkaĩmis, Onkaim. — Romóyẽ nie ma nic wspólnego z gromowem. — Aukaínẽ, Ankaíné, Ragaínẽ i aũkós káłnas. — Arca i Arkona, tyle, co aukaínẽ. — Litewski i polski zarodek uk. — Uk, uczyć się, võkjú, Vókеtis i móksłas. Co znaczą nazwy Úkmeŕgẽ, Viłkas i Vilkijá?

§ 29. Samogłoska u wydaje án, ą, en, in, un, am, em, im, um, van, ven, vin, ran, i łan. — Añká, łańkas, łęk, ałkũnẽ, łokieć, łuk, obręcz, ἀγκών, arcus. — Aũká, arca,

ráktas, rakъ, raka, ŗiñkţe i rañká, ruka. — Ríķīs, úķīs, Wilk, Luk, Lánkas i Lęch, a nie Lach. — Etymologia imienia Rūríķis Ruryk i Errik. — Zarodek ug. Vãgá, añgá, niemieckie auge, greckie ἀργός i litewski łángas. — Añgiś i leñdú. — Litewskie skuńdas i polska skarga. — Źeñgjú, źeŕgjú, nándrē, lánḑrē, nágas i rágas. — Ulrich, Unrich, Enrich, Errik i Rūríķīs, Ruryk. — Jiñţe, jąć od pierwiastka, który wydaje także: γen-as, un-us, ein, inъ. — Gu = gui, gen, gin, gan. — Su = san, sam, są. — Tuk = tunk, dub = dumb. — Podział samogłosek na rzekome szeregi a, i, u, nie zgadza się z prawami głosowni. — Spółgłoska n nie zamienia się na l, ale n i l powstają ze samogłoski u. — Formy: īmú, ńać, ponimatь, nemen, nam, mu (jmu). — Dwugłoska ŭ za ų, un. — Dwugłoska au za oju. — Aŕklís, equus, asvá i áсva. — Vákaras, večerъ, vesper i hespér. — Pierwiastkiem wyrazów aro, orzę, ãrjú jest samogłoska u. — Wyrazy radło i rataj nie są skróconemi formami z oradło i orataj. — Gu = gem, gim, gen i sūnús — syn.

Wymawianie dwugłosek.

§ 30. Dwugłoski ai, ei, ɐ, au, ui, ŭ wedle gwar. kaíp, kap̃ i kapsy.

§ 30. Wymawianie dwugłosek: an, en. ą, ę, į, ų, jų wedle gwar. — Błąd ks. Baranowskiego i p. Webera względem krótkich ą, ę. — Etymologia wyrazów saimas, sejm, sъnьmъ, Seíņīţɐ i Seĩnaí, Sejny. — Saímas, ķáimas, Seĩņína, sáime, sêmija, heimo, hoimo, oim i aim. — Siññas i Siñtautaí.

Spółgłoski.

§ 32. Znaki na oddanie spółgłosek w litewskim. Podział rzekomych spółgłosek litewskich podług ich rodowodu. — Dzie-

więć odrośli i jedenaście narostów pierwiastku u, jedynego w mowie litewskiéj. Podział spółgłosek w litewskim ze względu na ich wymawianie. — Dwójki cz, dz, sz = c, ď, s. — Czworaka postać zgłosek litewskich: A, Ab, bA, bAb.

§ 33. Spółgłoska b, ḅ. — Jéj pochodzenie. — Bádas, ḅēdá, bedá, ḅednas, ḅēdavóju i ḅeďjus. — Baũďjú, baũďjavá, baũďjáunįkas, bódu, nubóstu, núboda. — Bêda, biada, jędza, nędza, nużda. Bêditi i pobêditi. — Vaŕgas, veŕgúţis i várginu. — Gãvéţe, gãyēnjá, Gãyénas, gladъ i hunger. — Miklosich mylnie wyprowadza wyraz gladъ, głód od urojonego pierwiastku geld. — Bárţe i bura. — Buŕná, búrte, buŕtas, buŕtinįkas, niemieckie wort, sanskryckie vák, łacińskie vox i vates, słowiańskie buky, gotycko-niemieckie bôka, bôk, buch i celtycki bard. Naczelne dwójki br, bł, bl są odroślą samogłoski u. — Braŝká, bŗeŝká, bŗekstá, bŗáska i bŗáksta. — Ráisķēţe, raĩskús, aĩskús, áisķinu i aķiŝ. — Brzask, blask, łysk, iskra, iskra, jaskrawy, skra, skrzyć się, skło i szkło. — Kaŕyális, calvus i kaĺvá. — Kraújas, krovъ i czerwony. — Kalitь i raskalitь. — Tlić i tíras. — Surja, svar, sáulē, sol, serenus i ἥλιος. — Saŕmá, sármas i şiŕmas. — Stella i stern. — Astrum i jiskra. — Kaúkas, kuŕķis, krosniŝ, krásne, kuŕşis, kuŕsénai, kúrte i tver. Krókis i Krak. — Stikłas i stekło. — Miklosich mylnie wywodzi wyraz stekło od staroniemieckiego stēchal. — Bóg i ogień, but i wyzuć. — Bŗēdu i vadare. — Błógas, lĩgá i şeŕgú. — Źíbét, zaibas i çiva. — Kaĺbá, καλέω, hebrejskie qôl, arabskie qâl i qûl, litewskie ḅĩłá. — Vák, vox, słowiańskie reką, łacińskie loqui i niemieckie wort. — Bopp pierwszy wskazał, że v = r. — Wiek, wieko, rok i raka. — Riechen i wąchać. — Randu i vinden (finden, fund). — Litewski yĩtiŝ, słowiański vitęzь i niemiecki ritter. — Pochodzenie przymio-

tnika ząbras. — Dwójka rb = br. — Siedm litewskich form na oddanie nazwy bóbr. — Etymologia tego wyrazu. — Bábras i bóbr to samo znaczy, co łaciński castor. — Litewski dabras, serbski dabar i rzeczownik tábaras tabor. Rozbiór wyrazów duñbłas i grzęznąć. — Gręblís, grébtę i gáutę. — Pozorna wymiana pomiędzy b i g. — Wymiana pomiędzy b, v i m. — ç za ţ u Dzuków.

§ 34. Spółgłoska c, ç. Ten dźwięk rzadko się używa w litewskim. — W łotewskim c za k. Cilweks, kilỹikas i człowiek. — Miękkie ç u Dzuków.

§ 35. Spółgłoska c, ç. — Jéj pochodzenie. — Odpowiada dwójce s. — Litewskie c, łotewskie ks i s. — U Żmudzinów c = ţi. — Wpływ téj spółgłoski na wymawianie samogłoski a. — U Dzuków brzmi jak polskie ć.

§ 36. Spółgłoska d, ḑ, đ. Gęsmé i daĩná. — Grĩbas, grābas, dróbē, drābúžis i rūbai. — Dēlé i gērjú. — Odá, ūdá, stógas, toga, koża, ódżas, pūḑīs, podъ, podinъ, hospod, gospodin, mogę, módz i mögen. — Gospoda, gašpādá, tureckie oda, odalih, odaliska i perski padiszach. — Objaśnienie form: ḑáłnas, dłoń i ładonb. — Dévas i ḑēná. — Daĩlús, dailē, dêło, dāraú, gero, ago i ἔργον. — Daúgelis i áugu. — Dovānà, dūdu i niemieckie geben. — Dúna, dana, pánas, panis, almus, alimentum. — Dēvìņi, ḑēvintas, nevints, návan, novem, ἐννέα, inn. — Błędne Schleichera twierdzenie o przemianie n na d. Drútas, drąsá, dreist, sъdravъ, drъzъ. — Dwójka dr = gr = g + u. — Dv powstaje z du = gu. — Rodowód słowa vādinú. — ãdaú, āḑīná, áḑata, ādiñcjus, odyniec, bādaú, gēlū, dūrjú, rāgas, ráginu. — vaĩdas, vāḑīnú, żádas, żóḑis, reden, λόγος i sagen, płyną ze źródła ug. — Gaĩdús, édu, edo, ēdrús, váłgau i vaĩgis. — Vālá i vaĩdau. — Vaĩḑją jót. Formy:

áugṭé, édu, ług, róg, łódź, należą do rzędu wyrazów złożonych. — Rodowód wyrazów: bařzdá, úzḑis i vaññzḑis. — Skuñdas, klage, lugeo, raũdá, raudanica, rydati, lúdnas, nũlúdęs, τράγος, tąga, tuga, płyną z jednego źródła. — Skēdrá, skardús, skáldiṭé,[1] skařḑis, skédá i scheiden. — Skĩrjú i skárbas. — Skařdús i oskard. — Kuduṛís, sķeřḑjú, skráḑjai i sķeřstuyes. Skáłdau, ãdaú i ařdaú. — Lúdnas = lu + g + nas. — Kudłos i kuduṛís. — Końcówka ndras = n + dras. — Beńdras, ãbú i binus. — Lándṛē, ṇándṛē, liñgũju, ringũju, ṛinga, rungas, lúgnas i yingĩs. — Mañdras i mãnaú. — kaĩdra, kłóju i kaĩdũnai. — Twarde i miękkie d. — Głoska ḑ przed samogłoskami jotowanemi przechodzi w đ. — U zachodnich Litwinów đja = dĳa = ḑe. — O przechodzeniu d w s. — Błędny w téj mierze wykład Schleichera. — Váiskas, skuská, draskaú, gaísras. — Sídras, Sĩdłãvá i Szydłów. — d przed n, v = s. Jũddvaṛis. — Syésłaũķis, Swisłocz. — Błąd Karłowicza i Hanusza względem Swisłoczy. — O przechodzeniu d na s po ł (r). — Błędny wykład Schleichera o przemianie n na d. — Litewskie bes = bh. — zd = z; d = z. — Tṛésṭe i tṛizna.

§ 37. Spółgłoska k, ķ. — Jako nadech i podech, spółgłoska ta nie stanowi jednego ciała ze samogłoską, któréj towarzyszy. — Zgłoski ak, ka różnią się od zgłosek ar, am, an. — Odmiany zgłosek ak, ka. — Krũpos i trũpinĩs. — Kłóju, pátałas, ķíltas i tíłtas. — Kařbas i tařbá. — Kámanos i sámanos. — Kúķis sukṭé. — Rékjú i raĩzaú. — Uk, uz, vóžṭe, yēzís, ántvozas i voķas. — aš, azъ, ek, ich. — kṛeívas i sleívas. — Kãṛeíyis, ṣárvas, sařvótas i Chorwat. — Likṭe i lĩsnas. — Bárzas i birke. — Zúikis, ķísķis, sóktе, ķiẓis, kósjus, kũrtas, káljas, koń i kuínas. — kaĩtas i skołá. — kařdas, skáłdau i ařdaú. Stógas, στέγος, koża, toga i protector. —

Tějus, ţivūnas, ciwun. Dañgùs, Dañge, Gangã i dyngus. ka = ska, ksta. — jĩkù i jěskau. — Reĩkstɐ i ŗeĩskjù. — sk = ks, ks = sk. — Błąd Dra Hanusza względem formy Vyksla. — ksţ = ksç. — Odmiany zarodków ku, uk. — kaftas, ķeftù, kafdas i ķiŕyĩs od zarodku ku. ãstrùs, acris, rakţɐ, rákalĩs, ŗĕkjù, od zarodku uk. — Naczelne o w wyrazach ostry i osła. — sł i stł nie są pierwiastkami wyrazów słać, słoma i stół. — Pátãłas, tło, tela, stáłas, stóras i rozpostarty. — ákłas, oślniony i olśniony. — ãsłá i sãłá. sũłas i usłãnas. — Ūkáutɐ, aúkle, vókas i Viłkaî. — Bũţas, zabota i polska buta. — Pɐcza, Pjast, pjastun, pitati, pišta, victo, victus, pěkùs i pétũs. — apěká, apěkúnas. — opùs, ovùs, rũpesţis, rũpi i lẽpùs. — Forma kuk = k + uk, lub ku + k. — Znaczenie imion kaúkas i krak. — Kurcho i kułká. — káryidis i Harwit. — káras i heer. — Kaúkas, taũkaí, kũķẽ, coche i cochon. — Kaúkas, tuftas, kũkavas, kunka, kunki, kunkow i Karnkow. — Trákai i Krákai. — Trákas, krosņiš i Charchów. — Krókałaũķis, krãķinávas, krákjai i kráẓei. — Kaúkas, Krákas jako Vulcanus. — Kaúkkãrjus, kokkurb, erzgebirge, Tatry, kaúkspẽņis i Tartara. — Templum, kuplum, kũpa, kupało i kũpólẽ. — Co znaczy kupało? — Znaczenie imienia Kaúkas ze względu na zarodek uk. — Co znaczą mogiły Kraka i Wandy? — Rytiger i ŗĩtũģẽŗĩs. — Podech k nie tamuje stopniowania pierwiastku u. — Kákłas i kark. — Jãknos i jañkù. — ákłas, arca, ákrutas i okręt. — akmũ, kamień, akrims, Okmiana, Kremlin, Kamieniec i Krzemieniec. Meñkas, μικρός, mały i mážas. — Błąd Schleichera względem przemiany k na p. — Objaśnienie form ķẽpù, peką, backen, bochen, i bucheñ. — Wymawianie głosek k, ķ.

§ 38. Głoska g, ģ. — Pokrewieństwo pomiędzy g i k.

Głoski pochodzące od g. — Dėlė i gėrjú. — Algjú, elgjú, algjúsi, ałga, algėtá, Algis, Oleg, Algė i Algimuntas. G = d., wałdaú, elgjú i ład. — Gógas, γίγας, didis, daúg i dúzas. — Ugniś, rėgjú, rágana, rágas, ródau, rożė, grązús, lúdiju. Dídis, Łądá i łądas. — Ovyn, ovan, ofen, gąbíjá, gabėtá i gąbjáuja. — Gąraí, prágąras, ząrijá i Zárinas. — kópos i Perekop. — Irjú, ałdijá i gáłda. — Dr. Mierzyński i Łasicki. — PP. A. Mierzyński, Baudouin de Courtenay, L. Malinowski, J. Hanusz i J. Karłowicz mile wspominani od Litwinów. — G = đ = đ = s, jústa, júngas, igo, sojuzъ i sojusz. — ústau, údjau, ąhati. — mėdús i mìsá. — kándu i kąsnis. — rañdú i rašte. — G = z, gìlóte i zìlóte. — G = zg, zd, gz, gs, gs, gzd, áugu i áugstas, enge i añgscjá. — zvaígzdė, zvaízdė, γáidas, γeìzdėte, zvêzda, zvaìgzdíkstis i svastika. — zvaìgzdíkstis i kuŕkis, kuŕikas. — inkúrtuγės, „inkurtuwiny.“ — uzkúŕís úkininkas. — Objaśnienie nazw krúkis i búdraitis, podanych przez Łasickiego. — gst = gsc; gzd = gzđ. — Wymawianie głoski g, g. — Kiedy g brzmi jak k? — Błędna pisownia Kurschata. — rúgstús, rúgstínė, rúskínė i Rúskís. — s, z, z, są wspólne postaci dla g i k. — Podech g nie tamuje stopniowania pierwiastku. — ąłús piwo i gėrjú piję. — Ug, uk; ud, ut itd. formy równoległe. — Podъ, patís i παῖδες, gos, vės i viças. — Volk i γėsas.

§ 39. Jota, jéj rodowód. — Jáunas, jun, juvenis, od zarodku un, którego odmianami są: vun, bun, pun, mun, nun, run, łun, lun. — barnas, parenb, jung, mündig, mołod, są wspólnego pochodzenia i znaczenia. — Júŕės, márės, vari, Νηρεύς, Nėŕís, Nur, Narew', νερὸν i urina. — Julin i Wulin. — Júkas, jocus, śmiech i lachen. — púdìs, mogę, jegjú i Jagełło. Samogłoski jotowane i miękkie. — Dźwięki naczelne s, c, đ

są odmianą nadechów k, g. — ďjáuju, jáuja i jáunis. — Wymawianie joty pod wpływem dźwięków gardłowych, podniebiennych, zębowych i wargowych.

§ 40. Spółgłoski r, ŗ, ł, l. Ich pochodzenie. — Rãkú, aktв, aķéţв, aķéţé, árkłas. — Rãsá, ţẽkú, teką, łáka, łásas, rêka, ruczaj, słákas, szlochać, ásara, açru, lachryma, δάκρυ, slъza, sleza, łza, suza, łkać, płakać i yeřkjú płyną z jednego źródła. — Lītús, lētús, lĭja, léju, łáistau, ῥέω, ápē, ãpē i ápas. ŗípas, rápas, Rap, ripa. — kŗípē, kŗípas, klípas, kłaípas i Kłaípēda. słápjas i úpé. — lĭja, pluvia, piova, chuva, (suva) i chińskie sui woda. — leñtá i añţis, añgá i łángas, ambulo i λαμβάνω. ũtárai i Ratara, Retra. — pater, pitr, fater, frater, brat, bratr, atta, otec i ociec. — Lētá, Lвtũvá, Lвtũyís, Łátyīs, Łatyijá, Lиtũváras, lítīs i laeti. — Luţíkjaī, Luţécjaī, Lutici. — Juty, natio, taũtá i κλυτός. — W głosowni szczególnie przywiązywać się należy do zgłosek, nie zaś do głosek. — Ut = art, ařtús, ařţimas, gŗétą, gŗátas, glītús, glítas i begleiten. — Grĭtĭjá, grĭcjá, grĭţáłē, gŗiñcjá i gŗinĭcjá. — Grinĭcjá i stsł. gorbnica nie mają nic wspólnego z górnicą. — Gontyna i gañţinē. — áłkanas i łaknąć. — ałpstú, lēpstú i siłpstu. — trúpa, trupinís i tárpas. — tvorá, tyērjú, tvártas; tyírtas od zarodku ku = tu. — gálas, galétв, gãlíþē, gãłá, Eĭrógãła i Beĭsógała. — gal, al, alloh i eli. — ķēljú, ķeřcjá, kálnas i şĭłá. — lвłs, lébaspalelímas, lelum polelum. — Bũdas, Boda, Budyni i Wudan. — Zgłoski ars, aвs, arz, arz, pochodzą od zarodków ug, uk. — Zgłoski gr, kr, dr, tr, sr, sł, zar, zar, sar pochodzą od gu, ku. — gařsas, vāk, vox, bałsas, gĭrjú, gařþē, gēłá i gáras. — Daũgēłá, Dogiel i Jaũgēłá, Jageło. — Bĭłá, þiłóju, þĭlīņéju i Bēlánjus, Belenus. — árẑinu, ařsúş, zły, gorszy i drażnię. — ařẑiłas i ogier. — gísła i żyła, íła i jigła. —

Objaśnienie form akr, agr. — Agłùs i ogół. — Aùtɐ, aùłas, aγīlis, ołá, koro, koło, koŗis, koŗīcjá. — gau, gãvá, gãrá, gãłá, daŗítɐ i dúŗīs. — Pojęcie mocy wiąże się z pojęciem zamknięcia. — ʐámgãlē, Semigallia. — Rex i radża. — Etymologia wyrazu szczegół. — Dno i duĝnas, jeła, áglē, adlē i jodła, oraz niemieckie nagel i nadel. — père i pater. — francuzkie père nie pochodzi od łacińskiego pater. — Zarodki przyjmują nadech, podech i dech: ar = gar, arg, agr, kar, ark, akr. — glēþís, klēþis i klafter. — klaft, kraft, klapa, klepka, krzepki i krępy. — Błąd Schleichera względem l mouillé w litewskim. — Na początku wyrazów nie ma w litewskim zbiegu głosek łb, łk, łn, łg, rdz, rt.

§ 41. Spółgłoska m, ɱ. — Pju i pɐmű. — hju, gju, hibernus, hiems i ʐɐmá. — humus, γαῖα, ʐáɱē i zemlja. — Na czele wyrazów po spółgłosce m nie może w litewskim następować inna spółgłoska. — Mãtaú, mãtrús, utro, jutro, watra, jutrznia, ŗítas, pateo, patrzę, motriti i smotr płyną z jednego źródła. — Mḗţiţɐ, miotać, rjutiti, rzut i jacere. — Mátai, rátas, lɐto i aetas. — Mɐgú, ɱígis, ɱégas, lízdas, nidus i gŋâzdo. Mīljú, ljubiti, laubjan, lubens i lubh. — Máudau, uñdű i baden. — Mũsu, μάχομαι i neco. — Mόku, uk, uczyć, um i umiem. Mόku, mókesţis, mercor, merces, ɐeŕkú, pŗēkējas i Perkũnas. Mylny sąd o Perkunasie. — Ménů, łuna, iuna, jasan, Jesa, mâs, mens, jaw, Jupiter, i hebrajskie jôm. — Zgłoska am na początku wyrazów, litewskie âmʐis, łotewskie mũzs (mũzis) i francuzkie âge. — Naczelne m przybiera nagłos s, sɱíltīs, smułkús i mãłú; ɱiŕţɐ i sɱeŕţis; smaíłas i íła; şâmtɐ, sâmţīs, sɱētoná i íɱţɐ. — Twardo m i miękkie ɱ.

§ 42. Spółgłoska n, ŋ. — Jéj rodowód. — ũtárai i añtras. — ʐeŕgjú i ʐeñgjú od zug = gug = gang. — Naczelne

n zawsze jest odroślą samogłoski u. — Nābágas i úbagas. — Przeczenie u przechodzi w ne, non, a, α, an. — ūkana, naktiš, nox, nostb, nacht i noc. — nágas, nogъtь, nogieć i unguis. — nósis, nos, nasus, nase i ūstau. — Dwójki kn, gn, sn, sn, zn, pochodzą od ku, gu. — Na początku wyrazów w litewskim nie ma zbiegu dn, tn. — Zgłoska kn = kn, kł, kum, kam, kreiv, krum. — Zgłoska gub = gnib, znib, gumb, zamb, ząb i dziób. — Snégas, nix, dená, i dévas. — Snēkú, saũkjú i sãkaú. — znaīrús, zvaīrús, zjūrétе i zbréti. Wymawianie spółgłoski n, n.

§ 43. Spółgłoska p, p. — Stosunek głoski p do b. — Powstają one ze samogłoski u. — Pats, patí, pátinas, patálē i pater. — Paútas, ovum, aútе, uć, exuv, buć, przebuć, rozbuty, aũká, auklé, aútas, nuča, onuča, obušta, jajko, vajco a veko. — Peílis, piktas, Pikũlís i vaīkaú. — Ganię, nagana, gonię i gniew. — Peílis, īrú, i íła. — Dwójki pr, pł, pl na czele wyrazów. — Płãtús, latus, breit i weit. — Płónas, tьnkъ, tonkij, tenuis, thenjan, dunni, tanu i cienki, pochodzą od zarodku un = an = en = on. — Prašte, prañtú, prótas, puto, ratio, mąstaú i mąstiš, mūstiš. — Etymologia nazwy Prúsai Prusy. — kūprá, kúprinu, kaúpas, kaúpinas, kaũpjú, kápas i kárpa. — Przyimki ap, api, apeí, apé, o, ob i ἀμφί. ’όφ, σκοπεύω, skopjú, Skópis i Sópis. — kópte, kópecjos, kópija, kōpinéte i kōpáuté. — Stepjū́si, stipinís, stiprús, stulpas, stirps, Alpes, Alpy, Karpy, Karpaty, καρπιανοί, Kařpjus i niemieckie alp. — Lepsná, láupsinu, lépns i lépniba. — Sūpú, łãpas, łópas, łopas, słãpús, slēpjú, ślepy i κρυπτός. — Sklápas, sklep, okłop, klapa i krzepki. — Kū́pa, capio, sapio i sapientia. — Tuba, truba i trąba; sūpú i słãpús; pęd i prąd pod względem formacyi. — Knúpoju, kłúpoju, knúpscjas

i snápas. — Kam̃pas, kum̃pús i kum̃pis. — Mappa i μορφή. Forma bierzmo i brama; łacińska forma nie jest „przewróceceniem“ greckiego μορφή. — Vapor, kvápas i krápas. — Błąd niemieckich lingwistów. — Wymawianie głoski p, p.

§ 44. Spółgłoska s, ș. Jest ona odmianą gardłowych k, g, lub zębowych t, d. — Sėgú, ḑeñgú i posag. — Łacińskie cum, litewskie sam, san, są = sú i niemieckie zusammen. — Skaĩtaú, sķétas, sķírţe, skínte, ķer̃tu i ķítas. — Skleĩḑjú i kłṓju, sklípas i ķer̃pú. — Skŗéjú, skréstuvas i skŗinjá. Skvar̃baú, skvar̃ba, sķírţe i skyer̃nas. — Słogá, var̃gas i dlъgъ. Smãgús i smãgúmas udarjenije. — Smeĩgjú i smaígas. — Mãgóju, múgė, menge i mnogi. — Smáugju i magĩłá. — Smãłá, smaĩķės, mấłkos i μάλθα. — Spấljai i pėłaí. — Spéju, spétas i łacińskie spatium. — Spéka i spéciba. — Spiñḑéte, splendor, płonąć i πῦρ. — Stấłas, stóras i rozpostarty. — Stół, przestrzeń i słać płyną z jednego źródła. — Stŗénos, sţíŗau, stírna i sarna. — Stróyė, ῥέω, rzeka, strumień i strom. — Syeklĩcja, șeklĩcjá, syetlĩcjá i świetlica. — Syėtís, syekłáuţe, sekljaí i syeíkas. — Kaśţe, kņiśte i kniszyn. — Dwójki: bs, ps, ms, ns, rs, łs. — Twarde s i miękkie ș. — Ich wymawianie. — Uwaga w formach svãḑĩnú, sódas i sad. — Druga uwaga o naczelnem s jako przyimku. — Spĩná, spiñtá, szpunt i pántas. — Strúpas i trũņipís.

§ 45. Spółgłoska s, ș jest odmianą narostu k. — Par̃sas i porcus, sũ, κύων i canis; likţe i lísnas; keúlė i sėrjaí; kấras i sấrvas. — Miękkie ș. — Przewaga s nad s. — Dwójka s na początku wyrazów. — Sãká, saknis, sáķės i súkos. — Sáłtas, sałná, sulņís, kalt, kühl, chłód i áusta. — Słúbas i kłubte. — Slína i glina. — Sleívas i kreívas. — Smótas i szmat; smũtas, sũtas, śmiech, żart i scherz. — Sp = f. —

Spėgas i spėgas, szpieg. — Snaīrùs, znaīrùs, zvaįrùs i zierać. Staí i sitaí. — Etymologia wyrazu s t u k a, żart, figiel. — Syésá, áuksas i gotyckie ausō. — Ausa, aústa, aūstrá, aúsrá, Ostra Brama i aurum. — Dźwięk s po samogłoskach i spółgłoskach.

§ 46. Głoska t, ţ jako odmiana gardłowego k. — Proporcya: d : g = t : k. — Tãrju i kałbú; tar = kar = ku. Tróba, drãbúžis, gŗíbas, grãbas, rũbai, ruþãzjus, góþţe i gleþís. — Tvártas, tyírtas, tūrėţe, tuŕmas, urna, syiŕnas, Víłnjus, Vëloná i Wieluń. — Pierwotna forma nagłosu t. — Przyimek at, aţi, ata, ato. — Zgłoska ţi przed samogłoskami jotowanemi. — Ͼjúdas, studo i cudo. — Co należy myśleć o przemianie spółgłoski t na s? — Gełtá, gełsvas i głūsŋis. — Litewskie g ł ů s á i g l e s u m Tacyta. — Głoski d, t w wyrazach złożonych. — Etymologia imienia áitvaras. — Litewskie p r á k a i t a s i polskie p a r k o t. — Wymawianie głoski t, ţ.

§ 47. Spółgłoska v, y, w, ẉ. — Podwójne w i pojedyńcze v w litewskim. — Rodowód spółgłoski v, w. — Jéj własność w litewskim. — Vábałas, yëtá, aẉėtė i ãyéţe. — Vízas, yëzís, aẉizá i áyizos. — Maísas i ŋėžis. — Bútas i yëtá. — Bu i fui. — aŝŋí, esse i sum. — eram, ero i war. Subūyímas, bãtis, subãtis, Subácjus, subutki, sobótki. — Kéţis i kveţís. — Samogłoska e = ve. — Wymawianie v, y.

§ 48. Głoska z, ẓ. — Zúiķis, kísķis i sásnis. — Ród Kiszków. — Rzekomi Sasowie lub Saksonowie w dawnych Prusiech. — Twarde z i miękkie ẓ. — Gílóţe i zílóţe.

§ 49. Głoska ż, ẓ. — Przykłady na twarde ż i miękkie ẓ. — Jest ona odmianą dźwięków gardłowo-nadechowych i powiewnych. — Žádas i gadać. — Gĩrjú, žëłá i ẓëłá. — Garŋís, gŗínas, žãrijá i ẓíłas. — Ẓeyë, ãvjú i dëvjú. — Žu-

wiš, svĩnai i Svĩnē Dźwina. — Svaĩgau, rēgju, syeñtas rãgas, rãgana, wróżyć i grãžús. — Pochodzenie wyrazów smũ, smṓpēs i smogús.

§ 50. Głoskozbiór litewski, na podstawie naukowéj oparty. — Trzy pierwotne zgłoski u, ku, gu, z których powstał głoskozbiór litewski. — Odrośle i narośle samogłoski u. Sẽgsdrai i zviẽgsdai. — Pierwiastek wyrazów i jego odrośle pod względem znaczenia. — Astronomia i lingwistyka. — Język powszechny sztuczny i przyrodzony.

Zbieg głosek.

§ 51. Zbieg samogłosek.

§ 52. Zbieg spółgłosek. — Dẽmẽdis, Dẽmantas, Demontowicz, Dowkont, Dóyidas i Dawidowicz. — Downar i Dowmont. — Etymologia imienia Zígmuntas, Zygmunt. — Polskie ryczałtem objaśnia się za pomocą litewskiego ríkałtų.

Iloczas i akcent.

§ 53. Samogłoski krótkie, długie i przeciągłe.

§ 54. W litewskim jest tylko jeden akcent. — Spółgłoski akcentowane. — Przewaga jednéj samogłoski nad drugą w dwugłoskach. — Ta sama przewaga spółgłoski nad samogłoską.

§ 55. Nietylko odrośle samogłoski u, ale i jéj podechy przybierają akcent. — Co znaczy Gudas? — Modlitwa Żmudzina.

§ 56. Głosownia litewska i niemiecka stykają się w pewnych punktach. — Akcent litewski podług Schleichera i Kurschata.

§ 57. Akcent litewski podług ks. Baranowskiego i p. Webera. — Ich błędna teorya.

§ 58. Wpływ akcentu na iloczas. — Pod względem iloczasu zgłoska fonetyczna różni się od zgłoski etymologicznéj. Zgłoski fonetyczne i etymologiczne w modlitwie Żmudzina. — Zkąd pochodzi błędna teorya o litewskim iloczasie i akcencie? Ważność akcentu w mowie litewskiéj. — Báłnas i bałnas. ấnțis. añțis, Añtai i Antokol.

Koniec Treści.

Paryż, Rue de Belleville No. 135,
1886 r.



WSTĘP.

§ 1. Język litewski jest mową narodu należącego do rodziny indoeuropejskiéj, którą niemieccy uczeni zwykli nazywać indogermańską. Członkami téj rodziny są liczne plemiona i szczepy, których wieczyste dziedzictwo stanowią języki: sanskryt czyli staroindyjski, staroerański, grecki, łaciński, celtycki, litewski, starosłowiański i gotycki. Wymienione tu języki zowią się *odmiennemi* lub *fleksyjnemi*, do rzędu których należą jeszcze mowy *semityckie*, jak hebrajski, arabski. Od nich różnią się języki *osobnikowe*, inaczéj zwane *jednozgłoskowemi*, jak chiński, siamski, anamski, oraz języki *zestawiane* lub *przyczepkowe*, jak mowy fińskie, tatarskie, dekańskie, Basków, pierwotnych ludów Afryki i Nowego świata.

§ 2. W każdem plemieniu istnieją szczepy i pokolenia, podobnie w każdym języku znajdują się pewne odmiany, czyli gwary, z grecka zwane dyalektami, a po litewsku tarmės. Na plemię litewskie złożyły się trzy szczepy: właściwy litewski, łotewski i pruski, który wygasł pod koniec siedmnastego

wieku. W rodzinie języków odmiennych właściwy litewski ze swemi prastaremi formy zajmuje pierwsze miejsce. Z tego względu badania nad litewskim mają wielkie znaczenie naukowe. Badacz języków i dziejów słowiańskich nie obejdzie się bez litewszczyzny, a nie jedna zawiła forma sanskrytu, starogreckiego i łaciny da się rozstrzygnąć za pomocą litewskiego.

§ 3. Wyższe, doskonalsze formy mównicze powstały z form niższych. Z języków osobnikowych wyrosły zestawiane, lub przyczepkowe, a z tych znowu potworzyły się języki odmienne. (A. Schleicher. Compendium der vergl. Gram. 4te wydanie z 1876, str. 4). Badania lingwistyczne, z natury swojéj porównawcze, powinny obejmować trzy rodziny językowe. Umiejętny naturalista nie poprzestaje na badaniu jednego królestwa przyrody. Zoolog musi znać botanikę i mineralogią.

Lingwiści teraźniejszego wieku odbywali i odbywają badania tylko nad językami należącemi do jednéj rodziny. Nawet w pewnéj rodzinie tworzą różne gromady, zaprowadzają rozdział, gdzie zachodzi jedność. Bopp, Grimmowie, Schleicher, Miklosicz i wielu innych, w swoich uczonych, nader ważnych pracach lingwistycznych ograniczają się do języków odmiennych, pomijając osobnikowe i zestawiane, — te właśnie, z których powstały tak zwane indoeuropejskie mowy. Póki lingwistyka nie przeprowadzi badań porównawczych w trzech królestwach językowych, póty światu zbywać będzie na gramatyce prawdziwie porównawczéj. Taka tylko gramatyka otworzy nam podwoje do językoznawstwa, wskaże za pomocą mowy ojczystéj sposób zrozumienia wszystkich języków, żywych i umarłych. Jak w oku człowieka odbija się wszechświat,

tak w mowie ojczystéj każdego narodu tkwią wszystkie języki...

I my w niniejszéj pracy, podając wykład mowy litewskiéj, trzymamy się dawnego zwyczaju, poprzestajemy na językach odmiennych, ograniczamy się do rodziny indoeuropejskiéj. Według dzisiejszéj nauki, a raczéj według wykładu teraźniejszych lingwistów niemieckich, jak K. Brugmann, B. Delbrück, A. Leskien, Joh. Schmidt, ośm gromad językowych liczy rodzina indoeuropejska, mianowicie: 1) języki indyjsko-irańskie, czyli aryjskie, 2) ormiańskie, 3) greckie, 4) italskie z romańskiemi, 5) celtyckie, 6) germańskie, 7) litewsko-słowiańskie, 8) albański. Wymienione gromady wprost wyrosły z nieznanego prajęzyka indoeuropejskiego. My je uważamy za części jednéj całości, niby kwiaty, liście, konary, pień i korzenie pewnego, olbrzymiego drzewa.

§ 4. Język litewski, Lɐtúyiska kałbá*) dotąd jest mową ludu od wieków osiadłego w teraźniejszéj gubernii kowieńskiéj, w większéj połowie gubernii wileńskiéj, w małéj części gubernii grodzieńskiéj, w gubernii suwalskiéj po Wiżajny, Szypliszki, Kaletnik, przez powiat sejneński aż po Niemen. Nareszcie w Prusach Wschodnich powiaty: pilkalnski (Pílekalņis), stołupiański (Stáłupēnai), tylżycki (Tílzē), ragnecki (Ragaínē), niziński (Niederung, Pakalņē), kłajpedzki (Kłaipēda) i heidekrugski (Siło kaŕçjamá, albo Siłutē). Podług Encyklopedyi Brockhausa z 1878 roku znajdowało się Litwinów od

---

*) Przymiotnik lɐtúyiskas odnosi się do imienia własnego Lɐtũvá, Litwa, od uk = ut = at, z odroślą l, zkąd powstaje pień lat. Rodowód i znaczenie imion Lɐtũyá, Lɐtũyiņłkas, Łátyis, podajemy niżéj przy opisie głoski l, ł.

$1^1/_2$ do 2 milionów, a z téj liczby przypada na Litwę pruską 140,000.

A. von Buschen w pisemku „Bevölkerung des russischen Kaiserreichs“ podaje ludność litewską w cesarstwie rosyjskiem na 1,475,000. Podług tego pisarza Litwini znajdują się w guberniach: kowieńskiéj, wileńskiéj, grodzieńskiéj, mińskiéj (65,000 głów), mohylewskiéj (1000 dusz), wołyńskiéj (21,000), kijowskiéj (38,000).

W ważnem dziele: „Obozrienie Rossiiskoi Imperii, sostawił W. de Livronne 1875,“ w dodatku na str. 12 znajduje się taki poczet Litwinów:

Gubernia wileńska		473,562
„ kowieńska.		870,249
„ grodzieńska		3.042
	Razem	1,346,853

nie licząc w to gubernii suwalskiéj.

Na stronnicy 32 de Livronne podaje w cesarstwie rosyjskiem ogólną liczbę ludności litewskiéj na . 2,626,873

W téj liczbie, jak się domyślamy, znajdują się i Łotysze.

Potrąciwszy od téj liczby ludność łotewską:

w gubernii witebskiéj . .	162,021	
„ kurlandzkiéj . .	457,054	996,020
„ inflanckiéj . .	376,945	
pozostaje Litwinów pod panowaniem rosyjskiem		1,630,853
Od téj liczby odjąwszy ludność litewską w cesarstwie		1,346.853
otrzymamy na gubernią suwalską . .		284,000

Za rok 1858 liczono w Królestwie Polskiem 216,295 Litwinów, zaś w 1865 roku 264,180 podług Encyklopedyi

większéj Orgelbranda, jak podaje Dr. J. Karłowicz w rozprawie o Języku Litewskim na str. 251. Tenże autor powiada, że w Cesarstwie Rosyjskiem 1858 było Litwinów 1,468,693.

My przytoczymy inne cyfry, poczerpnięte ze źródeł urzędowych.

Według rocznika: „Памятная Книжка Сувалкской Губерніи на 1884 годъ,“ po dzień 1 stycznia 1883 r. gubernia Suwalska liczyła 606,573 mieszkańców. W téj liczbie znajduje się 449,476 katolików i 98,743 żydów. Reszta należy do prawosławnych (13,275), raskolników (5,500), protestantów (36,610) i t. d.

Litwini gubernii Suwalskiéj wszyscy wyznają wiarę katolicką, bardzo mało między nimi znajduje się protestantów, a jeszcze mniéj prawosławnych; jeżeli zatem potrącimy dekanaty przez Mazurów zaludnione, otrzymamy ludność téj gubernii. Do dekanatów mazowieckich należą:

Augustowski 47,688
Suwalski (prócz parafii litewskich:
Wiżajny, Kaletnik i Punsk) 32,045
79,733 dusz, jak wykazuje „Elenchus Cleri Dioecesis Sejnensis pro A. D. 1879.“

Odjąwszy od ogólnéj liczby 449,476 katolików,
ludność mazowiecką. 79,733
otrzymamy na gubernią Suwalską 369,743 Litwinów.

Rubrycela dyecezyi Telszewskiéj, z wyjątkiem dekanatów Kurlandzkiego i Semigalskiego, których ludność składa się z Łotyszów, podaje na rok 1882 . . 1,050,789 katolików.

Ale dodać należy parafią Połągi w Kurlandyi, przez Litwinów zaludnioną	1,850 katolików.
Kalwini gubernii Kowieńskiéj prawie wszyscy należą do ludności litewskiéj. Pamiątkowa książeczka tejże gubernii na rok 1879 podaje	9,977 kalwinów.
U de Livronne'a znajdujemy:	
W gubernii Wileńskiéj . . .	473,562 Litwinów.
W gubernii Grodzieńskiéj. . .	3,042 „
Fr. Kurschat we wstępie do Słownika niem.-litewskiego, tom II. str. VII., liczy w Prusiech Wschodnich w roku 1874	150,000
Podług tego ogół Litwinów pod panowaniem rosyjskiem i pruskiem wynosi	2,058,963.

Do téj liczby dodać jeszcze należy Litwinów zamieszkałych w Francyi, Anglii i w Zjednoczonych Stanach Północnéj Ameryki, gdzie ma się znajdować około 75,000, jak podaje gazeta litewska „Wienibe Lietuwniku" z 1887, wychodząca w Plymouth, Pa.

§ 5. Litewski, podobnie jak łotewski, rozwinął się w pewną liczbę gwar, które mniéj więcéj się różnią od mowy pisanéj. W Anglii obok języka literackiego, od dawna ustalonego, mowa rozpada się na bardzo wiele odmian, prawie tyle, co hrabstw. W języku francuzkim, jak wiadomo z dzieła Perquina, odróżniają dwadzieścia dyalektów, z których każdy posiada swą literaturę (Histoire littéraire, philologique et biblio-

graphique de Patois, 1841). O stósunku dyalektów do języków literackich szeroko się rozpisuje Max Müller (La Science du Langage, 1864). Litwini prawie w każdéj parafii przechowali jakąś osobliwość językową. Nietylko w wymawianiu głosek tu i owdzie zachodzą pewne odmiany, ale nawet sam ton wymawiania wyrazów bywa różny. Wschodni Litwini są przyzwyczajeni do brzmień twardych i do grubego tonu, u zachodnich zaś przemagają brzmienia mniéj więcéj pieszczotliwie i ton śpiewny.

Ksiądz biskup A. Baranowski, autor arcydzieła „Anîkscjų Silãlîs“ (Borek Oniksztański), będąc profesorem przy seminaryum żmudzkiem w Kownie, miał sposobność za pośrednictwem swoich uczniów poznać wszystkie odcienie mowy Litwinów w gubernii Kowieńskiéj. Postrzeżenia swoje umieścił w Gramatyce litewskiéj, która dotąd pozostaje w rękopisie. Za pośrednictwem trzeciéj osoby udało mi się otrzymać kopią trzech części téj gramatyki, po mistrzowsku zredagowanéj w języku litewskim. W każdéj części znajdują się przerwy. Nie wiem, czy uczony prałat dokończył swe dzieło. które obok zestarzałych prawideł, wyjętych z Gramatyki litewskiéj Schleichera, zawiera nowe poglądy.

W gubernii Kowieńskiéj, jak powiada ksiądz biskup Baranowski, znajduje się jedenaście gwar litewskich.

1. Żmudzko-telszewska (Ẓemaícjų̄ Ṭel̃sícjų̄ taŕṃē̃) obejmuje powiat telszewski.

2. Żmudzko-rossieńska (Ẓemaícjų̄ Rașeĩṇẽcjų̄) ogarnia północną część powiatu rossieńskiego.

3. Zachodnio-północna (Vakaŗẽcjų̄ ẓeṃẽcjų̄) obejmuje południowy szlak powiatu rossieńskiego (Rașeínjai, Rossienie), ciągnie się przez zachodnio-północną część powiatu kowień-

skiego (Kaúnas, Kowno), a posuwając się daléj ku północy, zagarnia zachodni kraniec powiatu szawelskiego (Saũljaí, Szawle) aż po granice Kurlandyi.

4. Zachodnio-południowa (Vakaŗĕcjũ ŗetĕcjũ) obejmuje południową część powiatu kowieńskiego, od Czerwonego Dworu (Raũdóndvaŗis), czyli od Niewiaży (Nayázjus albo Nayazá), na zachód po granice powiatu rossieńskiego.

Te cztery gwary mogą być ogólnie nazwane zachodniemi. Obok nich staje siedm gwar wschodních, które obejmują wschodnią połowę gubernii Kowieńskiéj.

5. Wschodnio-północna (Rĩţĕcjũ ʐeŗĕcjũ) ciągnie się przez wschodnie krańce powiatów szawelskiego i kowieńskiego, prawie po samą Wilią (Nĕŗís albo Nĕrjá).

6. Wschodnio-południowa (Rĩţĕcjũ ŗetĕcjũ) od Niewiaży wzdłuż Niemna (Námunas) i Wilii, aż do wschodnich granic powiatu Kowieńskiego.

7. Wschodnia druga gwara obejmuje powiat Poniewiezki (Pắneyĕʐis, Poniewież).

8. Wschodnia trzecia ciągnie się zachodnim krańcem powiatu Wiłkomierskiego, aż po Kowarsk i Kurkle (Kavárskai, Kuřkljaí). Nadmienimy tutaj, że w litewskim miasto Wiłkomierz nosi potrójne nazwisko, — zowie się: Viĺkŗeřgĕ, Aúkŗeřgĕ i Úkmeřgĕ.*) Te trzy nazwy oznaczają jedno i to samo, a nic nie mają wspólnego z wilkiem, czy téż z Wilkami, wbrew twierdzeniom Szafarzyka, Kar-

---

*) Spółgłoski z podpisaną komą wymawiają się miękko; n. p. Úkŗeřgĕ czyta się Úkmierrgiĕ. Akcent pada na u, zaś ostatnie e jest długie.

łowicza i wielu innych. Zobaczymy późniéj, że zgłoski yilk i auk są odmianą zarodku uk.

9. Wschodnia czwarta gwara idzie od Traszkun (Traskûnai) przez Onikszty (Ąníkscjai) i Owantę (Ałańtá), ku wschodowi powiatu Wiłkomierskiego.

10. Wschodnia piąta ogarnia Wieszynty (Vɐšiñtai), Subocz (Subăčjus), Kupiszki (Kúpiskis), Poławeń (Pałéyenis) i Poniemuń (Paņemuņís), już w powiecie Nowo-aleksandrowskim położony nad Niemenkiem (Nemunéłis, lub Namuņélis).

11. Wschodnia szósta gwara, począwszy od Niemenka, zajmuje resztę powiatu Nowo-Aleksandrowskiego (Zárasai, Jeziorosy, dzisiejszy Nowo-Aleksandrowsk).

Załączona tablica wskazuje wymawianie samogłosek i dwugłosek wedle gwar Kowieńskich:

	Samogłoski i dwugłoski w mowie pisanéj.	Gwary										
		zachodnie				wschodnie						
		1 Ż. T.	2 Ż. R.	3 ZPłn.	4 ZPłd.	5 WPłn.	6 WPłd.	7 W2.	8 W3.	9 W4.	10 W5.	11 W6.
Krótkie.	ă	ă	ă	ă	ă	ă	ă	ă	ă	ă	ă	ă
Długie	ã	ã	ã	ã	ã	ã	ã	ã	ã	o	o	ã
Przydługieakcentowane	ã́	ã́	á	ã́	ã́	ã́	ã́	ã́	ã́	ṍ	ṍ	ã́
Krótkie.	ĕ	é	ĕ	jă	jă	jă	jă	ja,i	jă	jă	jă	jă
Krótkie akcentowane	é	ẽ	ẽ	ẽã	ẽã	ẽã	ẽã	ẽã	ẽã	ẽ	ã,ẽ	ẽ
Długie	ẽ	ĩ	ĩ	ẽ	ẽ	ẽ	ẽ	ẽã	ẽã	ẽ	ã,ẽ	ẽ
Przydługie akcentowan.	ẽ́	iẽ́	iẽ́	ẽ́	ẽ́	ẽ́	ẽ́	ẽ́	ẽ́	ẽ́	ã́,ẽ́	ẽ́
Dwugłoska jat . .	ɐ	ei	íj	ɐ	ɐ	ɐ	ɐ	ɐ	ɐ	ɐ	ɐ	ɐ

	Samogłoski i spółgłoski w mowie pisanéj.	Gwary										
		zachodnie				wschodnie						
		1 Ż. T.	2 Ż. R.	3 ZPłn.	4 ZPłd.	5 WPłn.	6 WPłd.	7 W2.	8 W3.	9 W4.	10 W5.	11 W6.
Dwugłoska. . . .	ů	ou	u	ů	ů	ů	ů	ů	ů	ů	ů	ů
„	ai	ã	ã	ai	ai	ai	ai	ĩ,ã	ai	oi	oi	ai
„	ei	ẽ	ẽ	ei	ei	ei	ei	ei	ei	ei	ei	ei
„	au	au	au	au	au	au	au	o	o	au	au	au
„	„	ã	ã	eu								
„	o	ã	ã	ã	o	ã	o	ã	ã	o	o	ã
„	ō	ō	ō	ō	ō	ō	ō	ō	ō	ō	ō	ā
„	ui	ou	ui	ui	ui	ui	ui	uĩ	ui	ui	ũ	ui
Jotowane a . . .	ja	e	e	e,ja	ja	ja	ja	ja,e	ja	ja	ja	ja
„ o . . .	jo	ẽ	ẽ	jã	jũ,jo	jo	jo	jã	jã	jo	jo	jã
„ ō . . .	jō	jō	jō	jō	jō	jō	jō	jō	jō	jō	jō	jā
Dwugłoska. . . .	an	ąn	ąn	an	an	an	an	an	un	un	un	un
„	en	ęn	ęn	en	en	en	en	en	in	in	in	in
Nosowe długie . .	ą	ąn	ąn	ą*)	an	ą*)	an	o	ů	ů	ů	ů
„ przydługie .	ą̄	ą̄	ą̄	ą	ān	ą	ān	ą*)	ū	ū	ū	ū
Nosowe długie . .	ę	ęn	ęn	,ã	,ã	,ã	,ã	,a	ĩ	ĩ	ĩ	ĩ
„ przydługie .	ę̄	ē	ē	,ē	,ē	,ē	,ē	,ē	ī	ī	ī	ī
Nosowe długie . .	į	in	in	į	į	į	į	į	ĩ	ĩ	ĩ	ĩ
„ przydługie .	ų	un	un	ų	ų	ų	ų	ų	ũ	ũ	ũ	ũ

*) Polskie.

A. Schleicher (Litauische Grammatik, Prag 1856, str. 4—6) przyjmuje tylko dwa główne narzecza: górnolitewskie i dolnolitewskie, czyli właściwy litewski i żmudzki. W Litwie pruskiéj, podług Schleichera, Niemen stanowi granicę pomiędzy dwoma dyalektami. Po prawéj stronie téj rzeki panuje żmudzki, a po lewéj górnolitewski, który został podstawą mowy pisanéj. Zdaniem Schleichera taka zachodzi różnica między dwoma narzeczami: górnolitewskie głoski ů, ė (ѣ, jat), o, odpowiadają po większéj części dolnolitewskim o, ei, ă. Ale główną różnicę stanowią brzmienia tj, dj, które w górnolitewskim przechodzą na cz, dż, zaś w żmudzkim wcale się nie zmieniają. Schleicher mniema, że pomiędzy górno- i dolno-litewskim zachodzą te same różnice, jak pomiędzy górno- a dolno-niemieckim, jak pomiędzy attycko-jońskim a eolsko-doryckim w Grecyi, jak pomiędzy zachodnio-wschodniemi a południowemi językami Słowiańszczyzny, nareszcie jak pomiędzy hebrajsko-arabskim i aramajskim. Pomimo pierwotnych dźwięków tj, dj, przechowanych w żmudzkim, Schleicher, pod względem lingwistycznym, daje pierwszeństwo górnolitewskiemu przed dolnolitewskim.

W obecnéj chwili zdanie Schleichera, który nie znał dobrze gwar litewskich w gubernii Kowieńskiéj, może mieć tylko historyczną wartość.

Nareszcie Fr. Kurschat (Grammatik der Littauschen Sprache, Halle 1876, str. 9—11), odrzucając nazwę dolnolitewskiéj gwary, dzieli język litewski podług Litwy pruskiej, rosyjskiéj i polskiéj. W Litwie pruskiéj odróżnia trzy okolice:

1a od Stołupian po Gołdapę (Gałdăpė);

2ga obejmuje Tylżę, Ragnit i Piłkalnie,

8. Prekule (Prękulė), Kłajpedę i pruską Kretyngę (Kręțingá).

Dwie pierwsze okolice Kurschat łączy w jedno, a mowę Litwinów, na tym obszarze zamieszkałych, nazywa językiem prusko-litewskim, od którego oddziela Litwinów powiatu Kłajpedzkiego.

Litwę rosyjską Kurschat mianuje Żmudzią (Samogizien), którą dzieli na wschodnią i zachodnią. Rzeka Niewiaża, zdaniem Kurschata, rozgranicza te dwa obszary. Każdą połowicę rozcina jeszcze na dwie części; zkąd u Kurschata znajduje się Żmudź czworaka, o jakiéj, jak świat światem, nikt nie słyszał.

a) Żmudź północno-zachodnia, czyli okolice Kretyngi, Sałant, Wiekszni, Szawel i Telsz.

b) Żmudź południowo-zachodnia: Wornie (Vařnjai)*), Rossienie, Taurogi (Taúragė) i Jurbork (Jűrbařkis).

c) Żmudź północno-wschodnia: Poniewież, Popielany, (Pápilēs), Wobolniki (Vabałniñkai), Kupiszki, Nowo-Aleksandrowsk i Onikszty.

d) Żmudź południowo-wschodnia: Kowno, Wiłkomierz i Wilno (Vílnjus).

W Litwie polskiéj (teraźniejsza gubernia Suwalska), podług Kurschata, dwie są okolice do odróżnienia:

a) Polska Litwa północna: Wejwery (Veĩyerjaí), Maryjampol (Stfapólė lub Sánpilė) i Kalwarya (Kałvãrijá).

---

*) Kurschat, którego moglibyśmy porównać z pleciugą Narbuttem, powiada, że Wornie po żmudzku zowią się „Warnija, Krähenort, von wárna, Krähe“ — Gramm. str. 11.

b) Polska Litwa południowa: Suwałki (Suvâłkai), Sejny (Seĩnai), Sereje (Sěŗíjai) i Merecz (Meŕķě).

Ten podział jest urojony, — ze względu na mowę litewską nie ma żadnéj wartości. Zresztą sam Kurschat przyznaje, że podane przez niego granice gwar są niedokładne. (Gram. str. 11). Powiada przytem, że bardzo pożytecznemi dla niego były wiadomości, udzielone przez „pana profesora Baranowskiego, inspektora przy biskupiem, duchownem seminaryum w Kownie, który najgorliwiéj zajmuje się językiem litewskim. Dzieli on obszar mowy litewskiéj na wiele części, a z tych najlepiéj zna język gubernii Kowieńskiéj, bo młodzież litewska ze wszystkich jéj okolic znajduje się w seminaryum duchownem. I tak np. samą właściwą (?) Żmudź wschodnią dzieli na siedm północnych i na tyle południowych części.“

My wiemy z Gramatyki ks. biskupa Baranowskiego, że na przestrzeni gubernii Kowieńskiéj znajduje się tylko jedenaście gwar litewskich. Do téj liczby dodajemy jeszcze gwarę dzukowską, czyli mowę Litwinów, mieszkańców powiatu Sejneńskiego, na pograniczu Mazurów i Rusinów. Ci Litwini zostali przezwani Dzukami z powodu wymawiania głosek dź, ć, które u pobratymców brzmią jak ḍ, ṭ, ç; np. Dzévas Bóg, sņeķéć mówić, Akócjûsa w Okociach, — zamiast ḍévas, sņeķét, Akücjûşe.

Pierwszy ksiądz Ambroży Kossarzewski*) Dzuków sejneńskich przezwał Dzakami, niby Dakami. Odtąd u nie-

*) Pismo Zbiorowe Wileńskie na rok 1862: „Rzecz o Litewskich Słownikach przez K. A. K.“ str. 151.

których archeologów litewskich Dzuki są znani pod imieniem Dzaków.

Gwara dzukowska wkracza w grodzieńskie, sięga po lidzkie i grodzieńskie. W innych powiatach gubernii Wileńskiéj gwary zlewają się ze wschodniemi gwarami gubernii Kowieńskiéj. Zachodnio-południowa i wschodnio-południowa, czyli 4ta i 6ta, ciągną się przez gubernią Suwalską, po siedziby Dzuków. Zachodnio-południowa stopniowo przechodzi w gwarę prusko-litewską, która jest podstawą języka literackiego. Tak zwany przez Schleichera dolno-litewski w Prusiech zlewa się z kowieńską gwarą Żmudzinów rosieńskich i telszewskich.

Schleicher daje górno-litewskiemu pierwszeństwo przed dolno-litewskim, zaś Kurschat z prusko-litewskiego wyłącza gwarę kłajpedzką; my wszystkie gwary poczytujemy za równe, uważamy je niby za czeladź jednéj rodziny. W chatach wiejskich czeladź z gospodarzem zasiada do jednego stołu, tak samo gwary litewskie wspólnie z mową literacką zasiadają do stołu duchowego. Wszystkie te gwary są dla nas drogie i ważne pod względem naukowym. Dla zoologa zarówno cudownemi istotami są drobniutkie wymoczki, jak olbrzymie wieloryby, słonie i przedpotopowe mastodonty.

Różnice pomiędzy gwarami litewskiemi mają swoje znaczenie w lingwistyce. Wszelką osobliwość téj lub owéj gwary wykażemy w niniejszéj Gramatyce w właściwem miejscu.

§ 6. Gramatyka ma za przedmiot umiejętne zbadanie brzmienia, budowy i odmiany wyrazów, z których powstają zdania. Podług tego Nauka języka obejmuje cztery działy:

1. Brzmienie, czyli wymawianie wyrazów, oraz ich części

składowych. Ten dział zowie się Głosownią, z grecka Fonologią, po niemiecku Lautlehre, a po litewsku Balsībá.

2gi dział wykłada budowę wyrazów, czyli Słowotwór, z grecka zwany Morfologią, po niemiecku Formenlehre lub Wortbildung, a po litewsku Źódzūgīs. Od Słowotworu należy odróżnić Słoworód, czyli Etymologią, po litewsku zwaną Źódzkiltis, która jest pochodnią oświecającą wszystkie komnaty Gramatyki.

3. W trzecim dziale wykłada się odmiana wyrazów, ze względem na ich znaczenie. Ten dział zowie się Odmiennią, z łacińska Fleksyą, po niemiecku Flexionslehre, a po litewsku Łańkstīmas.

4, Nareszcie w czwartym dziale są wyłożone prawa, podług których wyrazy układają się w zdania. Ten dział zowie się Składnią, z grecka Syntaxis, po litewsku Sudárīmas.

DZIAŁ PIERWSZY.

Głosownia. Grafika.

§ 7. Mowa składa się z wyrazów, wyrazy (źódzjai, źódjai) powstają ze zgłosek, a zgłoski (tar̃tīs) z głosek. Głoski (bałsai, lub raídes) dzielą się na samogłoski (balsjaí) i spółgłoski (saũdzjaí, saũdjaí).

Uwaga. Podobnego podziału głosek nie możemy uznać za prawdziwie umiejętny, bo tak zwane spółgłoski nie mają samoistnego bytu, nie dają się odłączyć od samogłosek. We wszy-

stkich językach zgłoska należy do niepodzielnych czynników. My będziemy się trzymali dawnego podziału.

§ 8. Każda głoska ma odpowiedni sobie znak piśmienny, zwany czcionką, z łacińska literą, po litewsku skaĩţíţinē, albo rasţâlis. Sztuka wyrażania głosek za pomocą znaków, albo liter, zowie się Grafiką, po litewsku Rãstadaĩlē. Od Grafiki różni się Pisownia, Ortografia, po litewsku Râşibá, która podaje prawidła, jakiemi postaciami głosek oznaczać należy brzmienia danego języka, wchodzące w skład wyrazów. Pisownia jest miarą znajomości języka. Im gruntowniéj pewny naród zbadał język ojczysty za pośrednictwem swoich gramatyków, tym prawdziwszą będzie posiadał Pisownią.

Uwaga. Litwini używali i dotąd używają grafiki już to gotyckiéj, już to łacińskiéj. Litwini pruscy piszą literami łacińskiemi, drukują zaś pisma swoje charakterem gotyckim. U Litwinów pod panowaniem rosyjskiem była w użyciu Grafika łacińsko-polska do roku 1863. W tym czasie rząd rosyjski zabronił na Litwie pisać i drukować rzeczy litewskie literami łacińskiemi, które mają być zastąpione charakterem rosyjskim, czyli tak zwaną grażdanką.

§ 9.. Abecadło litewskie, podług Schleichera, zawiera następujące znaki piśmienne:

1. Samogłoski: a, ą; e, ę (ẹ, ę̣) ė, ë; i, į, y; o; u, ų, ů.

2. Spółgłoski: k, g, t, d, p, b, n, m, l, r, s, z, sz, ż, v, j, c.

Kurschat podaje takie litery dla mowy litewskiéj:

a, b, c, d, ė, e, g, i, j, k, l, m, n, o, p, r, ſ, s, t, u, w, y, z, ź.

Nareszcie podług Gramatyki ks. Baranowskiego abecadło litewskie składa się z 39 liter:

a, ia, ą, ią, b, c, d, dż, e, é, ę, ė, g, j, i, y, į. k, l, ł, m, n, o, io, p, r, s, sz, t, cz, u, iu, ů, iů, ų, ių, w, z, ż.

Uwaga I. Schleicher i Kurschat wyrzucają z abecadła litewskiego znak na twarde ł. Ks. Baranowski stoi wyżéj od Schleichera i Kurschata, ale się myli, używając samogłoski i za znak miękczący. Jego dwójki ia, io oznaczają miękkie a, o. Należy pamiętać, że w litewskim obok miękkiego a znajduje się a jotowane. My wyrażamy miękkie a w ten sposób: ,a, lub podpisujemy komę pod spółgłoską poprzedzającą; np. jáutis wół, sūnús syn, formy zdrobniałe: jaūtālis wołek, sūnā-lis synek. W litewskim nie ma miękkich o, ų, czyli io, ių, jak pisze ks. Baranowski, są tylko zgłoski jotowane jo, jų; np. jáuczjo (jaúcjo) wołu, jáucjū wołów.

Uwaga 2. Język litewski nie posiada brzmień przydechowych, zatem w abecadle litewskiem nie znajdują się litery h, ch, f, ph. Zamiast f Litwini używają p lub kv: Pilípas Filip, kvařmá forma. Gardłowe k zastępuje powiewne ch: kůdas chudy; kītras chytry.

§ 10. My podajemy głoskozbiór litewski wedle narzędzi mownych:

Gardłowe u = a... = e... = i...

„ harkawe ar = ra = r

Gardłowe nadechy i podechy ka=ak=k, ga=ag=g

Wargowe au, ou, o, eu, ů, av=va=v; am,=ma=m, ab=ba=b; ap=pa=p

Językowe ja, ji, ij, ai, ei, ɐ, jo, ju

Podniebienne	eł=ła=ł		
	el=la=l	c (cz), sc (szcz),	đ (dz), zđ.
Zębowe	an=na=n,	t	d
„		ţ, c, ç	ḍ
„ syczące		s, ş, s, ş. ç.	z, ẓ, zd, z, ẓ.
Nosowe	um, un=ų am, an=ą em, en=ę im, in=į	=m, n.	

Uwaga 1. Wielkie znaczenie ma podział głosek wedle narzędzi mownych. Tylko odnosząc odmiany dźwięków do odpowiednich organów mownych, możemy wyprowadzić rodowód głosek, przyjść do prawdziwéj etymologii. Pierwotna głoska **u** kolejno przechodząc przez narzędzia mowne, przybiera coraz inny dźwięk, wydaje odmienną zgłoskę. I tak, zgłoski: au, ar, ju, ai, eł, el, am, av, są odmianami pierwotnéj głoski **u**, podobnie jak sa, ca, ta należą do odmian zgłoski ka. Powiadamy odmianą, ale nie wynika ztąd, żeby np. głoska d przechodziła w **n**, jak się podoba twierdzić pewnym lingwistom na mocy form: dámas, δόμος, domus, dom i litewskiego námas; nábhas, νέφος, ņeþosa, ņebo i litewskiego ḑēþeşís (obłok). Tu ni głoska ņ nie przechodzi w d, ni d nie staje się dźwiękiem n. Podobne różnice zewnętrzne, jak námas i dámas, nábhas i ḑēþeşís naprowadzają na bardzo ważne zjawisko lingwistyczne. Tu zębowe d bywa zastąpione przez nosowe n, ale zgłoski am, ab zachowują swą postać, nie ulegają wymianie; ztąd wynika, że w bierzmach námas i dámas, zgłoska ám stanowi rdzeń wyrazu. Podobnie w nábhas i ḑēþeşís rdzeniem jest zgłoska áb = ēb. W nábhas, początkowe n jest odroślą zgłoski ab = u, zaś naczelne

d w ḍėḅeṣis stanowi odmianę nadechu g. Dotąd mylnie przyjmowaliśmy za pierwiastki dam, nab dla wyrazów: dámas, dom, nábhas, ṇebo. W ciągu niniejszego dzieła poprzemy nasze odkrycie licznemi dowodami.

Uwaga 2. W szeregu gardłowych podajemy taką formułę: u=a...=e...=i... To ma znaczyć, że pierwotna głoska u wydaje dźwięki a, e, i, którym zawsze towarzyszy samogłoska, lub spółgłoska. W mowie litewskiéj nie ma samotnych a, e, i. Przytoczoną formułę należałoby wyrazić tak:

u=a+x=e+x=i+x=x+a=x+e=x+i.

Podług naszego wykładu samogłoska u jest matką dźwięków: gardłowo-harkowego, wargowych, językowych, podniebiennych (z wyjątkiem c, sc, đ, zđ) i nosowych. Dźwięki zębowe, syczące i podniebienne c, sc, đ, zđ pochodzą od nadechów i podechów ka, ga. Z tego wynika, że głoskozbiór litewski powstał z trzech pierwotnych zgłosek: u, ku, gu. W słowotworze zobaczymy, że z téj trójki wyrósł cały zasób języka litewskiego. Moglibyśmy podać taką formułę:

Język litewski = u + ku + uk + gu + ug.

Samogłoski.

§ 11. Samogłoski, jako dźwięki oderwane, w języku litewskim są następujące; a, ą, e, ę, i, ɐ (jat), ai, ei, u, ui, au, eu, ó, ů.

Ze względu na prawa Głosowni starzy gramatycy dzielą samogłoski na trzy szeregi, z których każdy ma swoją zasadniczą samogłoskę. Pierwszego szeregu zasadniczą samogłoską jest a, drugiego i, trzeciego u. Trzy zasadnicze samogłoski

a, i, u wyobrażają niejako trzy stany ciał: twardy, ciekły, i lotny. Samogłoski a, i, u różne brzmieniem, w istocie stanowią jedno; bo a przechodzi w i, zaś i zamienia się na u, a raczéj pierwotne u wydaje a..., i... (zob. § 10, Uw. 2). Objawy tożsamości tak zwanych zasadniczych samogłosek mamy w trzech wyrazach: sanskryckim agni, łacińskim ignis, litewskim ugnìś.

Uwaga. Równość, zachodząca pomiędzy samogłoskami a, i, u, powinna zawsze tkwić w pamięci badaczów mowy. Lingwista spotkawszy się np. z osnową gir (w sanskrycie mówić), zaraz powinien zwrócić uwagę na osnowy gar, gur, ger, gor, gał, geł goł. Tym sposobem znajdziemy, że litewskie gír-ţe chwalić, gaŕbė́ chwała, gãr-as (czytaj gjáras) dobry, godzien chwalenia, gerỹbe dobroć, gẽł-á sława, oraz słowiańskie: gwarzyć, gwara, hwara, goworiti, Goworek*) płyną z jednego źródła pospołu ze sanskryckim gir, a nawet z hebrajskim davar, słowo, mowa, od pierwotnéj formy gavar.

Podział samogłosek.

§ 12. Ze względu na brzmienie samogłoski litewskie bywają: nosowe, twarde, miękkie i jotowane, odnośnie zaś do iloczasu dzielą się na krótkie, długie i przydługie.

---

*) Fr. Miklosich mniema, że „pierwiastkiem" tych form jest gver. Zob. Etymolog. Wörterb. der slavischen Sprachen. Wien 1886, pod wyrazem govorŭ.

Samogłoski nosowe są: ą, ę, į, ų. Powstały one ze samogłoski u, po jéj przejściu w zgłoski: am, an, en, in, un, um.

Do samogłosek twardych należą: a, e, i, į, u, ą, ų, oraz dwugłoski: ai, au, o, ů.

Samogłoski lub dwugłoski miękkie są; ‚a, ‚ą, ‚e, ę, ‚i, ‚į, eu (‚au), ‚ai, ei. Dwugłoska ɐ (jaţ) z natury swojéj jest miękką; np. ḑɐ̃vas bóg, ṗɐ̃va łąka. Dwugłoska o, powstała z au, jest tylko twardą, albo jotowaną: pónas pan, stóras gruby, sõnas bok, rjogsaú sterczę, ʑjõgas szarańcza. Język litewski nie zna miękkich brzmień: o, ů, ų. Mogą one być tylko jotowane.

Samogłoski i dwugłoski jotowane są: ja, ją, jai, ju, jų, jau, jo, jů, jui. Dwugłoska ɐ na początku wyrazów zawsze bywa jotowana; jɐ́smas rożen, jɐ̃ţiś dziryt, jɐ́skau jiskam, szukam, jɐ́gţɐ, jɐgjú zdołam, posiadam siły, od osnowy jug.

§ 13. Wielka zachodzi różnica pomiędzy samogłoskami miękkiemi a jotowanemi. Samogłoski miękkie nadają tylko zmiękczone brzmienie spółgłoskom poprzedzającym. np. gẽleʑi-ņis żelazny. W tym przykładzie spółgłoski z podpisaną komą wymawiają się miękko, opierają się na samogłoskach miękkich. Samogłoski zaś jotowane mają tę własność, że wywołują zetacyzm w poprzedzających spółgłoskach ḑ, ţ, (ģ, ķ). Przed jotowanemi zgłoskami: ja, ją, jai, ju, jų, jau, jo, jů, jui, spółgłoski ḑ, ţ, przechodzą w đ (dz). c (cz). Przykłady: zóḑis słowo, zóđjo słowa, zóđjui słowu, su zóđjų ze słowem; jáutis wół, jáucjo wołu, jáucjui wołowi, sú jáucjų z wołem, jáucjai woły, jáucjų̃ wołów. Forma al̃ḑijá łódź, przybiera jeszcze taką postać: al̃đjá i al̃ḑẽ. Podobnie z całkowitéj, pierwotnéj formy val̃ḑijá władza, powstały val̃đjá i val̃ḑẽ. Porównajmy jeszcze:

pradjá początek, wstęp, prądėtᴇ począć, prądãdu poczynam, zaczynam.

Pod wpływem to zgłosek jotowanych gardłowe k, g, i w ogóle dźwięki powiewne, obce litewszczyznie, jak h, ch, kh, gh, przechodzą w syczące: s, ș, s, ș, z, ẓ, zd, z, ẓ, zd. Przykład zamiany g na z przed samogłoską jotowaną mamy w wyrazie žalțis wąż (dosłownie żądlik) od pierwotnéj formy gijálțis, zostającéj w związku z wyrazami: gílțᴇ kłuć żądłem gẽlũ żądło, gílțiņẽ (dosłownie żądlica) bogini śmierci. Słowo gílțᴇ, gĩljú powstało z zarodku il=al. Tu należą rzeczowniki: íła szydło, ĩltiś kieł. Zarodek al=ar, odziewając się jotą, występuje w postaci jal. Do tego bierzma przybywa nagłos gi, który odpowiada niemieckiemu ge: ge-bäude, gemüth. Powstaje tedy osnowa gijal=g'jal, z któréj wyrastają formy: žálțís, zał-o.

Od zarodku al=el=il=aul pochodzą łacińskie: al-tus, el-evo, zaś z nadechem k mamy litewskie: ķẽljú podnoszę, sprawiam co; kálnas góra; kilțiś ród; ķáłtuva przychówek, bydło; ķeúlẽ, ķeúłẽ, lub ķaúlẽ świnia, zwierzę o wyniosłéj sierści; kerdjus pasterz, właściwie wychowywacz bydła: ķercjá kąt w izbie za stołem, miejsce wyniosłe, poczesne. Tu należy nazwa ludów Kełtai, Kelty, Celty i nazwa miasta Kielc.

Nadech ķ, ķi, przed jotowanemi zgłoskami jal=jar=jer=jul=jaul przechodzi na s lub s. Ztąd mamy: șárțᴇ karmić bydło, wychowywać je; pãsãras, pasza, z litewska poszor; sẽrjai szczecina (=szerść); șãrnas dzik, zwierzę o wyniosłem okryciu. Z wyrazem ķeúlẽ jest wspólnego pochodzenia nazwisko Keũlĩțĩs, znana litewska rodzina Kiewliczów. To imię wcale nie oznacza Swiniarskiego, jak mylnie pisze Połu-

jański,*) ale po prostu wyraża męża wyniosłego, człowieka rodu, odpowiada polskiemu nazwisku Wychowskich i Wysockich, a pod względem etymologicznym greckiemu ἡλιαστής. Z litewskiemi nazwiskami Keltai, Keũlītis wiąże się rzeczownik sáulē słońce, w znaczeniu najwyższéj Istoty, oraz łacińskie sol i coelum, greckie ἥλιος. W tym szeregu znajduje się nazwa miasta i wsi Saũljai Szawle, Saũlískjai Szawliszki, które oznaczają miejscowość wyniosłą lub świetną. Obok nazwy Saũljai staje miano grodu litewskiego Sufpilē (inaczéj Sulpile i Suńpile), które odpowiada egipskiemu Grodowi Słońca, z grecka zwanemu Heliopolis.

Uwaga. Ciągle staramy się wniknąć w znaczenie wyrazów, bo ono wiele dopomaga do poznania zewnętrznéj ich formy. Rzekliśmy wyżéj (§ 6), że etymologia jest pochodnią, oświecającą wszystkie komnaty gramatyki. Do etymologii dodać jeszcze należy mythologią i historyą. — Wiadomo z Tacyta, że Aistowie, dzisiejsi Litwini, czcili matkę bogów, a na znak téj czci nosili figury wieprzów czy téż dzików.**) Te świńskie postacie były swego rodzaju hieroglifami pod nazwą litewską šárnas, kaúlē, sáulē, jako wyobrażenie najwyższéj istoty.

---

*) „Wędrówki po gubernii Augustowskiéj.“ Warszawa 1859, str. 169. Należy policzyć do bredni wywody z litewskiego, podane w téj książce.

**) „Ergo jam dextro Suevici maris litore Aestyorum gentes alluuntur: quibus ritus habitusque Suevorum; lingua britannicae propior. Matrem deum venerantur: insigne superstitionis forma aprorum gestant.“ Germania, XLV.

§ 14. Z powodu miękkich samogłosek wypada pomówić o znakach spółgłosek zmiękczonych. Grafika litewska dotąd nie posiada osobnych znaków na spółgłoski miękkie. Teraźniejsza pisownia litewska używa samogłoski **i** jako znaku miękczącego. Tylko twarde ł graficznie różni się od miękkiego l. Jednak i téj różnicy nie zachowują pisarze litewscy w Prusiech. Piszą: lápas (za łápas) liść, liáuti (za ļjáuti) przestać.

Przypatrzmy się pisowni wyrazów, w których spółgłoski miękkie pod względem grafiki nie różnią się od spółgłosek twardych; bo następująca, jotowana zgłoska dostatecznie wskazuje zmiękczone brzmienie poprzedzającéj spółgłoski. Litwini piszą: kirvis siekiera, kirvio siekiery; kurmis kret, kurmio kreta; sunialis synek, Niamunas Niemen. Tu w zgłoskach v i o, m i o, n i a samogłoska i mylnie jest użyta za znak miękczący. My piszemy zgodnie z prawidłami słowotworu: ķiŕv̦ís, ķiŕvjo, kúrm̦ís, kúrmjo, suņálīs, Námunas. Spółgłoski miękkie, jak już powiedzieliśmy wyżéj (§ 9, Uw. 1), oznaczamy podpisaną komą. Takiemi są: b̦, ç, d̦, g̦, ķ, m̦, ņ, p̦, ŗ, ș, ș̌, ţ, v̦, y̦, z̦, ž̦. Ta grafika zgadza się z grafiką łotewską. Podług nowéj, poprawnéj pisowni Łotysze, pobratymcy Litwinów, piszą: l (ł), ļ (l), ķ, ŗ, ņ (ń) i t. d.*)

§ 15. Pod względem iloczasu, jak rzekliśmy (§ 12), samogłoski litewskie dzielą się na k r ó t k i e, d ł u g i e i p r z y d ł u g i e. Wyrażamy te różnice znakami: ˘, ˜, ¯, położonemi nad głoską. I tak: ă krótkie, ã długie, ā przydługie; np.

*) Czytaj: „Rakstu Krájums. Jelgawâ 1884, — 2 krájums."

ǎķiš oko, sǎkņiš korzeń, kãrãlũs król, åłkãnås głodny, łaknący, sūnũs syn, sũŗis ser. Znak krótki ˘ opuszczamy; wszelką zatem samogłoskę, pozbawioną tego znaku, należy uważać za krótką.

Jeżeli za miarę samogłoski krótkiéj przyjmiemy liczbę 1, to miarą samogłoski długiéj będzie 2, zaś przydługiéj 3. Samogłoski długie uważać zatem należy za dwugłoski, a przydługie ā, ē, ī, ū, ō są właściwie trójgłoskami. Jeżeli ã długie pod względem iloczasu waży dwa razy tyle, co a krótkie, to nie wynika ztąd, że ã długie powstaje ze zbiegu dwóch krótkich a. Samogłoska o w litewskim zawsze jest długa, równa się dwom krótkim, jednak o nie powstaje z dwóch krótkich o, dla téj prostéj przyczyny, żc litewski nie posiada krótkiego o. W wyrazach np. dãraú działam, robię, czynię, zamykam (drzwi), dárbas robota, mamy długie i przydługie ã, ā, które powstały z pierwotnego u, od zarodku gu = du. Tu podajemy iloczas samogłosek oderwanych, kiedy właściwie wypada brać pod rozwagę iloczas zgłosek. W przytoczonych przykładach dãraú, dárbas mamy zgłoski dãr i dárb, z których pierwsza jest długą, a druga przydługą. Iloczas służy do pokazania części składowych wyrazu: dãraú rozkłada się na dar + aú; dárbas = dárb + as. Nom. pl. od rzeczownika dárbas brzmi dar̃bai. Tu druga część końcówki ai przyjmuje akcent, zaś w osnowie darb pada przycisk na głoskę r, która pospołu z głoską b stanowi odrośl pierwotnego u.*) W przymiotniku darb̃sús skrzętny, czynny,

---

*) Późniéj zobaczymy, że polski rzeczownik robota, niemieckie arbeit i litewskie dárbas, płyną z jednego źródła.

pracowity, za pomocą nacisku na głoskę b odróżniamy osnowę darb od końcówki sùs. Powtarzamy: iloczas i akcent służą w litewskim do rozpoznania zgłosek, wskazują objętość każdéj części, wchodzącéj w skład wyrazu.

Akcent w litewskim może padać na krótką, długą i przydługą zgłoskę. W zgłosce nietylko samogłoska, ale nawet spółgłoska miewa nacisk i akcent. Pod wpływem akcentu powiększa się iloczas każdéj zgłoski o jednę miarę. Na innem miejscu obszerniéj pomówimy o akcencie litewskim, tu poprzestaniemy na kilku przykładach.

Bãłánda lebjoda (nie lebioda, jak mylnie piszą Polacy). Tu pierwsze ã jest długie, czyli dwumiarowe; drugie á przydługie i akcentowane, zawiera cztery miary; nareszcie a końcowe jest krótkie, jednomiarowe; czyli razem siedm miar. W tym wyrazie znajdują się trzy zgłoski: bãł-ánd-a, które zupełnie odpowiadają polskim: leb-jod-a. Środkowa zgłoska ánd powstała z áug rosnąć, ztąd bãłánda oznacza białawą roślinę. To imię rymuje z rzeczownikiem skránda kożuszyna, ale wcale nie przypada do vãłañdá chwila, godzina. Tu pierwsza samogłoska jest długa, druga krótka ze spadem na n, który wskazujemy znakiem ~, nareszcie końcowe a krótkie ma akcent, który je zamienia na dwumiarowe. Tu zgłoski tak się rozkładają: vãł-añ-dá. W gwarach 8éj, 9éj, 10éj i 11éj rzeczownik vãłañdá brzmi vãłuñdá. W téj formie znajdujemy genitivus pl. vãłuñ i zgłoskę da, która oznacza miejsce lub czas. Vãłuñ, lub vãłų pochodzi od vãłá, wspólne z niemieckiem weile, które, jak się domyślam, z nadechem ch, wydało polskie chwila. Wszak niemieckie kurze Weile zowią się po polsku kroto-chwile.

Litewscy wierszopisarze, nie zwracając uwagi na różnice

iloczasowe, częstokroć wyprawiają prawdziwą kocią muzykę swemi utworami rymowanemi na wzór **bãłánda i vãłañdą**.

W słowie pŗizãḍéţe (pŗi-zã-ḍé-ţe) przyobiecać iloczas tak się wyrazi liczbami: 1 + 2 + 4 + 2. Tu samogłoska przydługa ē, mająca trzy miary, a zatem trójgłoska, pod wpływem akcentu przechodzi w czteromiarową, mówiąc ze sanskrycka, staje się płutowaną.*) Po litewsku zowiemy tę własność bal͂sjų płãtúmas, szerokość samogłosek.

Uwaga. Powtarzamy: samogłoskę w języku litewskim zawsze należy uważać w połączeniu ze spółgłoską. I tak np. w wyrazach: ak̃iš, ayiš (= ak̃-iš, ay̆-iš) naczelne a ściśle się łączy ze spółgłoskami k, v. Zgłoski ak̃, av̆ pod względem iloczasu są długie, dwumiarowe, chociaż samogłoska a jest krótką.

§ 16. Dwugłoska e jat, z natury swojéj jest długą, podobnie jak o: dla tego nad niemi nie kładziemy znaku -. Lecz te dwa dźwięki przydługie oznaczamy w ten sposób: ẽ, õ, akcentowane é, ó. Przykłady: ḍená dzień, dévas bóg, ŗénas mleko, ŗénē mlecznica (sałata mleczna, lactuca) yénas jeden, yēną́ jedna, ponas pan, póno pana, ponáiţis panicz, ponjá pani, stógas dach, stõgai dachy, obok słowa stégţe pokrywać dach, sókţe tańcować, skakać, sõkínţe prowadzić do tańca, kazać skakać, od osnowy skuk.

Uwaga. Schleicher a z nim niektórzy niemieccy, zasłużeni badacze litewszczyzny, nie znają trójgłosek ã, ẽ, ĩ, ẽ, ũ, õ. Schleicher podając stopniowanie litewskich samogłosek, od-

*) O samogłoskach płutowanych czytaj: ks. F. K. Malinowskiego Gramatykę Sanskrytu § 14b.

nosi rzeczownik stŏgas (pisze stógas) do pierwiastku stag (Gram. str. 46), który jakoby przechodząc ze szeregu a do szeregu i, wydał formę sţĕgţe. Niemiecki lingwista mylnie utrzymuje, że w podobnym przypadku, jak stŏgas, samogłoska ō powstaje z a. Formy sţĕgţe, stŏgas wyrosły z osnowy stug, która powstała z kug. Obok litewskich sţĕgţe, stŏgas stoją łacińskie tego, tectum, toga (za koga) i rosyjskie koża, jak zobaczymy niżéj. Z przytoczonych przykładów widzimy, że podział samogłosek na szeregi a, i, u, nie ma naukowego znaczenia. (Prw. § 11).

§ 17. Dwugłoska ů brzmi w języku litewskim jak uo, lub uoa, np. dűţe dać, wymawia się douţe, dűna chleb czyta się duoana. Z natury swojéj głoska ů jest długa, podobnie jak e, o. Przydługie ů oznaczamy ű, akcentowane ű; np. nűdaí (l. mn.) trucizna, słűta miotła, słűţe zamiatać, lűsas wolny od służby, mężczyzna bez zatrudnienia, lűsá wolna dziewka, nűgas nagi, nűgá naga. Dźwięk ű jest trójgłoską. Obok formy lűsas mamy przymiotnik łaísvas swobodny, niepodległy. Z przymiotnikami lűsas i łaísvas zostają w związku wyrazy: láisţe (léisţe) puszczać, láiďju (léiďju) puszczam, pałáidas luźny, nieprzywiązany, od osnowy lud = lug, która się rozkłada na lu + g.

§ 18. Podług teraźniejszéj pisowni samogłoska i, długa i przydługa, wyraża się znakiem y: kłaŭşyţe (kłaŭşíţe) słuchać, ródyţe (ródīţe) pokazywać, sakyţe (sakíţe) powiadać, gývas (gívas) żywy, gyvá (gīvá) żywa. Dla Słowian wymawiających y grubo, podobna pisownia sprowadza zamęt; bo w litewskim samogłoska y brzmi cieńko. My używamy znaków i, í (krótkie), ī, í (długie), ī, í (przydługie). Przykłady: girjá las, giŗīnīkas mieszkaniec lasów, żinjá wiadomość, wiedza,

yįșis gniazdo, legowisko drapieżnego zwierza, plītá cegła, plítnīcja cegielnia, klínas klin, trīņís żółtko w jajku, țíltas most, plīșís szczelina, plíștɐ pękać, rozdzierać się. Długie ī jest dwugłoską, zaś ī przydługie należy do rzędu trójgłosek jak ẽ, ō, ū.

§ 19. Długie i przydługie u oznaczamy: ū, ú, ū, ú, np. dūrjú dżgam, kłuję, pūcjú dmucham, sūnús syn, súnūs synowie, sūnús (acc. pl.) synów, súḑītɐ solić, czynić słonym, sūrús słony, sūŗīs ser, kūrtas chart.

Długie i przydługie u, jak inne tego rodzaju samogłoski, nie zawsze powstają ze zbiegu dwóch, lub trzech u. Mylną jest teorya ks. Baranowskiego, rozwinięta przez O. Webera (Ostlitauische Texte, str. XXVI), podług któréj súrys = sù + ŭ + ŭrys, zaś sûdas = su + ŭ + ùdas. Podobny wykład może się tyczyć tylko wymawiania. Samogłoska długa i akcentowana w wyrazach: súdas (Weber pisze sûdas) sąd, súḑīțɐ sądzić, powstała ze skróconéj zgłoski sun, która się znajduje w przymiotniku suñ-kús, ciężki, ważki. Słowo súḑītɐ jest skrócone ze suń-ḑīțɐ, ważyć, rozważać, dosłownie: czynić ciężkim, obciążać, obwiniać kogo. Tak samo súdas = suń-das i sūđjá = suñ-đjá sędzia. Dotąd pisownia tych wyrazów jest mylna. Należy pisać: sų́ḑīțɐ, sų́das, sųđjá. W zgłosce su mamy ų nosowe, które z natury swojéj jest długie, jako dwugłoska, zaś pod wpływem akcentu staje się trójmiarowem, czyli ú = ų́ = ū, a podług pisowni Baranowskiego i Webera û. W litewskim sų́ḑiţɐ znajduje się źródło słowiańskich wyrazów: sondŭ (Miklosich, Etym. Wörterb.), sud, sąd, sądzić. Miklosich, wspólnie z innymi slawistami, powiada, że litewskie sudas (sų́das) pochodzi ze słowiańskiego. Wszyscy lingwiści słowiańscy, począwszy od Szafarzików i Miklosichów, a skończywszy na Karłowiczach i Hanuszach, prawią nam, że takie

a takie wyrazy litewskie „żywcem,“ „ryczałtem“ są wzięte ze słowiańskiego, ale dotąd nie wskazali pochodzenia, nie podali etymologii tych słowiańskich wyrazów, które przeszły do mowy litewskiéj. Miklosich (Etym. Wörterb.) pod wyrazem: sondŭ: sądъ judicium, powiada: „lit. sudas, sudīti, sūdżia aus dem slav.*) Uczony slawista nie wskazuje, zkąd pochodzą wyrazy sondŭ, sądъ, sąditi. Myśmy wyżéj podali etymologią słowa sų̃ḑīţe. Spodziewamy się, że uczeni lingwiści przestaną prawić o słowiańskiem pochodzeniu litewskich wyrazów: sų̃das, sųďjá.

Przystępujemy do słowa sū̃ḑīţe solić, czynić słonym, które jest skróceniem ze suŕḑīţe = sūrús słony i ḑīţe czynić, robić.

Nareszcie sū̃ŕis (nie súrys, jak pisze Weber) ser, powstał ze su + ū̃rīs. Oznacza rzecz zwartą, ściśniętą. Tu należy przymiotnik șeúras (șaúras) wązki, ciasny, zwarty, oraz rzeczownik sviŕnas (= su + irnas) spichlerz, magazyn, niby zamek. Dr. Karłowicz (O Języku litewskim str. 236) idąc za lingwistami niemieckimi, zestawia litewskie sū̃ŗīs z niemieckiem sauer!... Do przymiotnika sauer kwaśny zupełnie przypada litewskie ʒjúŗē, żur, zupa ugotowana z rozczynu na chleb. Niemieckie sauer i litewsko-polskie ʒjúŗē, żur, są wspólnego pochodzenia ze słowem gären (gähren jak mylnie piszą Niemcy), ge-gor-en.

---

*) Miklosich żywcem wyrazy litewskie przepisuje ze słowników litewsko-niemieckich. Należy pisać: sų̃das, sų̃ḑīţi, sųdʒjá.

Wymawianie i przemiany samogłosek.

§ 20. W paragrafie piątym podaliśmy tablicę, wskazującą wymawianie samogłosek podług gwar. Tu wykażemy rodowód samogłosek, a brzmienie ich objaśnimy przykładami.

a, ã, ā, á, ấ, ắ różnią się w wymawianiu tylko ilością miar; a=1, ã=2, ā=3, á=2, ấ=3, ắ=4. Przykłady: akiś oko, ãkis oczy, ãkiś (acc. pl.), ắkį, (acc. sing), sú ákę z okiem; kałbá mowa, iś kałba, lub iś kałb on mówi, kắlbinu przemawiam do kogo, namawiam kogo; dãraú działam, robię, dárbas robota.

Podług starych gramatyków samogłoska a przechodzi w an, e, i, o, u; np. aktе przezierać, añkú przezieram, dostaję oczu, añká pętla, oko w sieci; wszelkie zgięcie (porównaj: leñkjú zginam): praštе rozumieć, pojmować, przyzwyczajać się, prañtú rozumiem, przyzwyczajam się, prãstas pospolity, zwyczajny, prãstí rūgjai zwyczajne żyto, w którem nie ma nic osobliwszego; prótas rozsądek. Od osnowy dag mamy dañgús niebo, niby okrycie, namiot, deñgtе okrywać, deñgjú kryję, okrywam, diñgú kryję się, znikam, duñgsaú leżę w ukryciu, dúgnas dno. Teraźniejsi lingwiści podają pierwiastek mar czy też mr, od którego mają pochodzić: mãrinti morzyć, meřdėti konać, pasować się ze śmiercią, miřti umierać, mrzeć, mórai mary. Mãnīti mniemać, myśleć, mãnas myśl, minti pamiętać, mēnú pamiętam, wspominam, uzminti. mįslį zagadnąć zagadkę, numãnús roztropny, rozsądny, sumãnē spamiętanie, sumienie, nūmonē rozpoznanie, rozsądek, súmonē przezorność umysłu. Grãsinú obrzydzam co komu, grīsti wzdrygać się, grēsú wzdrygam się, grosá wstręt. Vãgjú kradnę, vógti kraść, vãgiś złodziéj.

Przypominamy tutaj, że samogłoska o, która zawsze jest długą, może powstać tylko z długiego ã, lub z au: grãzús piękny, grozíþē pięknota, dãraú działam, đorús dzielny, cnotliwy, doríþē cnota; porównaj litewskie brólis brat z łotewskim brālis; ōzís kozieł, po łotewsku ázis. Dla tego we wschodnich gwarach, 9éj i 10éj, długie i przydługie a brzmią jak o, ō; np.

„Kółnai ķałmúoţi, pakółnaes nuplíķi!"

Czyli podług mowy literackiéj:

„Káłnai ķałműţi, pakálnēs nuplíķę!*)"

Góry pniewiste, pagórki ołysiałe!

Wyrażenie rãtai várgina árklį, koła (wóz) nużą konia, we wspomnionych dwóch gwarach wymawia się: rótai vórgina órkły. Nadmieniamy jeszcze, że w wyrazach mãŗínţe, prañtú, podanych wyżéj za przykład, zgłoski mar, prat, dotąd przez lingwistów uważane za pierwiastki, zgoła nie są pierwiastkami. Osnowy mar, prat powstały z form mu, put, które także nie należą do rzędu pierwiastków. Są to niejako rośliny już wykiełkowane. Jedynym jednym pierwiastkiem mowy litewskiéj jest głoska u. Litewskie prañtú żywcem odpowiada łacińskiemu puto, mniemam, myślę. Tylko pierwiastek u tworzy samogłoski a, e, i, o w połączenin z r, ł, l, m, n, p, v, j. Powtarzamy jeszcze: w litewskim nie ma samotnych samogłosek, są tylko zgłoski.

§ 21. Samogłoska e, ẽ, ē, é, ḗ, ê brzmi twardo i miękko. Twarde e wymawia się jak polskie e. Znajduje się ono szczególnie na początku wyrazów, zamiast dźwięku

---

*) A. Baranowski: Aņíksčjų Silãlis. Ostlit. Texte str. 1.

a: ēsmí jestem, eĩmí idę, ḗda źre, ēglē jodła, erelĩs orzeł, ekmũ kamień (prw. sanskryckie akman, łotewskie akmins i akrims). Podobne wymawianie spotykamy u Litwinów pruskich i w zachodnich okolicach gubernii Suwalskiéj, inni zaś zamiast e, ei, używają a, ai: ãsmí, aĩmí, ā́glē, aralís, akmũ. Jeśli w czasie teraźniejszym używa się podwójna forma aĩmí, to w czasie przeszłym pozostaje ei = ej: ējaũ, szedłem i szłam. Podobnie słowo ḗstę żreć, objadać się, ḗdu żrę, opycham się jak bydlę, ḗdjau żarłem, zachowuje na początku tylko e twarde. U Dzuków, oraz u Litwinów wschodnich, miękka zgłoska le wymawia się twardo: kumā́łe klacz, keúłē świnia, łeñtá lub łiñtá deska, siłḗlīs borek, zamiast kumā́lē, keúlē, leñtá, silā́līs.

Uwaga. W niektórych okolicach początkowe e miękczy się za pomocą joty; mówią: erúkas i jerúkas jagnię, ḗdesis i jḗdesis żer, jadło, ażís, eżís i jeżís jeż, agzlís, egzlīs i jegzlís jazgarz. Wyrazy: ā́glē, agzlís, ażís i polskie igła są wspólnego pochodzenia. Wyrosły one z zarodku ag, czyli z pierwiastku u, wzmocnionego podechem g. Forma erúkas, lub arúkas, jest odmianą formy awúkas (au-ukas) i płynie z tego samego źródła, co imię awiś owca. Rzeczownik awiś (au-is) pochodzi od pierwiastku u, ze znaczeniem obuwać, okrywać.

§ 22. Miękkie e to jest ,e, wymawia się jak rosyjskie e, albo polskie je. W języku literackim znajduje się tylko we środku i na końcu wyrazów: dēdú kładę, sēsḗlīs cień, dederyinē liszaj, rēkjú krzyczę,*) gērìbē dobro, zboże, towary

*) Słowiańskie krikъ, kriczati, krzyk, krzyczeć są

i gãŗíþē dobroć. Mówi się: daúg gēŗíþēs prapűlē wiele dobra przepadło; Dévo gãríþē ņ'ismástoma dobroć Boga niezmierzona. Miękkie ,e służy do złagodzenia twardéj samogłoski **a**; dla tego najczęściéj ono się wymawia jak ea. W tym przypadku powstaje miękkie **a**, które oznaczamy ,a (zob. §§ 12 i 13). Przykłady: gḗras, = geáras, = gắras dobry; þḗrnas = þeárnas = þắrnas parobek. Porównajmy ņēská niedźwiedź samica; ņãsķinas (ņeásķinas) niedźwiedź samiec. Zestawmy jeszcze następujące wyrazy: ẓắņē ziemia, ẓắmas nizki i ẓēmaí nizko. Ẓēmaíţīs Żmudzin, po prostu Niżowiec. Zgłoska ẓē w dwóch ostatnich wyrazach wymawia się miękko, jak zje. Podobnie: gērjú piję i gắrti pić; ņēnú karmię, ņēņéţi karmić i ņắnas karm. W ogólności miękkie, długie ,ē ulegając akcentowi, brzmi jak miękkie ,a: gērjú piję, gắrsju będę pił; ņēłűju kłamię, ņēłágis kłamca, ņắłas kłam, kłamstwo. Schleicher oznacza tę samogłoskę kropką u dołu: ẹ, dla pokazania, że ona brzmi jak ea; np. szẹszi sześć, kẹlias droga. My piszemy: şãşí, ķắljas.

Uwaga 1. Samogłoski miękkie ,a, ,e, zostają w ścisłym związku z polskiemi je (,e), jo (,o), a, o. I tak polskie formy: nieść, niosę, noszę, roznaszam, odpowiadają litewskim: ņēsjóţa nosić, ņēsjóţē niańka, nosicielka, ņēsú niosę, jiš ņása on niesie, jí ņãşē ona niosła, ņãstá brzemię, ņáscjai nosidła. Veẑţi wieźć, γēẑú wiozę, γắẑa wiezie, γắẑaţe wieziecie. Pắtras Piotr.

---

wspólnego pochodzenia z litewskim ŗēkjú krzyczę, ŗikţeŗeţi krzyknąć. Słowiańskie krikъ powstaje z osnowy rik, która przybiera nadech k. Tu należy rzec, rzeknąć, litewski ŗíķīs pan, legendowy Rak i Krak.

Uwaga 2. Zdarza się, iż w tym samym wyrazie miękkie ,e brzmi także jak twarde a; np. ņebågas nieborak, wymawia się także nabågas, zdrobniale: ņebãgélīs i nabãgélīs.

„Más þeřņáljai nabãgéljai,
Kuř ņás pasįdésim̃?"
My chłopcy, nieboracy,
Gdzie się podziejemy?
(Pieśń ludowa.)

§ 23. U Żmudzinów telszewskich i rossieńskich e krótkie wymawia się twardo (zob. § 22, uw. 2): nebuwã nie był. Tu zgłoska ne wymawia się jak w łacińskim nec, kiedy w języku literackim ten wyraz brzmi: ņebuwo lub ņabuwo (to jest: ņa-buv-o). Podobnie ,ē długie, miekkie, u tychże Żmudzinów brzmi twardo: métai (l. mn.) rok, zamiast ņátai; mēská i mésķins za ņēská i ņásķinas. W okolicach Subocza i Kupiszek tylko po gardłowych k, g, i po syczących s, z samogłoska ē wymawia się miękko: ķátūrjos gãryēs cztery żurawie, şáskas tchórz, ʐáņē ziemia, wymawiają: ķētūrjos gérvos, şéskas, ʐémā.

Przydługie ē na końcu wyrazów brzmi jak ,ī u Żmudzinów telszewskich i rossieńskich: lí̦ʐē łopata do pieczenia chleba, wymawia się líʐī. W poniewiezkim i sąsiedniéj części powiatu wiłkomierskiego mówią líʐēá, to jest líʐā. W okolicach Onikszt i w Nowo-Aleksandrowskim, samogłoska ē brzmi miękko, tak samo, jak w języku literackim: kátē kotka, ʐólē ziele, þítē pszczoła. W okolicach Subocza i Kupiszek wymawiają jak twarde ā: kátā, zołā, þítā. W tych okolicach tylko zgłoski ķē, gē, şē, ʐē brzmią miękko: yeíķē robił, válgē jadł, práşē prosił, ráşē pisał, dróʐē strugał, róʐē malwa.

Przydługie, akcentowane é, czyli e czteromiarowe, płutowane, u Żmudzinów ma brzmienie dwugłoski ĭé. I tak, wyrazy języka litewskiego: ţévas ojciec, þégo biegł, wymawiają: ţĭévs, þĭégá. Literacka forma þégo jest dwuzgłoskowa (þég-o), o sześciu miarach (4 + 2), zaś żmudzka forma þĭégã zawiera trzy zgłoski (þĭ-ég-ã), które także się równają sześciu miarom (1 + 3 + 2). W okolicach Subocza i Kupiszek zamiast ,é używają á: távas (ţévas), bágo (þégo). Twarde á przechodzi w ,é, gdy następująca zgłoska jest miękka: távás ojciec, ţēγálīs ojczulek; bágu biegnę, þégi biegniesz.

Uwaga. Rozszczepione é u Żmudzinów rzuca światło na etymologią takich wyrazów, jak ţévas, ţĭévs. Z formy ţĭévs widzimy, że to jest wyraz złożony, równa się: ţĭ + év + as. Naczelne ţĭ jest odmianą nadechu k; zgłoska év stanowi rdzeń wyrazu; nareszcie zgłoska as = s jest końcówką. Gramatycy dotąd podają za pierwiastek wyrazu ţévas zgłoskę tav = tu. Za pomocą wymawiania żmudzkiego dochodzimy, że tym pierwiastkiem jest głoska u, czyli ţévas=u. Samogłoska u przez stopniowanie prawe przechodzi w au=av=ev. W hebrejskim znajdujemy zgłoskę av ojciec. Zgłoska ţi pochodzi od ķi, a zatem we wszystkich wyrazach naczelne k, t, są tylko naroślą. Odjąwszy narośl, znajdziemy rdzeń wyrazu. I tak np. w formach: kűnas ciało, tũrjú mam, trzymam, dzierzę, zgłoski űn, ũr stanowią rdzeń. W dalszym ciągu wykażemy wszystkie narośle, mylnie od lingwistów podawane za nierozdzielne części pierwiastków.

§ 24. Samogłoskę i zaliczamy do rzędu twardych i miękkich. Na początku wyrazów i, podobnie jak e, brzmi twardo: iś on, iś z (przyimek ex), imţi imać, ílgas długi, ĩrá jest, francuzkie il y a, íra porze się; iŕ i (spójnik et), írja pruje,

iȓkłas wiosło, íła szydło. Tak samo się wymawia naczelne į nosowe: Istrá rzeka Instra, Istrūtiš (rzeczownik rodzaju żeńskiego) miasto Wystruć, po niemiecku Insterburg, Ístras Dunaj. Tu naczelne į jest przyimkiem, który odpowiada łacińskiemu in: eísju į syēcjús (albo syēcjūsna) pójdę w gościnę; nuvãžjávo į méstą (albo méstañ) pojechał do miasta. W niektórych okolicach i naczelne bywa jotowane, mówią: jiš, jim̃ti, jiłgas. We środku i na końcu wyrazów samogłoski i, į zawsze się wymawiają miękko: yiȓsti wywracać się, bristi brnąć, pilti lać, sypać i bić, źígis zachód, trud, źiñgsnís krok, rãstinìkas pisarz. Tylko we wschodnich gwarach środkowe i końcowe i, į brzmią twardo: aȓklís koń, árklį konia (acc.), liñksmas wesoły, rítmētis poranek, brzmią; aȓkłys, õrkły, łyñksmas, rýtmētys.

§ 25. Samogłoska i, stopniując się przechodzi w dwugłoski: ai, ei, e (jat). Przykłady: snigti śnieżyć, snéga śnieży, snégas śnieg, snaĩgíti pruszyć śniegiem lub sneĩgéti, formy względne od snigti. Lipti leźć, łáipjoti łazić, léptas kładka. Likti pozostać, lēkú pozostaję, łaĩkaú trzymam, dzierzę, łaíkas czas, dzierzyciel. Líźteréti liznąć, łaĩźíti lizać, lēzjúyis język. Końcowe, krótkie i trybu bezokolicznego przechodzi w e lub ei: jūkinti, luk jūkinte rozśmieszać, jūktesi śmiać się, u Litwinów zachodnich jūkteisi lub jūkteis. Mamy formy: būti, būte i būtein być.

Uwaga. Dwugłoska ai nie zawsze pochodzi od i. W drugiéj osobie czasu teraźniejszego trybu oznajmiającego: rãsaí piszesz, mãtaí widzisz, dwugłoska aí powstała przez ściągnienie pierwotnych form: rãsóji, mãtóji. U Żmudzinów zgłoska ai skraca się: vaĩkaí dzieci, dáigtas rzecz, wymawiają: vãká, dágts.

§ 26. Przystępujemy do samogłoski u, od któréj pochodzą wszystkie zgłoski. Stopniując się w prawo i lewo wydaje: ů, uu, au, ua, eu, ue, iu, ui; ztąd zgłoski: uv, av, ev, iv, ov = vu, va, ve, vi, vo. Przykłady: dūbús wklęsły, důþě jama, dół, daũbá parów, pieczara. Słūta miotła. słūju zamiatam, słāvjaú zamiatałem. Od zarodka ug pochodzą: ũgĩs wzrost, áugu rosnę. Gulę́tę leżeć, gũlĩs legowisko. Obok pierwotnéj formy uñdũ (prw. sanskryckie udán) mamy formę vañdũ, od zarodku ug, którego odmianą jest ud. Od osnowy sur, któréj odmianą jest sun, idą: sváras waga, funt, syeřtę ważyć, svīrũtę wahać się, syiřtiš żuraw' u studni, svařbús ważny, svařbús dáigtas ważna rzecz. Od osnowy zu pochodzą: zuyiš lub zuyiš ryba, zyējótę łowić ryby, zyéjas rybak, zvĩnai (l. mn.) rybia łuska. Tu należy imię Zyĩná Dźwina. Ze słowami dūsú dyszę, dúsauju, dúsau wzdycham, zostają w związku: dyéstę zdychać, dvãsjá i dváşē duch. Przyimek už za, wydaje osnowę vaz; ztąd vóztę zamykać (skrzynię, pudełko), ántvozas wieko, aŗyíztę okryć, np. konia derą, yēzĩs rak (niby istota zamknięta) i rycerz legendowy, występujący w postaci raka. Tu należą imiona własne: Bałtyēzjai Białe Raki, Biali Rycerze, Białowież; Jūdyēzjai Czarne Raki, Czarni Rycerze, Jatwież, Jadźwingi. Z wyrazami: tuŗētę trzymać, dzierzeć, mieć, tuřtas mienie, bogactwo, tuřmas więzienie, zostają w związku: tyártę grodzić, tvōrá płot, tvártas chlew, tyírtas silny, utwierdzony. Tyērai Twery, Twer, nazwa wsi i miast, która właściwie oznacza gród, twierdzę. Obok litewsko-słowiańskiéj nazwy Tyēraí Twer, stoi fenicki Tyr. Od zarodku tu, który jest odmianą zarodka ku, powstają osnowy: tur, ţir, tvar. Tu należy greckie κῦρος władza, moc, κύριος pan.

Samogłoska u przed inną samogłoską rozkłada się na

u v, lub uw: bū́ṭi być, buẃo był, pū́ti gnić, puẃo gnił, kljū́ti zahaczać, zawadzać*), kljuẃo zawadził: yazímas vaŕtū̂ṣe uškljuẃo wóz zawadził o wrota.

Zarodek ku w znaczeniu kuć, bić, ciąć, ulegając zetacyzmowi, przybiera formę su (=ḳiju), od któréj pochodzą: sáuṭi strzelać, súyīs strzał. Tu samogłoska u przed końcówką īs rozszczepiła się na úv. Zgłoskowanie takie: súy-īs.

Uwaga. Po krótkich, nieakcentowanych samogłoskach a, u, piszemy podwójne w, lub v̄, stósując się do wymawiania: aw̄iś, lub ayiś owca, zuw̄iš lub zuyiš ryba, buẃo, lub buv̄o był, puẃo, lnb puv̄o gnił. W tych wyrazach głoska w brzmi jak podwójne v, kiedy w rzeczowniku súyīs wymawia się jak v pojedyńcze. W takich formach, jak buẃo, puẃo, akcent pada na w. W przytoczonych przykładach zgłoskowanie jest takie: aw̄-iś, zuw̄-iś, buẃ-o, puẃ-o, kljuẃ-o.

§ 27. Przypatrzmy się rozrostowi osnowy ṗju. Tu mamy do czynienia ze samogłoską ju, czyli u jotowanem. Od téj osnowy pochodzą następujące wyrazy: ṗjáuṭe ciąć, żąć, ṗjáuju tnę, żnę, ṗjū́ṭē żęcie, ruǧṗjū́ṭē (dosłownie żytożęcie) żniwo, ṗjūyís, ztąd senṗjūyís kosarz i konstelacya Orijonu, ṗjū́kłas piła, ṗeíl̄is nóż, ṗēłá napilnik, ṗēmū́ pasterz (prw. ποιμήν), ṗév̄a łąka, ṗēsá, ṗeīsá i ṗijsá stado bydła, stadnina

---

*) Autor rozprawy o Języku Litewskim (str. 291) dosłownie przepisując Schleichera, tłumaczy litewskie kljū́ṭi (pisze kliuti), niemieckie hängen, przez wisieć! Polskie wisieć po litewsku kā̃rṓṭi i kā̃bṓṭi. Obie formy powstały od zarodka ku, który wydaje osnowy kar i kab.

w ogóle*) pēkús bydło tuczone, prw. łac. pecus, pecora. Przytoczone przykłady pokazują, jakim ulega przemianom osnowa pju. Wydaje ona zgłoski: peil, peł, pem, pev, pjuv, pjukł, pek, pes. Pominąwszy naczelne p, które się nie zmienia, przychodzimy do takiego zrównania: ju=jau=juv=jukł =ił=eil=eł=em=ev=ek=es. W tych zgłoskach tak zwane spółgłoski, v, ł, l, m są odroślą samogłoski u=ju, zaś gardłowe k jest naroślą, czyli podechem, który przechodzi w s. Podech może zająć miejsce pomiędzy pniem a jego odroślą, jak w pjúkł-as, lub występuje po odrośli, np. meřk-jú moczę i polskie mokr-y, od zarodka mu. Zobaczymy późniéj, że głoska p, p, jest także odroślą samogłoski u. Pod względem znaczenia wszystkie te wyrazy są sobie pokrewne. Zamyka się w nich pojęcie rznięcia, żęcia, strzyżenia, a więc strzeżenia i straży. Peilis nóż, narzędzie do rzezi i obrony, straży. Pēmű pasterz, pierwotnie u ludów pasterskich jest zarazem rzeźnikiem, stróżem, piastunem i królem. Pēkús bydło tuczone, zostające pod szczególniejszą pieczą i strażą, a zarazem przeznaczone na rzeź, lub ofiarę. Péva łąka, miejsce koszenia, sianożęcia i paszy.

Na podstawie podanego rozwoju zgłoski pju, dojdziemy, że np. wyrazy: méilē (máilē) miłość, meilús i mēłas miły, powstały z osnowy mju, od któréj także pochodzą polskie miły, miłość i t. p. Tu należy niemieckie minne miłostki, jak np. od ru = rju mamy rinnen płynąć, ciec. Osnowa mju = mu powstała z pierwiastku u przez stopniowanie lewe

---

*) Żmudzini mówią: bąndós ir aŕkljų pijsá stado bydła i koni.

u=mu. Stopniowanie prawe jest u=um=am, ztąd łacińskie am-o, a z nadechem k, sanskryckie kám-a miłość.

Postępując wskazanym torem, dojdziemy, że przymiotnik íłgas=długi powstał z osnowy jug, czyli z jotowanego zarodku ug. Przymiotnik íłgas i słowo áugtȩ rosnąć pochodzą od zgłoski ug, która przez stopniowanie prawe i lewe wydaje postaci urg, rug. Schleicher*) mylnie poczytuje litewskie íłgas za skróconą formę z ḑíłgas i zestawia ją ze sanskryckim dirgha, jakoby od pierwiastku drh, darh rosnąć, — zendskie daregha, staroperskie daragha. Formy drh, darh nie mogą być pierwiastkami, dla prostéj przyczyny, że głoska d nie jest pierwotną: pochodzi ona od g. Pierwotne więc formy są: grh, garh (garh=grah), a w nich naczelne g jest tylko nadechem (prw. niemieckie g-ross i polskie ros-nąć). Litewski íłgas powstał z zarodka ug, który, jak rzekliśmy wyżéj, po wydaniu zgłoski urg=rug, przybiera nadech g=d; ztąd durg=drug=dołg=dług-i. Tu należy przysłówek daúg (=darg) wiele, z którym porównać wypada ruskie dowgij, dołgij.

§ 28. Jotowane u wydaje zgłoskę ił, il, zaś czyste u przehodzi w au=ar, ał, al, var, vał, val. Przykłady: íłgas długi, od osnowy jug=ug, jak wykazaliśmy w poprzedzającym paragrafie. Rzeczowniki: íła szydło, i͂lțiś kieł, zostają w związku ze słowami íra porze się, ãrjú orzę i z imieniem jáuțīs (od osnowy jut) wół, zwierzę bodzące i orzące. Osnowa jut (od zarodku ju) wydała wspomniony rzeczownik i͂lțiś

*) Die Formenlehre der kirchenslawischen Sprache, Bonn 1852, str. 40.

kieł i jętiš dzida, sulica. Idźmy daléj. Sáugotę (od sug) strzedz, sárgas stróż, şiŕgtę chorować, t. j. być strzeżonym, şeŕgú choruję. Maũdá uprzykrzanie się, doskwieranie, ap̃maũdjú jám naprzykrzam się jemu, małdá modlitwa, modła. Aũdőtę i ałdőtę wyśpiewywać (prw. ᾠδή, oda); ztąd Ałdona (śpiewaczka) imię Litwinki, żony Kaźmierza W. Obok słowa maúktę pić, chlipać, mamy rzeczownik zdrobniały małkale czarka do picia, kubek. Ze słowem vãdínţę (forma pierwotna ũdínţę) mianować, nazywać i wzywać, w ścisłym zostaje związku rzeczownik vaŕdas miano, imię. Tu samogłoska u=va=var. Wpomniony wyżéj (§ 26) zarodek ku bić, kuć, wydaje: káuju kuję, kújis młot, kővas bożek wojny, Mars litewski. Obok tych form stoją: kálţę (za káuţę) kuć, kãłú kuję, kowam, kályis kowal, kályē kuźnia, kűlţę młócić, kűłtuyē kijanka do prania bielizny. Nareszcie zarodek ku przechodząc w kar tworzy: kãrá bójka, wojna, kãráuţę wojować, kãŗeiyīs wojownik, kãráljus naczelnik wojenny, król,*) kãrűẓīs chorąży,**) kãrũná chorągiew, święte godło, chroniące wojowników.***)

---

*) Słowiańskie wyrazy kralь, korol, król pochodzą od litewskiego kãráljus.

**) Kãrűẓīs=kar+uzis. Słówko uzis jest wspólne z uz (§ 26). Kãrúzīs zamykający, zwierający wojnę, mąż jednoczący wojowników.

***) Kãrũná=kar+una. Końcówka una stoi obok słowa aũnú obuwam, obwijam. Kãrũná obwicie, zasłona, ochrona wojny.

Z przytoczonych przykładów widzimy, że zgłoska ku przechodzi w kau, kov, kar, kał, kal.

Miasto Wiłkomierz, w gubernii Kowieńskiéj, ma potrójną nazwę litewską, zowie się: Vilkmergē, Aúkmergē i Úkmergē. Te trzy żywe nazwy służą za dowód, że zgłoska uk=auk=yiłk. Innemi słowy: samogłoska u stopniując się przechodzi w au, yil.

Wyraz áuzůłas (pierwotnie ūzůłas) dąb, przybiera takie formy: árzůłas, áłzůłas, ánzůłas, ąnzouls i ázōłas. Ztąd wyprowadzamy takie zrównanie: áu=ár=áł=ąn=á. O téj ważnéj przemianie, która rzuca światło na głosownię innych języków, pomówimy jeszcze przy opisie głosek v, b, p, r, ł, l, m, n, j, czyli tak zwanych spółgłosek, które są odroślą samogłoski u.

Uwaga 1. Litewski áuzůłas powstał z aug-gjułas=áugjułas i odpowiada łacińskiemu juglans (=ug+glans) drzewo wydające żołądź. Forma uk obok yiłk odpowiada serbskim vuk (=wołk), pun (=połn). Nazwy Úkmergē, Aúkmergē i Vilkmergē oznaczają margrabstwo, marchię Uków, Wilków, Rzeczownik mergē marchia jest wspólnego pochodzenia z márgas lub múrgas mórg, przestrzeń ziemi przez dzień zaorana. Márgas i mergē zostają w związku z litewskim árti orać i łacińskim ager rola. W Litwie przedchrześciańskiéj margrabiowie zwali się mergapátis panowie marchii. Pod tem mianem rozumiano jakichś tam panów dziewic, czy też bożków. Po litewsku dziewica zowie się mergá, co odpowiada łacińskiemu virgo. Mergē marchia oznacza ziemię zoraną, pokrajaną, okrojoną (prw. kraj), zaś mergá, virgo jest w pierwotnem pojęciu istota niby przeorana, niby rola... Za czasów feudalnych Litwin zaślubiał

dziewicę = yą̃dē ɱeȓgą̃ — dosłownie: prowadził dziewkę; on zaślubiał także pewny obszar ziemi, zwany ɱeȓgē, to jest yą̃dē ɱeȓgę — prowadził marchię. Nie poślubiona ziemia, to jest ziemia na lenność przeznaczona, zwała się yãdãmá meȓgē, jak yãdãmá ɱeȓgá, dziewica do poślubienia. Uczeńszym ode mnie historykom i lingwistom zostawiam do rozstrzygnięcia, czy prawniczy wyraz feodum zostaje w związku z litewskim yãdãmá. G. Phillips (Deutsche Reichs- und Rechtsgeschichte, wydanie 1850, str. 145) wyprowadza rzeczownik feodum od feo, dobro, mienie. O'Connor (Rerum Hibern. Script.) przytacza celtyckie fiadha pan, fiadh ziemia. Wyrazy fiadha i fiadh dają się porównać z litewskiemi vą̃das wódz, yãdãmá, ziemia lub panna do wzięcia. Pierwsi to uczeni niemieccy zestawili wyrażenia prawnicze „morganatische Ehe" i „Morgengabe" z litewskim ɱeȓgá. (Czytaj: G. Phillips, tamże, str. 114—115).

Uwaga 2. Od uk pochodzi aũká ofiara, właściwie ochrona, zbawienie; ztąd nazwa miejscowości Aúkaĩɱīs (za Aúkakaĩɱīs) inaczéj Ą̃ñkaĩɱīs, Oñkaĩɱīs, u kronikarzy Onkaim, dosłownie: wieś ofiary, miejsce zbawienia.

Do téj wsi, położonéj nad Dubisą, w pobliżu Betigoły,*) została z Prus przeniesiona Romóyē,**) miejsce spokoju, pociechy, czyli stolica najwyższego kapłana, a nie hromowe,

*) Po litewsku Bē̦tigãła, to jest: moc, władza, państwo Betusa.

**) Prw. rãmús i romús cichy, spokojny, rãminú pocieszam, ȓimstu mam spokojne sumienie. Tu należą polskie skromny, poskromić.

gromowe, jak bredzą niektórzy pisarze, upatrujący w téj nazwie słowiańskie grom, piorun. Obok nazwy Aúkkaĩmis i Ankkaĩmĩ znajduje się druga: Aũkainē lub Añkainē, to się znaczy: ofiarnia, miejsce ochrony, zbawienia, podobnie jak Rãgainē (Ragnit, Ragnieta) miejsce wróżby, wyroczni. Pod Sałantami. w powiecie telszewskim znajduje się Aũkós kálnas (ze żmudzka Aũkås kåłns), góra ofiary, czyli po prostu ółtarz.

Uwaga 3. Jak obok form: áuzůłas i ánzůłas mamy árzůłas, podobnie obok osnowy auk, ank istnieje osnowa ark. Tu należą: łacińskie arca, arcus, oraa nazwa miasta Arkona, na wyspie Wolin, Welin, po litewsku Vēloná, Wielona. Gród Arkona, po skandynawsku Arkun, po litewsku Aũkainē, lub Añkainē, religijna stolica pogańskich Litwinów, Słowian i Skandynawów.

Uwaga 4. Litewski zarodek uk odpowiada polskiemu uk, nie-uk, uczyć się, nauka, obyczaj i zwyczaj. Od tego zarodka biorą początek wyrazy litewskie: võkjú ogarniam, pojmuję, rozumiem; Vókẹtis Niemiec, człowiek rozgarnięty, roztropny. Przez stopniowanie lewe ze samogłoski u wyrasta m; ztąd móktẹ umieć, mõkįtẹ uczyć, mõkįtojas nauczyciel, móksłas nauka. Nie raz jeszcze spotkamy się z zarodkiem uk.

Uwaga 5. Zebrawszy w jedno, cośmy tu powiedzieli o wyrazach pochodzących od zarodka uk, znajdziemy, że nazwa Úkmeřgē, Aúkmeřgē, Viĩkmeřgē oznacza ziemię, marchię ofiary, zbawienia, ochrony, opieki, nauki... Litewski Viĩkas, Aúkas lub Úkas jest to obrońca i piastun narodu. Zbyt powierzchownie sądzą o rzeczach ci uczeni, którzy nazwę osady Vilkįjá, Wilkija, tłumaczą przez gniazdo wilków, uważając

imię historycznych Wilków za jedno z mianem wilka, drapieżnego zwierza.

§ 29. Od samogłoski u pochodzą brzmienia nosowe: an, ą, en, in, un; am, em, im, um; van, ven, vin, ven; ran i łan. Zarodek uk, o którym mówiliśmy w poprzedzającym paragrafie, znaczy jeszcze zgięcie, łuk. Od niego pochodzą: añká pętla (§ 20) i ałkūņē (= ałk-ūņē) łokieć u ręki. Zgłoska au=ua, czyli ar=ra; ał=ła; an=na; ztąd añká i łańkas łęk, obręcz (ręcz=rank=łank), leńkțe giąć, nachylać. Litewskie añká, ałkūņē, łańkas, polskie łęk, łuk, łoķ'eć, ręcz (ob-ręcz), greckie ἀγκών, łacińskie arcus płyną z jednego źródła, pochodzą od zarodka uk. Łacińska arca, literka po literce odpowiada litewskiéj aũká (§ 28). Stopniowanie samogłoski u odbywa się w prawo i lewo, czyli u=au =va=ar=ra. Na mocy tego prawa obok form arca, aũká stoją: ráktas klucz, ráks-țīs grób, grobowiec, rãkįțe zamykać na klucz, prwn. słowiańskie rakъ. raka. Tu należą ṛiñkțe zbierać, rañká ręka, słowiańskie rakъ, raka. Tu należą: ṛiñkțe zbierać, rañká ręka, słowiańskie rąka, rosyjskie ruka, połabskie rõka. Opierając się na tym zjawisku dojdziemy, że litewski ṛíķīs pan, władca, odpowiada formom iŕķīs, ůķīs, jest rodzonym bratem Uków, Wilków, Luków, Lanków, Lęchów, — nie Lachów, jak dotąd mylnie piszą niektórzy historycy i gramatycy. Fałszywa pisownia Lach, zamiast Lęch, daje powód do fałszywéj etymologii. Najpoważniejsi uczeni wyprowadzają Lacha od lasu!... My znamy tylko Lęcha, po litewsku Lánkas, od zarodku uk, który wydaje osnowę luk. Imię Lęch, Lánkas oznacza obrońcę, piastuna narodu. Odmianą téj formy jest celtycko-litewski ṛíķis pan, =riñķis= rañķis=łańķis. Tu należy imię Rūṛíķis, Ruryk (=ūrríķīs=

ãrrí̧kīs), pan wyniosłych mężów, bohaterów. Łacińsko-litewski vir, yíras mąż, sanskrycki vīras bohatyr, wyrosły ze zgłoski ar=ra=ru=ur=vir, która się znajduje w nazwisku Rũrí̧kīs, w greckim ἄριστος, sanskryckim arja, zendskim airjana. Rũrí̧kis znaczy tyle, co pan bohaterstwa, doskonałości. Tu należy skandynawski Errik, Erik.

Weźmy jeszcze zarodek ug w znaczeniu otwierać, przenikać. Od niego pochodzą: vãgá bruzda, añgá uñgá otwór, drzwi, za aũgá lub ar̃gá. Tu należy niemieckie auge oko i greckie ἀργός. Ze stopniowaniem lewem u=ru=lu, czyli zarodek ug przechodzi w rug, lug, ztąd osnowa łang: łángas okno. I któżby uwierzył, że mythologiczny Argus zostaje w ścisłym związku z litewskiemi vãgá, añgá i łángas, oraz z niemieckim auge? Litewskim vãgá odpowiada polskie warga. W tymże szeregu znajduje się rzeczownik żeński añgiš żmija, łacińskie anguis, słowiańskie onži, ruskie už, vuž, polskie wąż. Z osnowy ang, przez zamianę g na d i przez stopniowanie lewe u=lan, powstaje temat land, od którego pochodzą: leñdú lazę, łándjoju łażę. Litewski skuñdas odpowiada polskiemu skarga, skúndju skarzę, od osnowy skug=skarg=skund. Na dowód, jak blizkie zachodzi pokrewieństwo pomiędzy zgłoskami ar i an, ra i na, mogą posłużyć jeszcze formy: ȥeñgjú kroczę, ȥer̃gjú rozkraczam, apȥang-omís i apȥar̃gomís okrakiem, ŋándŗē i lándŗē trzcina. Podobnie nágas, nogieć, nogъtь i rágas, róg są jednego pochodzenia. Mając na względzie pokrewieństwo pomiędzy zgłoskami ar, al, an, znajdziemy, że imiona Ulrich, Unrich, Enrich, Errik, Henrich są wspólnego pochodzenia z litewskim Rũŗí̧kīs.

Od pierwiastku u pochodzi słowo iñtŗ lub jiñtŗ jąć,

ïmú lub jïmú imam, jimam, ëmjaú lub jëmjaú brałem, yé oto, weź, bierz. Tenże pierwiastek wydał imię liczebne yénas jeden, łacińskie unus, niemieckie ein, słowiańskie inъ, prw. inorog, inorodnyj. Od zarodku gu pochodzą: guítе pędzić, gũjú pędzę, rozganiam; gënú gnam, żenę; gïnú bronię, odpędzam; gãnaú puszę, isgãņítojas zbawiciel, prw. słowiańskie pasti paść i sъpasti zbawić. Sųdërétе zgodzić, sañdãrá zgoda; sudãŗítе złożyć, przypasować, sañdãrús szczelny. Obok słowa susłũtе znieść do gromady, mamy rzeczownik sąsłavos śmiecie. Tukte tyć, tuñkú tyję; dubtе grzęznąć, dumba grzęźnie, dumbłas grząź, muł, szlam.

Uwaga 1. Zebrawszy w jedno, cośmy w trzech poprzedzających paragrafach powiedzieli o rozroście samogłoski u, przekonamy się, że podział samogłosek na szeregi a, i, u, nie zgadza się z prawami głosowni. Samogłoska a nie przechodzi w e, o, ani też i nie stopniuje się na wzór ai, ei, е, tylko pierwiastek u wydaje zgłoski: au, av, ev, iv, eiv, еv, ov, va, yi, ar, ra, an, na, en, ņe, еn i t. d. Porównajmy np. formy pabaĩgá i pabañgá koniec, zamknięcie; baígjú i bañgjú kończę. Powstały one z osnowy bug, czyli od zarodku ug, w którym samogłoska u zarówno wydaje zgłoskę ai i an.

Uwaga 2. Opierając się na podobnych formach, jak ņándŗë i lañdŗë trzcina, lingwiści dowodzą, że spółgłoska n zamienia się na l, albo naodwrót. Tu wcale nie zachodzi zamiana, tylko samogłoska u stopniując się na lewo i prawo, wydaje dźwięki l, n. Zarodek ug rozwijając się, przybiera postaci: ang, and, andr, endr, a ta ostatnia wydaje ņendr i lendr; ztąd ņándŗë i lándŗë, lub néndrė i léndrė, jak

pisze Kurschat. Żarodek um, od którego pochodzą formy imú biorę, ėmjaú brałem, stopniując się na lewo, wydaje num, njum; ztąd białoruskie ńać, wielkoruskie ponimat', niemieckie nemen, nam, genommen. Pisownia nehmen i nahm jest barbarzyńską. I Czesi mylnie piszą jmu, mając wzgląd na tryb bezokoliczny jiti. W wyrazie jmu jota się nie wymawia; postać mu jest zupełnie prawidłowa, odpowiada formie um, czyli u = um = mu. Od mu pochodzi mieć, mam.

Uwaga 3. Nosowe ų częstokroć ustępuje miejsca dwugłosce ů; np. sũkú kręcę, sũkůsi kręcę się, zamiast sũkuńsi. Forma sũkú powstała ze sũkumi; ztąd sũkuńsi, sũkůsi. Jak w formie sũkůsi dwugłoska ů jest skróceniem zgłoski un, podobnie dwugłoska au w pierwszéj osobie czasu teraźniejszego l. p. nie powstała z u, lecz ze skrócenia dwuzgłoski oju: rãsaú piszę, mãtaú widzę, zamiast rãsóju, mãtóju. Mamy formy: jeskóju i jéskau szukam, jiskam.

Uwaga 4. Do ciekawych przychodzimy odkryć, zestawiając wyrazy, w których pierwotne u rozmaitym ulega przemianom. I tak np. rzeczownik ařklís jest odmianą formy aũkújis. Ze względu na iloczas wyraz ařklís składa się ze zgłosek ař i klís. W zgłosce ař nacisk pada na r, zaś w zgłosce klís samogłoska í jest długa, akcentowana, czyli trzymiarowa (zob. §§ 12 i 15). Zgłoska ar = au oznacza wyniosłość, doskonałość; zaś zgłoska klīs = kú = jis wyraża chód, bieg. Od niéj pochodzą: lit. kója noga; ku = kel; ztąd lit. kěljas (káljas) droga, gr. κέλευθος droga, κέλλω biegnę prędko. Podług tego litewski ařklís oznaczałby doskonałego biegacza, prędkiego podróżnika. Forma ařklís = aũkújis odpowiada łać. equus, który podług niniejszego wywodu rozkłada się na

e + qu + us. Obok aŕklı́s znajduje się w litewskim forma ãsvá (=au + kvá) klacz stajenna, ãsyínis koń rasowy (=au+kyínis). Te dwie formy odpowiadają także łać. equus, sanskr. áçva. Widzimy ztąd, że lit. aŕklı́s, ãsvá, łać. equus i sanskr. áçva są wspólnego pochodzenia. Litewskie vãkaras wieczór, vãkar wczoraj, stsł. veczerъ, pols. wieczór, łać. vesper, gr. ἑσπέρ są także wspólnego pochodzenia i należą do rzędu wyrazów złożonych. Vãkaras = vãk + ar = as; veczerъ = vek + jarъ; vesper = ves + per; hespér = hes + per. Zgłoska vak powstaje z zarodku uk w znaczeniu okrywać, owlek-ać (o-włok, o-błok), lit. ũk-ana czas pochmurny i apyełk-ú oblekam. Zgłoska ar = ur jest prawem stopniowaniem samogłoski u, w znaczeniu światła, ognia. Jak uk przechodzi w vak, tak samo zarodek ur, wydając odrośl p, przybiera postacie puŕ, par, per; ztąd forma vak-par, a po zamianie k na s, powstaje ves-per. W greckim hespér zamiast odrośli v, znajduje się narośl, nadech h. Tu wcale nie zachodzi przemiana v na h, lub h na v. Podług niniejszego wywodu vãkaras, veczerъ, vesper i hespér oznaczają obleczenie, okrycie światła.

Uwaga 5. Lingwiści dotąd mylnie podają zgłoskę ar za pierwiastek wyrazów aro, orzę, po litewsku ãrjú. Przytoczone wyżéj przykłady dowodzą, że pierwiastkiem tych wyrazów jest samogłoska u, która ulegając stopniowaniu prawemu i lewemu, wydaje między innemi zgłoskę ar = ra. Obok form aro orzę, stoją polskie: ryć, radło, rataj, rylec, rola, rana, łan (=ran), rów. Błędny to wykład, podług którego jakoby pierwotna samogłoska o odpadła w wyrazach radło i rataj, po litewsku aŕtójas. Tak samo niemieccy gramatycy mylnie przyjmują za pierwiastek zgłoskę gam, od któréj

pochodzą: gĕmú rodzę się, gim̃daú rodzę, geñtís rodak. Na mocy przywiedzionych wyżéj przemian znajdujemy, że zgłoska gam pochodzi od gu. Przez zamianę g na s mamy od tego zarodka litewsko-germańsko-słowiańskie sūnús, son, syn, który tyle znaczy, co urodzony.

Wymawianie dwugłosek.

§ 30. Podaliśmy rodowód dwugłosek, przystępujemy do wykładu ich wymawiania wedle gwar. Znamy dwugłoski litewskie: ai, ei, ɐ, au, o, ui, ů, oraz am, em, im, um = an, en, in, un, z których powstałe nosowe ą, ę, į, ų.

Dwugłoska ai u Żmudzinów, tu i owdzie, wymawia się jak ā przydługie, czyli trzymiarowe: vaĭkaí dzieci, wymawiają vākā́. W czwartéj i piątéj gwarze wschodniéj (zob. tablicę pod § 5) brzmi jak oi: łóibas, dóigtas, zamiast łáibas wysmukły, dáigtas rzecz. Przysłówek kaíp jak, wymawiają także kap̃: kaíp lub kap̃ mãnaí? jak myślisz?

We wschodniéj drugiéj gwarze, tu i owdzie, brzmi ķīp. Jest to skrócona, pierwotna forma ķípo, kaípo, gdzie przyimek po stoi po zaimku ķi, kai. W gubernii Suwalskiéj, ponad granicą pruską mówią wszędzie kaíp. Daléj ku wschodowi, w maryampolskim i kalwaryjskim, wymawiają kap̃. Od tego sposobu wymawiania zachodni Litwini w maryampolskim i kalwaryjskim zowią swoich sąsiadów wschodnich Kapsami, Kap̃saí.

ei u Żmudzinów brzmi jak ē długie: gŗeitas prędki, sveíkas zdrów, wymawiają grẽts, svẽks, to jest jak ē długie akcentowane.

ɐ (jat) Żmudzini rossieńscy wymawiają jak ij: pẽva łąka, pēsá stado, ŗēbús tłusty, otyły, brzmią: pijva, pijsá,

rijbús. U Żmudzinów telszewskich jak ei: peíva, peìsá, reìbús.

au. W drugiéj i trzeciéj gwarze wschodniéj dwugłoska au brzmi niekiedy jak o; mówią: aš buwó ja byłem, aš mácjó ja widziałem, be sūnós bez syna, añt tuŕgos na targu, zamiast: aš buwaú, aš mãcjaú, be sūnaús, añt tuŕgaus. Ta osobliwość w wymawianiu pokazuje, że w litewskim samogłoska o jest dwugłoską, powstałą z au. U zachodnio-północnych Litwinów, tu i owdzie, wymawiają au, a raczéj jotowane jau, jak jeu, jak jeu: mãcjeú widziałem, łabjeús bardziéj, daũgjeús więcéj, zamiast: mãcjaú, łabjaús, daũgjaús.

Podobnie jak ai, dwugłoska au, tu i owdzie u Żmudzinów brzmi jak ã: jáutìs wół, wymawiają jãtis. Zważmy, że dwugłoska áu w wyrazie jáutis jest trzymiarową, podobnie długie, akcentowane á zawiera trzy miary.

Dwugłosce ui odpowiada polskie zakończenie owi rzeczowników męzkich w celowniku lp. W piątéj wschodniéj gwarze brzmi jak ũ długie: stáłui stołowi, dáigtuî rzeczy, wymawiają: stółũ, dóigtũ, jak w polskim ojcu, panu. U Żmudzinów telszewskich wymawia się jak ou, na wzór au; stáłou, dágtou. Tu się przebija pokrewieństwo z polskiemi formami: stołowi, grzbietowi.

ů. W § 17 podaliśmy wymawianie téj dwugłoski podług języka literackiego. U Żmudzinów rossieńskich brzmi jak ũ przydługie: pũdas garnek, słũta miotła, zamiast půdas, słůta. Żmudzini telszewscy nadają jéj brzmienie zgłoski ou: poúdas, słoúta. Końcowe ů, które zastępuje un, jedni i drudzy Żmudzini wymawiają jak u lub un: rũdů jesień, brzmi rũdú i rũdún. Na początku wyrazów dwugłoska ů, tu i owdzie tworzy zgłoskę vů: ůga jagoda, ůstau wącham, ůdas ko-

mar, ůďēgá ogon. wymawiają się także: vūga, vūstau, vūdas, vůďēgá.

§ 31. Dwugłoski an, en mają brzmienie mniéj więcéj nosowe. W trzeciéj, czwartéj, piątéj i szóstéj gwarze wschodniéj zgłoska an wymawia się jak un: łűngas okno, brűngus drogi, zamiast łángas, brángus lub brañgús. Przyimek añt na, wymawiają uñt, od zarodku uk, o którym mówiliśmy wyżéj. U telszewskich i rossieńskich Żmudzinów zgłoska an brzmi jak ąn: łąngs, brąngus, ąñt, na wzór polskiego kąt, drąg.

en: svęñtas święty, leñtá deska, peñķi pięć, męñtē łopatka u ramienia i łopatka do mięszania gąszczu, w trzeciéj, czwartéj, piątéj i szóstéj gwarze wschodniéj, oraz w wileńskim, trockim i grodzieńskim wymawiają: sviñtas, łiñtá, piñķí, miñtē. W tych przykładach wszystkie zgłoski brzmią twardo, z wyjątkiem zgłoski ķi (piñķí). U Żmudzinów rossieńskich i telszewskich svęnts, lęnta, pęnķi, męnti. Tu zgłoska ęn brzmi nieco twardo, nie tak miękko, jak en w mowie literackiéj.

ą. Pod względem etymologicznym i fonetycznym zachodzi blizkie pokrewieństwo pomiędzy samogłoską nosową ą i dwugłoskami an, am. Te trzy dźwięki powstały z u. W wyrazach mowy literackiéj: ąsá ucho u garnka, pętla, ząşiś gęś, samogłoska ą brzmi jak ã z podechem nosowym. We wschodnich gwarach, trzeciéj, czwartéj, piątéj i szóstéj, wymawia się jak ů: ůsá, zůşiś. W drugiéj gwarze wschodniéj: osá, zosiś. W zachodnio- i wschodnio-północnéj jak polskie ą: ąsá, ząşiś. U Żmudzinów rossieńskich i telszewskich: ąñsá, ząñşiś, jakby oñsá, zoñşiś.

W czwartym przypadku lp. rzeczowników mezkich i żeńskich, zakończonych na as, a, samogłoska ą brzmi jak ā no-

sowe: dárbą̄ robotę, rañką̄ rękę. W gwarach wschodnich wymawia się jak ū przydługie: dárbū lub dőrbū, ruñkū, z wyjątkiem drugiéj, gdzie brzmi jak ō: dárbō, roñkō, zupełnie tak samo jak polskie ą̄: sō (są), bendō (będą). U Żmudzinów rossieńskich i u zachodnio-północnych Litwinów formy: sją̄ tę, tą̄ tego i tę, brzmią: sján, tán. Podobnież czwarty przypadek zaimka kaś kto, co, wymawiają kán co, kogo, rzadziéj ką̄. Są to prastare formy z owéj epoki, kiedy nosowe ą występowało w postaci am, an, prw. łacińskie: quam, terram, quando.

W narzędniku imion żeńskich samogłoska ą podług mowy literackiój brzmi jak ã długie z podechem nosowym: sũ gárą̄ rańką̄ z dobrą ręką. W trzeciéj, czwartéj, piątéj i szóstéj gwarze wschodniéj mówią: sũ gḗrū ruńkū. W drugiéj wschodniéj gwarze brzmi jak polskie ą: sũ gḗrą̄ rą́ką̄ (sũ gḗro rońko), jak polskie biorą, łąką (bioro, łonko).

Ks. Baranowski, a z nim Weber i drudzy gramatycy przyjmują krótkie ą i ę w narzędniku lp. rzeczowników i przymiotników żeńskich. Piszą sù gerą̀ rañką̀ zamiast: sũ gárą̄ rańką̄; manę̀ mnie (acc. sg.) za mánę̄; katę̀ kotką (instr. sg.) za kátę̄. Grubo się mylą ci uczeni. Nosowe ą, ę powstały z dwugłosek am, em = an, en, czyli ą, ę są dwuzgłoskami; a zatem nigdy nie mogą być krótkiemi, podobnie jak o, e, au, ai, į, ų. Mogą one być tylko długie i przydługie. Myśmy dotąd oznaczali ą̄, ę̄. W dalszym ciągu opuścimy znak nad ą, ę, į, ų, które z natury swojéj są długie, a będziemy pisali: ą̄, ę̄, į̄, ų̄, dla pokazania, że to są głoski przydługie, trzymiarowe, które pod wpływem akcentu stają się płutowanemi. Błąd Webera ztąd pochodzi, że akcentowi odejmuje wszelką wartość. U Schleichera i u nas akcent przedłuża iloczas

o jednę miarę. I tak: w rzeczowniku rañká ręka, lub rañkà, jak pisze Weber, końcowe, krótkie, jednomiarowe a, pod wpływem akcentu staje się dwumiarowym, czyli á=ã=2. Podobnież ú=ũ=2. Pod względem iloczasu zgłoska sú, czy też sù, nie różni się od sũ i sų. Narzędnik lp. od rzeczownika rañká występuje w postaci rańką. W formach rañkà i rańką końcowe á, ą są sobie równe pod względem ilości, ale różne pod względem jakości; to jest: á=2, ą=2. Ludzie, głównie przywięzujący się do słuchu, mogą łatwo wziąć á za ą, albo sú za sũ i sų, gdy w wymawianiu nie zachodzi żadna różnica. Weber mylnie pisze: sù rañką, zamiast sũ rańką, jak nas przekonywa forma drugiéj wschodniéj gwary: sũ rońko (rąką), oraz forma sũ ruńkũ. Tu ũ stoi za ą. Jak ũ tak i ą=2.

ę. Jak nosowe ą=an=am=u, tak ę=em=en=u. Nosowe ę w języku literackim brzmi jak ‚a miękkie, czyli jak ea: syę̃stas święcony, búyę̃s bywszy, czyta się: syã́stas, búyãs. W trzeciéj, czwartéj, piątéj i szóstéj gwarze wschodniéj mówią: syístas, búyĩs. U Żmudzinów rossieńskich i telszewskich: svę̃nsts, búvę̃ns. Tu zgłoska ęn ma brzmienie nosowe i nieco twarde, tak samo jak dwugłoska en, która się wymawia na wzór francuzkiego un, in.

W czwartym przypadku lp., przydługie nosowe ę̄, we wschodnich gwarach brzmi jak ī: kåţę̄ kotkę, zvaígzdę̄ gwiazdę, wymawiają: kåţī, lub kóţī, zvaígzdī. U Żmudzinów rossieńskich i telszewskich, jak ē twarde: kåtē, zvåzdē. Narzędnik lp. sũ kåţę (czytaj kåtję) z kotką, w trzeciéj, czwartéj, piątéj i szóstéj gwarze wschodniéj wymamia się: sũ kåţī. U Żmudzinów: sũ kåtē, twardo. Tu należą wyrażenia: yeřktę yeřkţɐ płaczem płakać, aiţę aiţɐ iściem iść, iść coraz prędzéj,

saúktę saúktẹ wołać wołaniem, wołać coraz silniéj, wołać nieustannie. Końcówkę tę przytoczonych form, w mowie literackiéj, brzmi jak miękkie, długie tē, z podechem nosowym. O tych wyrażeniach, właściwych językowi litewskiemu, szczegółowo pomówimy przy odmianie czasowników.

į, ų, jų w języku literackím brzmią jak ī, ū, jū z podechem nosowym. Z natury swojéj te głoski są długie. Przydługie wyrażamy tak: į̄, ų̄, jų̄. Przykłady pažį́stu znam kogo, máno pažį́stamas mój znajomy, skų̃stẹ oskarzać, obwiniać, sjų̃stẹ posyłać. Żmudzini rossieńscy i telszewscy wymawiają: pažį́nstu, pažį́nstams, skūnsti, sjuñsti. Słowo sjų̃stẹ, sjuñcjū posyłam, pochodzi od osnowy sjųt, któréj rdzeniem jest zgłoska sju. Jak od osnowy pju (zob § 27) pochodzą między innemi peílīs i pẹmū̃, podobnie ze zgłoski sju wyrastają pnie: sil, sal, sła, sim, seim, saim, sin, sein, sain, sir, siv, sib, sip. Z nich to powstały: pols. po-sył-ać, po-słać, po-seł; lit. saímas lub ṣeímas, pols. sejm; lit. ṣeíṇītẹ schodzić się, stykać się, wyrównywać czemu, być podobnym, mówi się: áṣiłas ṇeṣeíṇīja árkljui osieł nie wyrówna koniowi. Z czasownikiem ṣeíṇītẹ zostaje w związku rzeczownik saínúmas podobieństwo, oraz nazwa miasta Ṣeīnaí Sejny, punkt zetknięcia się, niby miejsce zgromadzenia.

Profesor Fr. Miklosich wyprowadza stsł. „сънмъ versammlung“ od „pierwiastku jem“ (Etym. Wtbch. str. 103), który jakoby wydaje jąć, imać. U tego lingwisty wyraz sejm stoi obok form mam, imam, majątek. Zdaniem naszem stsł. сънмъ, snjem, powstało od osnowy sju przez stopniowanie lewe zgłoski ju=nju, która przybierając nadech kŭ, wydaje formę kŭnju=knju=snju=snjem. Jak saímas, sejm tak i сънмъ oznacza poselstwo, zebranie, zgromadzenie.

W formie saimas naczelne s jest odmianą nadechu k. Obok saimas stoi wyraz káimas lub kêmas wieś, właściwie gromada. Z nim zostaje w związku rzeczownik șeimína czeladź, gromada złożona z członków rodziny i służby gospodarskiéj, łotewskie sáime czeladź i rodzina, sáimeneks gospodarz, głowa rodziny, saimōt gospodarzyć, rozporządzać, wydawać rozkazy. Tu należy stsł. sêmija czeladź, domownicy, ruskie semja rodzina. Do tych form odnoszą się: fińskie heimo, estońskie hoĩm, wotyjackie oimo, liwońskie aim. O. Donner, autor Słownika porównaczego języków ugro-fińskich, a za nim i dr. J. Hanusz (O Dobie Litewsko-Słowiańskiéj) utrzymują, że formy heimo, hoim pochodzą ze słowiańsko-litewskiego sêmija, șeimína. Zdaniem mojem są to formy wspólne językom litewsko-łotewskiemu, słowiańskim i ugro-fińskim. Powstały one z osnowy aim = oim = eim, któréj zarodkiem jest zgłoska ju w znaczeniu łączyć, gromadzić, posyłać. Ta osnowa przybiera nadech h =k—s=s; ztąd formy: haim, kaim, saim, seim. Do osnów sim, sin wypada jeszcze odnieść nazwy miejscowości Simnas Simno i Siñtautai Syntowty. Miano Siñtautai przypomina imię giñtautas, obrońca narodu, przydomek dawany najwyższemu kapłanowi krivjų krivaitis. Nazwa Siñtautai (lmn.) oznacza niejako pojednawców narodu, ludzi czuwających nad jednością narodową, utrzymujących naród w gromadzie.

Spółgłoski.

§ 32. Tak zwane spółgłoski nie mają samodzielnego bytu, zależą od samogłosek, są dalszym ich ciągiem, stanowią ich część nierozdzielną.

Język litewski używa następujących znaków na oddanie spółgłosek: b, c, c (cz), d, đ (dz), g, j, k, l, ł, m, n, p, r, s, s, (sz), t, v, w, z, z.

Ze względu na rodowód, wymienione spółgłoski dzielą się na dwie gromady. Do pierwszéj należą odrośle pierwiastku u; do drugiéj zaś jego nadechy i podechy, czyli narośle. Odroślami jedynego w mowie pierwiastku u są: b, j, l, ł, m, p, r, v (w). Do narośli należą nadechy g, k, które zarazem są podechami. Odmianami gardłowych g, k, są: d, đ, t, c, c, s, s, z, z, Mamy przeto w litewskim dziewięć spółgłosek pierwiastkowych, nierozdzielnych od pierwiastku u, jako to: b, p, v, m, n, r, ł, l, j, i jedenaście narostów: g, k, d, đ, t, c, c, s, s, z, z.

Pod względem wymawiania spółgłoski litewskie dzielą się na twarde i miękkie. Spółgłoski đ, j, l, są miękkie, u innych brzmienie miękkie oznaczamy podpisaną komą, na wzór grafiki łotewskiéj: ķ, ķ, ņ, ģ, ņ i t. d. Dwójki cz, dz, sz wyrażamy: c, đ, s.

Trzymając się dawnego, abecadłowego porządku, opiszemy spółgłoski, jako części składowe zgłosek. W litewskim, jak w innych językach, zgłoski mają czworaką postać: bywają otwarte, zakryte z przodu lub z tyłu, nareszcie z obu stron. Te postacie wyrażamy tak: A, Ab, bA, bAb.

§ 33. Spółgłoska b, ķ. Samogłoska u, stopniując się na prawo i lewo, wydaje zgłoski au, ua, z których powstają av, va, a te znowu przechodzą w ab, ba. Tu rozłożymy wyrazy, mające zgłoskę ba na początku, we środku i na końcu.

Bádas głód. Rzeczownik ten powstał z zarodka ud = ug, który przez stopniowanie lewe wydaje osnowę uad = vad.

Zgłoska vad przechodzi w bad; ztąd bád-as. Tu należą: ƀēdá lub ƀeda bieda, biada, nędza; ƀédnas biedny; ƀēdavóju i ƀedavóju, jako słowo nijakie: biedować, biadać, utyskiwać, zaś jako słowo czynne: dokuczać komu, prowadzić kogo do biedy; ƀéḑinu czynię kogo biednym, znęcam się nad kim; ƀéđjus biedak, nędzarz. Obok téj gromady stoją: baũđjú gromię, karcę, strofuję; baũđjavá pańszczyzna, niby kara, przymus; baũđjáuņ̄kas człowiek odbywający pańszczyznę, wystawiony na ustawiczną naganę, lub popędzanie, jak zwierzę zaprzęgowe; bódu przykrzę się; nubóstu, nubódau nudzę się; núboda lub nũboda nudy, przykrość, obrzydzenie. Litewskim formom bádas, bēdá odpowiadają: starosłowiańskie bêda, biada (=b+jada), jędza, nędza i nudzić, rosyjskie nużda potrzeba. Obok litewskiego ƀéḑinţe stoi starosłowiańskie bêditi zmuszać, pobêditi pokonać, zwyciężyć. Zarodek ud jest odmianą zarodka ug=gu. Od ug mamy osnowę urg, która wydaje: vaŕgas bieda, nędza, ucisk; γeŕgúţis poddany, niewolnik; várginu męczę, nużę, uciskam. Od tegoż zarodku ug, z nadechem h, pochodzi niemieckie hunger (=ungr) głód, które zupełnie odpowiada formom: bádas, ƀēdá, vaŕgas, jędza (=jug=jang=jand) i nędza (=ug=nug=nand). Zarodek ug jest to pierwiastek u z podechem g. Tenże pierwiastek przyjmując nadech g wydaje zarodek gu, od którego bezpośrednio pochodzą: gãγéţe pościć, głodzić się; gãγēnjá wielki post, Gãγénas postać legendowa, uosobienie postu, głodu. O téj postaci, występującéj w podaniach litewskich, nie umiał zdać sobie sprawy uczony ks. Ambroży Kossarzewski (Pismo Zbiorowe Wileńskie na rok 1862, Rzecz o litewskich Słownikach, str. 151). Znajduje się także u Litwinów nazwisko Gãγénas Gawien.

Przytoczony zarodek gu z podechem g wydaje osnowę gug, czyli zgłoskę czwartego stopnia, od której pochodzą: starosłowiańskie gładъ, polskie głód, rosyjskie gołodъ. Zgłoska gug odpowiada niemieckiemu hung; a zatem wyrazy hunger, gładъ, głód, bádas, vaŕgas, biada, jędza i nędza płyną z jednego źródła, pochodzą od zarodka ug. Miklosich wyprowadza trzy formy gładъ, głód, gołodъ od „pierwiastku geld,“ zkąd jakoby powstało żlъdêti (żeldêti) żądać, pożądać. Zrobimy tę uwagę, że forma geld nie należy do rzędu pierwiastków, jest to odmiana osnowy gjug = gjud, od której pochodzą litewskie; geístꝑ żądać, geĩďjú żądam, oraz polskie żadać, żądza, starosłowiańskie żędêti, żężdą, serbskie żedja, kroackie żaja pragnienie (od gju).

Bárꝑꝑ upominać kogo, bárꝑsi swarzyć się, kłócić się; prw. polskie: dać komu burę. Buřná usta, właściwie: narzędzie do mówienia. Bűrꝑꝑ wieścić, przepowiadać, buŕtas los, wyrok, przeznaczenie, buřţiņĭkas wieszczek, znachor, czarownik, osobistość do dziś dnia w wielkiem poszanowaniu u Litwinów wschodnich i u Białorusinów. Przywiedzione formy pochodzą od zarodku uk, którego odmiany są: vuk, vut, vurt, ztąd niemieckie wort słowo. Ten zarodek wydał sanskryckie vâk mowa, łacińskie vox i vates. Tu należy starosłowiańskie buky (gen. bukъve) litera, w liczbie mnogiéj, pismo, księga, oraz gotycko-niemieckie bôka, bôk, buch. Uczeni słowiańscy porównywali wyraz buky z bukiem, twierdząc, że Słowianie pierwotnie pisali, czy też ryli pismo na deszczułkach bukowych. Fr. Miklosich wywodzi wyraz buky od gotycko-niemieckiego bôka, bôk, buch. My zaś uważamy buky, bukwa za wyrazy czysto słowiańskie, które z tego samego pochodzą źródła, co sanskryckie vâk,

łacińskie vox, vates, niemieckie buch i wort, litewskie buřná i buřtas, (=wort). Za pomocą litewskiego buřtas, buřținįkas odkrywamy znaczenie celtyckiego bardas, bard (=bár-das).

Przystępujemy do rodowodu spółgłoski b, znajdującéj się na początku wyrazów w połączeniu z drugą spółgłoską. W tym przypadku mamy tylko postaci: br, bł, bl. Tego rodzaju dwójki, na początku wyrazów litewskich, są nader pouczającem zjawiskiem, na które, jeśli się nie mylę, dotąd nie zwrócili uwagi najbieglejsi lingwiści. Naczelne br, bł, bl są tylko odroślami samogłoski u, jéj stopniowaniem lewem. Objaśnimy tę osobliwość przykładami.

Bŗašká lub bŗešká i bŗekstá brzask, świt; słowo nieosobiste: bŗáska, bŗáksta powstaje brzask, świta. Tu naczelne b jest odroślą, zakrywającą temat ŗask=ŗeks=ŗisk=ŗiks, od którego mamy słowo ŗáisķēțe objawiać, objaśniać, zwiastować. O przemianie sk na ks dowiemy się przy opisie spółgłoski k. W formie ŗáisķēțe i w przymiotniku raĩskús jawny, widoczny, jasny, naczelne r jest także odroślą, albowiem mamy wyrazy aĩskús jasny, wyraźny, áisķinu wyjaśniam, wyprowadzam na jaw, które są wspólnego pochodzenia z rzeczownikiem aķiś oko. Z tego rozbioru wynika, że zarodkiem wyrazów: bŗašká, bŗekstá, ŗáisķēte, raĩskús i aĩskús jest zgłoska ak = ik = uk. Innemi słowy: naczelne br, r, wyrosły z zarodku uk. Tylko za pomocą litewskiego bŗašká polski gramatyk odkryje źródło wyrazów brzask, łysk, iskra, jiskra, jaskrawy, skra, skrzyć się, skło, szkło. Zarodek ku rozwija się na mocy prawa u+k=k+u. Lewa strona tego zrównania wydaje dźwięki: rk, bk, brk, blk, zaś po prawéj stronie wyrasta kr = tr = sr = skr = szkr = str =

sztr. Na lewo spostrzegamy taki rozwój: uk = ak = isk = iks = rak = lak = lisk; ztąd aķiš, oko, oculus, sanskryckie īkš (patrzeć, widzieć), aīskús, raīskús, łysk, lux, bŗašká, brzask, blask, błysk, blitz. Po prawéj stronie zrównania mamy formy; kaŕyālīs gołąbek, czyli ptak biały, błyszczący, łyskający, od przymiotnika kaŕvús, który odpowiada łacińskiemu calvus łysy. Tu należy kałvá (kaŕvá) nagi pagórek, łyse wzgórze. Kraújas krew, krovь i czerwony. Obok stoi rosyjskie kalitь, raskalitь rozpalać żelazo do czerwoności. Daléj od tr (=kr) mamy polskie tlić, litewskie tīras czysty, szczery. Wyraz sr prawéj strony zrównania wydaje osnowy: sar, sur, svar, ztąd sanskryckie surja słońce, svar świecić, litewskie sáulē (pierwotna forma ķijáuŗē) łacińskie sol, serenus, greckie ἥλιος słońce, jako istota najwyższa i źródło światła (zob. § 13, suŕpilē). W dalszym ciągu spotykamy: saŕmá szron, sármas ług, płyn do bielenia, šiŕmas siwy (koń), šiŕņis siwak. Od wyrazów skr = szkr naszego zrównania pochodzą: skra, skrzyć się, skło, szkło. Nareszcie str = sztr wydaje łacińskie stella i niemieckie stern gwiazda.

Współczesny rozwój zarodka uk na prawo i na lewo przedstawiają formy: łacińskie astrum, polskie iskra, jiskra, jaskra, jaskrawy, jaskier. Tu zarodek uk = uku = akr = isk = astr.

Nareszcie zarodek uk przybiera nadech k, ztąd powstaje osnowa kuk, od któréj pochodzi kaúkas uosobiona przezorność, niby opatrzność, duch przynoszący szczęście i bogactwo. Tu należy niemieckie kucken patrzeć. Druga forma imienia kaúkas jest kuŕķis (u kronikarzy pruskich kurcho) uosobione światło, opatrzność, bóg żniwa. Obok stoi: ķrosņiš

(=krok-ņiš) ognisko, szczególnie w łaźni, gdzie się ogrzewają kamienie, które polane wodą wydają parę. Po łotewsku krásne piec. Z temi wyrazami zostaje w związku imię kuŕşis, kuŕşénas Łotysz, Lotwak, u Nestora Chors, tudzież nazwa wsi Kuŕşénai Kurszany. Te wyrazy naprowadzają na słowo kűrţe, kűrjú z podwójnem znaczeniem: rozkładać ogień, palić w piecu i wznosić, wystawiać budynek, tworzyć, porównaj sanskryckie kar, łacińskie creo, od zarodku ku. Litewska osnowa kur w znaczeniu budować, tworzyć, przybiera jeszcze postać tur (§ 26), zkąd litewskie tvërjú, grodzę i polskie tworzę. Obok formy kaúkas, kuŕķis mamy króķis. Tu należą nazwy miejscowości: Kroķinávas Krakinów i Krókałauķis Krakopol. Formie króķis odpowiada lechicki krak. W dziele: „Mythyczna Historya Polska,“ pełnem erudycyi, Dr. K. Szulc pierwszy przypisał Krakowi wyobrażenie słońca. Forma krokis, krak rozkłada się na k + rak i na kra + k. Przy opisie nadechu i podechu k podamy znaczenie imienia krokis, krak. Tu wypada jeszcze powiedzieć, że od osnowy kuk, z której powstał krak, pochodzą formy sţíkłas (=ķíkłas), stekło, stъkło, gotycki stikls.

Fr. Miklosich (Etym. Wtb. pod wyrazem stiklo) zestawia formy: skło, ckło, szkło, stekło, stikłas, sklenīcjá, szklanica z gotyckim stikls, staroniemieckim stëchal i wydaje taki wyrok: „Das wort ist deutsch: vom stechenden spitzen trinkhorn auf andere gefässe übertragen und auf die materie. Die aufnahme des deutschen wortes durch Slaven fand in der ersten periode statt.“ My nie przywięzujemy wartości naukowéj do niniejszych wywodów Miklosicha. Opierając się na prawach Głosowni, znajdujemy źródło tych wyrazów w za-

rodku ku, który wydaje kar, sar, skar, skra, skrzyć, sklić, skło, szkło.

Z przytoczonych w tym paragrafie przykładów widzimy, że wyrazy: bŗaská, brzask, blask, raĭskús, aĭskús, ĭks, akiś, oko, surja, sáulě, sol, skra, skrzyć, szkło, stikłas, stekło, astrum, stella, stern, kaúkas, krak, calvus, kaŕyálĭs pochodzą od zarodka ku = uk i wspólne mają pochodzenie. Polski wyraz bóg jest wspólnego pochodzenia z polskim ogień i litewskim ugņiś, podobnie jak but powstał z uć, wyzuć.

Trzymając się wytkniętego toru, znajdziemy, że wyrazy brăsta brod, bŗědú brnę, bŗĭdaú brnąłem, bráiđjoju brodzę, brădĭnís brodnik, sieć na ryby, Syeñtóbrăsţis Świętobrość, Święty Bród, (wieś kościelna nad Niewiażą) i Brásţis Brześć, pochodzą od zarodka ug, który przybiera postacie: ud, vad, rad, brad. Łacińskie vadus, vadare, litewskie bŗědú, brăstá i polskie bród są wspólnego pochodzenia.

Rozbierzmy wyraz błógas słaby, mdły, lichy. Odjąwszy odrośl b, otrzymamy łógas, formę tego samego pochodzenia, co rzeczownik lĭgá choroba. Forma lĭgá = ilga = elga = erga, która z nagłosem s (od nadechu k) wydaje słowo şeŕgú choruję, (właściwie znajduję się w stanie dozoru; prw. şárgěţe strzedz, pilnować, sárgas stróż.) Forma lĭgá = erga = arga, podobnie jak argus powstała z ug (§ 29). Niniejszy rozbiór pokazuje, że zarodkiem przymiotnika błógas jest zgłoska ug; że tenże przymiotnik jest wspólnego pochodzenia z rzeczownikiem lĭgá i słowem şeŕgú.

Z przytoczonych przykładów widzimy, że naczelne br, bł, bl, wyrosły ze samogłoski u, są jéj stopniowaniem.

Przechodzimy do wyrazów ze zgłoską ba we środku i na końcu. Ӡĭþéţ świecić, zaibas błyskawica, dárbas robota,

kałbá mowa. Czasownik żibėt powstał z osnowy zju, czyli z jotowanego pierwiastku u, wzmocnionego nadechem g: gju. Osnowa zju wydaje: živ=žib: ztąd žibėt, zaíbas i sanskryckie çiva (schiva). Rzeczownik dárbas pochodzi od zarodka du (=gu), który wydają: dãbá uprawa, kultura; dáraú czynię, działam, zamykam; dírbu robię, pracuję. Wyraz kałbá powstał z zarodka ku = uk. Zgłoska uk wydała sanskryckie vák mowa, łacińskie vox, litewskie võkjú pojmuję, rozumiem, mókstu umiem, polskie baczę, baczność (võkjú), słowiańskie reką, reszti, rzekę, rzeknę, rzec, łacińskie loqui, locutus sum*) i niemieckie wort. Od zgłoski ku

*) Genialny Bopp pierwszy zestawił sanskryckie vak, vakasi ze słowiańskiemi reką, rećeszi. Schleicher zaliczył podobne porównania do rzędu hocus-pocus, głosząc ex cathedra „v aber wird im slawischen nie durch r wiedergegeben." (Die Formenlehre der kirchensl. Spr. str. 69, w przypisku). Schleicher nie wiedział, że v i r powstają z u, że zatem mogą się nawzajem wymieniać; np. wiek, wieko, rok i raka od zarodku uk; wąchać, węch i niemieckie riechen, geruch: litewskie raňdù, rãdaú zupełnie odpowiada niemieckiemu vinden, vand. Pisownia wyrazów finden, fand, jest fałszywa: tu się znajduje v nie zaś f = ph. I na odwrót vater (=pater), vetter należy pisać fater, fetter. Anglicy piszą father. Schleicher nie dostrzegł, że osnowy: vak, rak, wort, log, bar, bal płyną z jednego źródła i mają wspólne znaczenie. Mistrz Bopp całemu światu okazał wymianę pomiędzy v i r, a dotąd lingwiści nie wiedzą, że litewskie Vïtiš Pogoń, od którego pochodzi słowiańskie vitęzь (=vïtenas, vï-

mamy kal, kalb. Tu należą: kałbá mowa, kalþéţe mówić, greckie καλέω wzywam, hebrejskie qôl głos, odezwa, arabskie qâl powiadać, qûl słowo. Zgłoska ku lub uk jest to pierwiastek u, z nadechem, lub podechem k. Pierwiastek u wydaje zarodek bu od którego pochodzą osnowy: bar, bur, bil; ztąd bārú, bárţe upominać, robić wymówki, bīłá mowa, ŋāþīlís niemy, niemowa.

Jak naczelne br, bł, bl, tak samo środkowe i końcowe arb, ałb, elb są odroślami samogłoski u.

Pozostają jeszcze do objaśnienia wyrazy o końcówkach z dwójkami br, bł, bl, jak ʒābras łysy, pstry, γēbrús, γābras, þēbrús, þábras, ḑēbrús, ḑábras i dābras. Aż siedm form ma miano zwierzątka, które się po polsku zowie bóbr!.. Dwójki bł, bl mamy w wyrazach: dum̃błas muł, skrobłús grab' (drzewo), gŗēblís (lp.) grabie, zγir̃blís wróbel, baũblís bąk (ptak).

Przymiotnik ʒábras, w rodzaju żeńskim ʒēbrá, mówi się: ʒābras jáuţis wół o łbie pstrokatym, lub ʒebŗís wół łysak, ʒēbrá kárγē łysa krowa. Ten przymiotnik jest wspólnego pochodzenia ze słowem ʒiþéţe świecić, błyszczeć, ʒibúcjai błyskotki, od zarodku gju, który wydaje osnowy ʒib, ʒebr. Jak w formach dárbas, dírbţe dwójka rb jest odroślą głoski u, tak samo w przymiotniku ʒābras dwójka br powstała z u, czyli rb = br.

ţens), w zupełności odpowiada niemieckiemu ritter. Miklosich, do szpiku przesiąkły germanizmem, wyprowadza imię vitęzь z niemieckiego!... (Etym. Wtrb. pod wyrazem vitengŭ).

Rozbierzmy formy: ɣēbrús, ɣábras, þēbrús i þābras. Odpowiadają one słowiańskim bebrъ, bьbrъ, bobrъ, beber, bjebr, bibor po łotewsku bebrs, staro-górnoniemiecki bibar, starofrancuzki bièvre. Miklosich (Etym. Wrtb. pod wyrazem bebrŭ) mylnie pisze litewskie bêbrus, bêbras, używając głoski ê jaţ. W formie ɣēbrús i þēbrús znajduje się ē długie. Wszystkie te formy wyrosły z pierwiastku u, który się rozwija pod takiemi postaciami: au, av, va, avr, var, vavr, babr. Tu należy ruskie varъ, polskie wał, nazwa wsi Wawr, Wawer; ztąd Wanwoł, Wąwel, Wawel, miejsce owarowane. Obok stoją: litewskie abãrá (avara) zagroda dla bydła; polskie obora; łacińskie urbs (=abr=avr). Podług tego þēbrús, þábras, bóbr oznacza niby mieszkańca grodu, wawru, warowni. Temu znaczeniu zupełnie odpowiada łacińska nazwa bobra castor, pokrewna z wyrazami castra i castellum.

Formy: ḑēbrús, ḑábras odpowiadają serbskiemu dabar. Powstały one z osnowy avr, abr, przyodzianéj w nadech g, który przechodzi w d. Są one pokrewne z wyrazem abãrá. Zamiasţ nadechu g, osnowa avr, abr może przybrać nadech k; ztąd litewskie kawras, ruski koverъ, polski kobierzec. Tu należy litewski už-kábaŗis zakomorek, zakątek. Po przejściu nadechu k na t, z formy abãrá, kakãrá powstaje wyraz tábaras, tabor, z którym zostaje w związku nazwa wsi Tãbãŗískjai, Taboryszki w gubernii Suwalskiéj. A więc dábras, dabar, þábras zwierzę zakładające tabor.

Dum̃błas pochodzi od zarodku gu, który wydaje zgłoskę gru, ztąd polskie grąz, grzęznąć. Przez zamianę gardłowego g na zębowe d, zarodek gu przybiera postać du,

od któréj pochodzą osnowy: duv, dub; ztąd dúbțe grzęznąć, dum̃bú grzęznę, dum̃błas grąz, muł, szlam. Tu trójka mbł stanowi odrośl zgłoski du.

Grėblís grabie ma wspólne znaczenie ze słowami gṛébțe grabić (np. siano) i gṛébțe chwytać, porywać, niemieckie greifen. Te formy powstały z zarodku ru, obleczonego w nadech g (prw. polskie rwać, porywać). Zarodek ru wydaje litewskie ráuțe i rãvėțe rwać, wyrywać, wypielać. Zarodek ru jest stopniowaniem pierwiastku u. Obok formy grébțe (od gru=gu) mamy gáuțe, gáunu (od gu) chwytać, łapać, dostawać, gãvaú dostałem, pãgãvaú złapałem; ztąd gab̃sús i gobsús łapczywy, chciwy.

Pomiędzy spółgłoskami b i g niekiedy zachodzi pozorna wymiana: bú bnas i búgnas bęben, būdrús i gūdrús czujny. Ten przymiotnik powstał z osnowy udr, która przyjmuje nadech g, albo wydaje naczelne b; zatem nie ma tu wymiany pomiędzy b i g. Mamy jeszcze formy; ṣenóvė przeszłość, starożytność; añksțívas i añksțíbas wczesny, vañgstú i bañgstú daję się przestraszyć (prw. niem. angst, ängstlich. Nareszcie zachodzi wymiana pomiędzy m i ḅ, bo te dwie spółgłoski, podobnie jak r, ł, n, p, v są odroślą samogłoski u: kãmãrá komora i użkábūṛis lub użkábaṛis zakomorek, zakątek. Kūṃálė klacz, odpowiada polskiemu kobyła, która staje obok łacińskiego caballus.

§ 34. Spółgłoska c, ç. Podług Schleichera spółgoska c powstała z dwójki ts. Mało się używa w mowie litewskiéj. Na siedmdziesiąt wyrazów w słowniku litewskim, poczynających się od c, zaledwie znajdziemy kilka, które można uważać za litewskie, jak çīṗjú piszczę, mówiąc o myszach i pisklętach; çiṙpl̃ís świerszcz. Tu mamy naśladowanie głosu, czyli onoma-

topeję. Inne wyrazy, jak cañgá obcęgi za ţêplẽs; colis cal za krumplís; cêłas cały, cêłyj za ísţīsas, pochodzą z niemieckiego lub słowiańskiego.

My uważamy spółgłoskę c za narośl pierwiastku u. Jest ona odmianą gardłowego k, które służy za nadech i podech. W łotewskim spółgłoska c zastępuje litewskie ķ. Ale Łotysze, nasi pobratymcy, ulegając niemczyznie, pisali z zamiast c. Dopiero ostatniemi czasy uczeni łotewscy poczęli używać znaku c zamiast niemieckiego z. Przykłady: zauna, cauna, po litewsku ķáuņē kuna; zaur, caur, ķaũraí wskroś, przez; zeek, ceek, ķêk ile; zilweks, cilweks, człowiek. Łotewska forma cilweks naprowadza na litewski, przypuszczalny wyraz ķilỹíkas, ķilvíks, istota wyniosła i wzniosła: prw. ķil ţiš ród, wyniosłość. Litewsko-łotewska forma cilweks, ķilỹíks, rzuca światło na słowiańskie: człověkъ, człowiek, człek, czołovik.

U Dzuków i w wileńskim zamiast ţ w trybie bezokolicznym używa się ç: rãsyç za rãşíţ pisać; yeřkç za yeřkţ płakać; bũç być, za bũţi, bũţe i bũţeīn.

§ 35. Spółgłoska c, ç, albo twarda i miękka dwójka cz. Ten dźwięk jest odmianą nadechu i podechu k. Bezpośrednio powstaje on z ţ. Zębowe ţ przed samogłoskami jotowanemi (§ 13) ja, jo, ju, ją, jų, lub dwugłoskami jai, jui, jau, jũ przechodzi na c: zalţís wąż, zálcjo węża, zálcjui wężowi, zalcjaí węże, zalcjũ wężów. Forma np. zálcjo powstała z zálţijo. Krótkie i, znajdujące się przed końcówką jo, opuszcza się, a w takim razie spółgłoska miękka ţ, zetknąwszy się z jotowanym jo, przechodzi w c. W litewskim nie ma przemiany k na c, jak w polskim: płakać, płaczę, skakać, skaczę. Spółgłoska k musi wprzódy przejść na t, które ulega zmięk-

czeniu, nim się zamieni na c, czyli spółgłoska k rozkłada się na ts. Jak c = ts, tak samo c = ts. U Łotyszów znajdujemy ks (= ts) zamiast litewskiego c: apãcjá spód, po łotewsku apaksa; Leitis Litwin, Leisa (za Leica) Litwina. W litewskim także zachodzi wymiana pomiędzy s i c: Sipliskjai i Cipliskjai, Szypliszki, nazwa wsi; cjonái i sjonái tu.

Litewski posiada twarde i miękkie c; twarde mamy w wyrazach: giñcas spór, Skúcas imię rodowe, Viñcaí nazwa miejscowości w maryampolskim. Tu c wymawia się jak w polskim czuję, czary. Miękkie ç odpowiada rosyjskiemu czь; znajduje się przed samogłoskami jotowanemi, lub miękkiemi: cjonái tu, syácjas gość, Césnas imię rodowe, Cẽsnaí nazwa wsi, çeřpẽ makotra, czerepa, çiřkslís sikawka, çiřskjú sikam.

W gwarach północno-zachodnich zamiast c znajdujemy ţ, a raczéj ţl. Wyrazy: zálcjo, jáucjų, búcjau u Żmudzinów wymawiają się: žálţlja węża, jáuţljun wołów, búţljo byłbym. Tu krótkie l w zgłosce ţl jest nieme, ztąd wymawianie zbliża się do záltja, zálţe, jáutjun, bútjo. (au=o, zob. § 30).

U Dzuków c brzmi jak polskie ć: zálcjo, jáucjų, búcjau.

Po c samogłoska a wymawia się prawie jak e; ztąd pisownia: çé, syáçes, ẓịņíçẽ, oparta na fonetyce, zamiast cjá tu, syácjas gość, ẓịņícja (=ẓịņíţlja) miejsce wiedzy, świątynia pogańska, którą Polacy przezwali żniczem.

§ 36. d, ḍ, đ (dz). Zębowe d pochodzi od gardłowego g, które jest nadechem i podechem pierwiastku u. Nadech i podech g, przeniesiony z gardła do narzędzi mownych zębowych, przybiera dźwięk d; np. gédu pieję, śpiewam, gaĩḍís piotuch, kogut i daĩná (=gaĩná) pieśń świecka, dla różnicy od gẽsmé pieśń święta, hymn, po łotewsku dzésma. Gŗíbas grzyb, grábas grób, dróbẽ cienkie płótno, drãbúẓis odzienie,

oraz rũbai ubranie pochodzą od osnowy rab, której pierwiastkiem jest u. W wyrazach gríbas i grãbas spółgłoska g jest nadechem, który przechodzi w d w dróþē i drãbúzis, zaś forma rũbai pozostaje bez nadechu. Rzeczownik ḑēlė́ pijawka jest wspólnego pochodzenia ze słowem gērjú piję, od zarodku gu = gar, ger, gel = dar, ḑer, ḑel. Podobnie wyraz odá, lub ůdá skóra, niby okrycie zostają w związku z formami: stógas, toga, tectum, koża (zob. § 16, Uw.) Z pojęciem okrycia, zamknięcia łączy się pojęcie siły. Obok form stógas, tego, toga, koża, ůdá znajduje się sanskryckie ódżas siła, moc. Z tego widzimy, że g=d=ż=dż. Wyrazy: stógas, toga, tego, koża, ůdá, ódżas powstały z zarodku ug, który z odroślą p wydaje osnowę pug=pog=pod; ztąd powstają: lit. pũḑīs ojciec chrzestny, pũḑē matka chrzestna, pũđjai rodzice chrzestni, kobieta i mężczyzna ogarniający dziecko, opiekunowie. Tu należy pũdas garnek. Z litewskim pũḑīs zostaje w związku stsł. podъ, podinъ, które wchodzą w skład wyrazów: hospod, vospod, gospod i gospodin. Tenże zarodek ug z odroślą m wydaje formy: mogę, módz, możny, mögen. Obok gos-pod, gospodin, (pan ludzi) mamy formę gospoda, po lit. gašpãdá izdba dla gości. Tu formy poda, pãdá w znaczeniu izdby, zamknięcia, odpowiadają tureckiemu oda komnata, pokój; ztąd odalih, odaliska, niby pokojówka. Z formami: podъ, pũḑīs, poda i pãdá zostaje w związku perski padiszach (padi opiekun i szach najwyższy).

Rozbierzmy wyrazy, w których **d** znajduje się na początku, we środku i na końcu. Przykłady na **d** naczelne ze samogłoskami i dwugłoskami: dar̃zas ogród, ḑir̃zas pas rzemienny, ḑãlnas dłoń, ḑëvas bóg, ḑēná dzień, daĩlús gładki,

piękny, dúŗīs drzwi, daúgelīs mnóstwo, dużo, wiele, dovãná dar, dũna chleb.

Formy dařzas, ḑiřzas i dúŗīs pochodzą od zarodka gu=du. Z tego samego źródła płynie litewski ḑáłnas, polska dłoń i rosyjska ładонь. Zarodek gu, to jest u z nadechem g, w znaczeniu garnąć, ogarniać, zamykać, opasywać, przechodzi na zębowe du, zkąd osnowa dar, der, deł, dł, a od niéj wyrazy ḑáłnas i dłoń. Zarodek gu = ug, czyli pierwiastek u przybiera podech g, który przechodzi w zębową zgłoskę ud, zkąd wyrasta ard, ałd, a przez stopniowanie lewe powstaje osnowa rad, ład, która wydaje formę ładонь. Formy ḑáłnas, dłoń i ładонь zupełnie prawidłowo powstały z pierwiastku u.

Rzeczowniki ḑévas i ḑēná pochodzą od zarodku gju, nie zaś od pierwiastku div, jak utrzymuje Schleicher, podług którego w wyrazie ḑēná jakoby zniknęło v: ḑēná ma być za ḑēvná!.. (Lit. Gram. str. 87). Zarodek gju, czyli jotowany pierwiastek ju z nadechem g wydaje osnowy: div, dib, dip, din, dim, dir, dił. Od div i din mamy ḑévas i ḑēná, podobnie jak bũţi być, bywać, bũn-ú bywam, buv-aú byłem; gáuţi dostać, gáun-u dostaję, gãv-aú dostałem.

Przymiotnik daĩłús stoi obok słowa dáilinu wygładzam, upiększam, od osnowy dir=dar=du, która jest odmianą zgłoski gju=gu. Tu należą: dailẽ sztuka, sztuki piękne, daĩlīs artysta, majster; rãtãdailẽ warsztat kołodziejski, rãtãdailis majster kołodziejski, kołodziej; daĩlída twórca piękna, pięknodziej, w szczególności: architekt, budowniczy. Wyrazy daĩłús dailẽ, daĩlís odpowiadają słowiańskim: dêlo, dêlati, dzieło, diło i litewskiemu dãraú działam, czynię, robię, od osnowy dar, która powstała z zarodku gu = gar = dar. Od

osnowy gar pochodzi łacińskie gero i gesta. W zarodku gu mamy pierwiastek u z nadechem g; tenże pierwiastek przybiera podech g, ztąd powstaje zarodek ug, który przez stopniowanie łewe wydaje osnowę arg. Tu należy greckie ἔργον dzieło. Podług tego litewskie dãraú i daĩlús, słowiańskie dêlo, dzieło i działo, łacińskie gero i ago, greckie ἔργον pochodzą od zarodka gu = ug i mają wspólne znaczenie.

Daúgelĩs odpowiada słowu áugu rosnę. W formie daúg, daúgelĩs naczelne d jest po prostu nagłosem od nadechu g.

Dovãná dar, od osnowy du = dav, dov, która jest odmianą zgłoski gu. Tu należy niemieckie geben, gabe (=gav, given). Od osnowy du mamy formę dúdu daję, którą lingwiści uważają za podwojenie, my zaś widzimy w niéj tylko podech g = d. Postać dud, dúdu powstaje z gug. Tu pierwiastek u jednocześnie przybiera nadech i podech g.

Rzeczownik dũna lub dúna chleb, sanskryckie dana pokarm, żywność, pochodzi od osnowy dun = dan, która jest odmianą zarodku gu = gun, gan. Rdzeniem wyrazów dũna dana jest zgłoska un = an, wyrosła z pierwiastku u. Zgłoskę an, un w znaczeniu dana i dũna spotykamy w wyrazach: pę̃nę́tꝑ karmić, pãnas pokarm, łaciński panis. Pierwiastek u wydaje obok zgłoski un, an, zgłoskę ar, al; ztąd łacińskie almus pożywny, alimentum pożywienie, które są wspólnego pochodzenia i znaczenia z wyrazami dana, dũna.

Wypada jeszcze rozebrać liczebnik ḑeyĩņi dziewięć, ḑẽyíņtas dziewiąty. W języku dawnych Prusaków mamy nevints za devints. Język pruski, podobnie jak sanskrycki, łaciński i germański używa na czele tego liczebnika głoski n zamiast d. Lingwiści wyprowadzili ztąd wniosek, że stara spółgłoska n

przechodzi na d młode. Tak naucza A. Schleicher w Compendium der Vergl. Gram. wyd. 4te § 189 i na str. 483. Ten wykład jest zupełnie mylny. Spółgłoska n, zwana pierwotną, nigdy nie przechodzi na d młode (zob. § 10). W formach ḑevîņí, devętь, dziewięć naczelne d jest odmianą nadechu g. Rdzeń tych form stanowi zgłoska ev = eu = au, która po prostu jest stopniowaniem pierwiastku u. Osnowa dev = gev = gu. Łacińskie novem, sanskryckie i zendskie návan, powstało z u przez stopniowanie prawe i lewe zarazem: u = un = nu = nav = nov. Tu naczelne n jest odroślą pierwiastku u. W gotyckim niun = njun mamy u jotowane. Forma grecka ἐννέα, która odpowiada łacińskiemu non-us dziewiąty, non-genti dziewięćset, powstała z pierwiastku u przez stopniowanie prawe: u = an = en = on. W osnowie en nastąpiło podwojenie głoski n: ἐννέα, wskutek krótkiego, naczelnego ἐ. Pamiętajmy o tym, że zgłoska an, en jest odmianą zgłoski av, ev; że an i av powstają z u. Nareszcie ormiańska forma inn dziewięć, spokrewniona z greckim ἐννέα, jest najbliższą źródła, bezpośrednio płynie z pierwiastku u, który przybiera postać an = en = in. Tu nie ma ni nadechu g = d, ni odrośli n na lewo, tylko znajdujemy podwojone końcowe n z powodu krótkiego i. Przytoczone przykłady przekonywają, że lingwiści mylnie wywodzą liczebnik návan, novem od jakiegoś tam pierwiastku nav, nau i fałszywie podają przemianę pierwotnéj spółgłoski n na d.

Przystępujemy do wyrazów z naczelną dwójką dr, dv. Litewski nie zna na początku wyrazów podobnego zbiegu, jak w polskim: gd, zd, lub dł, dl, dm, dn. W litewskim na czele wyrazów mogą się znajdować tylko dwójki dr, dv.

Wyrazy: drútas mocny, silny, drąsús odważny; drąsá odwaga, śmiałość, dŗįsţe śmieć (niemieckie dreist), są odmianą zarodku du (= gu), w którym samogłoska u stopniując się na lewo i prawo, wydaje osnowy dur i dru. Od tamtéj mamy dãraú działam, dárbas robota, od téj zaś pochodzą: drú-tas, drąsá. Tu należy słowiańskie: съдравъ, zdrów. W formach drútas, drąsá, osnowa dru przybiera podech k, który przechodzi w t, s. Obok tych form stoją słowiańskie: дръзъ, дръзъкъ, dziarski. Dwójka dr (= gr) jest odroślą samogłoski u, przyodzianéj w nadech g.

Naczelne dv spotykamy w wyrazach: dváras dwór, dvãsjá duch, dvókţe wyziewać, cuchnąć. W tych formach dwójka dv powstaje z przemiany du na dv = gu = gv. Dú dwaj i dyí dwie. Formy dváras i dúŗis drzwi są sobie pokrewne jak dvãsjá i dúsauju wzdycham, dvókţe i dúkas wyziew, zaduch.

Przystępujemy do spółgłoski d, znajdującéj się w środku i na końcu wyrazów. Tu mogą się zdarzyć takie przypadki:

1e. d mieści się pomiędzy samogłoskami: vãdinú wołam, wzywam; nazywam; ãdaú poczynam; przekłuwam, haftuję; ádata igła.

2e. d bywa poprzedzone od drugiéj spółgłoski; vaŕdas imię, nazwa; vałdaú władam, gaŕdús smaczny, baŕzdá broda, vam̃zdis lufa u fuzyi, skuñdas skarga.

3e. d z następującą spółgłoską; skędrá trzaska, drżażdżka, lúdnas smutny, brúdnas brudny, kúdłos (lm) kudły, yẽdlís narzeczony.

4e. d ze spółgłoską z przodu i z tyłu: gañdras bocian, þeñdras towarzysz, ņándŗẽ trzcina, mañdras mądry, kałdrá kołdra.

Rozbierzmy przytoczone wyrazy.

Forma vãdinú powstała z osnowy vad, której zarodkiem jest zgłoska ud, czyli pierwiastek u z podechem g = ug. Tenże pierwiastek przybiera nadech h, wydaje zarodek hu, zkąd sanskryckie hva, polskie zwać. W słowie vãdinú spółgłoska d powstała z g.

Słowo ãdaú pochodzi od osnowy ad, której zarodkiem jest ug. Tu należą: ádata igła; ádìná chwila przebyta, chwila, która jak igła przeszywa przyszłość, godzina, ãdińcjus przywódzca (niby przetykacz), mędrek, herszt. Ten wyraz służy za przymiot dzikowi (šárnas), dla tego, że zawsze postępuje na czele swéj gromady; prw. polskie odyniec dzik i nazwisko rodowe. Zarodek ug = ud jest to pierwiastek u z podechem g. Tenże pierwiastek, przyodziany w nadech g wydaje gu = du; ztąd gẽlũ żądło i dũrjú kłuję, dźgam. Forma ãdaú przetykam rozrasta się w bãdaú bodzę. Od zarodku ug, który wydał formę ãdaú, przez stopniowanie lewe powstaje osnowa rag, od któréj pochodzą: rágas róg, rãgõtiņẽ ragotyna, rahotyna, dzida i słowo rãginu pobudzam, zachęcam. Z tego widzimy, że wyrazy: ãdaú, ãdìná, ádata, ãdińcjus, bãdaú, gẽlũ, dũrjú, rãgas i rãginu mają wspólne pochodzenie i znaczenie.

Rzeczownik vaŕdas płynie z tego samego źródła, co słowo vãdinú, czyli pochodzi od zarodku ug = ud (zob. § 28. au=ar). Zarodek ud przywdziewa nadech powiewny, który w litewskim zawsze przybiera postać dźwięków syczących: hud przechodzi w žad, ztąd žãdas mowa, władza mówienia; žódis słowo. Zgłoska ud przez stopniowanie lewe wydaje rad, red, ztąd niemieckie reden. Przez takie stopniowanie z zarodka ug powstają osnowy: lag, leg, log; ztąd greckie

λέγω i λόγος. Zarodek ug przyjmuje powiew h, który przechodzi w s, z, ž: sag; ztąd niemieckie sagen, anatomicznie równe litewskiemu žãdas. Jak widzimy, wyrazy: vãḍīnú, vaȓdas, žãdas, žóḍis, reden, sagen, λέγω, λόγος, płyną z jednego źródła, które się zowie ug.

Przymiotnik gaȓdús smaczny, powstał z osnowy gad, w któréj naczelne g jest nadechem, zaś zgłoska ad wydaje ḗdu żrę, (łacińskie edo) i ēdrús żarłoczny. Zarodek ad jest odmianą zgłoski ug, która przez stopniowanie lewe wydaje osnowę alg, valg; ztąd vãłgau jem, valgis jedzenie, jadło.

Obok słowa vałdaú władam stoi rzeczownik valđjá lub valḍē władza, rząd. Są to wyrazy złożone, podobnie jak zarodki ug, uk = ad, at należą do form złożonych. Vałdaú składa się z vał + dau. Jest to forma słów powodowych. Zgłoska vał odpowiada rzeczownikowi vãlá lub vãlē wola, moc, prawo; mówi się: jīsaí ṇētúṛi vãlos mánę ṗeíkte on nie ma prawa mnie ganić. Słowo vałdaú właściwie znaczy: wykonywam moją wolę, spełniam me prawo. Mówi się jeszcze: valđją jṓt, dosłownie: władzą jechać na koniu, to się znaczy — jechać na koniu bez siodła i wędzidła.*) Podobnież vãḍīnú wzywam i nazywam kogo; vaȓdas nazwa, imię; ḗdu żrę, są wyrazy złożone, jak to zresztą pokazuje akcent. Słowo vãḍīnú = vã + ḍīnú; vaȓdas = vaȓ + das; ḗdu = ḗ + du.

---

*) Pisząc wyrażenie „valđją jṓt“ nie mogę się od łez powstrzymać... Pomnę, ah! pomnę, kiedy będąc pastuszkiem, we wsi rodzinnéj Czoderyszki (Ȼjū́ḍeṛiskjai), pod Maryjampolem „jeździłem władzą na koniu“ pospołu z moimi rówieśnikami.

Spółgłoski: ł, r, m, n, znajdujące się przed d, należą do pierwiastku u, stanowią jego część nierozdzielną. Nadmienimy, że lingwiści mylnie podają za pierwiastek takie np. formy, jak ug (augere, áugțe), ad (edere, ėdu). Zgłoski ug, ad składają się z dwóch różnorodnych żywiołów: z pierwiastku u i podechu g. I tak np. polskie ług, róg, sąd, łódź, pod względem etymologicznym należą do wyrazów złożonych, chociaż są jednozgłoskowe. Tę prawdę obszerniéj rozwiniemy w Słowotworze.

Rzeczownik bařzdá jest tego samego pochodzenia, co słowiańskie brada, polskie broda, rosyjskie boroda, łotewskie bårda i bårzda, pruskie bordus. Pierwotna forma jest bařgá, która powstała z baũgá, jak np. sáugoju (§ 28). Forma baũgá powstała z osnowy baug = aug: áugțe rosnąć. Bařzdá znaczy tyle co zarost. Tu dwójka zd jest rozrostem podechu g. Polskie bardzo i barzo jest wspólnego pochodzenia z rzeczownikami bařzdá i broda, obok których stoją: sanskryckie vrdh (=ugh) rosnąć, niemieckie wald las, słowiańskie vladь, vlasъ, włos.

Imię vam̃zdis ma wspólne znaczenie ze słowem ũzjú huczę, wydaję głos ũũ, vũũ. Od ũzjú mamy słowo powodowe ũzdìnu i ũzdìnu, sprawiam, wywołuję huk, dźwięk, pisk; ztąd rzeczownik ũzdis narzędzie wydające huk, dźwięk, pisk. Z formy ũzdis powstaje vam̃zdis piszczałka, flet, a przenośnie lufa u fuzyi. Tu dwójka zd należy do uz i dìnú.

Skuñdas pochodzi od osnowy kug, w któréj pierwiastek u został zawarty pomiędzy nadechem k i podechem g. Zgłoska ug stanowi rdzeń tego wyrazu. Wydaje ona formy: arg, und. Spółgłoska k, jak zobaczymy późniéj, rozkłada się na sk. W paragrafie 29 powiedzieliśmy, że polska skarga

żywcem odpowiada litewskiemu skuńdas. Tu nadmienimy, że osnowa kug wydała niemieckie klage. Do niniejszego szeregu należy łacińskie lugeo płaczę, utyskuję. W téj formie mamy rozwinięty pierwiastek u z podechem g: ug = lug. Obok łacińskiego lugeo stoi litewskie raũdá treny, pieśń żałosna, opłakiwanie umarłych, białoruskie raudanica opłakiwanie umarłych w drugie święto Wielkiéjńocy; słowiańskie rydati: ug = ud = rud = raud. Od osnowy rud = lud pochodzi przymiotnik lũd-nas smutny, nũlũdęs zmartwiony, czyli „posmutniawszy," jak mówią na Litwie. Nie zawaham się w tym szeregu pomieścić greckiego τράγος, τραγ-ωδία tragedya. Osnowa τραγ odpowiada niemieckiemu klag = krag = τραγ. Dotąd, jak wiadomo, etymologią tego wyrazu łączą z kozłem, zwanym po grecku τράγος. Niniejszy wywód popieram formami słowiańskiemi: tąga, tąžiti, tuha, tuga, tęga, tążyć, tążenie. Osnową tych wyrazów jest zgłoska tug; właśnie greckie τραγ jest tylko odmianą słowiańskiéj osnowy tug, która powstała z kug. Znajdujemy tedy, że wyrazy: skuńdas, skarga, klage, lugeo, raũdá, raudanica, lũdnas, rydati, tąga, tuga i τράγος płyną z jednego źródła, które się zowie ug.

Rozbiór wyrazu skuńdas pokazuje, że spółgłoski nd należą do osobnych części téj saméj formy: skuńdas = skuń + das.

Przechodzimy do wyrazów, w których po spółgłosce d następuje druga spółgłoska.

Rzeczownik skēdrá drzazga jest wspólnego pochodzenia z wyrazami: skařdùs łatwy do szczepania; skáldīte szczepać, łupać, płatać (drzewo); skařdīs blacha, niby łupina; skařvādá (dosłownie: blaszane naczynie), patelnia. Obok skēdrá

znajduje się forma skēdá, pokrewna z czasownikiem powodowym skídau dzielę, rozłączam, niemieckie scheiden. Składa się ze ski i dau. Zgłoska ski jest odmianą zarodka ku. Tu należą: skīrjú oddzielam, przeznaczam co komu, obieram, wybieram (np. posła), skárbas skarb, rzecz oddzielona i mająca szczególne przeznaczenie; skãrá szmata, chusta, oddarty kawał tkaniny. W wyrazie skēdrá spółgłoska r należy do zgłoski ske = ski = ku. Zarodek ku przybiera podech g; ztąd osnowa kug = kud = skud, w któréj samogłoska u stopniując się wydaje formy: karg, kard, skard. Bardzo często spółgłoska r przeskakuje podech g = d; obok form karg, kard, skard występują: kagr, kadr, skadr. Porównajmy litewskie męřkjú moczę, mįřktе moknąć, z polską formą mokry; mal̃dá i modła. Postawmy litewskie íła szydło, obok polskiéj formy igła. Tu należą: litewskie áglē (drzewo iglaste) i polskie jodła. Jedno i drugie pochodzi od zarodka ar = ir = ił, który pomiędzy a i r przybiera nadech g = d. Obok íła, igła stoją formy: gēlũ, żąło, żało, żągło, żądło, które się rozkładają na g + íła i na g + igła.

Za pomocą litewskiego skařdús, skáłdau daje się objaśnić polski rzeczownik oskard.

Z imieniem skēdrá są jeszcze pokrewne kuduŗís (niemieckie koder), lub skuduŗís gałgan, łachman; nuskuřdęs odarty, obszarpany; nuskuřdēlīs obszarpaniec, nędzarz; skródju płatam (np. rybę); skrádjai skroś; skeřdjú, kłuję, przebijam: páskeřdē meįtēlį zakłuł, zabił wieprza: skeřstuyēs (lm) uroczystość zabicia wieprza. Formy kuduŗís i skuduŗís rozkładają się na ku, sku + dur + ís. Zgłoska dur powstaje z gu; a zatem pierwotna forma nadechu i podechu

g jest gu = du. Rzeczownik kuduŗís pochodzi od osnowy kugu = ku + gu, a raczéj składa się z dwóch zarodków ku i gu. Przytoczone tu formy są pokrewne z wyrazami: ã-daú przetykam, aŕ-daú porzę, ãr-jú orzę, których pierwiastkiem jest samogłoska u = ar = ra. I tak np. formy skaŕdús i skáłdau odpowiadają formie aŕdaú, przyodzianéj w nadech k = sk.

W takich formach jak lúdnas smutny, brudnas brudny, þédnas biedny, zgłoska nas należy do słowotworu, stanowi oddzielną część wyrazu, jest zakończeniem przymiotników i rzeczowników, podobnie jak duŕnas głupi, durny; píłnas pełny; þárnas parobek; káłnas góra. Lúdnas=lu+g+nas.

Wyraz kúdłos stoi obok formy kuduŗís i niemieckiego koder, kudłótas kudłaty, niby łachmanami okryty. Końcówki durís, dłos powstają ze zgłoski gu = du = dur = dra = dła.

Nareszcie przypatrzmy się zbiegowi głosek ndr, łdr, rdr.

Rzeczownik gańdras bocian, ptak czujny, niby stróż i obrońca, ma wspólne pochodzenie z przymiotnikiem gudrús czujny, baczny. Forma gańdras rozkłada się na gan i dras. Zgłoska gan znajduje się w czasownikach gãnaú pasę, strzegę; gĩnú bronię. Widzimy, że zbieg ndr powstaje z dwóch oddzielnych części, to jest: z n, które należy do pierwiastku u i ze zgłoski dr = du, stanowiącéj drugą połowę wyrazu.

Jak gańdras tak i þeńdras towarzysz, wspólnik, należy do rzędu wyrazów złożonych; rozkłada się na þen i dras. Zgłoska ban, þeń powstała z pierwiastku u, który przez stopniowanie lewe wydaje formę ab, abú oba, abí obie. Zgłosce þen odpowiada łacińskie binus podwójny. Beńdras

znaczy tyle, co należący do dwójki; przysłowie powiada: **þeńdras aŕklís vísadą lésas**, koń wspólny, — należący do dwóch, zawsze bywa chudy.

Nândrē, lub lândŗē zostaje w związku z czasownikiem liñgűţɐ liñgűju kiwam głową, chwieję się; mówi się: aŕklís gâlvą liñgűja koń kiwa głową; ŋâđjai liñgűja nű γéjo drzewa chwieją się od wiatru. Słowo liñgűţɐ należy do rzędu wyrazów złożonych: liñ+gű-ţɐ. Zgłoska **liñ** pochodzi od pierwiastku u=lu=lin=len. Tu należą: leñ-kjú gnę, uchylam, zginam, łań-kas obręcz. Forma lândŗē powstała z liñgűtɐ. Tu zgłoska **gű** przechodzi w dr. Do liñgűtɐ należy jeszcze odnieść: przymiotnik lúgnas giętki, podatny; czasownik ŗiñgűtɐ zwijać (płótno, sukno), susirañgęs (skurczywszy się) skurczony, ŗínga osoba skurczona, pochylona, rúngas kłonica (prw. niem. runge). Te formy powstały z pierwiastku u, który wydaje **run, rin, ren, lun, lin, nun, ŋen, γen, γin.** Do **nen** odnieść należy wyraz ŋéndŗē, ŋândŗē i ŋíndŗē, zaś do γin stosuje się rzeczownik víngīs łuk, zgięcie. Z tych przykładów widzimy, że wyrazy: lândŗē, ŋândŗē, liñgűju, riñgűju, ŗínga, rúngas, lúgnas, víngīs są wspólnego pochodzenia.

Przymiotnik **mańdras** mądry; dumny, zarozumiały, powstał z **man** i **dras.** Zgłoska **man**=**mu**=**u** znajduje się w słowach: **mãnaú** myślę, mniemam; **nū-mãn-aú** rozumiem. **Mańdras** właściwie oznacza człowieka rozumującego, wydającego myśl poważną. Obok litewskiego **mańdras**, polskiego **mądry**, kaszubskiego **mandry**, ruskiego **mudryj** mamy sanskryckie **mandh** (man + dh) myśleć i zendskie **mãzdra** (mã+zdra) rozumny.

Rzeczownik kałdrá kołdra ma wspólne pochodzenie ze słowem **kłóju** ścielę, okrywam, od zarodka **ku**, który przez

stopniowanie prawe i lewe wydaje osnowy kar, kra = kał, kła. Od osnowy kał pochodzą: kałdũnas kałdun, niemieckie kaldaunen: kałdũnai (lm) kołduny,*) słynny przysmak litewski; kałdrá kołdra, okrycie. Od osnowy kła, kra mamy: kłóju ścielę, okrywam; kłũnas stodoła, budynek, w którym ścielą snopy do młócenia; kłónas łąka za budynkiem, na której są rozesłane płótna do bielenia; pa-kłódė prześcieradło. Tu należy niemieckie kleid odzież, kleiden odziewać.

W polskim słowniku Orgelbranda czytamy, że kołdra pochodzi z włoskiego. Nie wiem, czy istotnie włoska cóltra została polską kołdrą, ale mam to przekonanie, że naczelna zgłoska col rzeczowników cóltra, cóltre, całun, coltrice piernat, materac, należy do szeregu osnów kar, kra, kal, kla. Jeszcze wrócimy do nich przy opisie głosek k, t.

Z przytoczonych tu przykładów widzimy:

1e, że spółgłoska d pochodzi od g, całkiem nie należy do pierwiastku, jest tylko przystawką, albo naroślą;

2e, że w dwójkach rd, nd, łd spółgłoski r, n, ł są odroślą pierwiastka u, zaś dwójka zd w ogólności powstaje z podechu g;

3e, że dwójki dr, dł, dv na początku wyrazów są odmianą pierwiastku u, przyodzianego w nadech g:

4e, że w końcówkach dra-, dła- spółgłoski r, ł mogą być odroślą pierwiastku, która przeskakuje podech g = d.

---

*) Miklosich i Karłowicz przepisując Kurschata mylnie podają wyraz kałdũnai w znaczeniu kołtuna. Po litewsku kołtun zowie się kałtũnas.

W litewskim mamy d twarde i ḑ miękkie. Przed samogłoskami: a, e, ɐ, i, spółgłoska d wymawia się miękko; ḑáł-nas dłoń, ḑeǵţɐ palić się, ḑēgútas dziegieć, ḑévas bóg, ḑɐná dzień; ḑiĺgēlē pokrzywa, ḑírbţɐ pracować.

Przed samogłoskami i dwugłoskami jotowanemi: ja, jo, ju, jų, ją, jai, jau, jui, jů miękkie ḑ przechodzi w đ (dz), które zawsze brzmi miękko: ẓóḑis słowo, ẓóđjo słowa, ẓóđjui słowu, vaĺđją władzę (acc.), vaĺđją władzą (instr.), gaŕđjai smaczno, ɱáđjų drzew, ɱēđjóju poluję, vãđjóţɐ oprowadzać, wodzić, ɱáđjůşē w drzewach. U Litwinów zachodnich ḑ + ja wymawia się jak ḑḯja: ẓóḑis, ẓóḑḯja = ẓóḑḯje = ẓóḑe; vaĺđjá = valḑḯje = vaĺḑe.

Litewski posiada c, s twarde, ale nie zna twardéj dwugłoski đ. Litwin nie potrafi wymówić twardo takich wyrazów, jak dżagataj, dżam, dżdżawy, dżdżowy.

W północno-zachodnich gwarach ḑ miękkie zastępuje đ, ale w takim razie ḑ nie spływa na jotowaną zgłoskę: ẓóḑei lub ẓóḑē, za ẓóđjai; ẓóḑḯjun za ẓóđjun, ẓóḑ-jų. W formie ẓóḑḯjun zgłoska ḑḯ wymawia się krótko.

Podług wykładu Schleichera (Gram. str. 70) spółgłoska d przechodzi w s przed d, t, s, ł, m, k: ɣēdú wiodę, prowadzę, ɣéşţi (za ɣed-ţi) prowadzić, ɣésdavau (=ɣéd-davau) prowadzałem, ɣéssju (=ved-sju) poprowadzę, ɣéşķi (=ɣéd-ki) prowadź; záiđju igram, záisłas (za záid-łas) gra, instrument muzyczny, zabawka; ǵédu śpiewam, gēsɱé (za gēd-ɱé) pieśń, hymn. Jako wyjątek od tego prawidła Schleicher przytacza: kudłá kudła, oraz formy şédɱi siedzę, ǵédɱi śpiewam, w których zgłoska ɱi należy do słowotworu.

Wypada uzupełnić wykład Schleichera. Spółgłoska d, a raczéj jéj rodzicielka g, przechodzi w s nietylko przed d, t,

s, ł, m, k, ale jeszcze przed samogłoskami i spółgłoskami r, n, v.

Objaśnimy tę przemianę przykładami. Rzeczownik ṃīsá brzeczka jest wspólnego pochodzenia z wyrazami ṃēdùs miód przasny, potoka i ṃīdùs miód pity, od osnowy ṃed, ṃid, która powstała z zarodku mu, przyodzianego w podech g. Forma łacińska mel wyrosła bezpośrednio z zarodku mu. Wyraz ṃīsá powstał z ṃi-g-ja=ṃi-d-ja. Podobną przemianę znajdujemy w wyrazie kãsá splot włosów, kosa, warkocz. Kãsá= ka-g-ja, ka-d-ja. Tu należy kũdas czub. Obok kũdas stoi kũgis stóg (siana, słomy). U naszych braci Łotyszów kugis zowie się okręt, niby stóg na morzu.

Schleicher powiada, że d przed k przechodzi na s tylko w trybie rozkazującym: γẽski lub γẽsk za γẽdk. Mamy i rzeczowniki z podobną przemianą. Wyraz váiskas wojsko jest wspólnego pochodzenia z rzeczownikiem vaídas zwada, spór, kłótnia i ze słowem vaĩḍįtęsi spierać się, ujadać się z kim; váiskas za váidkas. Skuská lub kuská chustka do nosa i ścierka, zamiast skudká i kudká. Oba wyrazy są pokrewne z przytoczonemi wyżéj formami skuduṛís, kuduṛís i koder. A zkąd pochodzi słowo drãskaú rozdzieram, szarpię? Rdzeń jego stanowi osnowa drad = dard, w któréj naczelne d jest odmianą podechu g. Zgłoska rad = ard znajduje się w czasowniku aȓdaú porzę. Forma drãskaú powstała z drãd-kaú = drãg-kaú.

Jeżeli d przed ł przechodzi w s, to i przed r musi uledz téj zṃianie, bo ł = r. I tak np. rzeczownik gaísras łuna od pożaru i zorza przed wschodem, lub po zachodzie słońca, powstał z gaídras. Znajdują się formy gēdrùs jasny, pogodny; gēdrá pogoda, czas piękny i nazwisko Gēdráiṭis Gie-

drojć. Obok gẽdrús są jeszcze wyrazy, w których d przed r, ł nie przechodzi na s: kúdłos kudły, ỵẽdlís narzeczony, skẽdrá drzazga, ṣídras lub ṣídras jasny, przezroczysty, jako rzeczownik: cieniutkie, przejrzyste płótno, gaza; ṣidrónas welon. Tu należy Sĩdłãvá (=ṣĩdrãvá), nazwa wsi kościelnéj, która jest niby Częstochową żmudzką. Ta nazwa oznacza jasne, świetne miejsce. Czy polskie Szydłów i Szydłowiec nie zostają w związku z litewską Sĩdłãvá?

d przed n = s: kãndu kąsam, kąsnis kęs za kąd-nis; dũdu daję, dũsnús (=dũd-nús) chętnie dający, szczodry, hojny. Jednakże mówi się: sũdná opalenisko, miejsce sadzą powalane; sódnas ar̃klís koń osedniony i sodnús ãłús osiadające, klarowne piwo.

d przed v = s: jũdas czarny, jũsvas (za jũdvas) czarniawy; raũdá czerwony kolor, czerwona włóczka, raúsvas (za raúd-vas) czerwonawy; láidju puszczam, zwalniam; pałáidas luźny, samopas; łaĩdókas swawolnik, hultaj, łajdak; łaisvas (za łaidvas) wolny, niepodległy.

Należy zwrócić uwagę na wyrazy złożone, w których d przed d nie ulega zmianie; np. Jũddvãŗis (wymawia się jũdvãŗis) Czarny Dwór, wieś w maryjampolskim. To imię składa się z przymiotnika jũdas i rzeczownika dvãras dwór. W nazwie Syẽsłaũķis dwójka sł nie powstała z dł. Tu mamy formę, złożoną ze syesús świątły, świetny i łaúkas pole. Z litewskiego Syẽsłaũķis powstało miano rusko-polskie Świsłocz. Dr. J. Karłowicz, w Rozprawie o Wiśle (Prace filologiczne, t. I. zesz. I. str. 167) w przypisku powiada: „Notuję mimochodem, że dochodząc rodowodu Wisły, nie należy zapominać o nazwach dwu rzek i dwu miasteczek litewskich: Świsłocz.“ Dr. J. Hanusz rozpisując się o tym samym przed-

miocie (tamże na str. 175), mówi: „Nie należy też mieszać nazwy Świsłocz między pochodne od wyrazów Wisъ i Wisła (Slav. Altth. I. 494). W téj bowiem nazwie mamy prawdopodobnie pierwiastek k'vit- (błyszczeć, jaśnieć) słow. svit-, por. świt-nąć, świecić; skr. śvit-ná (biały), lit. szvidùs (błyszczący); a więc Świsłocz = *svīt-tło-kjъ."

Dr. Karłowicz i Dr. Hanusz wiedzą, że Świsłocz jest miasteczkiem litewskiem, ale nie wiedzą, że ta nazwa jest także litewską. Dr. Hanusz wydobywa Świsłocz z jakiéjś urojonéj, niby pierwotnéj formy svīt-tło-kjъ, kiedy to miano, jak rzekłem, powstało z wyrazów litewskich: sỵesús światły i łaúkas pole; ztąd Sỵésłauķis = Świsłocz.

Rozprawiają gramatycy o przemianie d na s przed ł (r), ale dotąd nie dostrzegli, że w litewskim ta spółgłoska także przechodzi na s po r, ł. Zastanówmy się nad wyrazami: vařsá kosmatość w suknie, kutner, skałsá oszczędność, spor; sķelsjú oszczędzam, sporzę. Litewska vařsá wyrosła z formy vařd-a, to jest: spółgłoska d po r przeszła na s.

Rozbierzmy wyrazy skałsá i sķelsjú. Powstały one z osnowy skałs-skelş = skald, która zupełnie odpowiada niemieckiemu karg skąpy, sknera. Zgłoska ał = ar = an (zob. § 28); ztąd skałsá = skařsá = skańsá = skanda. Tu należy słowiańska osnowa skend, przez Miklosicha uważana za pierwiastek, z któréj powstają: stędeti, szczędzić. Jak widzimy, litewska skałsá, niemieckie karg, słowiańskie stędeti i polskie o-szczęd-ny są wspólnego pochodzenia. Podobnież w wyrazach: bałsas głos, ton, dźwięk; gařsas głos, echo, gařsús głośny, po zgłoskach ar, ał znajdujące się s należy uważać za odmianę d=g. Litewski bałsas za (bałdas) stoi obok łotewskiego wáłoda mowa, język; zaś gař-

sas (za gaȓdas) postępuje w parze ze słowem giȓḑėţɐ słyszeć.

Pomijamy tu dwójki bs, ps, ms, ns; pomówimy o nich przy opisie głoski s i w Słowotworze.

Wedle Schleichera następuje zamiana głoski n na d: dámas i nắmas; nabhas, νέφος i ḑẽþeșís (§ 10 Uw. 1). Tu wcale nie zachodzi zamiana. Formy dámas i nắmas powstały z zarodku am, który przybrawszy nadech g, wydaje gam; ztąd dam, dámas. Zgłoska am = um wyrosła z pierwiastku u. Przez stopniowanie lewe z um powstaje num = nam; ztąd nűmas i nắmas. Formy nábhas i ḑēþeșís wyszły z zarodku ab, abh, który się rozrasta w nab, nabh, a przez nadech g = d wydaje ḑẽþeșís. Widzimy jeszcze, że sanskryckie bh, greckie φ, w litewskim rozczepia się na þes. Upada przeto wykład owych gramatyków, którzy opierając się na formach ḑēbeșís obłok, ēḑeșís karm', żer, nauczają, że postać eșis stanowi końcówkę rzeczowników. Jak þes = bh, tak i zgłoska ḑes powstaje z dh = gh.

Przy zakończeniu opisu głoski d musimy jeszcze nadmienić, że zamiast dwójki zd, tu i owdzie używają pojedyńczego z; mówią: baȓzá za baȓzdá broda; łãzá za łãzdá kij, leszczyna; γeĩzú i γeĩzdú poglądam, patrzę. W maryjampolskim mówią: γẽzdú (za γeĩzdú) γistą oglądam, macam kurę, czy z jajkiem. Tu dwugłoska eĩ uległa skróceniu, przeszła na przydługie ē (prw. aĩ=ã, § 25, uw.). Z form baȓzá, łãzá widzimy, że d przechodzi jeszcze na z: ţŗésţɐ, drystać, ţŗéḑi drystasz, ţŗĩzná drystaczka. Tu należy imię rodowe Ţŗĩzná, z polska Tryzna.

§ 37. Spółgłoska k, ķ. Każda samogłoska przyodziewa się w nadech i podech powiewny h lub ch. Litewski przy-

tłumia powiewne dźwięki h, ch, f, dźwiękami syczącemi: s, ṣ, s, ṣ, z, ẓ, z, ẓ. Jednak zachował nadechy i podechy gardłowe w postaci głosek k, g, ķ, g.

Spółgłoska k, jako nadech i podech, nie stanowi jednego ciała ze samogłoską, której towarzyszy. Zgłoska **ak**, **ka** różni się od zgłosek ar, am, an... Składa się ona z dwóch różnych żywiołów: a + k, zaś zgłoski ar, am, an, ra, ma, na przedstawiają tylko rozwój samogłoski u. Spółgłoska k jest naroślą pierwiastku (§ 32).

Pierwiastek u przyodziewając się w nadech, lub podech przybiera postać ku, uk, lub ka, ak. Zgłoska **ak** ulega takim odmianom: at, as, as, az, az, ask, aks, ast, ask, aks, ast, akst, akst. Zgłoska **ka** przybiera formy: ta, sa, sa, za, za, ska, sta, ska, sta, kta, ksa, ksa, tsa, tsa. Uważając rzecz ze stanowiska abstrakcyjnego, powiemy, że k jest rodzicielką dźwięków: t, s, s, z, z, sk, st, sk, st, kt, ks, ks, c, c.

Objaśnimy te przemiany przykładami. Krũpos krupy i trũpiņis okruszyna, jak w polskim: krucho i trocha. Kłóju ścielę (od zarodku ku = kar = kał = kł) i pá-tãłas pościel. Tu należy przymiotnik ķíłtas służący do posłania, mówi się: kíłtas áuḍēkłas płótno do posłania, lub okrycia, to jest płótno grube, pokrowcowe. Obok ķíłtas mamy ţíłtas most, niby posłanie. Kařbas kosz i tařbá lub ţeřbá torba. Kãmanos i sãmanos (lmn.) mech; ḃiţēs kãmãņiņēs pszczoły gnieżdżące się we mchu, trzmiele. Kúķis hak, kruk i sukţe kręcić. Rekjú kroję chleb, raĩkaú kraję, ŗeķé skiba, stoją obok form: ŗézju, raĩzaú rznę, kroję, kraję płótno, rzemień. Z zarodku uk powstał przyimek uz za, z którym zostają w związku: vôzţe zamykać (skrzynię, pudełko); ŗēķís rak,

istota zamknięta; ántvożas wieko; prw. vókas obwitka, koperta. Zaimek aš ja, słowiańskie azъ, jazъ, powstał z zarodku ah = ak, prw. ek, ik, ich. Obok przymiotnika kreívas krzywy, mamy sleivas koszlawy, sleíyińtᴇ wykrzywiać obuwie. Od zarodku ku pochodzą: káras lub kãrá wojna (§ 28), kãráuju wojuję, kãreíyis wojownik; przez zamianę ka na sa powstają formy: sárvas oręż, broń, sařvótas zbrojny; pasařvótas uzbrojony, — mówi się o umarłym, złożonym na katafalku. Litwini kładli do grobu obok umarłego broń jego, w tém przekonaniu, że przyszły żywot jest dalszym ciągiem walki doczesnéj. Za pomocą litewskiego sařvótas (=kařvótas) odkrywamy znaczenie słowiańskiéj nazwy Chorwat człowiek zbrojny, walecznik. Zestawmy jeszcze lіktᴇ pozostać i lísnas pozostały, nieparzysty.

Rzadkie są w litewskim przykłady zamiany k na z; najczęściéj ono przechodzi na s, ż. Litewski bárżas, słowiańska brêza, ruska bereza i polska brzoza odpowiadają pierwotnéj niemieckiéj formie birke, która jak mniemam, zostaje w związku z niem. borke kora. Rzeczownik zúikis zając, po białorusku zajuk, zajka, pochodzi od osnowy kuik, która powstaje z kik; ztąd forma kískis, druga nazwa zająca. Z osnową kik zostają w związku: litewskie skóktᴇ i sóktᴇ, polskie skakać, tudzież kiskos łydki, skoki. Z temi formami spokrewnione są wyrazy: kiżis, kíżis, kizjúkas i każís źrebię, kiziak, kósjus, koń, nazwa pieszczotliwa. Litwin woła konia: kóș, kóș, kósjau! Formy: kiżis, każís, kósjus, kískis i zúikis, płyną z jednego źródła, pochodzą od zarodku ku w znaczeniu biegać, pędzić. Z tego zarodku przez stopniowanie lewe kur, kar, kun, kan powstają wyrazy: łac. curro, litewskie kúr-tas chart, kẽl-jáuju podróżuję, kẽleíyis

podróżnik, ķáljas droga, oraz polsko-ruskie koń, kuń, kiń i litewskie kuínas koń spędzony, szkapa.

Zgłoska ka rozkłada się na ska, sta. Rzeczownik skołá dług, (prw. niemieckie schuld) zostaje w związku z przymiotnikiem kałtas dłużny, winien. Wyrazy: ķeřtú rąbię, ķiřyīs siekiera, kařbũju karbuję, kařdas kord, stoją obok form: sķīrjú oddzielam, odróżniam, wyznaczam; skáłdau rozszczepiam. A to wszystko płynie z jednego źródła ze słowami: ãrjú orzę, īrú porzę się, ařdaú rozpruwam, rozdzielam, burzę (zob. § 36).

Zamianę głoski k na st znajdujemy w wyrazach: stógas dach, greckie στέγος, sţégţe pokrywać dach, od osnowy kug, czyli od zarodku ug, przyodzianego w nadech k. Od osnowy kug bezpośrednio powstała słowiańska koża i polski kożuch, pośrednio zaś, przez zamianę k na t, łacińskie: tego, toga, tectum i protector (zob. § 16 i 36). Pierwiastek u z nadechem k wydaje zarodek ku, który przechodzi w tu=ti=tiv; ztąd imię ţéjus, ţéjũnas, ţījũnas i ţīvũnas ciwun, urzędnik litewski, który znaczy tyle, co opiekun, łaciński tu-tor. Zarodek ug przybiera nadech g = d; ztąd osnowa gug = dug, która wydaje: dañgús niebo, ḑeñgjú okrywam (zob. § 28 i 29). Tu należy imię własne Dañgē, nazwa rzeki, przy ujściu któréj leży Kłaīpēdá (Memel). Dañgē odpowiada indyjskiéj Gangā, świętéj rzece. Z wyrazami: dañgús niebo, deñgjú okrywam, diñgú znikam, Dañgē i Gangā zostaje w ścisłym związku polski dyngus, zabytek uroczystości oczyszczenia i ochrony.

Zgłoska ka rozkłada się na ska lub ksta; danţimis táuksţe i táusķēţe zębami dzwonić, trzaskać. Obok formy īkú lub jīkú dybam, nujīkaú zdybałem, znajduje się słowo jēskau iskam, szukam. Tu zgłoska ska wyrosła z ka.

Reíkstɐ objawiać, obwieszczać, zwiastować i ŗeĩskjú objawiam, obwieszczam, apŗáiskimas zwiastowanie, od zarodku uk = ik. W tych formach sk = ks powstało z k. Głoska sk znajduje się tylko przed samogłoską, zaś przed spółgłoską przechodzi na ks: raíksţĩs i raískas wstążka, rzeczownik spokrewniony ze słowem ŗĩsú wiążę, od osnowy ŗik, od któréj pochodzi polski wyraz rzesza. Jak ks = sk, tak samo ks = sk: tyíksta łoskota i tyĩsķéjo łoskotało. Myli się Dr. J. Hanusz podając litewskie formy: * Vyskla, lub * Vėskla. (Rozprawa o Wiśle, Prace Filologiczne, str. 176). W mowie litewskiéj mogą się znajdować tylko formy: Vĩksłá, lub Vɐksłá i Veĩksłá, jak np. yeĩkjú czynię, działam, yəĩksłús czynny, dzielny, mistrzowski, payáiksłas wzór, przykład, payeĩksłús wzorowy, godny do naśladowania. Forma jĩkú dybam, stoi obok yĩkúidę, dochodzę, podążam, a z tą znowu zostaje w związku słowo vaĩksţiņéju przechadzam się i vaiksɔjoju chodzę. Tu mamy przemianę k na ksţ i ksɔ.

Widzieliśmy w § 27, jak osnowa ꞑju przechodzi na ꞑil, ꞑim, ꞑiv; tu powiemy, że ona jeszcze przybiera podech k, tak, iż z ꞑju powstaje ꞑjuk, ꞑik. Od bierzma ꞑik pochodzi ꞑēkús karmne, tuczone, wypiastowane bydło, a z tym znowu się wiąże forma aꞑēká opieka. „Ale wyraz aꞑēká jest żywcem, ryczałtem wzięty z polskiego!“ zawołają rzekomi znawcy litewszczyzny.

Naczelne a, w takich bierzmach, jak aꞑēká opieka, apãɔjá spód, ãyilís ul, akmũ kamień, ãstrús ostry, ásꞑeņĩs (lmn.) ostrze, jest po prostu cząstką pierwiastku u, przybierającego postać au = av = ab = ap, lub wreszcie odmianą zarodków uk, ug, które przechodzą w auuk, auug = avuk = abuk = apuk, lub w akr, agr. Podobnie w polskich

wyrazach: owoc, ostry, osła, orzeł, ogień, opoka, naczelne o nie jest tak zwanym przyimkiem, lecz stanowi nierozdzielną cząstkę rozwiniętego pierwiastku u.

Objaśnimy te formy w litewskim, a zarazem wykażemy stosunek przydechowéj głoski k do pierwiastku u.

Pierwiastek u przywdziewając nadech lub podech k wydaje zarodki ku, uk. Zgłoska ku przez stopniowanie przechodzi w kar, kra, zaś z uk może powstać ze sześć postaci: ark (art), rak (rat), akr (atr), arkr (artr), rakr (ratr), rarkr (rartr), albo ank, nak, akn, ankan, nakan, nankan. Wszelkie odmiany zarodków podamy w Słowotworze, tu poprzestaniemy na kilku przykładach, odnoszących się do głoski k. Zarodek ku wydaje osnowy kar, kir, kra, kri; ztąd kaŕtas raz, cios, kroć, keŕtù rąbię, tnę, kaŕdas kord, ķiŕyīs siekiera; zaś z zarodku uk powstają formy: ark, akr, rak; ztąd ãstrùs ostry, za ãkrùs, prw. łac. acris; rakţe kłuć, rákalīs rakarz, ŗēkjù kraję chleb. Obok litewskiego ãstrùs i łacińskiego acris stoją polskie ostry i osła, kamień do ostrzenia. Jak w przymiotniku ostry tak i w rzeczowniku osła, naczelne o nie jest przyimkiem.

Ten sam zarodek ku wydaje osnowy kra, kła, w znaczeniu kryć, słać. Mylą się slawiści, którzy przyjmują głoskę sł, lub stł za pierwiastek wyrazów słać, stół, słoma (niby stłoma) i t. p. Głoski sł, stł nie mogą być pierwiastkami, dla téj prostéj przyczyny, że są pochodne. Rdzeniem tych form jest zgłoska ku. Od niéj pochodzą: kłóju ścielę, okrywam (zob. § 36), pá-tãłas pościel (tałas odpowiada polskiemu tło i łacińskiemu tela), stáłas stół, stóras gruby, niby rozpo-star-ty.

Zarodek ku, jak już wiadomo, jest to pierwiastek u z na-

dechem k; tenże pierwiastek, przybierając podech k tworzy zarodek uk także ze znaczeniem okrycia, osłony, pościeliska. Zgłoska uk wydaje osnowy: akr, ark, akł, asł; ztąd ákłas ślepy, oślniony, olśniony. Tu należy ãsłá tok w chacie kurnéj, posadzka ubita z gliny, niby posłanie, pościelisko. Obok ãsłá stoi forma sãłá wyspa, tak samo, jak obok sũłas ława, mamy usłãnas zydel. Te przykłady pokazują, że wyrazy: kłõju, ścielę, stãłas, pátãlas, tela, tło, stóras, rozpostarty, ãsłá, oślniony, sãłá są wspólnego pochodzenia; powstały z pierwiastku u, odzianego w nadech, lub w podech k. Nadto widzimy z litewskiego ãsłá, że w polskich wyrazach: oślniony, osłona i olśniony naczelne o nie jest przyimkiem, pomimo form słonić, za-słona.

Rozbierzmy rzeczownik apękā = opieka. I tu naczelne o = a nie jest przyimkiem. Rdzeniem tego wyrazu jest zarodek uk w znaczeniu okrywać, otaczać, piastować. Tu należą: ũkáutę piastować, aúkle piastunka, vókas obwitka, Viłkai Wilcy (§ 29), piastunowie narodu. Zarodek uk rozrasta się w vuk, buk, puk. Od osnowy buk pochodzi rzeczownik bũtas mieszkanie, ochrona. Tu należy rosyjska zabota troska i polska buta. Osnowa puk przechodzi w pik, pęk, pik, pist; ztąd polskie: pecza, Piast, piastun, słowiańskie pitati żywić, pišta pokarm, łacińskie victo i victus, litewskie pękús karmne, wypiastowane bydło i pẽtũs obiad. Tenże zarodek uk przez stopniowanie lewe wydaje formy: auk, auuk, avuk, abuk, apik; ztąd litewskie apękā, apękúnas, apuk, polskie opieka, opiekun, obok wyrazów pękús i pecza. Pierwiastek u rozwija się w tym kierunku bez podechu k, to jest z u powstaje au, av, ab, ap; ztąd przymiotnik opús i ovús wymagający opieki, delikatny, niebezpieczny,

a z téj znowu formy, przez stopniowanie lewe wyrastają osnowy rup, łup, od których pochodzą: rûpestis troska, rûpi, mân mam na sercu, troszczę się o co; lĕpús rozpieszczony, lĕpinu pieszczę.

Zastanówmy się jeszcze nad spółgłoską k, jako nad podechem i nadechem. Pierwiastek u przybierając nadech k, wydaje zarodek ku; tenże pierwiastek z podechem k tworzy zarodek uk. Tamten może połączyć się z podechem, a ten z nadechem. W formie zatem kuk znajduje się zgłoska ku z podechem, albo zgłoska uk z nadechem, jak już nadmieniliśmy w § 33, mówiąc o imionach Kaukas i Krak.

Max Müller wyrzekł, że pewne imię zawiera calutki poemat. Mytologiczny, litewski kûkas, kaúkas a lechicki krak, jest także obszernym poematem. Obejmuje znaczenia, przywiązane do wyrazów, jakie powstają z zarodków uk, ku.

Jeśli zgłoska ku w swoim rozwoju kau, kar, kra, sar przybiera znaczenie światła, ciepła, palenia, to i kûkas, kaúkas, lub krâkas, krókas, kaŕkas, kuŕkas będzie wyobrażał światło, opatrzność, słońce.

Jeśli osnowy kau, kar, kra znaczą bić, wojować, walczyć, wtedy kûkas, kaúkas, krûkas, krâkas, kuŕkas wystawi wojownika, walecznika. U Prusaków duch, bożek wojny zwał się kuŕkas, u kronikarzy kurcho. To imię odpowiada rzeczownikowi kuľká kula i kũliś kamień, jako rzecz służąca do zabijania, niby kula pociskowa. Tu należą: kâras wojna, kārâljus naczelnik wojenny, król, kâryēďis dowódzca wojenny, i kâryiďis wieszczek wojenny, duch kierujący losami wojny. Litewski kâryiďis przeszedł do Słowian pod mianem Harwita, Harewita. Niemieckie heer (=hēr) jest wspólnego pochodzenia z litewskim kâras wojna i kāŗís wojownik.

Jeśli znowu zarodek ku oznacza obfitość, mienie, zgromadzenie, to kůkas, kaúkas, krúkas, krak będzie wyobrażał bogactwo, pomyślność, szczęście. Dotąd Litwini wierzą w ducha zwanego kaúkas, który pomnaża majątek. Wiemy, że głoska k przechodzi na t, osnowa kuk przybiera zatem postać tuk; ztąd litewskie taũkai tłuszcz, polskie tuk i tuczyć. Tym wyrazom odpowiada kaúkas jako wyobrażenie tuszy, bogactwa. Wieprz, świnia, inaczéj się zowie po litewsku kůķis, kůķe, czyli zwierzę tłuste. Owe figury wieprzów, czy téż dzików (zob. § 13), o których mówi Tacyt, wyobrażały po prostu bóstwo kaúkas, jako pojęcie światła, ciepła, wzniosłości, obfitości, potęgi, obrony, opieki. Obok kaúkas mamy francuzkie coche, cochon i bretońskie houch świnia.

Zarodek ku wydaje kur, a przez zamianę k na t powstaje tur; ztąd tuřtas mienie, bogactwo, tuřţíngas bogaty, zamożny.

Z imieniem kůkas, kaúkas wiąże się nazwa wsi Kůkavas, Kukow pod Suwałkami. Z tém mianem są wspólnego pochodzenia nazwy miejscowości: Kunka na Podolu, Kunki w gostyńskim, Kunków i Kunkowa Wola we włocławskim. Obok tym form mamy jeszcze Karnków w gubernii warszawskiéj i Karnkowo w gubernii płockiéj. Te formy powstały z osnowy kuk, która przechodzi w kunk i w karnk.

Przywracając głoskę t do pierwotnéj postaci k, znajdziemy, że nazwa Trấkai Troki, powstała z Krấkai. Ta nazwa odpowiada lechickiemu Krakowu. Trấkas (= krấkas = krókas, prw. krosnìś ognisko, piec) oznacza wypalenisko w lesie, albo na polu; zaś trấkai, w liczbie mnogiéj, są po prostu ołtarze, na których ustawicznie płonął ogień, albo się od-

bywało całopalenie. Z mianem Trákai i Kraków zostają w związku nazwy wsi Charchów w sieradzkim. Obok tych form mamy jeszcze litewskie nazwy: Krókałaũķis Krakopol w kalwaryjskim, złożone z krókas i łaúkas pole, jak np. Svésłaũķis Swisłocz = sẏésas łaúkas, świetne pole. Kráķinávas Krokinów nad Niewiażą, Krákjai Kroki w rossieńskim, Krũkjai Kruki w szawelskim i Kráẓei Kroże w rossieńskim. O przemianie k na z wiemy z takich form, jak vókas i vózju, ṛēkjú, raĩkaú i raĩzaú.

Zarodek ku przybiera znaczenie kucia, kowalstwa; ztąd kũkas, kaúkas, kaȓkas, krákas, króķis i krũķis wystąpi jako pan rzeczy, przeznaczonych do kowania, władca kruszców, rzymski Vulcanus, Vurcanus, Urcanus, prw. uro, urere palić. Tu należy imię złożone kaúkkãrjus, dosłownie wyniosłość, garb, grzbiet, káuka. Wyraz kárjus jest wspólnego pochodzenia ze słowem ķēljú podnoszę i kálnas góra. Litewski kaúkkãrjus (wymawia się kaúkãrjus) przeszedł do Słowian pod nazwą Kokkurъ, jako bożek gór. To imię właściwie oznacza góry kruszcowe, po niemiecku erzgebirge. Po przemianie głoski k na t, otrzymamy z kaúkkãrjus formę taútarjus, zkąd, jak mniemam, powstała polska nazwa Tatry. Obok kaúkkãrjus mamy drugą złożoną formę kaúkspēņis, dosłownie cycka kauka, piorunowa strzałka: spēņís, spánas (spjánas) cycka u samicy zwierząt ssących. Z kaúkkãrjus i taútarjus należy porównać łac. tartara.

Na podstawie przemiany tu wskazanéj znajdziemy, że np. łacińskie templum powstało z pierwotnéj formy kemplum, kuplum. Osnowa kupl, kup znajduje się w wyrazach słowiańsko-litewskich: kupało, kũpa zebranie, zgroma-

dzenie: kūpon eițe iść na zebranie, na wiejską radę. Forma zdrobniała kůpálē, u Litwinów wschodnich kuopjáłē, miłe zebranie. Mamy jeszcze rzeczownik kūpólē, roślina o różowym kwiecie. Nesselmann i Kurschat tłumaczą tę nazwę przez Johanniskraut, hypericum perforatum. Zdaje mi się, że błądzą, nadto Kurschat mylnie podaje w liczbie mnogiéj kūpōles, podług naszéj pisowni — kūpólēs. Nie wiem, jak się kūpólē nazywa po polsku; wątpię, żeby to był dziurawiec, hypericum perforatum, u którego kwiaty są żółte, kūpólē kwitnie różowo. O tém zielu Litwinki śpiewają różne pieśni. Zbierają je na św. Jan razem z innemi ziołami, używanemi do przyozdobienia świetlicy, dziedzińca, wrót i okien chaty. Zbierać ziele kūpólē po litewsku się wyraża kūpoláuțe, jak np. gŗíbas grzyb i gŗībáuțe zbierać grzyby. Uczony profesor A. Mierzyński w gruntownéj rozprawie o Janie Łasickim przytacza pieśń litewską, w któréj mowa o zielu kūpólē, zdrobniale kūpolélē (Rocznik Tow. Nauk. krakowskiego, t. XLI, 1870). Bez wątpienia kūpólē ma związek z kupałem, ale to znowu imię zgoła się nie tyczy kąpieli, kąpadła. Kupało odpowiada najprzód litewskiemu kūpa, kůpálē, kuopjáłē i łacińskiemu templum, które polscy kalwini dokładnie oddają wyrazem zbór. Kupało jest bliższy palenia, niżeli kąpadła. Po litewsku kēpú piekę, ķápałas pieczywo, bochen chleba, a tym formom odpowiadają słowiańskie: topiti, teplъ, teplo. Zdaniem mojém w imieniu kupała zamyka się najprzód pojęcie zboru (kūpa, templum), powtóre, pojęcie palenia, rozkładania ognia (topъl, ķápałas).

W badaniach mytologicznych, nieodłącznych od lingwistyki, nie należy przywięzywać jednego znaczenia do imion

własnych. Nazwa pewnego bóstwa, bohatera, lub uroczystości jest skarbnicą, do której naród złożył wierzenia i uczucia swoje.

Obejrzeliśmy imię kűkas, kaúkas, kuŕkas, kráḱas opierając się na zgłosce ku, opatrzonéj w podech k. Teraz zastanówmy się nad nim, biorąc za podstawę zgłoskę uk, odzianą w nadech k. Zarodek uk stopniując się na lewo, wydaje między innemi osnowy: auk, ark, rak w znaczeniu okrywać, piastować, zamykać, ochraniać; kłuć, razić, przenikać; świecić, płonąć, jaśnieć; rzec, wołać, krzyczeć, objawiać. Tu należą: aũká ofiara, połączona z ogniem, mająca znaczenie ochrony, zbawienia. Jak zarodek ar, al (prw. łacińskie altus wysoki) przywdziewając nadech k, wydaje káras, káłnas, tak samo z aũká powstaje kaúkas zbawca. Zarodek uk = rak; ztąd ráka s granica, termin, czas wykluwania się piskląt; ráktas klucz, ráksţis grobowiec, polski Rak, rycerz legendowy; raḱţe kłuć, przekłuwać: ţēkţe krzyczeć, wołać; ţíķis pan, mąż, który wykrzykuje, rozkazuje, głosi słowo prawdy, celtycki riks (rix), różny od łacińskiego rex (=regs). Z tych form, przyodzianych w nadech k, wyrasta imię kráḱas, krak, które oznaczać będzie rok, zamknięcie, pewny peryod; kłucie, przenikanie, waleczność; głos, mowę, przykazanie, prawo, panowanie. Nareszcie zarodek uk przechodzi w ruk, luk; ztąd łaúkas (=raukas) łysy, łacińskie lux (=ruks) światło, polskie łuczywo, czeskie lučiti świecić, słowiańskie lučь, sanskryckie rôka światło, litewskie rũsņiś (=rũk-ņiś) jama, w której za czasów pogańskich ustawicznie tlał żar, a dzisiaj jama z ogniem do suszenia lnu. Osnowa ruk, z któréj wyrosły przytoczone tu wyrazy, przyjmuje na-

dech k; ztąd powstaje krůkas, crux, krzyż, jako godło światła, wyobrażenie promieni słonecznych.

Rozszerzyliśmy się nad imieniem kaůkas, krákas, ale nie odbiegliśmy od przedmiotu. Zastanawiając się nad ustrojem tego wyrazu, wskazaliśmy wartość głoski k, jako nadechu i podechu, oraz jéj przemianę na t. Rzekliśmy wyżéj, że Dr. K. Szulc odkrył w imieniu kraka wyobrażenie światła, lecz nie dostrzegł, iż lechicki krak w zupełności odpowiada litewskiemu kaůkas. Mogiła Kraka na prawym brzegu Wisły pod Krakowem jest po prostu ołtarzem, na którym odbywały się ofiary na cześć Nieba. Na przeciwnym brzegu Wisły wznosząca się mogiła litewskiéj Wandy była ołtarzem do składania czci wodzie vàñdů, czyli Ziemi. Pod względem religijnym mogiły Kraka i Wandy wyobrażały małżeństwo Nieba z Ziemią; zaś pod względem politycznym te dwa ołtarze wystawiały sojusz Lechii z Litwą. Opierając się na mogiłach Kráka i Wandy, oraz na imionach bóstw słowiańskich, jak Lel, Boda, Didis-Łado, które są pochodzenia czysto litewskiego, utwierdzamy się w przekonaniu, że już w czasach przedhistorycznych zachodził związek religijno-polityczny pomiędzy lechicko-słowiańskiemi a prusko-łotewsko-litewskiemi ludami.*)

Podech k nie tamuje stopniowania pierwiastku u w prawą stronę. Zarodek uk może się rozwinąć pod takiemi postaciami: akr, akł, akm, akn, akva (asva), lub akar, akam,

*) Podanie głosi, że Wanda nie chciała wyjść za Niemca, który zwał się Rytyger, Ritigerus. Po litewsku ŗitůgēŗis znaczy mąż, który pije, łyka wschód, od ŗitai wschód, wschodnie kraje i gērjú piję, podobnie jak şáilegēŗis ślinogórz.

akan, akab, akap (asar, asam, asan, asab, asap). I tak np. kákłas szyja w zupełności odpowiada polskiéj formie kark. I kákłas i kark pochodzą od osnowy kuk. W polskiéj formie kark stopniowanie u = ar następuje przed podechem k, zaś w litewskim kákłas (=kákras) stopniowanie u = ar = ał zostało rozczepione tymże podechem. Podobnież jáknos (lmn.) wnętrzności, jelita, za jańkos, pokrewne ze słowem jañkú ślepnę i z imieniem rodowém Jańkus Ślepiec. Tu należy przymiotnik áklas ślepy, wspólnego pochodzenia z łacińskim arca skrzynia. W tym szeregu mieści się ákrutas okręt. Nie wierzę owym lingwistom, którzy wywodzą polski wyraz okręt od jakiegoś tam niemieckiego hochrand. Miklosich (Etym. Wrtb.) za pierwiastek wyrazu okręt podaje formę krontŭ. Podług naszego wykładu litewski ákrutas, polski okręt i łacińska arca płyną z jednego źródła, pochodzą od zarodku uk (zamykać), który wydaje osnowy ark, akr.

Wiemy, że samogłoska u przechodzi w am, an, ar (§ 28); forma zatem akmű kamień, powstała z am̃kű, añkű zwarty, zamknięty, czyli wyrosła z zarodku uk, który jest pierwiastkiem u, opatrzonym w podech k. Polski kamień jest tego samego pochodzenia, powstał z pierwiastku u, odzianego w nadech k. W łotewskim obok akmens, akmins znajduje się forma akrims. Tu mamy na przemiany dwa stopniowania: am i ar = akm i akr. W formie akrims zgłoska im należy do końcówki. Obok łotewskiego akrims staje moskiewski Kremlin, który tyle znaczy co litewska Akmẽná Okmiana, polski Kamieniec i Krzemieniec.

Od osnowy mak pochodzi przymiotnik męńkas szczupły, drobny, który pod względem pochodzenia i znaczenia odpowiada greckiemu μικρός. Spółgłoska k przechodzi na z; z osnowy

mak powstaje maz; ztąd mázas mały. Polski przymiotnik mały płynie także z tego źródła. Zarodek mu nie przybiera podechu k, jeno wprost wydaje osnowę mar = mał. Druga forma: mu = man = men; ztąd minus, menszij i mniejszy.

Schleicher naucza, że k przechodzi w p. Jest to błąd, z którym dotąd nie rozstali się lingwiści niemieccy. Głoska k przechodzi w t, s, s, sk, st, c (ts), c, (ts), ks, sk, ks, z, z, ale nigdy ona się nie zamienia na p, które jest odroślą pierwiastku u (§ 32). Schleicher, na dowód swego twierdzenia, przytacza litewską formę ķēpú i słowiańskie peką. Niemiecki lingwista, pełen zasług, nie wiedział, że obie te formy wyrosły z pierwiastku u, który stopniując się na prawo i na lewo, wydaje zarodki: au, av, ab, ap; uu, vu, bu, pu. Zarodek ap przybiera nadech k; ztąd powstaje osnowa kap, od któréj pochodzi litewskie ķēpú, a przez zamianę k na t tworzy się tap; zkąd słowiańskie topiti, tepło, ciepło. Z drugiéj strony zarodek pu przywdziewa podech k; ztąd puk, pak, peką, piekło. W ten sam sposób z zarodku bu powstało niemieckie backen, polskie bochen, czeskie buchen. Taki, a nie inny jest rodowód form ķēpú i peką. Nie ma, nie było i nie będzie przemiany k na p.

Pod względem wymawiania litewskie k, ķ nie różni się od polskiego k, kj; np. kűrtas chart, wymawia się jak w polskim wyrazie kurczę. W wyrazach: ķeřdjus pasterz, wychowywacz bydła, ķëtas twardy, głoska ķ brzmi jak w polskim kierz, kielnia.

§ 38. Głoska g, g. Blizkie zachodzi pokrewieństwo pomiędzy g i k. Obie te głoski są naroślami pierwiastku u, stanowią jego podechy i nadechy. Od g pochodzą: d, đ, žđ,

zg, gz, zd, gs, gs, gzd, s, s, z, z. Wyraz dělě pijawka jest wspólnego pochodzenia z czasownikiem gẽrjú piję.

Mamy słowo a͂lgjú, e͂lgjú zawiaduję, rozporządzam czém, sprawuję co; forma zwrotna: e͂lgjũși sprawuję się; jĩsai e͂lgẽși sávų búdų on się sprawuje wedle swego rozumienia i umienia, — używa zupełnéj swobody. Tu należy wyraz ał͂gá, roczne opatrzenie służących, pensya, po niemiecku lohn, po francuzku salaire; ztąd a͂lgẽtá człowiek potrzebujący opatrzenia, żebrak. Z tymi wyrazami zostają w związku imiona rodowe: A͂lgis zawiadowca, rządca, ruski Oleg; A͂lgẽ rządczyni, ruska Olga; A͂lgimuñtas Algimunt, zawiadowca dóbr ziemskich, rządca majątku. Osnowa alg powstała z zarodku ug, czyli z pierwiastku u, opatrzonego w podech g. Forma ug stopniując się na prawo i lewo wydaje: arg, ałg, rag, łag. Obok rzeczownika ał͂gá stoi łãzas (= łagijas) służebność, z francuzka servitude, tak zwana u Żmudzinów pańszczyzna. Osnowa łag przybiera nadech k, który przechodzi w s; ztąd słũgá sługa, słũginẽ służąca, słũzĩtę służyć; łotewskie sługa służąca i nałożnica, sługât służyć, być niewolnikiem.

Głoska g przechodzi w d; zarodek ug zamienia się na ud, urd, uld, vald. Od osnowy vald pochodzą vał͂daú władam, yeł͂dú i yeł͂djú wchodzę we władanie, tyle co e͂lgjú rozporządzam. Tu należy polski wyraz ład, który jest formą złożoną, równa się ła + d. W poprzedzającym paragrafie widzieliśmy, że słowo vał͂daú składa się z rzeczownika vãlá wola, moc, i czasownika daú czynię, wykonywam, tak samo forma a͂lgjú, e͂lgju składa się z a͂l i gjú. Formy du, dau, đju, dinu są odmianą form gu, gju, jak znowu da, de, dis, das pochodzą od ga, ge, gas, gis, które są wspólne ze słowami gẽmú rodzę, gĩjú, ingĩjú nabywam czego.

Jeszcze kilka przykładów przemiany g na d. Weźmy słowo áugțe, áugu rosnę; z nadechem g mamy formę gógas wielkolud, prw. greckie γίγας. Obok gógas stoją ḑiḑis wielki i daúg wiele; ztąd dúzas barczysty, prw. polskie duży.

Od zarodku ug powstaje ugņiś ogień. Pierwiastek u stopniując się na sposób ar, ra, wydaje z podechem g osnowę rag, od której pochodzą: ŗẽgjú postrzegam, widzę, rágana wróżbitka, czarownica, rágas ogień ustawicznie płonący, ołtarz pogański; ródau pokazuję, a po przemianie g na z: róžẽ malwa, zaś z nadechem g tworzy się przymiotnik grãzús piękny, miły ku wejrzeniu. Osnowa rag, lag przechodzi w lad; ztąd lúḑiju czynię jawném, wyprowadzam na jaw, świadczę. W tym szeregu mieści się imię bóstwa Diḑis Łãdá Wielkie Światło, które od Litwinów przeszło do Słowian pod nazwą Dydys-Łada. Tu należy ládas lód, jako rzecz błyszcząca, świetna.

Pierwiastek u, w znaczeniu ciepła, rozwija się w av, ov; ztąd ruskie ovyn osieć, stodoła do suszenia zboża; górnoniemieckie ovan, ofen. Zarodek av przybiera nadech g; ztąd gav, gab, od którego pochodzi litewskie gãbīјá ogień, jako źródło ciepła. Litwini mówią: syeñtá gabīјá święty cieplik. Obok gãbīјá znajduje się forma bierna gabẽtá moc, potęga ognista. W niektórych okolicach Litwy, do dziś dnia gospodyni domu, lub służąca, zgarniając wieczorem ogień do kupy, robi nad nim znak krzyża i wymawia te słowa: „sveñtá gãbẽtá! gīyánk liñksmaí sų mũņís.“ Święta potęgo ognista! żyj wesoło z nami. Imię gãbīјá wchodzi w skład rzeczownika gãbjáuja suszarnia na zboże, suszarnia z ogniem.

Pierwiastek u w znaczeniu światła i ciepła, z nadechem g rozrasta się w gar; ztąd gãraí (lmn.) para i prágãras

piekło, wiekuisty żar; nareszcie po zamianie nadechu g na z, z osnowy gar, powstaje zar, ztąd zãŗĩjá żar. Tu należy imię rodowe Žãŗinas, Žaryn, polsko-ruski Gorzyn i Horyń.

Pierwiastek u wydaje zarodki ar, er, ir, ał, el w znaczeniu ryć, pruć, ãrjú orzę, íła szydło, ĩlţiš kieł, ĩrú porzę się, ařdaú rozpruwam, sųíręs rozpruty, sųíruşi kałbá rozpruta, rozwięzła, niedorzeczna mowa, sųíŗẽlis człowiek rozpruty, nieporządny i zniewieściały, ĩrjú robię wiosłem, porzę wodę łodzią, płynę czołnem, żegluję, ĩŗéjas, iřtójas żeglarz, jak ařtójas rataj, oracz, iřkłas rudel. Mówi się: jĩsaí páĩrja on umie żeglować, zdoła kierować statkiem; jɐ nuşiĩŗẽ Kłaĩpẽdon, oni czołnem popłynęli do Kłajpedy, músų zmóņẽs pařşiĩŗẽ is kópų nasi ludzie wrócili z kop czołnem, statkiem. Kópos (lmn.) znaczy półwysep, ciągnący się zachodnim krańcem zatoki kurońskiéj. Gdyby ten półwysep zetknął się na północy ze stałym lądem, toby się zwał u Litwinów pẽrkopos. Ruski perekop jest litewskiego pochodzenia. Mówi się jeszcze: jĩsaí pẽrĩŗẽ mãŗés on na statku przepłynął morze: jĩsaí peř mãŗés pařĩŗẽ jãvús on przez morze statkiem przywiózł do nas zboże. U Łasickiego znajdujemy porire zamiast pařĩŗẽ, które Mannhardt i Mierzyński zastępują przymiotnikiem purines.

Z wyrazami: ĩrjú, ĩréjas, iřkłas zostaje w związku alďĩjá, elďĩjá, elđjá, elďẽ czołno, łódź, statek do pływania, okręt, słowiańskie alъdija. Te wyrazy składają się z zarodku ar, al pruć, pluti, pływać i z rzeczownika ďĩjá, đjá, ďẽ, pokrewnego z wyrazem ďéjas dziej: gẽrã-ďéjas = dobro-dziéj. Wyrazy: alďĩjá, elđja oznaczają statek do prucia, pływania. Osnowy: pru (pruć, pług) i plu (pluti, pław) są wspólnego pochodzenia z ar, al.

Forma aldīja, eldē przybiera nadech g; ztąd powstaje wyraz gėłda, gáłda niecka, niby łódka. Obok tego stoi gárdas okręt, różny od gar̃das gród, zagroda. Wyraz gárdas wchodzi w skład imienia gārdóleīdis ten, co wypuszcza okręt, twórca, budownik okrętów.

Z przytoczonemi tu formami ma związek wyrażenie litewskie, przez Łasickiego podane w tych słowach: „Luibegeldae per mare porire sek!es gillie skaute.“ — Do spisu bogów żmudzkich, sporządzonego przez Lelewela (Tom Vty dzieł jego, wydanie Żupańskiego) dołączyłem taką poprawkę: „Łajba gełda per mares parire sekłas giles skiaute,“ czyli podług teraźniejszéj, mojéj pisowni: łaībá gáłda per̃ mãrės parīrē sėkłas gilēs skaūtē, — smukła niecka przez morze przewiozła nasiona w łusce żołędzi. Zacny, zasłużony Żupański, bez powierzenia mi korekty, wydrukował: „Łajba gełda per mures purire sekłas giles skiaute.“ Mojéj poprawki, błędami drukarskiemi skażonéj, nie zrozumiał Dr. A. Mierzyński (Rozprawa o Janie Łasickim, Rocznik Tow. Nauk. Tom XLI). Uczony profesor nie dostrzegł innych błędów drukarskich. Na str. 40 swéj rozprawy przywodzi podany przezemnie wyraz welena (ỹēlēna) darń, darnina. Żupański wydrukował „dłoń“ zamiast darń!.. Każdy, umiejący po litewsku, zrozumiał, że obok welena błędnie został przez drukarza postawiony wyraz dłoń, zaś profesor Mierzyński zadaje mi takie pytanie: „a dłoń gdzie pozostała?...“ Daléj się odzywa: „że tutaj dłoń (jeźli weliena (sic) w ogóle dłoń znaczy) niestósowna, jasno się okazuje.“

Zgoda!.. Do méj poprawki dłoń nie przypada, ale stósuje się ỹēlēna.

Przy téj sposobności czuję się w obowiązku podziękować

Dr. Mierzyńskiemu za gruntowną rozprawę o Łasickim. Nader miło nam Litwinom spotkać pomiędzy uczonymi polskimi tak poważnych i sumiennych badaczy litewszczyzny, jak Dr. A. Mierzyński, J. Baudoin de Courtenay, L. Malinowski, Dr. J. Hanusz, Dr. J. Karłowicz.

Prowadzimy daléj nasz opis głoski g. Przechodzi ona w s: jũstꝑ opasywać, jũsta pas, od osnowy jug, jũngju zaprzęgam do jarzma, jũngas jarzmo, prw. słow. igo, sojuzъ, sojusz.

Przy opisaniu głoski d mówiliśmy o jéj przechodzeniu w s. Ta przemiana właściwie stósuje się do głoski g, od któréj pochodzi d. Słowo np. ũstꝑ wąchać, ũstau wącham, ũđjau wąchałem, powstaje z osnowy ug, któréj pierwiastek u wydał słowiańsko-polskie vonja, woń, ą-hati. Z tego zestawienia widzimy, że słowiańskie h odpowiada litewskiemu g = d = đ = s. Podobnież ɱēdús miód, ɱīsá brzeczka, powstają z osnowy mag (= mad), czyli z zarodku mu z podechem g. Kãndu kąsam, kąsɱis kęs, od osnowy kag. Rañdú znajduję, raśtꝑ znaleść, od osnowy rag.

Cośmy powiedzieli o przemianie d na z, stósuje się do głoski g. Formy: bar̃zá broda, łãzá kij, łoza, za bar̃zdá, łãzdá powstają z osnów barg, łag. Mamy jeszcze formę ğīlótꝑ i ẓīlótꝑ gzić się.

G rozkłada się na zg (= zd), gz, gs, gs, gzd; ɱẽgztꝑ wiązać, dziergać, ɱẽgzdavau wiązałem, ɱẽzgjaú wiązałem, ɱẽzgú wiążę, mãzgas węzeł, ɱẽzginjai koronki. Te formy pochodzą od osnowy mag, któréj zarodkiem jest zgłoska ug. Jak dwójka ks, tak samo gz może się znajdować tylko przed spółgłoską. Przykłady rozkładu głoski g na gs napotykamy w formach: zíngsɱis krok i ẓeñgjú kroczę, rogsaú rozkła-

dam się, rozlegam się, sterczę, męgstę, mėgstu lubię co, mėgau lubiłem, añgstús wczesny, poranny. Przymiotnik áugstas wysoki, powstał z osnowy aug: áugu rosnę. Añgstús ciasny odpowiada niemieckiemu enge. Tu należy ángstis strąk, strączek i añgscją pożyczka zaciągnięta, która wprawia człowieka w ciasne położenie, jest ciasnotą.

Nareszcie przechodzimy do przemiany g na gzd. Rzeczownik zvaígzdē gwiazda powstał z osnowy gvig, któréj zarodkiem jest zgłoska ug, opatrzona w jotę i nadech g. Zarodek ug, przybierając jotę przechodzi w jug, uig, yig, a z nadechem wydaje gvig; ztąd formy: zvaígzdē i zvaízdē, pokrewne z wyrazami yáidas, yéidas oblicze (niemieckie gesicht) i veĩzdėtę lub veĩzėte patrzeć, poglądać. Obok litewskiéj zvaízdē stoją formy słowiańskie: zvêzda, dzvêzda, hvêzda, gwiazda i gjozda, oraz łotewska zváigzne, pruskie zváigstas (swaigstan, acc. s.) blask, zváigstinai (schwâigstinai, 3 os. l. p.) świeci. Tu należy zvaĩzdíkstis, lub zvaĩgzdíkstĩs, od kronikarzy zwany „Swajtix" i „Swajxtix," bóstwo litewsko-prywilckie. Ta nazwa znaczy: należący do rzędu gwiazd, jak np. šeimína czeladź, šeimíníkstĩs członek czeladzi. Litewski zvaĩzdíkstĩs, zvaĩgzdíkstĩs odpowiada sanskryckiemu svastika, które się składało z dwóch kawałków drzewa na krzyż umocowanych. Za pomocą trzeciego drewienka, przez silne tarcie, wydobywano z tego krzyża ogień święty (K. Szulc, Mytologiczna Historya Polska, str. 93—94). Zvaĩgzdíkstĩs inaczéj zwał się krúkĩs kruk, hak, lub krũkĩs, kuřkis, kuŗíkas zapalacz ognia, miano wspólne ze słowem kũrjú rozkładam, rozniecam ogień (§ 37). Z imieniem kũřkĩs ma styczność prastara uroczystość, zwana inkúrtuyēs, lub įkúrtuyēs, „inkurtuwiny" jak mówią po polsku Litwini. Tak się zowie poświęcenie nowo zbudowa-

nego domu, które głównie polega na zapaleniu ognia w świeżym piecu, przy stósownych modłach i sutéj uczcie. W dawnych czasach zvaĩgzd́íksţĩs czyli krū́ķĩs*) dostarczał ognia do téj patryarchalnéj uroczystości. Tu należy imię uzkū̃ŗís, zdrobniale uzkūraíţĩs zapalacz ognia. Gospodyni domu, po

*) Łasicki w spisie bogów żmudzkich powiada: „Krukis suum est deus, qui religiose colitur ab Budrajcis, hoc est, fabris ferrariis.“ Te wyrazy dotąd stanowią zagadkę dla uczonych niemieckich i polskich. Dla mnie one są jasne jak dzień biały. Łasicki powinien był zamiast „hoc est fabris ferrariis“ powiedzieć: „et fabris ferrariis.“ Krúķĩs lub krū́ķĩs, narzędzie do niecenia ognia, zostaje w związku z nazwą świni krū́ķĩs, kū́ķĩs, kū́ķē (§ 37), która jest wyobrażeniem tuszy, obfitości, bogactwa, wzniosłości (§ 13). Litwini wschodni, żartując ze Żmudzinów, wołają na nich: „Ẓemaíţĩ kukúţĩ!“ lub „Ẓēmaítĩ kūkúţĩ!“ Żmudzinie kruczku! albo Żmudzinie świnko!.. W pierwszém wyrażeniu obok kruczka, haczka znajduje się pojęcie narzędzia do rozniecania ognia, z drugiém zaś wiąże się myśl o bogactwie. Co znaczy budraitis? Ten wyraz wymawia się ḅūdráiţĩs, od būdŗĩs, który jest wspólnego pochodzenia ze słowem bū́dīju wędzę; mówi się: bū́ḑĩta ṃēsá wędzone mięso, po słowiańsku: povojeno meso. Litewskie bū́ḑĩţe literka po literce odpowiada polskiemu wędzić; būdŗĩs, forma zdrobniała būdráiţĩs, po prostu wędzarz, człowiek przygotowujący wędlinę. Łasicki powiada: „Krukis jest bogiem świń.“ Przeciwnie, świnia krū́ķĩs, krúķē, lub kū́ķĩs, kū́ķē (prw. coche, cochon) była godłem bóstwa, zwanego krū́ķĩs, kuŕķĩs, krā́ķĩs, krókis, kū́ķĩs, kaúkas, które oznaczało

stracie pierwszego męża, szczególnie gdy jest obarczona nieletniemi dziećmi, obiera sobie drugiego małżonka, który się zowie uzkūŗis zapalacz, to jest: stróż domowego ogniska, opiekun wdowy, jéj dziatek i własności ich. Uzkūŗis obowiązany przed pasierbami pełnoletnimi zdać rachunek z ich majątku, którym zarządzał. Uzkūŗis nie jest ūķiņįkas właściciel, gospodarz. Ūķiņįkas pochodzi od ūķē gospodarstwo, domostwo, wspólne z greckim οἶκος dom i rodzina. Wyraz ūķē jest pokrewny z rzeczownikiem aūká ofiara, w znaczeniu ochrony, zbawienia. Litewski ūķiņįkas właściciel, obywatel, gospodarz, jako głowa domu i rodziny był zarazem kapłanem. Wobec czeladzi odmawiał modlitwy i Bogu składał ofiary we własnym domu.

Przed samogłoskami jotowanemi (§ 13) dźwięki gsţ, gzḍ

---

obfitość, dostatek, światło, ciepło i t. d. (zob. § 37). Zakłucie wieprza, następnie osmalenie, wędzenie słoniny, szynek i kiełbas, odbywało się z pewnym obrzędem religijnym, przy pomocy ognia, wydobytego z kuŗķīs, krúķīs. Būdrjai, būdrāicjai czcili bóstwo krúķīs, krūķīs, to jest mieli w poszanowaniu narzędzie, używane do wzniecenia ognia, przy którym wędzili mięso i ryby. Tak samo i u kowali zostawał w poszanowaniu krūķīs, czyli zvaīgzḍīķsţīs, (svastika), który im dostarczał świętego ognia w kuźni. U Łasickiego būdrāicjai i kálvei, kowale, jedno znaczą, stósownie do wyobrażeń ludu, który kowalom nadawał przydomek wędzarzy. Jak wędzarze, tak i kowale swędzą, wędzą swoim ogniem: tam ci mięso, ci zaś żelazo... Łasicki nie wiedział, że litewski krūķīs jest to lechicki krak, którego ołtarz wznosi się pod Krakowem.

przechodzą na gsc, gzđ: aúgsțis wysokość, aúgscjo wysokości; kręgzdé jaskółka, kręgzđjų jaskółek.

Pod względem wymawiania, litewskie g, g nie różnią się od polskiego ga, ge (gie): gałvá głowa, zmogús człowiek, gáras dobry, czyta się giáras; gēlū żądło, wymawia się gielno.

Przed zębowém t, oraz przed syczącemi s, s, z, z głoska g brzmi jak k. Niektórzy gramatycy, jak Kurschat, uwzględniając stronę fonetyczną, piszą: áukstas za áugstas wysoki; ņeksți za ņeģzți wiązać, dziergać; balksju za baígsju dokończę; baigjú kończę, baigți (baíkți) kończyć. Podobna pisownia nie możesię nazwać umiejętną, sprowadza tylko zamęt. Mamy dwa słowa: vógțe kraść i vókțe baczyć, pojmować; vógsju będę kradł i vóksju będę miał się na ostrożności. Kurschat w obu razach pisze vókți, vóksju. Wprawdzie g przechodzi na k, ale w litewskim podobne przemiany należą do rzadkich zjawisk, jak np. rūgțe kisnąć, rūgstu kisnę, raūginú kwaszę, rūgstús kwaśny, rūgsțiņē szczaw. Obok rūgsțiņē mamy formę rūskiņē, w której głoska k zastępuje pokrewne sobie g. Tu należy imię rodowe Rūsķis, z polska Ruszkiewicz.

Jak widzimy, głoska g w pewnych razach nie różni się fonetycznie od głoski k; ale i w przemianach swoich te dwie głoski przybierają jednaką postać.

k = t, s, s, z, z, sk, ks, st, ts (c), kt, sk, ks, st, ts (c).

g = d, s, z, z, zg, gz, zd, đ, zđ, gs, gzd, gzđ.

Wspólnego pochodzenia od g i k są: s, z, z.

Jako podech, g nie tamuje stopniowania pierwiastku, nie przeszkadza zarodkowi ug rozwinąć się w agr, agn:

ʐeȓgjú kroczę i zágŗē socha; ḑeñgjú kryję i duǵnas dno; ḑéǵju kłuję, ḑilgēlé pokrzywa, roślina kłująca, dɐglís kolka.

Okazaliśmy wyżéj, jak za pomocą nadechu g z formy al̃ḑījá, el̃ḑījá powstał wyraz ǵáłda, ǵéłda niecka; tu zaś powiemy, że np. zarodek ar, od którego pochodzi rzeczownik ãłús piwo, przybierając nadech g, wydaje osnowę gar; ztąd ǵērjú piję. Widzimy, że ãłús i ǵērjú są wspólnego pochodzenia. Niemieccy lingwiści wskazują dla tych wyrazów dwa osobne pierwiastki: ał i gar.

Uwaga. Obok zarodku ug stoi zarodek uk w tem samem znaczeniu. Formy: ug, uk; ud, ut; sk, zg; ks, gz; st, zd; ks, gs postępują równolegle. I tak np. leñkjú chylę, uginam i liñgũju kiwam (§ 36) są sobie pokrewne pod względem znaczenia. Lit. áugti, áugu rosnę i gotyckie aukan rozmnażać się. Zarodek ug, jak widzieliśmy w § 36, wydał od, pod; ztąd powstaje lit. pũḑís, sł. podъ, hos-podъ, gospodъ, gos-podinъ. To samo znaczenie ma zarodek uk, który wydaje at, ot; ztąd lit. paţís sam, pan: véspaţīs pan ludzi, Bóg, prw. δεσ-πότ-ης. Greckie δεσ, sł. gos, lit. vɐs, sanskr. viças ludzie, są wspólnego pochodzenia, od zarodku uk = vuk = viç = ɣɐs = vos. Z nadechem g = d, zarodek uk wydaje formy: guk = gos = δεσ. Nadmienimy jeszcze, że od zarodku uk pochodzi niemieckie volk, lit. ɣɐsas publiczny (ɣésas ķáljas droga publiczna, gościniec), vɐşís gość mężczyzna, ɣɐsnjá gość kobieta.

§ 39. Jota. Jak samogłoska u przechodzi na v: gáuţɐ dostawać, gãvaú dostałem, podobnie samogłoska i zamienia się na j: gítɐ goić się, gãjús (za gai-us) dający się wygoić; ɣíţɐ gnać, pędzić, vãjóţɐ (vai-oţɐ) poganiać, gnać ustawicznie, ztąd ţradycyjne postaci: vãjų̃ vãjai dosłownie: poganiaczy poganiacze, wojów woje. Tu należy vaĩná wojna, t. j. gnanie, pę-

dzenie, ściganie. Tegoż pochodzenia jest nazwa herbu Litwy Vītiś Pogoń.

Samogłoska i jest równoważna samogłosce u; azatem jota, j, powstaje z u. Pierwiastek u rozwija się w ur, ar, er, ir, a z tych zarodków powstają formy; vur, var, ver, vir, lub jur, jar, jer, jir i t. d. Pod względem rodowodu spółgłoska j jest odroślą pierwiastku u, podobnie, jak v, b, p, m, n, r, ł, l (zob. § 32).

Rozbierzmy kilka wyrazów, poczynających się od joty.

Jáunas, słow. junъ, ross. junyj- junosa, polski junak, sans. juvan, łac. juvenis. Tu nalezy jaũņíķīs młodzian, pan młody, kawaler. Te formy pochodzą od osnowy jun, któréj zarodkiem jest zgłoska un = u. Zamiast joty mogą stanąć na czele jéj siostry: v, b, p, m, n, r, ł, l; czyli zarodek un rozrasta się w vun, bun, pun, mun, nun, run, łun, lun. Każda z tych ośmiu osnów będzie miała znaczenie pokrewne z wyrazem jáunas, junyj, juvenis, jung. Do tych osnów należy odnieść: litewski þárnas, zdrobniale þeȓņálís chłopiec, chłopczyna (=bun), słowiańskie parenь (parnь= pun). W niemieckim jung mamy podech g, który się pojawia także w osnowie mun; ztąd: mung, mund, vor-mund i münd-ig. Obok niemieckiéj formy mung, mund stoi słowiańskie mug, mud; ztąd mołod, władъ, młody; pruskie maldai (lm.) młodzi. Widzimy, że wyrazy, jáunas, jung, þárnas, parenь, mündig, młody są wspólnego pochodzenia i znaczenia.

Jū́ŗēs (lm.) morze, od osnowy jur, któréj zarodkiem jest ur. Zamiast joty na czele występują kolejno głoski jak wyżéj. Z zarodka ur powstają osnowy vur, mur, nur, ze znaczeniem morza, wody. Tu należą sanskr. vâri woda, łacińskie

mare, słow. morje, morze, litewskie mâŗēs; greckie Νηρεύς, litewskie Nēŗís Wilija, polskie Nur, Nurzec i Narew, nowogreckie νερόν woda. Po litewsku w mowie poetycznéj vâŗis oznacza także wodę. Dziewczyna podając swemu lubemu do picia, powiada: „aš táu dūsju vârjo vañḑēņéljo“ — ja ci dam wody wódeczki, — dam ci najczystszéj wody... Obok sansk. vâri i litewskiego vâŗis stoi łacińskie urina. Na podstawie form: jures, vâri i vâŗis zdołamy objaśnić Julin, Wulin, Wolin, podwójną nazwę miasta i wyspy.

Rozbierzmy jeszcze wyraz jūkas śmiech, jůkaí (lm.) żarty, jūkţeşi śmiać się, łac. jocus. Te wyrazy powstały z osnowy juk, któréj zarodkiem jest zgłoska uk. Przez stopniowanie lewe zarodek uk przechodzi w muķ i luk. Od muk powstaje polskie śmiech (s-mie-ch), zaś od luk niemieckie lachen. Widzimy, że jūkas, jocus, śmiech i lachen mają wspólne znaczenie i pochodzenie, powstały z zarodka uk (=uch), czyli z pierwiastku u, opatrzonego w podech k (ch).

Widzieliśmy wyżéj (§ 36), jak z zarodku ug powstają wyrazy pūḑis, pod, podin, mogę; tu powiemy, że z odroślą j, tenże zarodek wydaje osnowę jug, od któréj pochodzą: jɐgjú zdołam, mogę, władam, mam odpowiednie siły; jáugju poskramiam, skromię, pokonywam. Tu należy Jaúg-gēłá, Jōģēła, Jageło, tyle co polski Władysław.

Spółgłoska j w połączeniu z a, u, o, ů, ą, ų tworzy samogłoski jotowane, które mają tę własność, że wywołują zetacyzm w poprzedzających, miękkich spółgłoskach ḑ, ţ (zob. § 13). Przykłady: zóḑis słowo, zóḑíjo = zóḑ-jo = zóđjo słowa; kaŕsţis upał, skwar, kaŕsţíjo = kaŕsţ-jo = kaŕcjo upału. Przed samogłoskami miękkiemi, jak e, ę, i, į, ɐ, a twarde t, d ulegają tylko zmiękczeniu: ḑiḑis wielki, bañḑē

próbował, doświadczał, ḑenà dzień, dḗgţi palić się, ḑēgú palę się, ḑēgútas lub ḑãgútas dziegieć; pãţi, lub pãtìjá = pãcjá żona, kiedy nak̃ţiš noc, nak̃ţḗs nocy.

Samogłoska jotowana **ja** przywdziewając nadech ķi, ģi przechodzi w sja, cja, đja: sjáudas słoma, sjáuŗēs północ, kraje północne, cjãkas, sjãkas koń pstrokaty, niem. scheckig, cjūstas dziwny, cudny, czarodziejski, đjaũgjūşi cieszę się, đjaúgsmas radość, đjūstu schnę, đjoyĩnú suszę. W tych formach naczelne dźwięki s, c, đ są odmianą nadechów k, g.

Formy đjaũgjūşi, đjaúgsmas powstały z osnowy **jug**. Tu należy łacińskie **jugere, jugo**. Obok đjúţe schnąć, đjáuju rozkładam co do suszenia, istnieją formy: **jáuja** suszarnia, **jáunis** miesiąc czerwiec, pora sucha, po łacinie **junius**.

Pod względem wymawiania litewskie samogłoski jotowane zasługują na szczególniejszą uwagę. Zgłoska **ji**, czyli **jota**, jest dźwiękiem językowym. Sąsiadują z nim dźwięki gardłowe, podniebienne i zębowe. Jeśli przed jotą występują dźwięki sąsiednich narzędzi mownych, to jest dźwięki gardłowe, podniebienne i zębowe (zob. § 10), wtedy ona, jako dobra sąsiadka, nie bierze nad niemi przewagi: **brólis** brat, brólljo brata, búŗis gromada, búrjo gromady, ţįgjo trudu, zachodu, snūkjo pyska, mordy, źãlcjo węża, źódjo słowa, ţiņís znachor, kapłan pogańskich Litwinów, źinjo znachora, yeŕsjo cielęcia, gūźís wole u ptaków, gúźjo wola. W przytoczonych tu zgłoskach ljo, rjo, gjo, kjo, cjo, đjo, njo, sjo, źjo, jota nie daje się słyszeć. Wymawiają się one jak lo, ŗo, ģo, ķo, ço, ḑo, ņo, şo, ţo. Gdy jotę poprzedzają dźwięki wargowe b, p, v, m, wtedy bierze ona górę nad niemi. Łatwo sobie wytłomaczyć to zjawisko. Dźwięk wargowy, nim się spotka z dźwiękiem językowym **ji**, musi zahaczyć o narzędzia zębowe, wskutek

czego jota się oddziela od dźwięków wargowych. Np. łóbjo majątku, pjáutę ciąć, súvjo strzału, ķiřvjo siekiery, kũrmjo kreta, șiřmjo siwaka. W tych wyrazach zgłoski; bjo, pjau, vjo, mjo wymawiają się jak ḅ-jo, p jau, y-jo, ṃ-jo, tak, iż jo panuje nad ḅ, p, y, ṃ.

Uwaga. Odtąd przed zgłoskami jotowanemi opuścimy pod spółgłoskami kreskę, jako znak miękczenia. Będziemy pisali: sũrjo sera, bjaũrús brzydki, sũlnjo studni, zamiast sũŗjo, ḅjaũrús, sũlņjo.

§ 40. Spółgłoski: r, ŗ, ł, l. Te cztery dźwięki są sobie pokrewne. Rodzicielką ich jest samogłoska u; n. p. áuzũłas, árzũłas i áłzũłas dąb; sáugoju strzegę i sárgas stróż; maúkļę pić, zapijać, maĩķálē czarka do picia; pjáutę żąć, ciąć, peílis nóż (zob § 28).

Tu rozbierzemy wyrazy, w których głoski r, ł, l znajdują się na początku, we środku i na końcu.

Rakú kłuję, przetykam, prarakťę suñvotę przekłuć, rozciąć wrzodziankę. W tym czasowniku naczelne r wyrosło z zarodku uk, prw. akťę robić otwór, aķéťę bronować, aķētē przerąbl, aķiś oko. W czasowniku rakú mamy stopniowanie lewe pierwiastku u = ru = ra, któremu odpowiada stopniowanie prawe ur = ar. Obok form raku, raķiņéju dañťis dłubię sobie zęby, stoją árkłas pług.

Rãsá rosa od zarodku uk = ak = as w znaczeniu ciec, płynąć. Zarodek uk przybiera nadech k, który przechodzi w t; ztąd tuk, ťēkú cieknę, płynę, słow. teką, testi. Tenże zarodek przez stopniowanie lewe wydaje osnowy rak, łak; ztąd litewskie łáka (3 os. l. p.) kapie, łásas kropla, rasá rosa, słow. rêka, polskie rzeka i ruczaj. Osnowa łak przybiera nadech k, który przechodzi w s; ztąd litewskie słákas kapla,

oraz imię rodowe Slẽķís, które odpowiada polskiemu nazwisku Kapliński. Obok litewskiego słákas stoi polskie szlochać, szlochy.

Do szeregu przywiedzionych tu wyrazów należy ásara łza, sanskryckie açru (ashru), łac. lachryma, greckie δάκρυ, francuzkie larme, angielskie tear. Max Müller w słynnem dziele: Lecture on the Science of Language, woła: „Who would believe that tear and larme are derived from the same source?“

Wykażemy jak powstała ásara i pokrewne z nią formy. Od zarodka uk powstają osnowy akr, akar, a przez zamianę k na s tworzy się asr; ztąd litewskie ásara i sanskryckie açru (czytaj ashru). Osnowa akr przybiera nadech g, który przechodzi w d; ztąd greckie δάκρυ. Osnowa akr stopniując się na lewo, rozrasta się w rakr, lakr; ztąd łacińskie lachryma, lacruma. Tu należy słowiańskie slъza, polskie sloza, łza, łezka. Formy slъza i sloza są pokrewne serbskiéj suza, która powstała z osnowy suk (= s + uk), sokъ, sączyć, prw. solżeti sączyć się, polskie szlochać i litewskie słákas. Polska łza stoi obok czasownika łkać i litewskich: łáka ciecze, łásas kropla, rasá rosa, prw. łac. liquens. Obok łkać znajduje się forma płakać = p + rak + ać = v + rak + ać, która zupełnie odpowiada litewskiemu verkjú płaczę, od zarodka uk = urk = verk.

Uczony Fr. Miklosich, zasłużony badacz Słowiańszczyzny, zastanawiając się nad wyrazem slъza (Etym. Wtbch, str. 309) powiada: „ein schwieriges wort;“ — ja zaś zawołam z Maxem Müllerem: I ktoby uwierzył, że ásara, ashru, δάκρυ, lachryma, łásas, rãsá, słákas, szlochać, sloza, suza, łza, łkać, płakać i veřkṭe płyną z jednego źródła?...

Z wyrazami rãsá, łãsas, ásara zostają w związku formy: lī-tús albo lɐ-tús deszcz, lí-ja deszcz pada, lé-ju leję, łái-stau polewam, od pierwiastku u, płynąć, ciec, który przez stopniowanie lewe wydaje zarodki ru, ra, ri = lu, la, li, prw. greckie ῥέω płynę. Tenże pierwiastek przez stopniowanie prawe zamienia się na av, ap, up, ar, ur. Tu należą jű̦rēs i mã̦rēs, o których mówiliśmy przy opisie joty. Od zarodku ap, up pochodzą: pruskie ápē, a litewskie úpē rzeka, sanskryckie ápas (lmn.) wody. Zarodek up przez stopniowanie lewe wydaje osnowy rap, rip; ztąd litewskie ŗípas i rápas, u Krewiczan Rap, bożek wód, a raczéj nurt rzeki, prw. łac. ripa. Z nadechem k powstaje kŗípē, kŗípas, klípas i kłaípas krypa, łódź, czołno, koryto, wóz drabiasty w kształcie koryta. Tu należy imię własne Kłaípēda, miasto Memel, dosłownie: miejsce, skład kryp, łodzi, czyli po prostu port, schronienie dla okrętów. Nie mało uczonych łamało sobie głowę nad znaczeniem téj nazwy.

Z rzeczownikiem ápē, úpē rzeka i sanskryckim ápas wody ma styczność przymiotnik słãpjas mokry, przesiąkły wodą. Tu zarodek up przez stopniowanie lewe tworzy osnowę łap, która z nadechem k = s wydaje słap.

Obok litewskiego lĩja deszcz pada, znajduje się łacińskie pluvia, włoskie piova, portugalskie chuva (czyta się szuva) i chińskie sui woda. W tych formach mamy pierwiastek u, który przechodzi w li, luv, pluv, pjov, uv, ui. Zarodki uv, ui z nadechem ch = s wydały portugalskie chuva i chińskie sui.

Przypatrzmy się jeszcze rzeczownikowi leñtá deska (prw. deka, decke), u Litwinów wschodnich łiñtá. Jest on wspólnego pochodzenia z wyrazem añţis zanadrze, okrycie, od osnowy

uk = ut. Pomiędzy wyrazami leñtá i añțis zachodzi taki sam stosunek, jak pomiędzy añgá i łángas (§ 29). Podobnego utworu są: łacińskie ambulo i greckie λαμβάνω, że już pominę tysiączne przykłady. Formy añțis i leñtá wyrosły z zarodku uk = ut, który wydaje litewskie ũtárai i polskie wątory. Z formy ũtárai przez stopniowanie lewe naczelnego u powstaje ratarai, ztąd nazwa sławnego grodu Ratara, Retra. Tu zarodek uk przechodzi w ut, atr, atar, ratar. Nie dosyć na tém, zgłoska ut wydaje postacie: vat, bat, pat, vatr, vratr, bratr, patr; ztąd pater, pitr, fater, frater, brat i bratr. Te formy są rozrostem grecko-łacińsko-gotyckiego ἄττα, atta, słowiańskiego отьць, bułgarskiego otec, serbskiego otac, polskiego ociec i ojciec, u ludu vociec, votca.

Przez stopniowanie lewe z ut powstaje lut, lit; ztąd lėtá ród, charakter, natura, przymiot, prw. polskie za-leta. Mówi się: tokjá jo lėtá taka jego natura, usposobienie, takie są jego zalety; þeñnális brúka meřgálei sawo lėtás dosłownie: chłopczyna stręczy dziewczynie swe zalety, t. j. chłopiec zaleca się dziewczynie. Lėtós γíras mąż rodu, pełen zalet, mąż stanu. Tu należą imiona własne: Lėtũvá, Litwa, Lėtũγís Litwin (§ 4), Łátγis Łotysz, Łotwak, Łatγijá Łotwa. W tym szeregu mieści się także imię księcia, czy też króla litewskiego Lutũváras Lutuwar, t. j. lutũn váras poganiacz lutów, pan, naczelnik ludzi zacnego rodu, bohaterów. Tu należą lýțis, laeti, znana kasta w północno-zachodniéj Europie za Cesarstwa Rzymskiego. (Notitia dignitatum Imperii Occidentis, Cap. 88 wspomina: „praefectus Laetorum Teutonicianorum, — Laetorum Batavarum, — Laetorum Francorum...“

Obok rzeczownika lėtá, lýțis, laeti mamy nazwisko rodowe

Lutíķīs z polska Lutkiewicz. Z tem mianem mają styczność Lutíkjaī, Lutéçjaī, Lutici, naród litewskiego pochodzenia. Ta nazwa oznacza zetknięcie się, związek, rzeszę.

Z zarodka ut powstaje nietylko osnowa lat, lit, lut, ale także jat, jit, jut; ztąd nazwa Juty, Juten, prw. Jütland. Ten sam zarodek wydaje osnowę nat; ztąd natio, naród, społeczeństwo.

Zarodek uk = ut przybierając nadech k wydaje kuk tut; ztąd taūtá naród. Osnowa lit przybiera także nadech k; ztąd klit greckie κλυτός sławny, który się odnosi do lētá i Letūvá.

Z przytoczonych tu przykładów wynika, że wyrazy: atta, otec, lētá, Lētūvá, laeti, Juty, κλυτός, natio i taūtá są sobie pokrewne pod względem pochodzenia i znaczenia. Jedno się objaśnia drugiém.

Dotąd mówiliśmy o wyrazach z naczelną zgłoską ra, ła, li, czyli o lewem stopniowaniu pierwiastku u. Przytoczymy kilka przykładów z prawem stopniowaniem tejże samogłoski, rozbierzemy wyrazy, poczynające się od zgłosek ar, ał, al. Przypomnimy tutaj, że w głosowni szczególnie przywięzywać się należy do zgłosek, nie zaś do głosek. Nie głoska r przechodzi na ł, l, ale pierwiastek u, to jest zgłoska u wydaje zgłoski ra, ła, li, ar, ał, al, nie mówiąc o innych jéj potomkach.

Przywiedziony zarodek ut stopniując się na prawo wydaje art; ztąd aȓtús blizki, aȓţimas bliźni, prw. utárai wątory. Te formy rzucają światło na znaczenie przytoczonych wyżéj wyrazów: Ratara, lētá, Lētūvá, taūtá i natio. Z nadechem g, osnowa art przechodzi w gart, grat; ztąd: gȓétą razem, pospołu; gȓétą su jūmí şēdéjau obok niego siedziałem; gȓáţinūşi s

kûṇí staram się towarzyszyć komu, gṛētas, gṛâtas sąsiedni, znajdujący się obok. Tu należą: glĩtús lipki, klejki, glítas szereg żołnierzy; in glítą stôṭɐ stawać do szeregu; prw. niem. geleit, begleiten. Obok formy gṛētą stoi rzeczownik gṛĩṭīȷá = gṛĩcjá, zdrobniale grĩṭáłē izba, dosłownie: wspólne pomieszkanie, w którem przebywa razem czeladź, drób', prosięta, a zimową porą owce z jagniętami i cielęta. To pomieszkanie zowie się inaczéj gṛiñcjá lub gṛĩṇĩcjá. W téj formie osnowa gut przechodzi na gṛint i gṛiṇĩt. Autor rozprawy o Języku litewskim (str. 319 i 320) powiada, że gṛĩṇicjá (gryniczia, jak pisze podług Nesselmanna) „jest wzięta ze starosłow. gorьnica, (niby górnica).“ Ten wywód przypomina sławną etymologią Lindego: kordelas, to kord do lasu!.. Tę zabawną etymologią znajdujemy także w Słowniku Wileńskim, pełnym bredni lingwistycznych i mytologicznych...

Litewska gṛĩṇicjá i słow. gorьnica nie mają nic wspólnego z górą i górnicą. Wyrosły one z osnowy gut, która wydaje grat, gret, grint, gart, garnit. Tu należą polskie: garnąć, ogarniać, garniec, garść, grono i granica. Osnowa gut przechodzi jeszcze na gant, gont (jak np. ẓeřgjú i ẓeñjú); ztąd gontyna, gañṭiṇē, świątynia u ludów połabskich, litewsko-słowiańskiego pochodzenia.

Jeszcze kilka przykładów. Przymiotnik áłkanas głodny, zgłodniały odpowiada polskiemu łaknący, słow. alъkati, od zarodka uk, który stopniując się na prawo i lewo wydaje osnowy ałk i łak. Podobnież: ałpstú opadam ze sił, słabnę; áłpnas słaby, osłabiony; przez stopniowanie lewe: lẽpstú gnuśnieję, jestem rozlazły, lẽpús rozpieszczony, mốṭina lépina vaiką matka rozpieszcza, psuje chłopca. Nie dosyć na tém. Osnowa alp przybiera nadech k, który przechodzi w s; ztąd

șiłpnas słabowity, șiłpstú wpadam w niemoc. Szczególniejszą zwracamy uwagę na przemiany tego rodzaju. Badacze litewszczyzny podadzą zgłoskę silp za pierwiastek wyrazów șiłpnas i șiłpstú, kiedy one, pospołu z formami ałpstú i lēpstú, powstały z zarodka up, który przez stopniowanie przechodzi w aup, op; ztąd opús wątły, kruchy, łatwo dający się uszkodzić, grożący upadkiem, niebezpieczny (Prw. § 37, pod wyrazem ąpēká). Z zarodka up przez stopniowanie lewe i nadech k = t wyrastają formy: trúpa kruszy się, trupiņís okruszyna. Tu należy tárpas przedział; mówi się: tũ tárpu (ross. meždu tъmъ) w ciągu tego..., tymczasem; tárpu zmonjų́ pomiędzy ludźmi.

Spółgłoski r, ł, l we środku i na końcu wyrazów również pochodzą od samogłoski u: tvorá płot, tvērjú grodzę, tvártas chlew, tvírtas mocny, silny pochodzą od zarodku ku = tu, który wydaje osnowy tur, tvar. Wyrazy: gãłas koniec gãlíņis końcowy, ostatni w szeregu, powstały z osnowy gał, którój zarodkiem jest zgłoska gu. Od tego zarodku pochodzą polskie: ginąć, zginąć, zgon i gubić (gu = guv = gub). Obok formy gáłas stoją: gãlḗtɐ módz, umieć doprowadzić co do końca, gãlíþē moc, potęga; mnóstwo, gãłá mocarstwo, państwo; np. Eĩrógãla Ejragoła, t. j. państwo Ejra, Beĩsógãła Bejsagoła, Meĩsógãła Mejszagoła, Veñdjógãła Wendziagoła, państwo Wenda.

W osnowie gał, gal znajduje się zarodek ar, ał, al, który odpowiada semickim: al, ála, allah, eli, potęga, wielkość, bóg. Z nadechem k powstaje osnowa kar, kał, kal; ztąd ķeȓcjá miejsce wyniosłe, honorowe w izbie, káłnas góra, ķēljú podnoszę. Nadech k przechodzi w s, osnowa kar, kal, kil wydaje sar, sil; ztąd șiłá siła. Zarodek ar, al przez

stopniowanie lewe wydaje rar, lal; ztąd łotewskie leełs, lełs wielki, leełum leełs, lełum lełs bardzo, zbyt wielki, leelīt, lelīt zachwalać, zalecać, leelināt, lelinat wysławiać, wychwalać. Tu należy Lėłas Palelímas wielkie pochwalenie, tak zwane z łacińska bóstwo Lelum Polelum, które jakoby odpowiadało Kastorowi i Polluxowi. Na Łyséj Górze znajdowała się świątynia, przeznaczona trzem bogom, zwanym Łada, Boda i Lel (K. Szulc, Myt. Hist. str. 124). Objaśniliśmy imię Łady (§ 38), obecnie podajemy znaczenie nazwy Lel, Lėłas, wielki. Wypada poznać Bodę. To imię odpowiada litewskiemu bűdas zwyczaj i obyczaj. Mówi się: toksai jo bűdas taki jego zwyczaj, taki jego charakter; kókįų bűdų? jakim sposobem? sávų bűdų wedle swego umienia i rozumienia, swoim zwyczajem i obyczajem; ztąd słowiańskie swoboda i słoboda (w = r = ł § 33, przypisek). Imię boda, bűdá odpowiada sanskryckiemu budh (budj), bődhati (bődjati), budha (budja), pokrewne z vêda, gr. οἶδα, wiedza, vedь. Z bodą, budą zostają w związku Βουδῖνοι, po litewsku Bűdínai, nazwa ludu, zapisana u Herodota (IV, 21, 108, 109), która się zapewne odnosi do wyznawców Body, Budy, czcicieli Wiedzy. Obok Budy, Body nie zawaham się postawić Wudana, Wodana, którego mylnie łączą z wodą. Godłem Budy, Body, Wudana, Wiedzy jest woda, jako moc przenikająca.

Przechodzimy do dwójek rs, rs, rz, rz, łs, ls, a raczéj do zgłosek ars, ars, arz, arz, ałs, als. Są one odmianą zarodków ug, uk, które przechodzą w arg, ard, ark, art; a ztąd powstają postacie: ars, ars, arz, arz. I nawzajem, zarodki gu, ku wydają: gr, kr, dr, tr, sr, sł, zar, zar, sar.

Formy: gaŕsas głos, echo, baĺsas głos, wołanie, melodya, pochodzą od zarodku uk, który, jak rzekliśmy przed chwilą, wydaje ark, art, ars. Z nagłosem g mamy gars, gaŕsas. Ten sam zarodek przechodzi w vāk, vox, buk, bark, bars, bałs; ztąd baĺsas. Z formą gaŕsas są pokrewne: gīrjú chwalę, sławię, gaŕþē chwała, ģēłá sława, ģáras dobry, chwalebny. Tu należą imiona złożone: Daūģēłá (za daūg-ģēłá) dosłownie wielosław, Bolesław, z polska Dowgiel, Dogiel; Jaūģēłá (za jaūg-ģēłá) władca sławy, to jest Władysław, Jageło (nie Jagiełło, § 39). Obok słówka jaúg mamy czasowniki: jáugju pokonywam, uśmierzam, poskramiam; jegjú jestem silny, domagam, władam, ņepajegjú kŏjoņis nie władam nogami (§ 39). Obok formy baĺsas stoją wyrazy: þīłá mowa, oracya; þīłóju powiadam, rozprawiam, jestem rzecznikiem. Przysłowie opiewa: ģērésņē ţīłá, ņeg þīłá lepsze milczenie aniželi mowa, t. j. mowa rzeczników, obrońców. Tu jeszcze należy słowo þīlīņéju prowadzę proces. Z wyrazami baĺsas, þīłá, þīlīņéju ma styczność imię rodowe Bēlánjus, Bēlénjus, niby rzecznik. Czy to nazwisko nie jest zabytkiem Belenusa, boga wieszczów, czczonego przez celtyckich bardów? (Prw. § 33).

Za przykład dwójki rz służy słowo áŗzinu draźnię, wprowadzam kogo w złość. Obok tego czasownika mamy przymiotnik aŕsús zły, który odpowiada niemieckiemu arg od zarodku ug (= arg), czyli od pierwiastku u z podechem g. Pierwiastek u z nadechem g wydaje gu, gri, gar; ztąd polskie zły, który zupełnie prawidłowo występuje w stopniu wyższym gor-szy. Przypatrzywszy się bliżéj, znajdziemy, że formy áŗzinu i draźnię płyną z jednego źródła ug = arg =

rag. W polskim draźnić mamy nadech g = d, czego niedostaje litewskiemu árzinte.

Dwójkę rz znajdujemy między innemi w rzeczowniku ařžiłas, który odpowiada polskiemu ogier. Wyraz ařžiłas jest odmianą pierwotnéj formy aúgiras. Prw. bułgarskie ajgъr, serbskie ajgir, rusińskie oger, krewickie voher, tureckie ajgęr.

Rzekliśmy przed chwilą, że z zarodków ug, uk wyrastają osnowy arg, ark, ard, art, ars. Ale obok tych form znajdujemy postaci: agr, akr, adr, atr, asr, asr, jak np. áķłas ślepy, asłá tok w izbie, ũtárai wątory, skẽdrá drzazga, asara łza. Po litewsku gísła, po polsku żyła; litewska íła szydło w zupełności odpowiada polskiéj formie igła, czeskiéj jehla. Podług wykładu Schleichera w litewskiéj formie gísła spółgłoska s przed ł powstała z d lub t; azatem wyraz ten powstał z „pierwiastku“ gid, lub git. Tymczasem polska żyła zbija ten wykład. Formy gísła i żyła pochodzą od zarodku gu, który się zamienia na gir; ztąd polska gira, żyła, w litewskiéj zaś osnowie gir zgłoska ir uległa tchnieniu gardłowego k, które się dostaje pomiędzy i a r: gir przechodzi w gikr, a z téj osnowy powstaje gikra, gísła. Podobnego utworu są wyrazy íła i igła, wyrosłe z zarodku ur, ir = ił.

Dwojako należy tłumaczyć tworzenie się form akr, agr. Jak powiedzieliśmy, pochodzą one albo od zarodków uk, ug, w ten sposób, że stopniowanie lewe pierwiastku u przeskakuje podechy k, g; albo pierwiastek u, wydając na lewo odrośle r, ł, l, m, n, v, b, p, j, jednocześnie przyodziewa je w nadech k lub g, tak, iż z u = au, ar, ał, al, am, an, av, ab, ap,

aj powstają osnowy: aku, agu, agr, akr, atr, adr, asr, asr, ákm, agm, agn, akn, akv, agv, asb, asp, asj...

Za przykład utworu z tchnieniem pomiędzy pierwiastkiem a jego odroślą może między innemi posłużyć rzeczownik agłús, używany w narzędniku, jako przysłówek. Mówi się: ágłų, agłuñ, lub agłumí piřkaú kupiłem ogółem, ryczałtem, hurtem. Zarodkiem tego wyrazu jest zgłoska ur, ztąd aũŗé tam, na widnokręgu, tak daleko, jak okiem można zasięgnąć. Obok téj formy stoją: aú-tɐ obuwać, aúłas cholewa, niby okrąg, aũlís i ayĩlís ul, aũliñk (za aũl-liñk) ogólnie, aũliñķinis ogólny, ōłá nora. Z nadechem k powstaje polskie koro, koło prw. koro-wody; litewskie koŗís i korĩcja wieża, zamek obronny; koŗís plaster miodu, rzecz złożona z komórek. Tchnienie g przenika zarodek au, ur, ar; ztąd się tworzy osnowa agu, agr, agł, która wydaje litewskie agłús, polskie ogół. Miklosich wywodzi ten wyraz od osnowy golŭ, mniemając, że w formie ogół naczelne o jest przyimkiem.

Zarodek au, ar przybiera nadech g; ztąd powstaje niemieckie gau, litewskie gãvá i gãrá = gãłá okręg, zamknięcie, okolica. Z przemianą g na d, z gãrá wyrasta daŗítɐ zamykać, czynić, działać i dũŗis drzwi, dźwierze. Tu wyraz gãłá w znaczeniu okolicy, obrębu, występuje pod tą samą postacią, o któréj mówiliśmy wyżéj w znaczeniu mocy: gãlẽţɐ módz; Beĩsógãła moc, państwo Bejsa. Wyrazy: moc, zamknięcie i za-mek; machen (thür zumachen) i macht, potens, potentia i porta wskazują, że pojęcie mocy wiąże się z pojęciem zamku, zamknięcia. Tak samo Żámgãła, lub Żámgãlē, Semigalia, po prostu oznacza okolicę nizką, Podole.

Widzieliśmy w § 36, że litewskie odá, ůda skóra, ma

związek z wyrazami: pūdas garnek, pūdis ojciec chrzestny, opiekun, gos-podъ i padiszach. Tu dodać jeszcze należy łacińskie rex (=regs) król i sanskr. radża pan, od zarodku ug, który zarówno oznacza zamknięcie, okrycie, siłę i potęgę.

Litewskie agłús rzuca światło na polską formę ogół. I wyraz szczegół można rozpoznać tylko przy pomocy litewskiego. Starosłowiański scêglъ pojedyńczy, sam, odpowiada polskiemu szczegół. Miklosich domyśla się, że pierwiastkiem téj formy jest skīg (Etym. Wtbch, pod wyrazem scêg). Scêglъ i szczegół odnoszą się do litewskiego skę́gałas i skę́galis, oddzielny koniec, osobna część. Ta forma składa się, ze skв, ski oddzielać, odłączać i gáłas koniec, kawał. Ski powstaje z ki, prw. kí-tas inny. Nadmienimy przytem, że z wyrazem gáłas ma związek forma dãliś (g=d) dział, część.

Na wzór utworów ōłá i agłús, mamy polskie dno i litewskie dugnas; starosł. jela, litewskie áglē, pruskie addle (t. j. ädlé), polskie jodła. Starosłowiańska jela jest formą pierwotną, zaś áglē, ädlé i jodła są późniejszego utworu. Do najnowszéj w tym szeregu formacyi należą niemieckie nagel i nadel, w których widzimy odrośl n.

Postawmy jeszcze francuzkie père (per) obok łacińskiego pater. Forma per bezpośrednio powstała z zarodku pu = par, per, pir, kiedy łacińskie pater wyrosło z par przy pomocy tchnienia k; to jest: par przeniknięte tchem k wydaje pakr = patr. Na mocy praw Głosowni mogę śmiało zawołać: szukajcie, a znajdziecie w jakimkolwiek języku zgłoski pa, pu, par, per, fu, far ze znaczeniem ojca...

Grubo się mylą francuzcy lingwiści, którzy wywodzą wyraz père od łacińskiego pater. Forma père (per) starszą jest od łacińskiego pater.

Z tego, cośmy tu powiedzieli, wynika, że pierwiastek u może przybrać nadech, albo podech, t. j. wystąpić w postaci ku, gu, albo uk, ug; zarodki zaś ar, am, an i t. d. przyjmują nadech, podech i dech, czyli zarodek ar przechodzi w gar, arg, agr; kar, ark, akr; dar, ard, adr; tar, art, atr, stósownie do odmian, jakim ulegają głoski g, k. I tak: litewskie gãraí (lmn.) para, polskie goreć, łacińskie ardeo, litewskie aũdrá polskie odra, pochodzą od zarodku ar, który z tchnieniem g przybiera postacie gar, arg, agr. Tenże zarodek z tchnieniem k wydaje osnowy kar, ark, akr w znaczeniu np. kryć, okrywać, taić; ztąd: polskie kryję, lit. kłǿju; lit. ķēr-jú, polsk. czar-uję, łac. arc-anum; nareszcie lit. áklas ślepy. Jak gar, arg i agr, tak samo kar, ark i akr są tylko odmianą zarodku ar.

Mówiliśmy wyżéj (§ 38) o wymianie pomiędzy g i k; tu przytoczymy glēþís i klēþís brzemię, tyle, co można objąć ramionami; głobjú obejmuję ramionami. Formie klēþís odpowiada niemieckie klafter sążeń (klaf = kleb). Schleicher podaje dla wyrazu glēþís pierwiastek glab (Lit. Gram. str. 340); a więc dla formy klēþís należałoby przyjąć pierwiastek klab!.. Schleicher nie wiedział, że z wyrazem glēþís wspólnego są pochodzenia: gǿbju ogarniam, osłaniam, gálbju ratuję, wybawiam i guřbas chlew, zagroda. Rzekliśmy przed chwilą, że znaczenie objętości, zamknięcia, wiąże się ze znaczeniem mocy, siły. Obok niemieckiego klafter sążeń stoi kraft siła, jak klapa, klepka, krzepki i krępy, podobnież litewskie: tvērjú grodzę, tvorá płot, tvártas chlew, tvírtas mocny, silny, tviřtíþē moc.

Obok twardego ł i miękkiego l, Schleicher odkrył w litewskim trzecie l, podobne jakoby do francuzkiego l mouillé.

Ten błąd powtarzają gramatycy, którzy nie znając dobrze litewszczyzny, ślepo się trzymają Schleichera. Pod względem grafiki trzy l Schleicherowe nie różnią się od siebie. Jako przykład, niemiecki lingwista przytacza następujące wyrazy: labaí (czytaj łăbaí) bardzo, lėlė́ (czytaj lẽlė́) lalka, brolio (za bróljo) brata, paliáuk (za pãljáuk) przestań, różne od paláuk (za pãłáukk) poczekaj.*) Pisownia o samogłosce i, jako znaku miękczącym, nie zgadza się z nauką języka. Zamiast Schleicherowsko-niemieckiego brolio należy pisać brőljo, zgodnie z gramatyką, chociaż w podobnym przypadku zgłoska ljo brzmi jak polskie lo (zob. § 39 o wymawianiu ji).

Schleicher nie wiedział, że u Litwinów wschodnich takie np. formy jak lẽlė́ (lėlė́) brzmią twardo: łẽłė́. Podobnie kumáłẽ klacz, za kumálẽ. Schleicher porównywając litewskie lj (li) z francuzkiem l mouillé rozminął się z prawdą. We francuzkiem l mouillé zależy od samogłoski poprzedzającéj: travailler, fille, famille, kiedy miękkie l litewskie zawisło od samogłoski następującéj: lẽpús rozpieszczony, mĩlė́tas kochany, vĩljőju wabię (podług pisowni Schleichera vilioju). Język łotewski, który w wyższym stopniu niż litewski rozwinął miękczenie spółgłosek, nie zna trzeciego l mouillé, wymyślonego przez Schleichera. Podług nowéj, umiejętnéj pisowni, opartéj na grafice europejskiéj, nasi bracia Łotysze piszą l, ļ, zamiast litewskiego ł, l; np. tadeļ, po litewsku tódel dla tego; wel, po litewsku vẽł znowu, jeszcze.

---

*) Lit. Gram. str. 19. Schleicher pisząc paláuk, za pãłáukk, popełnił błąd rażący. Tryb rozkazujący od słowa pãłáukti brzmi pãłáukki, lub przez skrócenie pãłáukk, jak od pãljáuti pãljáuk, od sőkti, sőkk skacz.

Na zakończenie paragrafu niniejszego powiemy, że w litewskim po ł, l, na początku zgłosek, nie mogą następować inne spółgłoski. Litewski nie zna podobnego zbiegu, jak w polskim łba, łkać, lniany, łgarz. Tylko po l, ł, zakrywających zgłoskę z przodu, mogą się znajdować spółgłoski: șelptę pomagać, wspierać (niem. helfen), vilktę oblekać, gálbmi ratuję, wybawiam, elgtęși sprawować się. To samo stosuje się do głoski r. Litwin nie obeznany z obcemi językami nie wymówi podobnych brzmień, jak rdza, rdzeń, rtęć.

§ 41. Spółgłoska m, ɱ. Jak b, j, r, ł, tak samo i m jest odroślą pierwiastku u; np. dubtę grzęznąć, dum̃bú grzęznę; kłûptę klękać, kłum̃pú klękam.

W paragrafie 27 widzieliśmy, jak osnowa pju przybiera postać pim, od któréj pochodzi rzeczownik pęmũ pasterz. Podobnie od osnowy hju = gju wyrastają formy hib, hibr, him, zim, zim, ztąd łacińskie hibernus, hiems, litewskie ȥęmá, polskie zima. Osnowa hu = gu wydaje hum, gi, gai, gau, gem; ztąd łacińskie humus, greckie γαῖα = γῆ, sanskryckie gô, litewskie ȥáɱẽ, starsł. zemьja i zemlja, bułgarskie zemja. Nadmienimy tutaj, że w formach zemlja, zemja, zbieg mlj, mj jest odroślą pierwiastkowego u.

Na czele wyrazów po spółgłosce m nie może następować inna spółgłoska. Nie ma w litewskim takiego zbiegu, jak w polskim: mdły, mknąć, młot, mrowie, mniemam, msta, mszyca, mży. W litewskim naczelnemu m zawsze towarzyszą samogłoski a, e, ę, i, au, u, o; np. mãtaú widzę, ɱẽtú ciskam, miotam, ɱátai (lm.) rok, ɱęgú śpię, ɱĩljú miłuję, máudau kąpię, mũsú biję, mókù umiem i płacę. Rozbierzmy te wyrazy dla pokazania, zkąd w nich powstała głoska m.

Mãtaú widzę, spostrzegam, od zarodku uk = ut = a t,

który wydał rzeczownik akiś oko. (Prw. § 33 pod wyrazem brãská). Zarodek ut przez stopniowanie wydaje osnowy: vat, vit, vatr, utr, jutr, rit, pat, patr, mat, matr. Obok czasownika mãtítе widzieć, spostrzegać, stoi przymiotnik mãtrús, is-mãtrús przezorny, przenikliwy. Do téj gromady należą: ś-vit (h-vit), watra, ognisko w polu i ogień w piecu, utro, jutro, jutrznia i jutrzenka; litewskie rítas poranek, rítai (lm.) wschód, jako punkt widnokręgu; łacińskie pateo; polskie patrzeć, czeskie patřiti; stsłow. motriti i sъmotriti, serbskie motriti i smatrati, rosyjskie smotrъ. Z przytoczonych przykładów widzimy, że głoska m pospołu z głoskami v, j, r, p wyrasta z u.

Mẽtú rzucam, mẽtau miotam, od zarodku ut, który przez stopniowanie lewe wydaje osnowy rut, mut. Od rut pochodzi stsł. rutiti i rjutiti, obok rątiti, polskie rzut, rzucać. Przy opisie głoski j (§ 39) okazaliśmy, że w formach jũrẽs i márẽs głoski j, m są odroślą samogłoski u. Na mocy téj prawdy osnowa met odpowiada osnowie jet = jek = jak, od któréj pochodzą formy łacińskie jacio, jeci, jactum. Wyrazy: mẽtítе, miotać, rjutiti, rzut i jacere płyną z jednego źródła.

Mátai rok, ãnũ metumí onym czasem, onego czasu. Zarodkiem tego rzeczownika jest zgłoska ut, która wydała formę litewsko-polską ũtárai, wątory. Wyraz mátai znaczy tyle co zamknięcie, pewny okres, koło. Tu należy stsł. lětо, polskie lato. Bezpośrednio od zarodku ut pochodzi łacińskie aetas, aetatis.

Mеgú śpię od osnowy mig, któréj zarodkiem jest zgłoska ug. Do tego czasownika odnoszą się: mígis legowisko zwierząt, mégas sen, spanie, dla różnicy od sápnas sen, ma-

rzenie. Osnowa mig ma styczność z osnowami lig, nig, od których pochodzą litewskie lizdas, łacińskie nidus, polskie gniazdo (gnâzdo, â=jat).

Mīljú miłuję od osnowy mju, któréj zarodkiem zgłoska ju = u (zob. § 27). Zarodek ju rozwijając się na prawo i lewo wydaje osnowy: jav, jab, rjab, ljab; ztąd między innemi stsł. ljubiti, gotyckie laubjan, łacińskie lubens, libens, sanskryckie lubh.

Máudau kąpię, od zarodku ud, który wydaje wyrazy: uñdũ, vañdũ i woda. W tym szeregu mieści się niemieckie baden, które zupełnie odpowiada litewskiemu máudau.

Mũsú biję, užmũsjau zabiłem, wspólne z greckim μάχη, μάχομαι, od zarodku uch = uk = us. Tu należy mũstịnis talar bity. Zamiast odrośli m zarodek uk wydać może odrośl n; ztąd powstaje osnowa nuk, nek, od któréj pochodzi łacińskie neco, wspólnego znaczenia z litewsko-greckim mũsú, μάχομαι.

Mŏku umiem odpowiada polskiemu uk, uczyć, nieuk, nauka, od zarodku uk, który wydaje odrośl m i tworzy osnowę mok. Zarodek uk, jak wiemy, jest to pierwiastek u, wzmocniony podechem k. Od pierwiastku u wyrasta zarodek um, który wydaje stsł. umъ, polskie umieć. Wyrazy: mŏku, uk, uczyć, um i umiem są wspólnego pochodzenia i znaczenia.

Mŏku płacę, mŏkĕstis płaca, podatek, pochodzą także od zarodku uk w znaczeniu bogactwa, prw. kũkas, kaúkas (§ 37). Zarodek uk z odroślą m wydaje osnowy mauk, mōk, mark. Ostatnia się odnosi do łacińskiego mercor i merces, mercedis. Mŏku właściwie znaczy kupuję, mókestis okup. W czasowniku mŏku zachodzi ta sama forma-

cya, jak np. w vą̄ḍìnṭe zwać, nazywać i vaṙdas imię, nazwa; jak w słowie sū̄ḍīnṭe solić (za suṙḍinṭe), które powstało ze sūrùs słony i ḍìnṭe czynić. Tenże zarodek uk obok osnowy merk wydaje perk, prek; ztąd piṙkṭe kupować, peṙkù kupuję, pṛē̇ķējas kupiec, pṛēkjá cena towaru, pṛekjóṇē kupiectwo, handel. W tym szeregu znajduje się Perkúnas bożek odkupiciel, którego przeznaczeniem jest ścigać, zaganiać do piekieł złego ducha, zwanego γálnjas, γēlínas, który odpowiada indyjskiemu várunas. Mylą się niemieccy i polscy uczeni, którzy poczytują Perkunasa za najwyższą istotę. Wedle podań, klechd litewskich, Perkū́nas jest istotą słabszą od człowieka. Jedna z tych powieści znajduje się u Schleichera (Litauisches Lesebuch, str. 241). Ogłosiłem ją po polsku i po rosyjsku w Kalendarzu Wileńskim na rok 1861.*)

Rozbierzmy jeszcze wyraz ṃénū̂ (gen. ṃéṇesjo) księżyc i ṃéṇesis miesiąc. Pierwiastek jednocześnie stopniując się na

---

*) Nieodżałowanéj pamięci Dr. J. Hanusz, czyniąc uwagi nad moją pogadanką „W Sprawie Językoznawstwa“ wystósował do mnie list pod dniem 12 lipca 1887, w którym powiada: „Perkùnas jest tego samego pochodzenia, co wed. Pardżanja — (bóstwo deszczu).“ — Tem twierdzeniem, Dr. J. Hanusz, uczony filolog, okazał, że był miernym lingwistą. Zgłoska dża jest odmianą zgłoski ga i nie ma związku ze zgłoską ku, występującą w wyrazie Perkū́nas (nie perkùnas). Wedyjskie Párdżanja — rozkłada się na par pełen, napełniający i dżána (od gu = gan = gam) stworzenie. Imię Párdżanja — oznacza istotę, która napełnia, zapładnia stworzenie.

prawo i lewo, wydaje un, mun, lun; ztąd litewski męnů zdrobniale mēnúlis; niemieckie mung = mond; słowiańsko-łacińskie łuna, luna. Pierwiastek u przybiera podech h, k = s; ztąd powstają zarodki ah, ak, as, które przez stopniowanie lewe wydają osnowy: jas, mas, mens. Tu należą: stsł. jasьnъ, serbskie jasan, polskie jasny, oraz Jesa, Jasen, bóstwo słowiańskie, jako źródło jasności. Od osnów mas, mens pochodzą: sanskr. mâs księżyc, łacińskie mensis, litewskie mėnēșis, polskie miesiąc. Od pierwiastku u wyrasta zarodek ju, który wydaje polskie jaw, jawny. Tu należy Ju-piter, Jovis. Cały szereg przytoczonych tu wyrazów, począwszy od mėnů, a skończywszy na jaw wypływa z pierwiastku u, wziętego w znaczeniu światła. Mylą się lingwiści, którzy dowodzą, że sanskrycka nazwa księżyca mâs jest wspólnego znaczenia z zarodkiem ma mierzyć. Z wyrazem mâs księżyc, ma związek tylko pojęcie światła. Do téj gromady należy hebrejskie jôm dzień.

Rzadko się zdarza na początku wyrazów zgłoska am czyli stopniowanie prawe, na wzór au, ar, ał. Do rzędu tych postaci należą: czasownik imtꝑ jąć, brać, imú imam, ēmjaú brałem i rzeczownik ámȥis wiek, od pierwotnéj formy áugis, któréj zarodkiem jest ug. Lingwista A. Brachet wyprowadza francuzkie âge od łacińskiego aetas;*) sądzę, iż należałoby zestawić ten wyraz z litewskim ámȥis. W mowie Łotyszów mamy műzs (skrócone z műzis) wiek, műzigs wieczny. Tu pierwiastek u stopniuje się na lewo, to jest: u = mu, kiedy w ámȥis, u = am. Pomiędzy ámȥis i műzis zachodzi prawo a + m = m + a.

---

*) Dictionnaire Etymologique de la Langue Française.

Naczelne m przybiera nagłos s. W tym przypadku dwójka sm jest odmianą dwójki km, czyli zarodku ku. Formy np. smíltis (lm.) piasek, smułkús drobny, miałki, zostają w ścisłym związku z wyrazami mãłù mielę i míltai (lm.) mąka. Podobnie mirtę umierać i smertis śmierć. Przymiotnik smaiłas śpiczasty powstał z zarodku ił, który wydał wyrazy: íła szydło, iltiś kieł, giltinẽ bogini śmierci, gẽlù żądło. Wyrazy: šámtę czerpać, šẽmjù czerpię, sámtis warząchew mają styczność ze słowem imtę brać, ẽmjaù brałem. Sámtę właściwie znaczy nabierać. Tu należy rzeczownik smẽtoná śmietana. Pomiędzy šẽmjù i smẽtoná zachodzi prawo: e + m = m + e, jak pomiędzy ámžis i mũžis, ałpstú i lẽpstú, perkù i prẽkjá, sugrumętę i sugurmętę wpaść hurmem.

W litewskim znajduje się twarde m i miękkie m. Wymawiają się jak polskie m, m: mážas mały, mũšù biję, mólis glina, žámẽ ziemia, mádis drzewo, mẽdinis drewniany, minkstas miękki.

§ 42. Spółgłoska n, n. Ta spółgłoska podobnie jak b, j, r, ł, l, m, powstała z u; np. áuzůłas i ánzůłas (zob. § 28). Od osnowy ut pochodzą ũtárai wątory i antras wtóry (§ 40). Obok formy żergjù stoi żengjù kroczę, od osnowy zug = gug, od któréj pochodzi niemieckie gang.

Na początku wyrazów po spółgłosce n nie może następować inna spółgłoska. Naczelne n zawsze jest lewem stopniowaniem samogłoski u, na wzór zgłoski ra, ła, ma, ja, ba, va, pa. I tak nãbágas biedak, nieborak powstał z úbagas ubogi. Samogłoska u ze znaczeniem przeczenia przechodzi w ne, słow. ne, nje, łacińskie non. Z tém znaczeniem znajdujemy samogłoskę u w wyrazie úbagas, po polsku ubogi, t. j. niebogaty. W sanskrycie i greckim przeczenie u przechodzi na α, a i an, przed samogłoską.

Zarodek **uk** wydaje między innemi rzeczownik **úkana** czas pochmurny. Z zarodku **uk** przez stopniowanie lewe wyrasta osnowa **nuk**, **nak**; ztąd powstaje nakţiš, łacińskie **nox**, **noctis**, stsł. nostь, niemieckie **nacht**, polskie **noc**. Z odroślą n są także niemieckie **nagel** i **nadel** (§ 40). Litewskie **nágas** i stsł. **nogъtь**, polskie nogieć odpowiadają łacińskiemu **unguis**, od zarodku ug (= nug = ung). Rzeczownik **nósis** **nos**, **nasus** i **nase** jest wspólnego pochodzenia z czasownikiem **ŭdju**, **ŭsţe** **ŭstau** wącham.

Naczelne n przywdziewa k, g, s, s, z, a raczéj dwójki **kn**, **gn**, sn, sn, zn, pochodzą od zarodków **ku**, **gu**. W litewskim na początku wyrazów nie ma dwójek **dn**, **tn**; znajdują się tylko **dan** i **tan**: dañgús niebo, ḑeñgjú okrywam; tánas puchlizna i ţínţe puchnąć. Przypominamy, że dañgús odnosi się do zarodku ug w znaczeniu okrywać, który wydaje: odá, ŭdá, podъ, pŭdîs (zob. §§ 36 i 39).

Przykłady na **kn**: **knúpoju** obok formy **kłúpoju** i **kłúpau** klęczę od osnowy **kup**; prw. kumpús zakrzywiony, **kam̃pas** kąt, dŭnos kam̃pas kanciasty kawał chleba; kŗeĩpjŭ zakrzywiam, kŗeívas krzywy. Tu należy niemieckie **krumm**. Z tych przykładów widzimy, że **ku** = **kn**, **kł**, **kum**, **kam**, **kreiv**, **krum**.

gn, zn: gņíbu i zņíbu szczypię, kąsam dziobem, od osnowy **gub**; ztąd **gum̃bas** kolki, katar żołądkowy, choroba powszechna u Litwinów. Tu należy zam̃bis krawędź; radło; prw. ząbъ. Od **gub** pochodzi także polski wyraz **dziób**, **ziób** t. j. **dzjub**, **zjub**, co w zupełności odpowiada litewskim gņíbu i zņíbu.

Przypatrzmy się wyrazom: sņḗgas śnieg, sņiĝţe śnieżyć. Te formy pochodzą od osnowy **snig**, któréj zarodkiem zgłoska

ug, czyli pierwiastek u z podechem g. Tenże pierwiastek z podechem g i lewem stopniowaniem n wydaje łacińskie nigs = nix. Jednocześnie stopniując się na prawo i lewo, wydaje osnowę niv, od któréj pochodzą formy nivis, nivem. Zamiast podechu, pierwiastek u przybiera nadech g; ztąd zarodek gu = du, jako źródło osnów din, div, które wydają: ḑєná dzień i ḑévas bóg, światło.

sn: sņĕkú rozmawiam, od osnowy suk, któréj zarodkiem zgłoska uk. (Zob. § 33). Tu należą: saŭkjú wołam, sãkaú powiadam.

zn: znaĭrús zyzowaty. Obok téj formy mamy zvairas. Jedno i drugie pochodzi od osnowy zjur, która wydaje słowo zjūŗétє patrzeć, poglądać; prw. stsł. zьrêti. Widzimy, że zjur przechodzi w znir, znair, zvir, zvair.

Przytoczone przykłady służą za dowód, że spółgłoski r, ł, n, v, powstają ze samogłoski u.

Pod względem wymawiania pomiędzy twardem n i miękkiem ņ zachodzi ta sama różnica jak w polskim: námas dom, nûmetas namiotka, nakrycie głowy u kobiet, Námunas Niemen, Nĕrís Wilia, ņabĭlís niemy, niemowa, zīnjá wiadomość, wiedza, zīņís znachor, kapłan u Litwinów pogańskich, zīņícja przybytek wiedzy, litewska świątynia pogańska. Máņ za máņĭ mi, łacińskie mihi wymawia się także mán. Gĕņjú okrzesywam drzewo, obcinam gałęzie, trzecia os. l. p. czasu teraźn. brzmi gánja, przez skrócenie gáņ, t. j. gánj; prw. polskie żąć, żnę, żniwo.

§ 43. Spółgłoska p, ṗ. Cośmy powiedzieli o spółgłosce b, ḃ (§ 33), to się stosuje i do spółgłoski p, ṗ. Zgłoski pa, ba, ap, ab powstały ze samogłoski u, która stopniując się na prawo i lewo, wydaje zarodki au, av, ab, ap = ua, va, ba,

pa. I tak np. łopṣís albo łopiṣís kolebka, ma wspólne pochodzenie z wyrazem łõva łóżko, od zarodku ru = łu = łov = łop.

Rozbierzmy wyrazy, w których głoska p znajduje się na początku, we środku i na końcu. Po naczelnem p następują samogłoski, ze spółgłoskami zaś naczelne p nie może w litewskim wydać takiego zbiegu jak w polskim: pn (pnja), pt (ptak) ps (psa), ps (pszenica), przy.

Pats sam; mąż; paṭí sama; żona; páṭinas samiec, paṭálē samica. Te formy zostają w związku z wyrazem pater, pitr ojciec. Powstały one z zarodku ut (zob. § 40).

Paútas jaje, paũṭėṇē jajecznica, od pierwiastku u, który wydaje zarodek au, av, ov; ztąd łacińskie ovum. Pierwiastek u w znaczeniu okrywać, zamykać, występuje w czasowniku aúṭe obuwać, polskie uć, zuć, wyzuć, łacińskie exuo. Przez stopniowanie lewe wyrasta b; ztąd polskie buć, przebuć, rozbuć, ruskie rozbuty. Pierwiastek u przybiera podech k = t; ztąd litewskie: aũká okrycie, osłona; auklẽ szmata do obwijania łydek; aútas onucza. Zamiast odrośli b, jak w formach buć, but, występują odrośle n, v; ztąd formy nuča i onuča, bułgarskie obušta i navušta. W litewskim zarodek ut wydaje odrośl p; ztąd osnowa put, od któréj pochodzi paútas rzecz zamknięta. Takie same znaczenie ma łacińskie ovum, polskie jaje i jajko, czeskie vejce i vajco od formy vajko, która odpowiada polskiemu wieko (veko od zarodku uk = ut.)

Peĩkjú ganię, pýkte gniewać się, pìktas zły, złośliwy, Pikũlís z polska Pikolo, uosobiony gniew, bóg piekieł, od zarodku uk = ik, który z odroślą v wydaje czasownik vaĩkaú

rozganiam, rozpędzam. Polskie ganię, nagana, są wspólnego pochodzenia z wyrazami gnam, gonię i gniew.

W rzeczowniku peilis nóż, naczelne p jest odroślą pierwiastku u, który wydaje zarodki ju, ir, ił; ztąd irú porzę się, íła szydło.

Przystępujemy do naczelnego p z następującą spółgłoską. Tu zachodzą tylko dwójki pr, pł, pl.

Płãtús szeroki, odpowiada łacińskiemu latus, od zarodku ut, który wydaje osnowy rat, lat, płat. Od tego zarodku pochodzą niemieckie breit szeroki i weit daleki. Łacińskie latus, litewskie płãtús i niemieckie breit są wspólnego pochodzenia. Tu głoski l, pł, br są odroślą zarodku ut.

Płónas cienki. Autor rozprawy o języku litewskim utrzymuje, że litewski płónas pochodzi od polskiego płonny!... Trudno się dopatrzeć związku pomiędzy pojęciami płonny i cienki. Litewski płónas, starosł. тьнкъ, rosyjskie tonkij, łacińskie tenuis, anglo-saskie thenjan, staro-górno-niemieckie dunni, sanskryckie tanu i polskie cienki są wspólnego pochodzenia i znaczenia. Rdzeniem tych form jest zgłoska an = on = en = un = u, która przez stopniowanie lewe wydaje litewską osnowę łon, płon. W słowiańskiéj, łacińskiéj i sanskryckiéj osnowie ton, ten, tan znajduje się nadech k = t. Nareszcie w formie dunni, dünn mamy nadech g = d. Przymiotnik płãtús jest téj saméj formacyi, co płónas. Tam zasadę stanowi zarodek ut, tu zaś zarodek un.

Rozbierzmy jeszcze formy: prašt̨e rozumieć, pojmować, przyzwyczajać się; prañtú, suprañtú rozumiem; prótas rozsądek. Litewskiemu prañtú odpowiada łacińskie puto, od zarodku ut, który wydał wyraz ratio. Ze słowem prašt̨e,

czyli z osnowami prat, rat, zostaje w związku nazwa narodu Prúsai Prusy, Prūșėcjai Prusacy, ludzie pojmujący siebie, rozumiejący jedni drugich, używający tego samego języka. Zarodek ut zamiast odrośli p, r, pr, wydaje odrośl m; ztąd osnowa mut, mant, od któréj pochodzi czasownik mąstaú (za mañstaú), u Litwinów wschodnich mūstaú rozmyślam, rozważam, zastanawiam się; mąstįś, u Szyrwida, używającego wschodniéj gwary, mūstįś myśl, rozmysł, rozwaga, rozsądek. Mówi się: buś apmąstíta będzie obmyślono, weźmie się pod rozwagę.

Przechodzimy do wyrazów ze spółgłoską p we środku.

Kūprá garb, kúpŗinu chodzę zgarbiony, od pierwiastku u, który wydaje zarodki au, av, uv, up, ap. Te zarodki mogą przybrać nadech k lub g; ztąd osnowy: kau, gau, kup, kaup, kap. Od nich pochodzą: kaúpas kupa, czub, kaúpinas pełny z czubem; np. kaúpinas púras pełniutki pur zboża, pur z czubem, niestrychowany. Tu należą: kaūpjú okopuję, kâpas kopiec, mogiła, kâpinēs mogilnik, cmentarz grzebalny. Do dziś dnia u ludu litewskiego kurhany zowią milżinū kâpai t. j. kopce, albo mogiły olbrzymów. Obok formy kūprá stoi kârpa brodawka, narost. Pomiędzy kūprá i kârpa zachodzi taki związek, jak np. pomiędzy ząsgŗē i ȩeřgjú (§ 40).

Kupr = karp od zarodku up z nadechem k. Samogłoska u, jak już nam wiadomo, wydaje odrośle v, b, p, j, r, ł, l, m, u; opierając się na téj prawdzie, zdołamy wskazać rozwój zarodku up. Przybiera on takie postacie: ap, aup, (op), jup, arp, apr, rap, alp, apl, lap, anp, nap, apn, amp, map, vap, vapr, varp, bab, pap. Te formy mogą służyć za osnowy wprost bez nadechu, albo z nadechem k, g = t, d, s, sk, st, s, z.

Bez nadechu zarodek up występuje w postaci przyimka ap, api, apei, apé, który pod względem znaczenia odpowiada polskiemu o, ob, zaś pod względem formy i znaczenia równa się greckiemu ἀμφί.

Daléj od zarodku up mamy rzeczownik ũpas uniesienie, porywczość, gwałtowność; ũpu albo ũpaís tłumnie, hurmem, gwałtownie.

Greckie ὄψ, ὀπός w znaczeniu oka i głosu, mowy, także pochodzi od zarodku up. Tu należy litewskie vãpú paplam, bredzę. Z nadechem k = sk = s mamy słowo skopjú patrzę z natężeniem, czatuję, prw. greckie σκοπεύω. Tu wypada odnieść nazwiska Skópis i Sópis, z polska Skopowicz i Szopski.

Osnowa aup = op z nadechem k wydaje czasownik kóptе włazić na górę, po francuzku monter; kópecjos (lmn.) drabina, po której się włazi na górę; kópija lanca, kopia, która pierwotnie służyła niby za drabinkę do wsiadania na koń. W tym szeregu mieści się słowo kōpinéju i kōpáuju. Mówi się: bitės kōpinétе, albo kōpáutе podbierać pszczoły. Pierwotnie pszczoły chowały się w lesie, po barciach. Żeby z nich wydobyć miód, trzeba było włazić na drzewa; ztąd wyrażenie: kóptе, kōpinétе i kōpáutе bitės obłazywać pszczoły, t. j. podbierać miód.

Nadech k przechodzi w st; osnowa kap, kop wydaje stap, stip, ztąd stеpjũsi wspinam się na palcach, wytężam się; stipinís szprycha i promień koła; stiprús tęgi, mocny. Tu należy stúlpas słup i łacińskie stirps pień. W wyrazach stúlpas i stirps mamy osnowę arp, ałp, od której pochodzi Alpes, Alpy, wysokie góry, a z nadechem k: Karpy, Karpaty i Καρπιανοί Ptolomeusza. Tu należy nazwisko znanéj

litewskiéj rodziny Kaŕpjus, karp' i niemieckie alp zmora, latawiec.

Od osnowy rap = lap = lip powstaje czasownik lip̃tɐ, lı̄pú lezę, wchodzę na górę, który tyle znaczy co kóptɐ. Tu się odnosi rzeczownik lɐ́ptas kładka. Z nadechem k = t, osnowa rap przechodzi w krap = trap; ztąd trápai wschody, niemieckie treppe. Z nadechem g = d ta sama osnowa wydaje francuzkie grimper, polskie drapać, wdrapywać się.

Obok lı̄pú stoi forma lɐpsná płomień, jako siła wznosząca się w górę; lɐpsnója płomienieje. Tu należą: léupsinu, láupsinu wynoszę w górę, chwalę Boga; léupsē, láupsē chwała, cześć oddawana Bogu; łotewskie lépns (za lepnas) wyniosły, dumny, lépniba wywyższenie się, duma.

Zarodek up w znaczeniu objęcia, okrycia, zagarnięcia, z nadechem k = s wydaje słowo sũpú okrywam, ogarniam. Przez stopniowanie lewe tenże zarodek wydaje łap, łop; ztąd łápas liść, łópas łacha, łata. Z nadechem k = s = sk osnowa łap tworzy słāpús, skryty, tajny; slēpjú ukrywam, taję, polskie ślepy, greckie κρυπτός. Tu należą sklápas, sklep, ruskie skłopiti zamykać, okłop kiras, klapa i krzepki. W tym szeregu mieści się kũpa gromada, zgromadzenie, łacińskie capio, a przez zamianę c = k na s, powstaje sapio, sapiens i sapientia.*)

---

*) Jak się ma tuba do truba, trąba, tak się ma sũpú do slāpús, slēpjú i κρυπτός. Podobny stosunek zachodzi pomiędzy łacińskim puto i litewskim prañtú; pomiędzy polskim pęd i prąd (= pu + g).

Żarodek up z odroślą n wydaje osnowę nup, nap, od któréj z nadechem k tworzy się knúpoju i kłúpoju (§ 42, dwójka kn), klęczę, knúpscjas na klęczkach, oparty na kolanach i zgiętych ramionach, a czołem uderzający o ziemię. Po przejściu k na s, osnowa knap wydaje snap; ztąd snápas dziób, rzecz zgięta.

Z odroślą m zarodek up zamienia się na amp i map. Z nadechem k powstaje kam̃pas kąt, kum̃pús zakrzywiony, zagięty, kum̃pis szynka, kumpiak. Od osnowy map pochodzi łacińskie mappa obrus, nakrycie na stół. Tu należy greckie μορφή forma. Niektórzy lingwiści utrzymują, że łacińskie forma jest „przewróceniem“ greckiego μορφή. Rdzeniem łacińskiego forma, firmo jest zarodek ur = pur = vur, od którego pochodzą polskie wierać, zwierać bierzmo i brama; zasadę zaś greckiego μορφή stanowi zarodek up, który wydaje osnowy map, marp = morph.

Łatwo dostrzedz, że przytoczone tu formy; knúpoju, kłúpoju, snápas, kam̃pas i kum̃pús należą do jednéj gromady, pochodzą od osnowy kup, któréj zarodkiem jest zgłoska up. Do nich wypada jeszcze dodać: kręipjú uchylam, uginam, zakrzywiam, kręivas krzywy.

Nareszcie zarodek up tworzy osnowę vap, vapr. Od niéj pochodzi łacińskie vapor. Z nadechem k, z vap powstaje litewskie kvápas dech, wyziew, zapach; kvēpjú dyszę, kvápą kvēpjú dech dyszę, oddycham; kvãpjú pachnę, kvãpja pachnie. Miklosich trafnie zestawia wyraz kvápas zapach z krápas kopr, roślina wydająca silny zapach (Etym. Wtbch, pod wyrazem koprŭ).

Przytoczone tu wyrazy, począwszy od kũprá, a skończywszy na krápas i kvápas, pochodzą od zarodku up.

Dla niemieckich lingwistów każda z tych form posiada odpowiedni pierwiastek. Nauczają oni, że pierwiastkami wyrazów np. kárpa, skóptе, ὄψ, łápas, słãpús, κρυπτός, kópju, sapiens, snápas są zgłoski: karp, skop, op, łap, słap, krypt, kop, sap, snap. Myśmy okazali, że te zgłoski są tylko odmianami zarodku up, który powstaje z pierwiastku u, jedynego w mowie ludzkiéj.

Litewskie p, p̧ wymawiają się jak polskie twarde i miękkie p: pádas podeszwa, pónas pan, püdas garnek, p̧élē mysz, p̧iliś gród, zamek, p̧ílnas pełny, p̧ílnãţis pełnia księżyca.

§ 44. Spółgłoska s, ş. Jest ona odmianą gardłowych k, g, lub zębowych t, d (§ 37 i 38). Tu zastanowimy się nad wyrazami, w których występuje ta głoska.

Sẽgú zapinam, sagtiś sprzążka, są wspólnego pochodzenia z czasownikiem deñgú zakrywam, od zarodku ug z nadechem k = s. Tu należy pãsogá posag, pãsógiņis rzecz dana w posagu.

Su od pierwiastku u, który wydaje zarodki am, em, im; ztąd ĩmú imam, ẽmjaú brałem. Z nadechem k = s mamy łacińskie cum, a litewskie sú, które przechodzi w sam, san i są; prw. niemieckie zu-sammen.

Wyrazy, w których po naczelnéj głosce s następuje spółgłoska:

sk: skaĩtaú liczę, rachuję; czytam, od osnowy skit oddzielać. Tu należą: sķétas berło; sķírţe, sķĩrjú oddzielam, odróżniam; sķínţe, sķĩnú szczknę, zrywam (kwiat, jabłko); ķeřtú rąbię, ķiřvis siekiera; ķítas inny, różny, oddzielny. Wymienione formy pochodzą od zarodku ku, który z podechem k = t wydaje osnowy kit, skit, kert. Tu mamy jeszcze rozkład głoski k na sk. Podobny rozkład napotykamy w for-

mach skleĩdjú rozścielam, rozpościeram i s'klípas skrawek tkaniny, które zostają w związku z czasownikami kłóju ścielę i ķeřpú strzygę.

skr: skŗėju krążę, skraĩdaú latam w koło; skŗėstuvas cyrkiel, skŗĩnjá 'skrzynia od osnowy skru. Pierwiastek u wydaje zarodek ru, który z nadechem k przechodzi w kru, skru.

skv: skvařbaú i skyeřbjú szczerbię, skvařbá szczerb, są spokrewnione z przytoczonemi wyżéj słowami skĩrjú i keřtú, od zarodku ku = kur = kvar = skvar = skvarb. Tu należy skyeřnas poła u sukmany.

sł, sl: słogá ucisk, słogúţē zmora, dusząca we śnie, slēgjú uciskam, ugniatam, slēgtiš prasa do ugniatania, slēgtójas ciemiężca. W paragrafie 38 okazaliśmy, że zasadą wyrazów słūgá, słūgiņē jest rzeczownik ałgá; zasadą zaś form słogá slēgjú jest wyraz łogá, rāgá, ařgá, od którego pochodzi rzeczownik vařgas nędza, niedola (zob. § 33). Za pomocą litewskiego słogá dają się objaśnić stsł. dlъgъ, polskie dług, czeskie dluh, ruskie dołh, serbskie dug, kaszubskie dargać być dłużnym. Rdzeniem tych form jest osnowa łag = arg = ałg, od zarodku ug, z nadechem g = d.

sm: smāgús zręczny, dogodny; mówi się: man ne smāgú niedogodnie mi; nudzę się. Podobnego utworu są czasowniki: smāgjú ciskam, rzucam; smāgóju smagam, uderzam; ztąd rzeczownik smāgúmas uderzenie, smaganie; mówi się: balsjų smāgúmas uderzanie samogłosek, akcent; prw. rosyjskie udarjenije; smeĩgjú wtykam, smaígas tyka. Ze względu na słowa smāgóju i smeĩgjú, przytoczony przymiotnik smāgús znaczy jeszcze uciążliwy, utykający, ciężki do dźwigania i pociągu. Do téj gromady należy jeszcze słowo smáugju chwytam za gardło, dławię,

duszę. Wymienione formy powstały z osnowy mug z nadechem k = s. Od téj osnowy pochodzą: măgóju przyczyniam się do czego; prw. polskie po-magam; múgē tłum, ścisk, natłok, przenośnie: targowisko; prw. niemieckie menge, polskie mnogi. Z osnową mug i ze słowem smáugju duszę, zostaje w związku rzeczownik magīłá lm. magíłos, uosobiony pomór, zaraza, prw. polskie mogiła. W mowie litewskiéj znajduje się przekleństwo: kad táyę magíłos pajimtū! żeby cię duchy pomoru porwały!...

Rozbierzmy jeszcze wyrazy: smăłá smoła, smilkte wydawać swąd (o tlejącem drzewie), smalkēs lub smalktiš czad. Te formy zostają w związku z rzeczownikiem lm. máłkos drwa, drzewo opałowe, od osnowy muk = mulk. Z litewskim smăłá i smalkēs wypada porównać greckie μάλθα dziegieć.

sp: spáljai paździerze, spáljū mėnēsis miesiąc paździerzy, październik, stoją obok rzeczownika pěłai plewy. — Spéju zdążam na czas; spétas czas, oznaczona chwila; mówi się: aš spéto netūrjú nie mam dosyć czasu; prw. stsł. spêti, prispêti, polskie pośpieję. Obok litewskiego spétas mamy łac. spatium, które się zarówno odnosi do przestrzeni i czasu. Litewski posiada jeszcze formę spéka, po łotewsku spéciba (za spékiba) moc, siła wystarczająca do zrobienia czego. Te wyrazy powstały z zarodku pu z nadechem k = s. — Przypatrzmy się jeszcze formom; spindéte wydawać promienie światła, świecić; spindulís promień światła. Stoją one obok łacińskiego splendeo, splendidus, splendor, od osnowy spu, która w litewskim przechodzi na spin, w łacińskim zaś przybiera postać splen. Zarodkiem téj osnowy jest zgłoska

p u , od któréj pochodzą: paliti, palić, płonąć, płamy, płomień i greckie πῦρ.

st; stā́łas stół, od zarodku ku, który wydaje osnowy kar, kał = kra, kła; ztąd kłṓju ścielę. Nadech k przybiera postać st (zob. § 37). Obok formy stā́łas stoi przymiotnik stṓras gruby, od osnowy star (= ku), którą znajdujemy w polskim wyrazie roz-po-star-ty. Dla form stał i star znajdujemy u Miklosicha dwa osobne pierwiastki stel i ster. Obie formy powstały z zarodku ku, jak już okazaliśmy w paragrafie 37-ym. Stół, prze-strzeń i słać płyną z jednego źródła.

str: stṛ́ēnos grzbiet, od pierwotnéj formy ķeřnos, spokrewnionéj z rzeczownikiem kā́łnas góra. Obok wyrazu stṛénos znajduje się czasownik sţírau sterczę, wystaję, wznoszę się i rzeczownik sţírna sarna, niby zwierzę sterczące. Polski wyraz sarna, ruskie serna jest tego samego utworu, co litewski kā́łnas góra i şā́rnas dzik (porw. § 13). — Formy stróyē i sróyē strumień, struga, od osnowy kru, któréj zarodkiem jest zgłoska ru. Od niéj pochodzą: greckie ῥέω, ῥεῦμα; polskie rzeka, ruczaj, st-rum-ień, niemieckie strom = st + rom = rinnen.

Nareszcie przystępujemy do dwójki sv: syeklīcjá i syetlīcjá świetlica, starodawna świetnica. Obok tych dwóch form znajduje się jeszcze trzecia şeklīcjá. Te formy są wspólne z rzeczownikiem syēţís, syḗcjas lub syā́cjas gość, oraz z przymiotnikami: syā́ţimas obcy i ařţimas bliźni, od zarodku uk = ut (zob. § 40). Tu należą: şekłáuţe i syekłáuţe witać kogo; şeklís należący do pocztu, do orszaku, w liczbie mnogiéj: kuņigáikscjo şekljai książęcy poczet, orszak, dwór; syeíkas zdrów i godny, szanowny; syeĩkatá zdrowie i godność, cześć; mówi

się: syeíkas gívas dosłownie: zdrów żywy, (formuła powitania), to jest: witam cię żywego, składam cześć tobie żyjącemu, júsų syeīkatá wasze zdrowie, tyle znaczy, co polskie: szanowny mężu!...

Autor rozprawy o języku litewskim utrzymuje gołosłownie, że wyraz syetlīcją jest „żywcem," czy też „ryczałtem" wzięty z polskiego!...

Zebrawszy w jedno, cośmy tu powiedzieli, znajdujemy, że naczelne s, w połączeniu ze samogłoskami lub spółgłoskami, jest odmianą nadechu k, g. Nawzajem, spółgłoska s we środku i na końcu wyrazów pochodzi od podechu. Wprawdzie uczą nas gramatycy, że d, t przechodzą na s przed d, t, k, ł, m, ale ta przemiana właściwie stósuje się do g, k, jak to widzieliśmy przy opisie głoski d (§ 36). I tak np. yeś-tɐ prowadzić, yēdú, yãdú prowadzę, wiodę, od zarodku ug=ud=vad; ṛiś-ṭɐ toczyć, ṛītú toczę, od zarodku uk=ut=rat. W czasownikach kaśṭɐ, kãsú kopię, rozkopuję: kṇiśṭɐ kṇīsú ryję (o świniach i dzikach) mamy zarodek uk = ak = as = nas; prw. akṭɐ robić otwór, akstiś ość, ákstinas oścień. Tu należy rzeczownik kṇiṣínas ryjowisko, pole poryte od świń lub dzików.*)

W słowotworze pomówimy jeszcze o dwójkach bs, ps, ms, ns, rs, łs, które są uważane za odmianę przydechowych bh, ph, mh, nh, rh, łh. Ponieważ głoski b, p, m, n, r, ł są dalszym ciągiem samogłoski u, przeto wspomnione dwójki

---

*) Od tego wyrazu pochodzi nazwa miasta Knyszyna, Kṇiṣínas, pamiętnego śmiercią Zygmunta Augusta, zarówno uwielbianego przez Litwinów i Polaków.

będą tylko odmianą zgłosek uh, ug, uk. Przykłady: zŋíbu szczypię, zjubsŋís lub ẓībsŋís szczypta, lepsná płomień, tam̃sús ciemny, ząṣiś i zañṣiš gęś, gar̃sús głośny, bal̃sas głos.

Litewski posiada twarde s i miękkie ṣ, które się wymawiają jak w polskim. Przed samogłoskami miękkiemi i jotowanemi spółgłoska s brzmi miękko: ṣánas stary, ṣenátyē starość, ṣẽna ściana, nóṣis nos, nóṣes nosa, mũsjá mucha, mũsjōs muchy (gen. sing.), mũsjos muchy (nominat. pl.) Na końcu wyrazów miękkie ṣ znajduje się tylko w formach skróconych np. kłáusja on pyta, przez skrócenie kłáusj = kłáuṣ.

Uwaga 1. U Litwinów zachodnich znajduje się słowo svãḍīnú sadzę, zamiast soḍīnú, formy używanéj u Litwinów wschodnich. W formach svãḍīnú i soḍīnú widoczny na czele przyimek su, który z następującą samogłoską a tworzy zgłoskę sva, lub sv. Podług tego, czasownik svãḍīnú, soḍīnú składa się z trzech żywiołów:

1e z przyimka su, który odpowiada słowiańskim są, so, s i łacińskiemu cum;

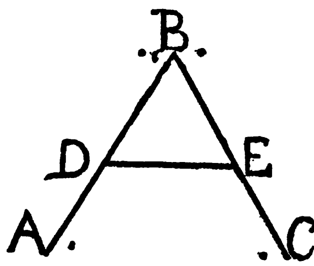
2e z pierwiastku u, w znaczeniu kłuć, tkać, tykać;

3e ze słowa ḍīnú czynię, działam, które służy do tworzenia czasowników powodowych.

Słowo częstotliwe ãḍīnú jest odmianą formy powodowéj ãdaú tykam, przetykam (zob. § 36); azatem su-ãḍīnú = svaḍīnú = soḍīnú, znaczy właściwie wtykam, ustawiam. Tu należy polskie sadzić, rosyjskie saditь. Miklosich wyprowadza te formy od jakiegoś tam pierwiastku sed, kiedy litewskie svãḍīnú, soḍīnú i polskie sadzę są wyrazy złożone z trzech części. Żaden lingwista nie zdoła podać prawdziwéj etymologii polskiego sad bez odnięsienia się do litewskiéj

formy svãḍinú. I jaką wartość może mieć twierdzenie rzekomych znawców litewszczyzny, że wyraz sódas żywcem jest wzięty z polskiego sad?

Uwaga 2. Nietylko w formie soḍinu, ale i w innych naczelne s zastępuje przyimek su, stsł. sŭ, sъ. Przy opisie głoski m (§ 41) widzieliśmy formy: şëmjú, smíltis, smułkús, smaiłas, smeĺtis, smãłá, smalkës, w których s naczelne jest nagłosem. Tu przytoczymy jeszcze kilka wyrazów podobnego utworu: spańnas ptasie skrzydło, płetwa ryby, szmiga wiatraka, składa się z przyimka s i osnowy par, tak samo, jak spirjú prę, podpieram, spárdau brykam nogami, spãrai krokwie, podpory, sąspara węgieł, zwora. Osnowa par, var (wierać, zwarty, zaparty) pochodzi od zarodku pu, który wydaje pan, pin; ztąd z przyimkiem s powstają: spiná zamek, kłódka, spiñtá szafa, spuñtá lub spuñtá czop, zatyczka, szpunt; *) prw. polskie spiąć, zapinać, zapięty. Tu należy pántas żerdź poprzeczna w krokwiach, zatknięcie kąta. Dla objaśnienia



tego wyrazu podajemy rysunek. Kąt ABC stanowi krokiew; linia pozioma DE, czyli żerdź, służąca do związania krokwi, zowie się po litewsku pántas, to jest: zamknięcie, zatyczka, zapięcie, szpunt kąta. — Wyrazy: strũká niedostatek, drożyzna, strũkas niedostateczny, krótki, niewystarczający, zostają w związku z czasownikiem trũkti, trũksta rwie się, urywa się, niedostaje; przysłowie po-

*) Podług Słownika Wileńskiego ten wyraz jest wzięty z niemieckiego.

wiada: kuŕ trumpai, ţán trúksta, gdzie krótko, tam niedostaje. Forma strúpas człowiek skruszony, złamany, powstała z trúpas, trūpiņís okrucha, okruszyna. Mamy imię rodowe Strúpas, z polska Strupiński, który odpowiada polskiemu nazwisku Kruszyński. — Od formy łáka ciecze pochodzą: słáka kapie i słákas kapla. Niekiedy przyimek sù, s przechodzi na s, jak np. spiñtá, spuñtá i spuñtá.

§ 45. Głoska s, ş. Jest ona odmianą przydechowego k: pańsas prosię, odpowiada łacińskiemu porcus; sū, albo suńs, sūņís i sūvá pies, stoi obok greckiego κύων i łacińskiego canis; likţe pozostać i lísnas pozostały, nieparzysty; ķeúlē świnia i şērjai sierść świńska; káras wojna, kāráuţe wojować, walczyć i sárvas uzbrojenie, rynsztunek (Porw. § 37).

Miękkie ş odpowiada rosyjskiemu мъ: pockомъ. Znajduje się ono przed samogłoskami miękkiemi i jotowanemi: şástas szósty, şénas siano, ŗīşís przewiąsło, ŗísjo przewiąsła.

W wymawianiu s bierze przewagę nad ş: ņeśsju poniosę, czyta się ņeśju, podobnież ņeśsju będę czubił, wymawia się jak ņeśju.

Przypatrzmy się wyrazom, w których s znajduje się na początku. Tu mogą zachodzić takie połączenia: s + samogłoska, lub s + spółgłoska. W litewskim na początku wyrazów s może się znajdować tylko przed następującemi spółgłoskami: ł, l, r, m, n, p, v, t.

Przykłady: sākā gałąź, prw. polskie sęk, sakņiś korzeń, sáķēs widły, súkos grzebień, sukūju czeszę, jīsai şūņis sukūja on czesze psy, to się znaczy; jest próżniakiem, nicponiem. W tych formach naczelne s jest odmianą nadechu k. Przypatrzmy się jeszcze wyrazom: sáltas zimny, sąła marznie, şalná przymrozek, szron, sulņís studnia. Obok nich stoją: ni e

mieckie kalt, kūl (czy też kühl); gotyckie kalds; stsł. hladъ, polskie chłodzić, ochłonąć i chłód; staropółnocne keld, stsł. kladęzь, serbskie kladenac i rosyjskie kolodjazь studnia. Polska forma chłodzić jest czasownikiem powodowym, złożonym z chło i dzić; przeto i rzeczownik chłód należy do rzędu wyrazów złożonych. Miklosich podaje pierwiastek choldŭ, który, jak widzimy, jest formą złożoną. Litewskie sáłtas, sąła, sałnà i sulnìs pochodzą od osnowy suł = sał, która odpowiada słowiańskim hła, chło, kła, germańskim kal, kūl, kel. Zarodkiem téj osnowy jest zgłoska ku = su, czyli pierwiastek u, wzmocniony nadechem k. Nie dosyć na tem: pierwiastek u przybiera podech k; ztąd powstaje zarodek uk = us, ze znaczeniem zimna, chłodu. Tu należą: áusta stygnie, áuşinu chłodzę, studzę. Osnowy sty (sty-gnę), stu (stu-dzę) są odmianą zarodku ku = su = stu = sty. Pomiędzy sáłtas i áusta zachodzi taki sam przetwór, jak np. pomiędzy kłóju, ákłas, ãsłá i sãłá, sūłas i usłánas (zob. § 37), ałsà znużenie i łac. lassus.

sł, sl, sr; słúbas kulawy, zostaje w związku z wyrazami kłubţe potykać się, kłūbús i kłum̃bús utykający. Rzeczownik slìna ił, odpowiada polsko-krewickiemu glina, hlina od zarodku un = lun = lin. Slívas, sleívas koszlawy jest odmianą przymiotnika kţeivas krzywy.

sm; smótas kawał, prw. polskie szmat. Smūtas albo sūtas żartowniś stoją obok smutъ i šutъ. Te formy są wspólnego pochodzenia z polskiemi śmiać się i śmiech (zob. § 39). Formy sūtas, şutъ w zupełności odpowiadają polskiemu żart (u = ar) i niemieckiemu scherz.

sn: snaīrùs, znaīrùs i zvaīrùs zyzowaty. Tu nadech ġ = s = z. Te formy powstały z zarodku ur, który z od-

roślami n, v wydaje osnowy ņir, yir. Prw. polskie zierać, pozierać.

sp: spīgá figa: paródįtᴇ kám spígą pokazać komu figę. Przytaczamy ten wyraz, wzięty z polskiego, dla pokazania, jakiéj przemianie w litewskim ulega naczelne f. Litewski nie zna głoski f, ph. Zamiast ph posiada dźwięki ps, ps, które mogą następować tylko po samogłoskach: lᴇpsná płomień, kręp̄sís torba, sakwa. Na początku wyrazów zamiast pși, pși, znajdują się spi, spi. Spégas i spégas odpowiada polskiemu szpieg, serbskiemu špijun, czeskiemu špeh i špehoun, krewickiemu speh, ruskiemu špihon, rosyjskiemu špionъ. Prw. st.-górno-niemieckie spëhōn i włoskie spione. Miklosich powiada, że wymienione słowiańskie wyrazy są wzięte z rozmaitych języków: „die slav. wörter sind aus verschiedenen sprachen entlehnt." (Etym. Wtbch. pod wyrazem spega). Zdaniem mojem te wyrazy są wspólne różnym językom. Formy spégas, spégas, szpieg i špeh odnoszą się do zarodku ug, z którego powstał argus i niemieckie auge (zob. § 29). Zarodek ug z odroślą p wydaje osnowę pug, która przybiera nadech h = s = s. Obok rzeczownika spégas, spégas stoi czasownik spégmi wywiaduję się, chodzę na zwiady.

st: staí oto, jest skróceniem formy șītai: șiš ten tu, taš ten, taí to. Wyrazy stūká figiel, żart, stūkórjus figlarz, stūkavótᴇ figlować, żartować, podług Kurschata pochodzą od niemieckiego stück; polski zaś badacz litewszczyzny powie, że to ryczałtem wzięte z polskiego. Objaśnijmy te wyrazy. Obok formy stūká znajduje się stūká, która jest podobnego utworu, jak np. smíltįs i smułkús; spiñtá, spuñtá i spuñtá. W tych formach naczelne s = s jest przyimkiem. Podług tego wyraz stūká, stūká składa się z przyimka

s = s i rzeczownika tũká. Forma tũká odpowiada słowu ţíkţe, ţiñkú spodobać się; stũká, stũká u Dũnałaitisa stúķis żart, krotochwila, znaczy właściwie upodobanie, uciecha.

sv: syesá światło, syeşíbē światłość, syesúmas stopień, natężenie światła, syesumá miejsce oświetlone, odkryte pole, od osnowy kuk, w któréj k = s jest nadechem, zaś końcowe k, podechem. Przypominamy, że od téj osnowy pochodzi Kaúkas (§ 37). Osnowa kuk, bez nadechu występuje w postaci uk = auk; ztąd áuksas złoto, kruszec świetny, gotyckie ausō. Tu należy czasownik aúsa lub aústa świta, dnieje; aũstrá i aũsrá jutrzenka, prw. niemieckie ost, öster. Tak zwana Ostra Brama w Wilnie jest to litewskie Aústrōs Brómas Brama Jutrzenki. Osnowa auk występuje bez podechu, ale natomiast stopniuje się na prawo pod postacią r, czyli au = aur; ztąd łacińskie aurum, które pod względem znaczenia i pochodzenia odpowiada litewsko-gotyckiemu áuksas, ausō.

W paragrafach 37 i 38 mówiliśmy o rozkładaniu się głosek k, g na ks, gs; tu podajemy przykłady na zbieg następujących dźwięków: samogłoska + s, bs, ps, rs, łs, ls, ms.

samogł. + s: kãsá koszałka, kobiałka, ķīsú wtykam, ķīşanjus kieszeń, ķeñsú wpycham, napycham, uzkiñsţe zatknąć, kañsţis zatyczka, — te wyrazy pochodzą od zarodku ku z podechem k = s. Obok nich znajdują się formy: ķiñţe chrypieć, ķimús chrypliwy, ķimúlis chrypka, zatkanie gardła.

bs: dárbas robota, czyn, ḑirbţe robić, pracować, darbsús czynny, pilny, gorliwy. Podobnie: góbju ogarniam, (prw. glēbís, § 38), osłaniam, gōbsús łakomy, łapczywy i sknera, chcący wszystko zagarnąć. Nazwisko Gōbşís, z polska Gabszewicz.

ps: łopsis kołyska, krepsis torba, lepsė rodzaj grzyba, knúpscjas na klęczkach.

rs: mirtp umierać, mirstu umieram, mirstp zapominać, mirstú zapominam, kárstas gorący, pirstas palec, tirstas (od osnowy tuk) gęsty, karsjú vilnas czochram wełnę. karstúvai czochry.

łs, ls: pálsas płowy, kulsis udo, Telsjai Telsze.

ms: do przytoczonego wyżéj słowa kemsú dodajemy nazwiska rodowe: Dimsá Dymsza, Rimsá Rymsza; prw. dimsta man widzi mi się, zdaje mi się; rimstu jestem spokojny, mam czyste sumienie. Obok Rimsá znajdują się imiona Rimas, z polska Rymowicz i Rimkus Rymkiewicz.

Dźwięk s po samogłoskach i po odroślach b, p, r, ł, l, m jest odmianą podechu k. Obszerniéj pomówimy o tych formach w Słowotworze.

§ 46. Spółgłoska t, ț. Jest ona odmianą przydechowego k (zob. § 37). Cośmy powiedzieli o gardłowym k, to poniekąd stosuje się do zębowego t. Jak się ma d do g, tak się ma t do k; wszelkie przeto osnowy lub zarodki o głoskach d, t należy odnieść do g, k. I tak np. tãrjú mówię, istãrjú wymawiam, powstały z osnowy tar, którą niemieccy lingwiści mylnie podają za pierwiastek. Osnowa tar jest odmianą osnowy kar = kal, od któréj pochodzą: kalbú mówię, kalbá mowa (prw. § 33). Formy kal i tar płyną z jednego źródła, powstają z zarodku ku. Wyrazimy to prawo za pomocą formuły: tar = kar = ku. Wyrazy tvártp grodzić, tvõrá płot, tvártas chlew, tvirtas mocny, powstały z osnowy tur, która jest odmianą osnowy kur. Słowo tvártp jest spokrewnione ze słowem kúrtp; mówi się: kúrtp nãmús stawiać, budować domostwo; Geidminas įkúrė Vilnjų Giedymin założył Wilno.

Jako odmiana nadechu, głoska t może w litewskim stać na początku wyrazów tylko przed r, v. W rzeczowniku trobá, lub tróbęșis budynek, naczelne t jest odmianą nadechu k, podobnie jak w wyrazach drãbúzis odzież, ubranie, grỹbas grzyb, grábas grób, naczelne d, g są nadechami. Obok przytoczonych tu form stoją: rū̃bai (lm.) suknia, rūbáżjus granica, które mają wspólne źródło w osnowie rab, od zarodku ab okrywać, ogarniać. Tu należy gṓbte ogarniać, osłaniać i glebís (§ 40).

W formach tvártas chlew i tvírtas mocny, które są wspólne z wyrazami turė́te mieć, trzymać, tur̃mas więzienie, turtas mienie, majątek, naczelne t równie jest odmianą nadechu k. Te wyrazy pochodzą od zarodku ur wierać, zawierać, zamykać. Tu należą: łacińskie urna, litewskie svir̃nas śpichlerz, Vílnjus Wilno, Vēloná Wielona, tyle co zamek, twierdza, polski Wieluń.

Podając wymawianie samogłoski é (§ 23), zwróciliśmy uwagę na wyraz ţévas ojciec, który ze żmudzka wymawia się ţiévs, ţiéva ojca. Tu zgłoska ţi jest odmianą nadechu k, który pierwotnie występuje w postaci: ka, ķi, ku. Tak samo przyimek at = ak, który odpowiada stsł. otъ, przybiera postacie: ata, ati, ato; mówi się: atãdaraú i aţìdaraú otwieram; átrãsas, atárãsas i atórãsas odpis, odpowiedź na piśmie. Przed zębowemi t, d przyimek at brzmi jak á: átţēsju lub átţēsēju żódį dotrzymuję słowa, spełniam obietnicę, — wymawia się áţēsju, áţēsēju. Podobnie atdãraú dūŗís otwieram drzwi, wymawia się ãdãraú.

Zgłoska ţi spotykając się ze samogłoską jotowaną, ulega zetacyzmowi, czyli ţi przybiera postać ç; np. çjúdas cud, çjústas cudny, dziwny. Tak samo żálţis wąż, żálţi-jo = żálţ-jo

= źálcjo węża (zob. § 39). Formy cjúdas, cjústas powstały z ķi=ţi+júdas. Miklosich wyprowadza stsł. študo, čudo od pierwotnéj formy tjudo. W litewskim cjúdas po odjęciu nagłosu c, pozostaje forma júdas, która odpowiada przymiotnikowi jüdas czarny. Przymiotnik jüdas, tak samo, jak i czasownik jüḑinu czernię należy do wyrazów złożonych = jû + das. Zgłoska jû = ju z nadechem k wydaje cju i čar; azatem cjúdas, čudo znaczy tyle, co čardo, czarodziejstwo.

Niemieccy gramatycy uczą, że spółgłoska t, podobnie jak d, przechodzi na s, przed t, d, k, ł, m; np. męšţe miotać, męãtú miotam, męśk miotaj, męśdavau miałem zwyczaj miotać, od osnowy mat. Podobnie kŗiślas zdźbło, kruszynka od osnowy krit; yeŕsmę̃ źródło, od osnowy vart. Od tego prawidła stanowią wyjątek w słowotworze takie np. formy, jak sutká słup graniczny, ztąd nazwisko Sutķis Sutkiewicz; daléj: kaŕstligẽ gorąca choroba, gorączka; bótkõţis biczysko (bótas bat, bicz i kõtas trzonek); ŗítmęţis poranek (ŗítas rano i męátas czas, pora).

Przy opisie głoski d (§ 36) uzupełniliśmy wykład gramatyków niemieckich. Tu nadmienimy, że w formach męšţe, męśdavau, zgłoska mat nie jest wcale pierwiastkiem, tylko osnową, która powstała z zarodku uk. Głoska s w tym przypadku jest odmianą podechu k.

Możemy okazać, że głoska t zarówno przed samogłoskami przechodzi na s. I tak np. podług wykładu niemieckich gramatyków, od „pierwiastku“ syit tworzą się wyrazy: syišţe świtać, sypsá światło, sypşíþẽ światłość. My zaś powiadamy, że zgłoska syit jest osnową, która powstała z zarodku uk = ut. On to wydaje formy: aústa, áuksas, aũstrá (§ 45), bŗãská (§ 33), sypsá, syišţe i zváķẽ świeca.

Schleicher nie wiedział, że głoska t może przechodzić na s jeszcze przed n i v: np. vaŕsnos staje, wersta (od osnowy vart, prw. vaŕtai wrota); Kiŕsná, nazwa wsi, znaczy tyle, co poręb (od osnowy ķirt; ķeŕtú rąbię); geŀtá żółta włóczka, geŀtônas żółty, geŀsvas żółtawy i głûsņis wierzba, drzewo wydające żółtą, bursztynową farbę, która się zowie głůsá. Sądzę, że zapisany u Tacyta wyraz glesum, w znaczeniu bursztynu, odnosi się dō litewskiepo głůsá.*)

W wyrazach złożonych, głoski d i t przed v nie przechodzą na s; np. Rodyŀłá Radziwił, Taũtyŀłá (nadzieja narodu) Towciwił, ņetyŕs (za ņetũ vẽjas) wiatr południowy, ŕityẽjis wiatr wschodni. Podobnego utworu jest imię áitvaras latawiec, smok latający. Dr. A. Mierzyński w rozprawie o J. Łasickim myli się, powiadając, że w okolicy maryjampolskiéj zamiast „áitwaras,“ mówią „eicwaras.“ W Maryjampolskim nie znają wyrazu eicwaras. Ponad pruską granicą, w teraźniejszym powiecie Władysławowskim mówią éitvaras zamiast áitvaras.

Forma áitvaras składa się z áit i váras. Osnowa áit z nadechem k występuje w czasowniku kaĩstú rozgrzewam się, kaĩtaú rozgrzewałem się, kaítinu rozgrzewam; kaĩtrá upał, skwar, prákaitas pot. Od litewskiego prákaitas pochodzi polskie parkot. Forma váras oznacza pęd, prąd, jest pokrewna ze słowem văŗîţe pędzić. Podług tego áitvaras znaczy tyle, co prąd ciepła. Litewski áitvaras odpowiada greckiemu αἰθήρ. Od Litwinów áitvaras przeszedł do

*) „Sed et mare scrutantur (sc. Aestyi), ac soli omnium succinum, quod ipsi glesum vocant.“ Germania XLV.

Mazurów płockich w formie a twor. (L. Malinowski: „Niektóre wyrazy polskie litewskiego pochodzenia.“ Prace Filologiczne T. I, zeszyt I, str. 180).

W wymawianiu litewskie t, ţ nie różnią się od słowiańskich tъ, tь: báłtas biały, sáłtas zimny, ţińkłas sieć, ţévas ojciec, bůţė lub bůţi i bůţ być. Jednak miękkie ţ, na końcu trybu bezokolicznego, w pospolitéj mowie poczyna już wychodzić z użycia; np. mówi się: bůt ar zůt, zamiast bůţ ar zůţ, być czy zginąć, — Szekspirowskie: to be, or no to be!...

U Dzuków ţ miękkie wymawia się jak ç: bůç, zůç.

§ 47. Spółgłoska v γ (w, ẉ). Schleicher wyrzucił z litewskiego podwójne w, atoli ta dwójka istnieje pod względem fonetycznym. W litewskim, nieakcentowanych samogłoskach, następująca spółgłoska podwaja się, to jest brzmi jakby z podwojeniem: rudas (czyta się ruddas) rudy, Gudas (Guddas) Got, Rusin, sţikłas (sţikkłas) szkło, γiśas (γissas) wszystek i γísas, lub γíşis gniazdo, legowisko zwierząt drapieżnych; buwo, albo buvo był, sawo, albo savo swój, obok sávas i sāvąşis swój, le sien, der seinige; mańo (manno) po żmudzku muńa (munna) mój, mánas i mānáşis mój, le mien, der meinige; przeciwnie: jiś máno on myśli, mánas myśl, uzmāņímas zamysł, pomysł; zuẉiś, lub zuγiś ryba, zúγīs (l. mn) ryby. Ze względów czysto fonetycznych piszemy w, albo v.

Spółgłoska v powstaje ze samogłoski u, przez stopniowanie lewe lub prawe, to jest: u = av = va. Pierwiastek u wydaje zarodki au, av, od których pochodzą: āγéţe nosić obuwie, aútas onucza, aẉiš (aγiś) owca, niby zwierzę' odziewające, aúłas cholewa, aūlís lub āγilís ul. Tenże pierwiastek przybierając nadech g = d, tworzy zarodek du, który wydaje osnowę dav. Od niéj pochodzi słowo ḑēvjú odziewam

się czém: ḑěvjú káilinjus odziewam się kożuchem, noszę kożuch. Grubo się mylą lingwiści, którzy dla tych form podają dwa osobne pierwiastki: u i dev.

Na początku wyrazów spółgłoska v, podobnie jak spółgłoski b, p, j, r, ł, l, m, n, jest odroślą samogłoski u. Po wargowym v nie może następować druga spółgłoska. W litewskim nie ma podobnego zbiegu, jak w polskim: wstręt, wstyd, wrona, wnętrze, wpuszczać, wtóry itp.

Przytoczymy kilka przykładów.

Vábałas żuk, od zarodku ub = vab. Tu zachodzi ta sama formacya, jak z wyrazami obůlís jabłko, abełnas okrągły, ogólny, ãγilís ul, ãvałá owal, kula i abãrá obora, zagroda.

Vētá miejsce, przestrzeń zamknięta, od zarodku uk = ut. Ják uk przechodzi na γiłk, a un na γin, tak samo ut przybiera postać γit. Porównajmy: Úkmeřgē, Aúkmeřgē i Viłkmeřgē; unus i litewskie γénas jeden. Zarodek uk = út = γit; ztąd γetá miejsce. Tenże zarodek stopniując się na lewo wydaje osnowę aut = aγit, od któréj pochodzą: aútas onucza, ãγéte obuwać się, ãvjú obuwam się, ãγétē malina, niby obwicie, obucie.

Vízas łapiec l. mn. γízai łapcie; γēzís rak. Oba te wyrazy pochodzą od zarodku uk, który wydaje osnowy: auk, vok, voz; prw. vózju zamykam skrzynię, pudełko, vókas obwitka, koperta, polskie wieko. Osnowa auk przechodzi na aγik, aviz; ztąd ãγizá owies, jako roślina, áγizos (l. mn.) owies, jako imię zbiorowe, które znaczy tyle, co ziarno okryte, odziane. Zarodek uk, stopniując się na lewo, zamiast odrośli v wydaje odrośl m, ztąd powstają osnowy: mik (prw. za-my-kać), miz, mis. Tu należą: maísas worek (prw. miech, mieszek), mézis jęczmień, ziarno odziane, w l. mn. mézjai jęczmiona.

Ź tego się pokazuje, że wyrazy: yízas, yę̃zís, vózju, vókas, wieko, ãvižá, owies, mę́žis, maísas, miech i zamykam są wspólnego pochodzenia.

Obok formy yētá stoi rzeczownik bútas dom mieszkalny, schronienie, miejsce pobytu. Tak samo obok formy bū́tɐ być, występuje forma vu, fu, od pierwiastku u; prw. łacińskie fui. Pierwiastek u z podechem k wydaje zarodek ak = as; ztąd litewskie ašmí, lub ešmí jestem; łacińskie esse. Samogłoska u stopniując się na prawo tworzy ar; ztąd łacińskie eram, ero, niemieckie war. Te formy rozwinęły się zupełnie prawidłowo.

Ze słowem bū́tɐ być zostaje w związku rzeczownik złożony subūyímas zostawanie razem, zebranie, zgromadzenie, mówi się; liñksmas subūyímas wesoła zabawa. Tu odnieść wypada formę bā́tis, subā́tis przyjaciel, towarzysz, kolega, z którą jest spokrewniona nazwa Subā́cjus Subocz, miejscowość w Wiłkomirskim i przedmieście Wilna. Subā́cjus znaczy tyle, co miejsce przyjaźni, Plac Zgody, z francuzka Place de la Concorde. Sądzę, że polskie subutki, sobótki nie odnoszą się do soboty, sabathu, ale do litewskich subūyímas, bā́tis, subā́tis i Subā́cjus.

Obok łacińskiego eram, fueram stoi niemieckie war, czyli samogłoska e rozkłada się na va. W litewskim mamy formy: šeklīcjá i syeklīcjá świetlica; šekłáutɐ i syekłáutɐ witać, pozdrawiać kogo. Podobnie: kḗtis bylica i kyɐtís pszenica. Samogłoski e, ɐ powstają z u; mogą zatem rozkładać się na ye, yɐ. Prw. polskie świat, kwiat z połabskim sjot, kjot.

Pod względem wymawiania litewskie v, y nie różnią się od polskiego w, ẃ: vařdas imię, jãvaí zboże, kályē kuźnia,

kályis kowal, yētá miejsce, galvíjas bydlę, yādú prowadzę, yeštɐ prowadzić.

§ 48. Głoska z, ẓ. Ten dźwięk mało używany w litewskim, jest odmianą gardłowych k, g: zúikis zając, od osnowy zuik = ẓik = ķik. Mamy w litewskim wyrażenie: kikt! ir pársoko, — hoc! i przeskoczył!... Zamiast zúikis, używa się kišķis, który tyle znaczy co długonogi; prw. ķišká łydka. Tu należy nazwisko sławnéj litewskiéj rodziny Kiszków, z polska Zajączków, Zajączkowskich. Po prusku zając zowie się sasnis, po sanskrycku çaça (czytaj schascha). Z wyrazem sasnis zostaje w związku nazwa ziemi pruskiéj Sāṣēnai (niby Zajączkowscy), którą historycy niemieccy i polscy mylnie uważają za krainę Sasów lub Saksonów.

Jeszcze dwa przykłady na z twarde: zaũná gadanina, plotka, zvāná plotkarz i plotkarka. Tu zgłoska zau = zva, czyli au = va, tak samo, jak am = ma; ar = ra; ał = ła; an = na; ap = pa; ab = ba; ak = ka = as = sa.

Miękkie ẓ znajduje się w wyrazach: Ẓénjus nazwisko rodowe, z polska Zienowicz; ẓílē sikora, ẓīlóʈɐ gzić się: galvíjai ẓīlója bydło gzi się. Zamiast ẓīlóʈɐ częściéj się używa forma pierwotna gīlóʈɐ, gīlójimas gżenie się, gīlís gzik.

§ 49. Głoska z, ẓ. Litewski posiada twarde z i miękkie ẓ. W wyrazach: zádas mowa, władza mówienia; zóḍis słowo, zāḍéʈɐ obiecywać, wymawia się twardo. Brzmi zaś miękko w ẓédas kwiat i pierścień; ẓídas świecznik drewniany, nakształt krzyża, do którego ramion wtyka się zapalone łuczywo; ẓíḍju lub zíḍṇi kwitnę, zjógas szarańcza.

Jak z tak i z, wspólnie z innemi głoskami syczącemi jest odmianą dźwięków gardłowo-nadechowych i powiewnych: k, g, h, ch. Formy: zádas, zóḍis, ẓédas, podobnie jak

polskie *gadać*, należą do rzędu wyrazów złożonych. *Žádas* = *ža* + *das*, a *gadać* = *ga* + *dać*. Zgłoska *ža* pochodzi od zarodku *gu*, w znaczeniu głosu i światła. Z nim zostają w związku wyrazy: *ģé-du* śpiewam, *gaĩ-ḑîs* piotuch; *žá-das* mowa, *žó-ḑis* słowo, polskie *gaić*, *zagajać* i *gadać*. Zarodek *gu* przechodzi na *gar*, *gir*; ztąd *gĩrjú* chwalę, *gir̃djú* słyszę, a po przejściu *g* na *ž* i *r* na *ł*, powstaje osnowa *žał*, od któréj pochodzą *ẓëłá* skarga, utyskiwanie, narzekanie; *ẓëłavóṭe* opłakiwać, żałować. Formie *ẓëłá* odpowiada rzeczownik *gëłá* chwała, sława; prw. *Daúgëła* Bolesław, *Jaúgëła* Władysław. Od zarodku *gu* w znaczeniu światła pochodzą: *gar̃ņís* bocian, tyle, co ptak biały, *gṛínas* nagi i czysty. Po przemianie *g* na *ž* powstaje *žãṛijá* żar, *ẓëṛéṭe* błyszczeć, świecić, *žjũṛéṭe* pozierać, *ẓĩ-ḑéṭe* kwitnąć, *ẓé-das* kwiat, *ẓí-das* świecznik. Tu należy przymiotnik *ẓíłas* siwy (= *ẓíras*).

W rzeczowniku *ẓeyé* kora znajduje się ten sam zarodek, co w słowie *ãvjú* obuwam się, to jest *au* = *av* = *iv*, od pierwiastku *u*. W wyrazie *ẓeyé* naczelne *ž* jest odmianą nadechu *g* = *d* = *ž*. Obok téj formy stoi *ḑëvjú* odziewam się (§ 47). Wyrazy: *ẓeyé*, *ḑëvjú* i *ãvjú* są wspólnego pochodzenia. Podobnego utworu są: *žuyiš* ryba, *žyínai* (l. mn.) rybia łuska i rzeka *Žyíņë* Dźwina, po łotewsku zwana *Daúgava*.

Rozbierzmy jeszcze słowo *žvałgaú* oglądam, które powstało z zarodku *ug* = *ałg* = *vałg* (zob. argus § 29). Zarodek *ug* przez stopniowanie lewe wydaje *rag*; ztąd *ṛëgjú* widzę, dostrzegam; *syeñtas rágas* święty róg, miejsce wróżby, ołtarz; *rágana* wróżbitka, wieszczka, czarownica. Osnowa *rag*, od któréj pochodzi polskie *wróżyć*, z nadechem *g* wydaje przymiotnik *grãžús* piękny, czarujący.

Przywiedzione przykłady pokazują, ze naczelne *ž* jest

odmianą nadechu g. Podług tego znajdziemy, że formy zmū i zmogús człowiek, mają za podstawę zgłoski mů, mog. Za pierwiastek wyrazu zmū Schleicher przyjmuje zgłoskę gam, która podług naszego wykładu nie może być pierwiastkiem, bo powstała z gu, podobnie jak forma sam wyrosła z su (§ 29). Prastara forma zmū (prw. łac. homo) używa się obecnie w l. mn. zmóņēs ludzie i w rodzaju żeńskim zmōná kobieta. Litewskie zmū, zmóņēs i zmōná są wspólnego pochodzenia ze sanskryckim manu i niemieckim mann. Forma zmogús, od mogús, odpowiada słowiańskim mąż, muż. Tu zachodzi zupełnie ta sama formacya, jak np. w wyrazach: smíltīs piasek, smułkús miałki i míłtai mąka (§ 41).

Głoskozbiór litewski na podstawie naukowéj oparty.

Lɐtúyiskos skaĩţíţiņēs, móksło ţɐsomiš tyírḑinamos.

§ 50. Opierając się na wywodach, któreśmy rozwinęli w poprzedzających paragrafach, podajemy głoskozbiór litewski w takim porządku:

Źródło głosek.	Ich postacie oderwane. Małe.	Wielkie.
Pierwiastek U	u	U
Jego odmiany i stopniowania:		
u=um=un=ų nosowe	ų	
u=um=un=ů	ů	Ů
u=au=a	a	A
u=am=an=ą nosowe	ą	
u=eu=ev=ɘ	e	E
u=eau=e͡a=‚a miękkie	e͡a, ‚a	
u=em=en=ę nosowe	ę	

u=iv=i	i	I
u=im=in=į nosowe	į	
u=iu=ui	ui	
u=au	au	
u=i=ai	ai	
u=eu	eu	
u=i=ei	ei	
u=i=e	e	
u=au=o	o	O

Niniejszy obraz obejmuje tak zwany system samogłoskowy. Pierwiastek u i pochodne od niego zgłoski przybierają nadech, albo podech. Pierwiastek z nadechem lub podechem wydaje zgłoski: ku, uk, gu, ug.

Źródło głosek	Ich postacie oderwane			
Pierwiastek z nadechem, lub podechem:	Małe		Wielkie	
	Twarde	Miękkie	Twarde	Miękkie
ku, uk, gu, ug, ķi, ģi . . .	k g	ķ ģ	K G	K̦ G̦
Odmiany nadechów i podechów:				
tu du ţi ḑi . .	t d	ţ ḑ	T D	Ț D̦
ku } gu } = su ṣi . . .	s	ş	S	Ș
ķi+ja=sa=şe	s	ş	S	Ș
ku=ska=ksţi	sk, ks	sķ	Sk	Sķ
ku=ska=ksta	sk, ks			
gu= gsta	gs			
ku= sta	st	sţ	St	Sţ
ku= tsa=ca.	c	ç	C	C̦
ki+ja= ţi+ja=ca	ꞓ	ꞓ̧	Ꞓ	Ꞓ̦
gu= zga=gzta	zg, gz			
gu= zda=zdzja=gzda . .	zd, zđ, gzḑ			

gu=	dija=dzja		đ		Đ
ku, gu	= za	z	ẓ	Z	Ẓ
ku, gu	= za	z	ẓ	Z	Ẓ
	Odrośle pierwiastku				
u=ju=ji			j		J
u=au=av=ab=ba=be . .		b	ḅ	B	B
u=au=av=ap=pa=pe . .		p	p	P	Ṗ
u=au=av=va=ve		v	v	V	V̇
u=ăw=av		w	ẉ		
u=am=ma=me		m	ṃ	M	M
u=an=na=ne		n	ṇ	N	Ṅ
u=ar=ra=re.		r	ṛ	R	Ṙ
u=ał=ła=le		ł	l	Ł	L

Uwaga 1. W paragrafie 10, Uw. 2 powiedzieliśmy, że głoskozbiór litewski powstaje z trzech pierwotnych zgłosek: **u**, **ku**, **gu**. Tak zwane spółgłoski: j, b, p, v, m, n, r, ł, l są odroślami samogłoski u, stanowią część jéj nierozdzielną; zaś dźwięki zębowo-syczące, będące odmianą gardłowych **k**, **g**, czyli spółgłoski t, d, đ, c, c, s, s, z, z, są naroślami téjże samogłoski, a raczéj powietrzem, którém ona oddycha. Ale to powietrze czasami rozrywa samogłoskę **u** i przenosi jéj część na sam kraniec. Przypatrzmy się formom: ẓégzdrai i zvifgzdai żwir. Obie jedno znaczą i obie powstały z zarodku zu, podobnie jak polski wyraz **żwir**. W formie ẓégzdrai pomiędzy zarodkiem **zu** a jego odroślą **r** wciska się podech, czy téż dech **g** (prw. § 40), który się rozczepia na **gzd**, a raczéj macierz g występuje ze swemi bliźniętami z, d. W formie znowu zvifgzdai, podech g=gzd staje po zarodku **zu**, który

przechodzi na zyif. Podobne bierzma, jak żégzdrai i zvifgzdai są nader pouczające dla lingwistów.

Uwaga 2. W Głosowni podaliśmy rodowód i odmiany głosek, w Słowotworze wykażemy jak z pierwiastku u powstają zarodki, a z zarodków osnowy i jak za pomocą osnów tworzą się wyrazy; tu mimochodem nadmienimy, że jeśli np. samogłoska u, jako pierwiastek, oznacza obuć, okryć, odziać, to wyrosłe z niéj zarodki będą miały podobne znaczenie. I tak zgłoski au, ab, ap, ar, ał, am, an = va, ba, pa, ra, ła, ma, na, będą miały znaczenie obucia, okrycia, odzieży — znaczenie, w jakiém był wzięty pierwiastek. To samo stósuje się do pierwiastku z nadechem lub podechem i do osnów, jakie powstają z zarodków. Jeśli np. zarodek ug (tj. pierwiastek u z podechem g) oznacza ogień, światło, ciepło, to pochodne od niego osnowy: arg, ard, ald lub z nadechem kug, gug (=tag, dag), kald, sard i t. p. będą także oznaczały jasność, ciepło, skwar, upał. Francuz Le Verrier, opierając się na obliczeniach polskiego matematyka Hoene-Wrońskiego, wołał do astronomów: szukajcie w takiéj to okolicy nieba, a znajdziecie planetę!.. Ja opierając się na prawach Głosowni, zawołam: szukajcie w jakimkolwiek języku odmiennym, a znajdziecie osnowę ard, ald, eld lub ild ze znaczeniem ognia — osnowę, która odpowiada łacińskiemu ig-nis, sanskryckiemu ag-ni, litewskiemu ug-ņiś, od zarodku ug. Podług prawa Głosowni zarodek ug = ud = ard = ald = eld = ild. Uczeni lingwiści pracują nad utworzeniem języka powszechnego, który przezwali Volapük. Ale język powszechny istnieje od chwili zjawienia się rodu ludzkiego na kuli ziemskiéj. Każdy człowiek posiada w ojczystéj mowie klucz do zrozumienia innych języków. Nie potrzebu-

jemy tworzyć jakiegoś tam Volapüku, tylko umiejętnie zbadajmy mowę ojczystą, a za jéj pomocą zrozumiemy obce języki.

Zbieg głosek.

§ 51. Poznajmy prawa fonetyczne, jakim ulegają głoski w wyrazach złożonych i w Słowotworze. Poczynamy od zbiegu samogłosek.

Prawidło ogólne: dwie samogłoski, należące do dwóch sąsiednich zgłosek, mogą stać obok siebie nie ulegając zmianie.

ạ + a: prãárṭe przeorać, pãáugo podrósł.

a + e: pãẹ́ḍē nażarł się, prãẽ́jo poszedł mimo.

a + i: pãiñ́ṭe wziąć, pojąć; pãílgis podłużny bochenek chleba, prãịro rozpruło się.

a + u: páuṗis porzecze, pãugéju podrastam.

ẹ przed a, i, znika: ṇeásṭi nie jest, nie bywa, przechodzi w ṇásṭi. Tu zachodzi sposób miękczenia twardego a za pomocą e (§ 22.) Ṇẽímsju nie wezmę, wymawia się ṇímsju. W formie ĩrá jest francuzkie il y a, samogłoska i znika po przeczeniu ṇe: neĩrá przechodzi w ṇẽrá nie ma; przez skrócenie mówi się ṇér. W następujących wyrażeniach samogłoski ẹ, ị pozostają ṇeíra nie porze się, ṇẽílgas nie długi, ḅẽĩmú biorę jeszcze, biorę wciąż, ṭeírja niechaj kieruje czołnem, niechaj żegluje.

ẹ̆ + ẽ: ṇẽẽ́ḍē nie żarł, ḅẽẽ́da żre sobie, ṭẽẽ́da niechaj żre.

ĕ + ẹi oraz ẹ̆ + ẽ i ĕ + ĕ zlewają się: ṇĕeísju = ṇẹísju nie pójdę; ṇĕẽmjaú = ṇẽmjaú nie brałem; ṇĕĕsṃí = ṇẽsṃí nie jestem; ṭeeína i ṭẹína niechaj idzie; ḅeeína i ḅeína idzie sobie, idzie bez ustanku.

ē + àu: ņēáuga nie rośnie; ţēáuđja niechaj tecze.

i + a: pŗiâłkau przygłodniałem, doznałem głodu; pŗiáugo dorosło; namnożyło się; przyrosło; prisiaŕţino zbliżył się; dyiaķē, tríaķē dwójka, trójka w kartach; dyiailis (dyí dwie, aílē szereg) podwójny, dwuszeregowy.

í + ē: pŗiēņē przyjął; suşíēņē wzięli się w zapasy, poszli w dążki.

i + i: pŗiiñţe przyjąć; atsiíŗē dobił czołnem do brzegu.

i + u, lub ů: priudrávuşi ķaúlē prośna świnia, dosłownie: wezbrana; paşiûsţē powąchali się.

ú + ã: súãŗē zorał; núãyē jaí kûrpas zzuł, zdjął jéj z nóg trzewiki.

u + é: suéđē pożarł; ale nuéjo = nuyéjo poszedł; suéjo = suyējo kaīņíną spotkał się ze sąsiadem. Tu samogłoska u rozczepia się na uv (§ 26).

u + i: nuiñţe zdjąć, suiñţé ująć, pojmać: jé suiñs vágī oni pojmą złodzieja.

u + ů: suûđē zwąchał, przewąchał; nuůgáuţe sódą zebrać jagody z sadu.

§ 52. Względem zbiegu spółgłosek zachodzi ogólne prawidło: dwie spółgłoski z tego samego szeregu narzędzi mownych nie mogą stać obok siebie: đéņēđis boże drzewko, zamiast dévņēđis od đévas bóg i ņáđis drzewo. Tak samo: Démañtas, lub Démuñtas, za Dévmuñtas, boże dobro, Tymoteusz, od đévąs i mañtas dobro, majątek, rzecz godna poszanowania. Od Démañtas pochodzi spolszczone nazwisko Demontowicz. Podobnego utworu jest imię Zígmuñtas Zygmunt, złożone z ẓíg i muñtas. Zgłoska ẓig pochodzi od osnowy gig; która się odmienia na wzór czasownika gīlóţe i ẓīlóţe (§ 48). Osnowa gig jest pokrewna z rzeczownikiem gógas wielkolud, a w l. mn.

gógai dotychczas zowią się mieszkańcy północno - wschodniéj części powiatu maryjampolskiego. Obok litewskiego gógas stoi greckie γίγας olbrzym. Od gig pochodzi także przymiotnik ďiďis wielki (§ 38). Czysto litewskie imię Zígmuntas oznacza dosłownie olbrzymie dobro, nieprzebrane bogactwo, najwyższy skarb, a zatem i największe poszanowanie.

Imię Dóvïdas (za Dóv-vïdas) zwiastun śmierci, ma związek z czasownikiem dóvintę dawić, dławić, uśmiercać i z rzeczownikiem vídas wieszcz, zwiastun, jak Nárvïdas Norwid, Buivïdas, Sirvïdas. Obok Dóvïdas znajduje się nazwisko Dōvïdáitis Dawidowicz. Podobnież Daūgēłá (za daúg-gēłá) Bolesław, Jaūgēłá (za jaúg-gēłá, § 40) Władysław, Daūkańtis (za daúg-kańtis wiele cierpiący) Dowkont.

Z tych przykładów widzimy, że v się usuwa przed m i v, zaś g znika przed g, k, a raczéj osnowy dau, jau pozostają bez podechu g, jak nam pokazują formy Daūmańtas lub Daūmuńtas (wielkie dobro, odmiana imienia Zígmuntas) Dowmont i Daūnóras (wielka chęć) Downar. Nadmienimy przytem, że formaę ď, wchodząca w skład wyrazów ďémēďis i Démańtas, znajduje się także w wołaczu, a mianowicie w dwóch zdaniach: pāďék ďé! Boże dopomóż! — gařbá ďé! chwała Ci, Boże!

Przytoczymy jeszcze jeden przykład: říkałtų (za říkkałtų) ryczałtem. Tu głoska k się usuwa przed k. Ta forma zostaje w związku z wyrazami: říkús błędny, mylny, říktę mylić się licząc, przeliczyć się; káłtas rozwarty, rozesłany; mówi się: suráşē třiš káłtus łāpuš zapisał trzy rozwarte liście (dosłownie) to jest: zapisał trzy calutkie arkusze; atkelti albo atkiłus vařtai otwarte wrota. Forma říkałtų, to jest: říkjų kałtų znaczy: przeliczeniem się otwartem, czyli z całym błędem. Pol-

skie wyrażenie „ryczałtem,“ daje się objaśnić tylko za pomocą litewskiego ŗĩķałtų.

Dwójki gk, kk na końcu trybu rozkazującego brzmią jak pojedyńcze k: ḑẽgk pal, ẓeñgk krocz, uzḑeñgk nakryj, sókk skocz, tańcz, łáukk czekaj, likķ za likķe pozostań.

Co się tyczy dźwięków syczących, to ich zbieg sprowadza takie przemiany: s + s = s; s + s = s; z + s = s; np. praũsjú umywam twarz, praússju = praúsju będę mył; ņãsú niosę, ņéssju = ņésju poniosę; gŗąʐjú wiercę, świdruję, gŗą́ssju = gŗą́sju będę świdrował.

O zbiegu dźwięków d, t mówiliśmy w §§ 36 i 46. Wrócimy jeszcze do tego przedmiotu w Słowotworze i Odmienni.

Iloczas i Akcent.

§ 53. Wiemy z §§ 12 i 15, że pod względem iloczasu samogłoski, a raczéj zgłoski litewskie dzielą się na krótkie, długie i przydługie, czyli jedno- dwu- i trzy-miarowe: ỵẽnvãłañḑĩ, dỵívãłañḑĩ ir trívãłañḑĩ balsjaí. Te stopnie iloczasu oznaczamy w ten sposób: ◡ ⏜ —, czyli ă, ã, ā, z akcentem: á, ấ, ā́; np. abará obora. Tu mamy trzy a krótkie, z których ostatnie jest akcentowane. — Jí pabā́ło, ḅeṣeḑḗdama už stā́ło, ona pobladła siedząc długo za stołem. W wyrazach pabā́ło i stā́ło znajduje się ã długie akcentowane. Daŕ ņegaljú gártȩ teraz pić nie mogę; dũk dár mán gártȩ daj jeszcze mi pić; dárbą ḑírbdamas ņezaúņik robiąc robotę (pracując) nie paplaj. W tych przykładach mamy dwie formy: daŕ teraz i dár jeszcze. W pierwszéj akcent pada na

głoskę r: daȓ (czytaj darr), w drugiéj zaś mamy ã przydługie akcentowane: dãr. W niektórych okolicach mówią dã́ zamiast dãr, jak np. vãḑinú nazywam i vaȓdas imię.

Znak ◡ krótki opuszczamy w piśmie; zachowujemy tylko ~, —, długi i przydługi. Podług naszéj pisowni samogłoski krótkie nieakcentowane nie mają żadnego nad sobą znaku.

Krótkiemi, długiemi i przydługiemi są następujące samogłoski: a, e, i, u. Stósownie do iloczasu i akcentu, wyrażają się one w piśmie takiemi znakami: a, ã, ā, á, ã́, ā́; e, ẽ, ē, é, ẽ́, ḗ; i, ĩ, (y), ī, (ȳ), í, ĩ́, ī́; u, ũ, ū, ú, ṹ, ū́.

Długiemi i przydługiemi są: ą, ą̃, ę, ę̃, į, į̃, ų, ų̃, o, ō, ů, ũ, ᴇ, ᴇ̃.

Litewski nie posiada krótkiego o, ma tylko o długie i ō przydługie; np. pónas pan, zmoná kobieta, sódas sad, ōẓís kozieł, ōłá nora, nōŗḗțᴇ chcieć, nóras chęć.

Dwugłoski: au, ai, ei, ui, zawsze są długie, a jako przydługie występują w postaci ãu, aũ, ãi, aĩ, ẽi, eĩ, ũi, uĩ. Obok nich znajdują się przydługie dwugłoski: ᴇ̃, ũ.

§ 54. Jak samogłoski, tak i zgłoski w litewskim są krótkie, długie i przydługie, a każda z nich może mieć akcent. Język litewski posiada jeden i jedyny akcent, który oznaczamy kreską, na prawo pochyloną ' np. sãłá wyspa, dãŗíțᴇ działać, robić, dárbas robota, czyn, ḑírbu robię, pracuję, pavásaŗĩs wiosna.

Krótka, nieakcentowana samogłoska ma tę własność, że w wymawianiu podwaja następującą po sobie spółgłoskę: giŗjá las, girá kwas, napój, — czyta się jak giŗŗjá, girrá. Nesselmann stósując się do wymawiania pisze w Słowniku litewsko-

niemieckim: „girrà, ein Trank“ (str. 251) — „girra, gewöhnlicher girre, ein Wald, girréle, Dim. dass.“ (str. 257).

To brzmienie z podwojoną spółgłoską jeszcze silniéj słyszeć się daje, gdy następująca zgłoska poczyna się także od spółgłoski; np. Varnjai, miasteczko Wornie, susłapte przemoknąć. Nieboszczyk ks. A. Kossarzewski, głęboki znawca litewszczyzny, pisał: „W okolicach miasteczka Warrnej (Wornie).“ — „Warrńe, rzeczka na Żmudzi.*) My zaś kładziemy znak długi ~ nad spółgłoską podwojoną; piszemy zatém: Vaŕnjai (za Warrnej), Vaŕņē (za Warrńe). Nad znakiem ~, pokrywającym podwojoną spółgłoskę, umieszczamy kreskę ', gdy ta spółgłoska jest akcentowaną; np. susłaṕte przemoknąć, awiś owca, yiśas wszystek.

Spółgłoska akcentowana jest osobliwością, którą lingwiści przyjmują z pewnem niedowierzaniem. Postaramy się objaśnić tę osobliwość, ważną pod wielu względami.

Poczynamy od samogłosek.

W zgłosce np. ai mogą się zdarzyć trzy przypadki:

1y. a bierze przewagę nad i, to jest: ai = ãi, lub ái: láisk puszczaj, dáigtas rzecz, miejsce, l. mn. daĩgtai rzeczy, káimas wieś, kaĩmínas mieszkaniec téj saméj wsi, sąsiad, sváiņis szwagier.

2i. samogłoska i przemaga nad a, to jest: ai = aĩ, lub aí; np. vaikaú rozpędzam, vaikaí rozpędzasz i vaĩkai dzieci l. mn. od vaíkas dziecko; łaikaú trzymam, łaikaí trzymasz i ņátų łaĩkai pory roku od łaíkas czas, pora; sãkaú mówię, sãkaí mówisz i sákai l. mn. żywica.

---

*) Pismo Zbiorowe Wileńskie na rok 1862: Rzecz o Litewskich Słownikach przez K. A. K. str. 144 i 146.

3ci. W zgłosce ai obie samogłoski są równoważne, czyli dwugłoska ai jest długa, dwumiarowa; np. ráinas pręgowaty, raĩná pręgowata; ztąd imię rodowe Raiņís, niby Pręgowski, Rainjaí nazwisko wsi pod Maryjampolem. Dáilinu ogładzam, upiększam; daĩlús gładki, piękny, dailĩdá artysta, budowniczy; ztąd klasa dojlidów, znana w prawodawstwie litewskim. Vaíkas chłopiec, vaiķális chłopczyna.

To samo prawo stósuje się i do dwugłosek: au, eu, ei, ui; np. jáuţis wół, lub jáţis, tu i owdzie u Litwinów zachodnich; jaũcjú czuję, pajauţímas poczucie; áugu rosnę, aũginú wychowuję, augíţiņis, lub augínţiņis wychowanek; sáukstas łyżka, paúksţis ptak: ķeúlē świnia, ķeulená wieprzowina, lub ķaúlē, ķaulená; eĩnú idę, ṃéĩlē lub ṃáilē miłość, ṃeilíngas miłościwy, teiṣĩḅē prawda; zúiķis zając, uíţe gnać, ţévui ojcu.

Z paragrafów 19, 28 i 29 wiemy jakim przemianom ulega samogłoska u i pochodząca od niéj dwugłoska au. Obok formy sáugoju strzegę mamy sárgas stróż; aũdóju i ałdóju wyśpiewuję; maũkjú zapijam i malķálē czarka do picia. Dwugłosce au odpowiadają dwugłoski av, ab, ap, am, an, ar, ał; jeśli dwugłoska au pod względem iloczasu i akcentu równa się aũ, aú, to dwójki ar, am, ap przybiorą postać ar̃, am̃, ap̃, aŕ, aḿ, aṕ. To zjawisko jest tak proste i jasne, że nie wymaga długiego dowodzenia. Poprzestajemy na przykładach Gárḅinu chwalę, gar̃ḅē chwała. Kálţe podnosić, ķilţiš ród, plemię, káłnas góra, ķálmas pień, káłtas dłuto i kałtas winien, dłużny. Sámţe czerpać, sámţis warząchew i ţem̃pţe napinać, naprężać, ţem̃pţīvá cięciwa łuku. Tam̃sús ciemny, ţámsta zmierzcha się. Deñgţe pokrywać, okrywać, dañgţis pokrywka, denko, dañgús niebo, padángēs pod niebiosa. Slépţe ukrywać, słapţą

skrycie. Dubtɐ pogrążać się, wdrążać się, dribtɐ wlec się, ciągnąć się, sączyć się jak smoła, klej i drébtɐ chlastać błotem. Stóvju stoję, stabdaú każę stać, wstrzymuję w biegu, obie formy od zarodku ku = stov i stab. Słápjas mokry i susłaptɐ zmoknąć. Pûtɐ gnić, puwo albo puvo gnił, zûtɐ ginąć, zuwo lub zuvo ginął.

§ 55. Nietylko odrośle, ale i podechy samogłoski u przybierają akcent, ulegają iloczasowi. W tym przypadku mamy takie przypadki: ak, ak, ag, ag, at, at, ad, ad, aš, aś, as, aś, aż, aź; np. raktɐ przekłuwać, akiś oko, degtɐ palić się, segtɐ zapinać, sagtiś sprzążka, naktiś noc, atyeštɐ przyprowadzić, atyēdu, przyprowadzam, atneštɐ przynieść, atnēsu przynoszę. — Gudas czatownik, wogóle obce narody, na pograniczu Litwy mieszkające. Dzisiaj ta nazwa oznacza Rusina. Mówi się: gudétɐ lãvóną czuwać przy umarłym; naktés gudúmas czuwanie nocy. Litwini wyobrażają sobie noc, jako istotę czuwającą nad światem. U Litwinów pograniczny cudzoziemiec zwał się Gudas, dla tego, że czatował, czyhał, wyglądał chwili sposobnéj, by wpaść do Litwy i zrabować ją. Tu się odnosi pogańska Żmudzinów modlitwa:

„Perkûnē devaíti!
Nemuškе Žēmaítī,
Tiktaí muškе Gudą
Kaípo súnį rudą!...“

Bożku Perkunie! Nie bij Żmudzina, tylko bij Guda, jako psa rudego.

W wyrazach Gudas rudas akcent pada na głoskę d, podobnie jak w brudas brud, kiedy co innego spotykamy

w formach: grűdas ziarno, blúdas miska, bręđis jeleń. Za pomocą akcentu dochodzimy, że w wyrazach Gudas, rudas, brudas zgłoski gud, rud, brud, stanowią osnowę, zaś as należy do końcówki. W formach grűdas, blúdas, bręđis zgłoski grű, blú, bręé tworzą osnowę tych trzech wyrazów, a końcówkami ich są: das i đis.

Jeszcze kilka przykładów na głoski syczące z akcentem: liždas gniazdo, trižnjus drystun, męšte miotać, kiršte rąbać, rište toczyć, pešte czubić, nešte nieść, yežte wieźć, wozić, añgiš żmija, vãgiš złodziéj, dañtiš ząb.

§ 56. Akcent w litewskim stanowi dla niemieckich lingwistów prawdziwą męczarnię, jak się wyraża Hugo Weber (Ostlitauische Texte str. XXI). A jednak głosownia litewska w wielu punktach styka się z niemiecką. Jak w litewskim tak i w niemieckim mamy dźwięki áu, aú, ái, eí: strauss, Nordháusen, aúge, laúfen, der wáise i der weíse; jak w litewskim tak i w niemieckim przycisk może padać na spółgłoskę. Litewskie formy: lipte włazić na górę, tamsús ciemny, deñgte okrywać, šiltas ciepły, mirte umierać, pod względem iloczasu dają się porównać z niemieckiemi: lippen, schwimmen, denken, welt, wolke, sterben. Takie zaś bierzma, jak schluss, guss, kuss, stoją obok litewskich: buš będzie, puš będzie gnił, luš złamie się.

Z niemieckich lingwistów uczony August Schleicher, który usiłował litewskiéj gramatyce nadać postać naukową, zna w litewskim tylko samogłoski akcentowane krótkie i długie. Pierwsze oznacza kreską pochyloną na lewo \`, drugie zaś, kreską pochyloną na prawo ´. Pisze: ariù orzę, ária orze; sakaù mówię, sáko mówi, sakiaù mówiłem, sákė mówił. U Schleichera ė kropkowane (sákė) jest nasze ē przy-

długie. Ten gramatyk znał w litewskim tylko krótkie i długie samogłoski, a nic nie wiedział o samogłoskach przydługich i płutowanych. Na podstawie prawd, w niniejszym wykładzie rozwiniętych i zgodnie z brzmieniem żywéj mowy, należy przytoczone wyrazy pisać w ten sposób: ã̄rjú, ā́rja, sã̄kaú, sã̄kjaú, sā́ķē. My wskazujemy iloczas głosek i akcent padający na nie, który, jak już powiedzieliśmy, (§ 54) jest jeden i jedyny w mowie litewskiéj, tak samo, jak w innych językach. Nie ma w litewskim ni krótkiego ni długiego akcentu, są tylko zgłoski krótkie, długie i przydługie, czyli jedno- dwu- i trzy-miarowe, które pod wpływem akcentu przedłużają się o jednę miarę.

Fr. Kurschat (Grammatik der Littauischen Spr., Halle 1876, str. 57—70) mało się troszczy o iloczas zgłosek, — głównie się przywięzuje do akcentu. Zdaniem Kurschata język litewski posiada „ton dwojaki, po niemiecku zwany gestossener i geschliffener Ton.“ Pierwszy oznacza się kreską w prawo pochyloną ', drugi zaś linijką wężykowatą, czyli greckim cyrkumfleksem ~. Nadto u Kurschata znajduje się kreska w lewo pochylona `, jako znak samogłosek krótkich, akcentowanych. Kurschat pisze: pìktas zły, pùsti puchnąć, nadymać się, kiẽtas twardy, kótas trzon, põnas pan, rãtas koło, bãdas głód. Ta pisownia wcale się nie zgadza z brzmieniem żywéj mowy litewskiéj. Nie mówi się pìktas ni píktas, ale ķi̇́ktas, chociaż istnieją formy ķī́kțe gniewać się i ķĭkstú gniewam się (porw. § 43). Nie mówi się pùsti, ale puśțe puchnąć, puñtú puchnę, putaú puchłem. Obok téj formy mamy: pū́țe gnić, pū́stu gniję, puvaú gniłem. Nie mówi się kiẽtas, ale ķḗtas; nie kótas, ale kṓtas; nie põnas, ale pó-

nas; nie rãtas ni bãdas, lecz rátas i bádãs, jak to zobaczymy zaraz.

Kurschat i Schleicher nie umieli dobrze rozróżnić zgłosek litewskich pod względem iloczasu; ztąd ich wykłady o akcencie litewskim są zbyt zagmatwane. Litewski posiada tylko długie, dwumiarowe o i przydługie, czyli trzymiarowe ō. W wyrazie pónas (od zarodku un = aun), samogłoska o, a raczéj zgłoska pon, jest długa, dwumiarowa, lecz pod wpływem akcentu, staje się trzymiarową, to jest: o = 2, zaś ó = 3. Możemy się o tém przekonać z form: ponúlīs panek, ponáiţis panicz. Tu samogłoska o straciła akcent, jaki się znajduje w wyrazie pónas, ale zachowała swój iloczas, pozostała dwumiarową. W wyrazie kṓtas zgłoska kō jest trzymiarową, otrzymawszy zaś akcent, staje się czteromiarową, czyli płutowaną. Forma zdrobniała brzmi kōţálīs trzonek. Tu akcent przechodzi na zgłoskę następującą ţá, zaś zgłoska kō pozostaje trzymiarową. Podobnież kṓja noga i kōjálē nóżka. To samo zachodzi z trzymiarową dwugłoską ē w wyrazie ķḗtas, która pod działaniem akcentu przybiera czwartą miarę. W rodzaju żeńskim ten przymiotnik brzmi ķētá twarda, a z poimkiem is, ji: ķētáşīs der harte, le dur, ķētṓji die harte, la dure. Wyrazy rátas, bádas mają zgłoski ra, ba krótkie, jednomiarowe. Gdy na nie pada akcent, urastają do dwóch miar. W tym przypadku Kurschat nie zwraca uwagi na ciężar akcentu, ale przywięzując się tylko do iloczasu, pisze: rãtas, bãdas, zamiast rátas, bádas. Narzędnik l. p. od tych wyrazów brzmi: ratuṃí, baduṃí. Tu akcent pada na ostatnią zgłoskę, samogłoska zaś a w zgłoskach ra, ba pozostaje krótką. Pod względem iloczasu krótka, akcentowana zgłoska rá równa się długiéj, nieakcentowanéj rã, obie posiadają po dwie miary;

np. rãgáuju kosztuję, smakuję, rãvjú pielę, rãsá rosa, rákas wylęganie się z jaj, rástas pismo, ráktas klucz. Zgłoski rá i rã są sobie równe pod względem ilości, ale się różnią pod względem jakości.

Kurschat kładzie akcent nad samogłoską krótką, kiedy tenże akcent pada na drugą część zgłoski. Podobny błąd popełniają gramatycy, którzy nie przyznają spółgłoskom akcentu, uważając je za część oddzielną od samogłosek. W wyrazach: pik̓tas zły, mir̃tɐ umierać, riśtɐ wiązać, muśtɐ bić, akcentowane zgłoski ik̓, ir̃, iś, uś zawierają po trzy miary, zupełnie odpowiadają dwugłoskom aú, aí, eí.

Kurschat podał mylną teoryą o akcencie litewskim, ale tę ma zasługę, że pierwszy zwrócił uwagę na spółgłoski akcentowane. Tę osobliwość odrzucił Schleicher oraz inni lingwiści niemieccy. Atoli Kurschat upatrywał tę osobliwość tylko w spółgłoskach płynnych r, ł, m, n. Przy dzisiejszym stanie Lingwistyki nazwa spółgłosek płynnych nie ma żadnego znaczenia.

§ 57. Po Schleicherze i Kurschacie zjawiła się nowa teorya o akcencie litewskim, rozwinięta przez ks. biskupa Baranowskiego, a ogłoszona po niemiecku w pisemku: „Ostlitauische Texte, mit Einleitungen und Anmerkungen, herausgegeben von Anton Baranowski und Hugo Weber.“ Dostojny ks. biskup Baranowski po mistrzowsku włada mową litewską, jest autorem arcydzieła: „Anỹkszczũ Szilẽlys“ (podług naszéj pisowni: Anı́ksc̨jų Silális) — Borek Oniksztański, które zostało pomieszczone w przytoczonem pisemku. Jak dla Kurschata nie ma nic ważniejszego nad „gestossener i geschliffener Ton,“ tak dla ks. Baranowskiego istnieje w litewskim

tylko iloczas. Szanowny prałat zna trzy rodzaje samogłosek albo zgłosek; długie, krótkie i średnie, „lange, kurze i mittelzeitige“ jak pisze Weber (str. XV). Samogłoska długa składa się z trzech krótkich, a średnia z dwóch. Iloczas nie zależy od akcentu. Zdaniem księdza Baranowskiego akcent nie przedłuża iloczasu, tylko uwydatnia jednę ze samogłosek, stanowiących iloczas.

W tem właśnie twierdzeniu spoczywa główny błąd, który obraca w niwecz całą teoryą ks. Baranowskiego i pana Webera. Ci gorliwi badacze litewszczyzny powiadają, że wyrazy „dárbas“ robota, „bãdas“ głód, mają w pierwszéj zgłosce samogłoskę średnią, czyli dwumiarowe a; dárbas = dáarbas, zaś bãdas = baádas. Pomiędzy á i ã jakoby ta zachodzi różnica, że w „dárbas“ akcent pada na pierwsze a (dáarbas), zaś w „bãdas“ akcent znajduje się nad drugiem a (baádas).

Szanowni autorowie rozmijają się z rzeczywistością. Przywięzują się do urojonéj ilości a, zamiast wziąć pod rozwagę całkowitą zgłoskę dárb, która z natury swojéj jest przydługą, trzymiarową, zaś pod wpływem akcentu staje się czteromiarową, czyli płutowaną. Osnowa darb powstaje z zarodku gu = du, który wydaje dar, darb. Tu należą: dãraú działam, czynię, dirbu robię, pracuję (porw. § 36). Zarodek gu = du jest to pierwiastek u z nadechem g. Wprost od pierwiastku u w znaczeniu działać mamy ar, arb, ra i rab. Tu należą: niemieckie arb-eit i polskie rob-ota.

Że w wyrazie dárbas trzymiarowa zgłoska darb pod działaniem akcentu przechodzi na płutowaną, mamy dowód w mianowniku i celowniku liczby mnogiéj: dar̃baí roboty, dar̃báms robotom. W formie dar̃b-aí akcent pada na drugą

część końcówki aí, zaś zgłoska dar̃b zachowuje trzy miary, odpowiada w zupełności zgłosce daũ = 3. Ten sam stósunek zachodzi w formach dar̃bâms i dar̃bįnįkas pracownik, robotnik. Do tego szeregu należy jeszcze wyraz dãb-á uprawa, kultura. Tu zgłoska dãb waży tyle, co dãu, to jest = 3; bo samo au, bez przycisku na pierwszą lub drugą samogłoskę, zawiera dwie miary (§ 54). Pomiędzy dãbá i dárbas ze względu na głoskę r zachodzi taki stósunek, jak np. pomiędzy vãdinú i var̃das.

Gdyby ks. Baranowski i p. Weber byli dostrzegli, że akcent ma pewną wagę, to zamiast bãdas napisaliby bádas. W tym wyrazie krótka zgłoska ba pod wpływem akcentu staje się dwumiarową, przechodzi w długą, czyli bá = bã.

Ks. biskup Baranowski słusznie podaje samogłoskę krótką akcentowaną za dwumiarową, podobnie jak samogłoskę dwumiarową akcentowaną przedstawia za trzymiarową. Ale w tych przypadkach autor arcydzieła literackiego uwzględnia tylko ilość, pomijając jakość. I tak ks. Baranowski pisze: pônas pan, zamiast põnas, czyli po prostu pónas; bo nad samogłoską o, długą z natury, nie potrzebujemy kłaść znaku ~. Długie o przyjmując akcent zamienia się na przydługie, czyli trzymiarowe; ks. Baranowski kładzie tedy nad nim znak ^, to jest: wskazuje iloczas, zgoła nie troszcząc się o akcent. Obok pónâs = pônas postawmy zdrobniałą formę ponáitis panicz. Tu akcent przechodzi na ait, zaś zgłoska on, czy też samogłoska o pozostaje przy swoim iloczasie.

§ 58. Akcent w litewskim, jak słusznie naucza Schleicher (Lit. Gram. str. 14 i 15) wpływa na iloczas. Jak już

powiedzieliśmy, pod działaniem akcentu, zgłoska się przedłuża o jednę miarę; np. gĕrjú piję, gérjau piłem, gársju będę pił; mázas mały, klein, mazáșis der kleine. Gramatyczny iloczas w litewskim zawsze się odnosi do zgłoski. Z tego względu należy pamiętać, że zgłoska fonetyczna różni się od zgłoski etymologicznéj. W przytoczonéj modlitwie Żmudzina do Perkunasa zachodzą takie zgłoski fonetyczne, których iloczas oznaczamy liczbą:

Per-kű-ņe ḑe-vai-ţi!
2 4 1 2 3 1 = 13
Ne-muś-ķe Ẑĕ-mai-ţī,
1 3 1 2 3 3 = 13
Tĭk-taí muś-ķe Guď-ą
3 3 3 1 3 2 = 15
Kaí-po sú-ņį ruď-ą
3 2 2 2 3 2 = 14.

Etymologiczne zgłoski téj modlitewki przedstawiają się nam inaczéj. Ich iloczas różni się od iloczasu zgłosek fonetycznych.

Perk-űn-,e ḑev-aít-,i!
2 4 1 3 4 1 = 15
Ne-muś-ķe Ẑĕm-aít-,ī
1 3 1 3 4 3 = 15
Tĭk-taí muś-ķe Guď-ą,
3 3 3 1 3 2 = 15
Kaí-po suń-,į ruď-ą
3 2 3 2 3 2 = 15.

Zróbmy rozbiór zgłosek pierwszego wiersza.

Zgłoska perk pochodzi od zarodku uk, czyli od pierwiastku u, z podechem k. Zgłoska uk, pod względem ilo-

czasu jest długą, dwumiarową, odpowiada dwugłosce au, w której oba żywioły są równoważne. Zarodek uk wydaje na lewo odrośl p; ztąd tworzy się osnowa puk, która zachowuje iloczas zgłoski uk. Osnowa puk przechodzi na park lub prak; ztąd pefk-ú kupuję, pŗēkjá cena kupiecka, wartość towaru, pŗēk-é-jas kupiec, Perk-ŭn-as odkupiciel. W formie pefk-ú zgłoska pefk ma przycisk na rk. Pod względem iloczasu zgłoska pefk odpowiada zgłosce peũ, czyli jest trzymiarową.

Zgłoska ŭn pod względem iloczasu i pochodzenia odpowiada dwugłosce áu. Nieakcentowane dwójki ũn, ãu zawierają po trzy miary, zaś pod wpływem akcentu przechodzą na czteromiarowe, to jest: ŭn = áu = 4. Każda z nich waży tyle, co fonetyczna zgłoska kŭ w wyrazie Perkŭņe.

Nareszcie końcowe e w wołaczu Perkŭņe jest krótkie i jak każda krótka, nieakcentowana samogłoska, zawiera jedną miarę.

Wołacz ḑevaíţi fonetycznie rozkłada się na ḑe-vai-ţi, czyli zawiera sześć miar, zaś etymologicznie przedstawia zgłoski: ḑev-aít-,i, które liczą osiem miar.

Zgłoska ḑev pochodzi od zarodku gu = du, czyli od pierwiastku u z nadechem g. Iloczas zarodku gu = 1, bo samogłoska u jest krótka, zaś nadech g ni k nie zmienia iloczasu. Przeciwnie podech po krótkim u przybiera nacisk i tworzy z nim zgłoskę dwumiarową, to jest: ŭ + g = uğ = 2, tak samo jak au = 2. Zarodek gu przechodzi na guv = giv = ḑiv = ḑev. Zgłoska ḑiv zawiera dwie miary, to jest ḑiv = iv = au = 2. Zgłoski daiv, ḑev mają po trzy miary, podobnie jak ov = 3. Dwu-

głoski ai, ɐ, o (= au) należą do rzędu długich, a z prawą odroślą v tworzą zgłoskę trzymiarową, czyli przydługą, taką jak ā, ū, ō, lub aũ, aú, aẃ = av́, porw. buv́-o był, sjuv́-o szył, puv́-o gnił.

Zgłoska ait zawiera dwugłoskę ai, która pod wpływem akcentu, z dwumiarowéj przechodzi na trzymiarową, a w połączeniu z podechem k = t urasta do czterech miar. Zgłoska ait pochodzi od zarodku ik̃ = it̃, który zawiera dwie miary, przybierając zaś akcent, czyli występując w postaci iḱ = iť, staje się trzymiarowym, odpowiada dwugłosce aũ, lub aú. Nad spółgłoską akcentowaną zachowujemy znak przycisku ~, czyli znak dwumiarowy, piszemy iḱ zamiast iḱ, dla pokazania, że w tym przypadku kreska ′ nad spółgłoską nie jest znakiem miękczącym.

Końcowe i w wołaczu ḍɐvaiṭi jest krótkie, podobnie jak e podane wyżéj, zawiera jedną miarę.

Wiersz Perkūņe ḍɐvaiṭi fonetycznie liczy miar trzynaście, kiedy pod względem etymologicznym należy do wierszy piętnastomiarowych, tak samo, jak trzy następne. Ze stanowiska etymologicznego oznaczymy jego iloczas w ten sposób:

Perkuņe ḍevaiṭi
2 4 1 3 4 1.

Tu znaki ~, — ogarniają części składowe téj saméj zgłoski. Dwójka rk zawiera jedną miarę, podobnie jak w zgłosce ik podech k = kk = 1. Trzymiarowy znak — wskazuje iloczas zgłosek un i ḍɐv. Nareszcie w zgłosce ait znak ~ nad wtórą jéj częścią ostrzega, że ta zgłoska jest trzy-

miarową, jak aũ, która pod wpływem akcentu przechodzi na czteromiarową.

Wypada jeszcze nadmienić o iloczasie nosowego į w wyrazach Żẽmaitį i súnį. W pierwszym mamy ī przydługie, trzymiarowe, w drugim zaś į długie, dwumiarowe. Biernik l. p. súnį pochodzi od sũ. Obok téj formy znajdują się jeszcze: suń, suniś i suwá, które w dopełniaczu l. p. mają sunės, lub súnjo. Biernik l. p. brzmi súnį = sú-nį, zawiera cztery miary, kiedy gramatycznie pisać należy suńį = suń-,į. Tu zgłoska suń jest trzymiarową, a końcówka į liczy dwie miary. Opierając się na Słowotworze w formie sunį odkrywamy pięć miar, kiedy Fonetyka znajduje tylko cztery.

Błędna teorya o litewskim iloczasie i akcencie ztąd pochodzi, że dotąd gramatycy nie odróżniali zgłosek fonetycznych od etymologicznych, a raczéj przywięzywali się tylko do samogłosek. Akcent ma wielkie znaczenie w litewskim. Za pomocą to akcentu, w wielu przypadkach, odkrywamy źródło i znaczenie wyrazów. Postawmy obok siebie: báłnas bułany, śniady, białawy i bałnas siodło. W formie báłnas akcent znajduje się na pierwszéj części zgłoski ał, pokazuje zarazem, że osnową tego wyrazu jest zgłoska bał, zaś zgłoska nas stanowi końcówkę. W rzeczowniku bałnas akcent pada na ł, tak, iż zagarnia następującą spółgłoskę n. Ztąd widzimy, że rdzeniem wyrazu bałnas jest zgłoska bałn = ban = an = u, w znaczeniu okrywać. Obok przymiotnika báłnas mamy báltas biały, bął-ú bieleję, blednę. Porównajmy jeszcze ántis kaczka z formą añtis zanadrze. Opierając się na akcencie dowiemy się, że wyraz ántis składa się z an i tis, w imieniu zaś añtis osnową będzie zgłoska añt = ut, zkąd powstały utárai (§ 40) wątory

i nazwisko bohaterów Añtai Anty, Andy, po których do dziś dnia istnieje na Litwie Añtákalņis, miano wsi i Antokol w Wilnie, czyli góra Antów, góra obrońców.

Iloczas i akcent mają znaczenie w całéj Gramatyce; wszelkie więc szczegóły, tyczące się tego przedmiotu, należą do Słowotworu, Odmienni i Składni.



